

INSTYTUT TURYSTYKI

**ANDRZEJ DZIEWULAK
EUGENIUSZ KOSEL
ALEKSANDER NOCUŃ
KRZYSZTOF PRZECŁAWSKI
MAREK ZÜRN**

***TURYSTYKA
MŁODZIEŻY***

**Z BADAŃ NAD WYPOCZYNKIEM
MŁODZIEŻY WARSZAWSKIEJ**

WARSZAWA 1977

INSTYTUT TURYSTYKI

ANDRZEJ DZIEWULAK
EUGENIUSZ KOSEL
ALEKSANDER NOCUŃ
KRZYSZTOF PRZECŁAWSKI
MAREK ZÜRN

TURYSTYKA MŁODZIEŻY

Z BADAŃ NAD WYPOCZYNKIEM
MŁODZIEŻY WARSZAWSKIEJ

WARSZAWA 1977

Recenzenci:

doc. dr hab. Zbigniew Krawczyk
mgr. Michał Strzeszewski

Opracowanie techniczne:
Marian Milejczak



2956

INSTYTUT TURYSTYKI – DZIAŁ WYDAWNICTW
ul. Merliniego 9a, tel. 44-12-61, 44-12-62 01-511 Warszawa

Reklamodruk; zlec. 1380/76 n. 300, U-2/235 Cena 40 zł

Referowane przez nas badania przeprowadzone były w końcu 1971 roku, a wyniki opracowane zostały już w roku 1972. Od czasu złożenia tej pracy do druku, minęły więc przeszło trzy lata. Przyczyny od nas zupełnie niezależne spowodowały, że ukazuje się dopiero teraz. W tym okresie nastąpił na całym świecie wyraźny rozwój socjologii turystyki. Dzisiaj więc przedstawilibyśmy ten materiał niewątpliwie w sposób bardziej dojrzały. Sądzymy jednak, że pomimo to nie stracił on nic na aktualności. Turystyka, w tym turystyka młodzieży, rozwija się coraz bardziej dynamicznie. Natomiast nie wiadomo nam o żadnych nowych badaniach nad aktywnością turystyczną młodzieży warszawskiej w okresie ostatniego pięciolecia. Dlatego wydaje nam się, że możemy nie zmieniony tekst naszej pracy oddać obecnie do rąk Czytelnika.

Zespół autorski

S P I S T R E Ś C I

	strona
Krzysztof Przecławski: Wprowadzenie. . . .	5
I. Eugeniusz Kosel: Teren badań, ocena reprezentatywności próby	19
II. Andrzej Dziewulak: Charakterystyka badanej populacji młodzieży warszawskiej	28
III. Marek Zürn: Potoczne rozumienie terminu "turystyka"	60
IV. Andrzej Dziewulak: Tradycje i doświadczenia turystyczne młodzieży warszawskiej . .	83
V. Eugeniusz Kosel: Wakacje i urlopy wypoczynkowe młodych warszawiaków	112
VI. Marek Zürn: Popularność wyjazdów weekendowych wśród młodzieży	130
VII. Eugeniusz Kosel: Wyjazdy pozawypoczynkowe młodzieży warszawskiej	228
VIII. Marek Zürn: Ogólna charakterystyka aktywności turystycznej. Typologia uprawianej turystyki	243
IX. Zakończenie	292
A N E K S	
Aleksander Nocuń: Wychowawcze funkcje turystyki	298

Praca wykonana na zlecenie
 Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki
 Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej

W P R O W A D Z E N I E

W naszym stuleciu turystyka rozwija się coraz intensywniej. Pociąga to za sobą w wielu krajach coraz donioślejsze skutki społeczne i kulturowe. Dlatego wydaje się, że w przyszłości historyk dwudziestego wieku, nazywając naszą epokę wiekiem atomu czy zdobywania Księżyca, będzie zmuszony dodać jej także miano ery turystyki.

Turystyka współczesna jest zjawiskiem masowym /liczba przyjazdów w skali całego świata wzrosła w dziesięcioleciu 1960-1970 z około 70 do około 170 milionów/. Przybiera formy coraz częściej zorganizowane, coraz mniej elitarne, coraz bardziej zróżnicowane. Rozszerza swój zasięg na ciągle nowe kraje i nowe regiony świata. Staje się - jak powiada W. Hunziker - Lebensnotwendigkeit - koniecznością życiową, a nie tylko Luxusbedarf - potrzebą luksusu. Można, a nawet trzeba dodać, że zaczyna być sposobem życia współczesnego człowieka, sposobem realizowania przezeń różnych typów aktywności, nie zaś tylko sposobem spędzania wolnego czasu.

Wszystko wskazuje na to, że tempo rozwoju turystyki będzie nadal wzrastać. Wynika to z wielu przyczyn, z których jako najważniejsze należy wymienić:

- wzrost dochodów ludności w wielu krajach świata,
- rozwój środków transportu, zwłaszcza lotniczego, oraz ich potanie,
- skracanie czasu pracy,
- wzrost średniej długości życia ludzkiego,
- urbanizację niektórych regionów świata,
- rozwój oświaty,
- wzrastające zainteresowanie różnymi regionami świata, rozwój informacji,
- świadomą politykę coraz większej liczby państw na rzecz popierania turystyki.

Równocześnie z rozwojem samego zjawiska rodzi się zainteresowanie nim ze strony różnych dyscyplin naukowych, pojawia się potrzeba bliższego sprecyzowania, czym jest turystyka, oraz konieczność zbudowania definicji samego terminu. Nie wchodząc w skomplikowany opis podejmowanych w tym zakresie prób, rozpatrzmy możliwość rozumienia turystyki przede wszystkim jako procesu zmiany miejsca pobytu przez jednostki lub grupy społeczne.

W socjologii znane jest pojęcie procesu ruchliwości społecznej poziomej (horyzontalnej, przestrzennej). Na proces ten składają się trzy typy podróżowania: 1. związany z migracją, tj. ze zmianą stałego miejsca zamieszkania, 2. związany z pe-

riodowymi dojazdami do pracy, codziennymi czy cotygodniowymi /do pewnego stopnia zaliczyć tu można także sezonowe wyjazdy zarobkowe/, 3. związany z czasową zmianą miejsca pobytu. W tym ostatnim wyróżnić można podróżowanie nie związane ze zmianą środowiska i rytmu życia oraz podróżowanie związane z takimi zmianami. Na przykład wycieczka do parku kultury i wypoczynku może być już zaliczona do podróży związanej ze zmianą środowiska życia, nie można zaś tego powiedzieć o wyjeździe na targ ze wsi do miasta.

Czasowa zmiana miejsca pobytu związana ze zmianą środowiska życia może mieć bądź to charakter przymusowy /np. służba wojskowa/, bądź też dobrowolny.

Otóż do pojęcia turystyki nie należą ani podróże powodujące stałą zmianę miejsca zamieszkania, ani związane z dojazdami do pracy. Należałoby też wykluczyć podróże nie powodujące istotnej zmiany środowiska i nie zakłócające ustalonego rytmu życia. Trudno byłoby też zaliczyć tu wyjazdy o charakterze przymusowym, przynajmniej w sensie przymusu fizycznego /np. więzienie/.

Natomiast jest turystyką - w szerokim znaczeniu, jakie przyjęliśmy w tej pracy - całokształt zjawisk ruchliwości przestrzennej związanej z dobrowolną, czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu życia i środowiska.

W tego rodzaju definicji mieściłyby się w zasadzie także wyjazdy w celach zarobkowych. Bowiem osobnik udający się na przykład w ramach tzw. delegacji służbowej do innego miasta lub kraju nie tylko korzysta, podobnie jak inni turyści, z hoteli, restauracji, środków lokomocji, ale może także zwiedzać muzea czy zabytki i kontaktować się z ludnością miejscową. Wyłączenie więc z rozważań tej kategorii podróżujących mogłoby dać fałszywy obraz braku atrakcyjności turystycznej niektórych miejscowości i spowodować fałszywe przesłanki dla polityki społecznej i ekonomicznej.

Wypadałoby powiedzieć, że turystyka staje się w naszych czasach nie tyle jednym więcej rodzajem aktywności ludzkiej, ile raczej pewnym sposobem uprawiania różnego typu aktywności, środkiem realizacji różnych celów. I tak, na przykład, jak można uczyć się w miejscu zamieszkania, tak też można pogłębiać wiedzę w czasie wycieczek, można leczyć się tam, gdzie się mieszka, lub w sanatorium w innej miejscowości.

Trzeba zgodzić się z tym, że niektóre rodzaje aktywności ludzkiej mogą być realizowane w szczególny sposób przez czasową zmianę miejsca pobytu i środowiska życia. Dlatego niektórzy próbują zaliczać do turystyki jedynie podróżowanie w celach poznawczych i rekreacyjnych. Zdaniem Kazimierza Libery, w turystyce krajowej - niezależnie od jej roli i znaczenia gospodarczego - stale dominowały ele-

menty poznawczo-rekreacyjne oraz rosły ustawicznie jej wartości wychowawcze, kulturalne i regeneracyjne, a tym samym jej znaczenie społeczne. Dlatego też można powiedzieć, że turystyką jest w większym stopniu podróżowanie w celach poznawczych niż podróżowanie w celach zarobkowych, w większym stopniu podróżowanie dla przeżycia, wynikającego z nawiązania osobistego kontaktu z przyrodą czy kulturą, niż dla załatwiania spraw rodzinnych.

Coraz wyraźniej więc dostrzegamy, że z szerokiego zakresu zjawisk objętych wspólnym mianem turystyki wyodrębnić trzeba różne jej typy i formy. W dalszym ciągu naszej pracy powracać będziemy jeszcze do spraw definicyjnych i typologicznych, wskazując na określone trudności i proponując pewne rozwiązania.

Turystyka zmienia oblicze odwiedzanych regionów i krajów oraz kształtuje postawy samych turystów. W miejscowościach odwiedzanych przez turystów zachodzą zmiany w strukturze społecznej mieszkańców, w funkcjonowaniu instytucji społecznych oraz w zachowaniu ludności.

Jedne z tych zmian możemy nazwać pozytywnymi, drugie negatywnymi. Do pozytywów zaliczyć trzeba przede wszystkim to, że turystyka staje się nie raz potężnym czynnikiem aktywizacji gospodarczej odwiedzanej miejscowości czy regionu. Powoduje zwiększoną ruchliwość społeczną zarówno poziomą jak i

pionową. Przyczynia się do wzrostu zatrudnienia, rozwoju usług, handlu, komunikacji. Staje się czynnikiem integracji ludności miejscowej ze światem zewnętrznym, czynnikiem przełamania izolacji społecznej.

Turystyka przyczynia się także do rozwoju oświaty w rozszerzania horyzontów myślowych człowieka. Powoduje wzbogacenie języka ojczystego, wpływa na zainteresowanie językami obcymi. Wywołuje zmianę postaw wobec wartości tradycyjnych, kształtuje postawę tolerancji i gościnności. Często bywa też przyczyną zmiany postawy wobec przedstawicieli innych narodowości. Stwarza możliwość wchodzenia w styczność osobistą z odwiedzanym środowiskiem. Niewątpliwie są to pozytywy.

A negatywy? Należą do nich postawy wrogości wobec turystów, wywoływane m.in. ich wyższym standardem życia, postawy polaryzacji ludności miejscowej /nastawieni na turystów - lepiej zarabiający, gospodarujący tradycyjnie - gorzej/, tworzenie gett - zespołów turystycznych oddzielonych od dzielnic ludności miejscowej, wzrost przestępczości, prostytucji, narkomanii, alkoholizmu, nielegalnego handlu, pewne zjawiska dezorganizacji społecznej. Negatywem jest niszczenie środowiska naturalnego i kulturalnego w miejscowościach licznie odwiedzanych przez turystów, produkcja i sprzedaż kiczu pamiątkarskiego, tworzenie zespołów artystycznych o charakterze folklorystycznym coraz mniej mających wspólnego

z prawdziwym folklorem, komercjalizacja turystyki. Turystyka ma często także zdecydowanie ujemny wpływ na kształtowanie postawy i zachowania ludności terenów odwiedzanych, przede wszystkim zaś młodzieży. Staje się nośnikiem wzorów postaw konsumpcyjnych. Nieraz jest nawet przyczyną rozpowszechniania się różnych zjawisk dezorganizacji społecznej.

Zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki rozwoju turystyki nie mogą być jednak rozpatrywane wyłącznie w kategoriach ekonomicznych podaży i popytu. Bywa, że wielkie korzyści natury ekonomicznej powiązane są z wyraźnymi stratami kulturowymi i wychowawczymi kraju przyjmującego turystów. Stąd rodzące się zainteresowanie turystyką różnych dyscyplin naukowych, między innymi także socjologii.

Badania socjologiczne nad turystyką prowadzone są - jak dotąd - w niewielu krajach. W Polsce zajmują się tymi zagadnieniami: Andrzej Ziemiński, Zygmunt Skórzyński, Anna Pawełczyńska, Zygmunt Seręga, Michał Strzeszewski, Marek Zürn i inni. Badania nad aktywnością turystyczną młodzieży i wychowawczą funkcją turystyki prowadzone są od kilku lat przez zespół w składzie: Andrzej Dziewulak, Eugeniusz Koseł, Aleksander Nocuń, Krzysztof Przecławski i Marek Zürn.

We Francji problematyką socjologii turystyki zajmuje się Marie Françoise Lanfant, wykładowca w

Ośrodku Studiów Wyższych nad Turystyką w Paryżu. W Belgii istnieje przy Uniwersytecie w Brukseli Zakład Ekonomii i Socjologii Turystyki. W Szwajcarii prace badawcze z tej dziedziny prowadzi Michel Bassand z Uniwersytetu w Genewie. W Stanach Zjednoczonych opublikowano niedawno pozycję pt. "Zaniedbany przedmiot w studiach nad rozwojem: przemysł turystyczny". Stwierdzono w niej m.in., że w USA przestaje się patrzeć na turystykę tylko z perspektywy wolnego czasu i że zaczyna się dostrzegać jej następstwa dla społeczeństw przyjmujących turystów, zwłaszcza w krajach rozwijających się.

Trzeba więc stwierdzić, że socjologia turystyki, a zwłaszcza badania socjologiczne nad turystyką młodzieży, znajduje się dopiero w początkowej fazie rozwoju.

Przedmiotem socjologii turystyki jest turystyka jako zjawisko społeczne, jego cechy, społeczne przyczyny i skutki. W zakres tej dyscypliny wchodzi więc trzy dziedziny badań:

1. społeczne cechy turystyki /inwentarz cech/,
2. społeczne przyczyny rozwoju turystyki /inwentarz przyczyn/,
3. społeczne skutki rozwoju turystyki /inwentarz skutków/.

W tej ostatniej dziedzinie szczególnie interesować nas będzie analiza wychowawczej funkcji turystyki.

W odniesieniu do pierwszej dziedziny badań dokonujemy opisu turystyki jako zjawiska społecznego, próbując skonstruować pewne typologie. W drugiej - traktujemy turystykę jako zmienną zależną i pytamy, jak się ona rozwija, jakie przybiera formy w zależności od warunków społeczno-kulturowych. W trzeciej rozpatrujemy turystykę jako zmienną niezależną i pytamy o skutki jej rozwoju dla kraju /miejscowości/, z którego pochodzą turyści, i kraju odwiedzanego przez turystów oraz dla samych turystów.

Badania nad turystyką powinny mieć w przyszłości charakter interdyscyplinarny, tzn. powinien w nich brać udział nie tylko socjolog, ale także przynajmniej psycholog, pedagog, ekonomista, urbanista. Badania powinny mieć w miarę możliwości charakter badań porównawczych. Aby zrozumieć niektóre prawidłowości wspólne dla większej liczby krajów, potrzebne są badania międzynarodowe. Badania powinny mieć charakter ciągły - w zbyt wielu wypadkach prowadzimy obecnie badania naukowe zaczynając za każdym razem niemal od zera. Trzeba więc, aby zostały opracowane i odpowiednio wypróbowane standaryzowane narzędzia badawcze do powtarzalnego stosowania.

Wydaje się wreszcie, że najlepszą metodą badawczą w omawianej dziedzinie jest podejście funkcjonalne. Nie miejsce tu na bliższą analizę tego za-

gadnienia, poprzestańmy więc jedynie na zaznaczeniu, że podejście to w naszym wypadku łączyć się będzie z wartościowaniem, w odniesieniu do określonego modelu turysty i turystyki. Z tego też punktu widzenia należałoby wyodrębnić rzeczywiste funkcje i dysfunkcje turystyki, wykryć funkcje jawne i ukryte, zamierzone i niezamierzone, ustalić funkcjonalne zależności i wreszcie zbudować funkcjonalny model turystyki.

I jeszcze jedna uwaga: badania socjologiczne nad turystyką mają sens o tyle, o ile wnioski z nich wypływające stanowią rzeczywistą pomoc dla praktyki społecznej i dla polityki wychowawczej. Będąc dziedziną dopiero rozwijającą się, socjologia turystyki musi stawiać swe pierwsze kroki nie jako sztuka dla sztuki, ale w ścisłym współdziałaniu z potrzebami praktyki.

Wśród różnych stosowanych w socjologii technik badawczych, obok takich jak ankieta czy wywiad, chcielibyśmy zwrócić szczególną uwagę na przydatność obserwacji uczestniczącej. Istotne jest bowiem przede wszystkim to, jak ludzie rzeczywiście się zachowują, a nie to, co deklarują.

Dziedziną szczególnie interesującą badawczo i szczególnie ważną dla potrzeb praktyki jest badanie wychowawczej funkcji turystyki, i to przede wszystkim w odniesieniu do młodzieży. Młodzież jest kategorią społeczną znajdującą się pomiędzy dzieciństwem a dorosłością i odznaczającą się szczególnie

dużą plastycznością psychiczną. Młodzież nie jest już, tak jak dzieci, przedmiotem całkowitej opieki ze strony dorosłych, ale jeszcze nie ponosi odpowiedzialności za innych. Jest to więc przede wszystkim kategoria osób nie posiadających własnej rodziny i jeszcze nie pracujących zawodowo, a więc swoiście wolnych. Ta specyficzna pozycja młodzieży w społeczeństwie sprawia, że jest to właśnie kategoria osób podatnych na wpływy wychowawcze.

Wśród różnych wpływów wychowawczych: rodziny, szkoły, grupy rówieśniczej, środków masowego przekazu - kształtujących osobowość młodego człowieka - uwzględnić należy możliwości stojące przed turystyką w zakresie poznawania świata poprzez kontakt osobisty, kształtowania postaw i uczuć oraz działalności twórczej. Bardzo często możliwości te nie są wykorzystywane. Zależy to od wielu czynników, o których będzie mowa w dalszym ciągu. Stąd też właśnie badania nad turystyką młodzieży wydawały nam się szczególnie pasjonujące.

Pierwsze badania tego typu przeprowadziliśmy w 1969 roku na zlecenie Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej w Warszawie. Dotyczyły one aktywności turystycznej i wychowawczej funkcji turystyki w odniesieniu do młodzieży w wieku 15-19 lat. Badania przeprowadzone zostały w dwu etapach. W pierwszym objęto badaniami ankietowymi młodzież 23 dużych, tj. liczących 100 000 i więcej mieszkańców

miast. Na podstawie metody doboru celowego proporcjonalnego /quota sampling/ zebrano łącznie 920 ankiet. W drugim etapie, którego celem było pogłębienie informacji dotyczących wychowawczego oddziaływania turystyki, przeprowadzono 199 wywiadów z młodzieżą, 19 wywiadów z wychowawcami oraz obserwację 11 obozów i wycieczek.

Wyniki badań opublikowane zostały w opracowaniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki - Centralnego Ośrodka . Informacji Turystycznej pt. "Aktywność turystyczna młodzieży i wychowawcza funkcja turystyki" /Warszawa 1970, s.s. 119/.

Badania nasze pragnęliśmy kontynuować w odniesieniu do młodzieży starszej, tj. w wieku 20-24 lat.

Z przyczyn od nas niezależnych nie udało się powtórzyć ich w tych samych 23 dużych miastach, w których prowadzono badania w 1969 roku. Postanowiliśmy oprzeć się tym razem na próbie losowej. Ta decyzja zmusiła nas jednak do ograniczenia zakresu badań - stąd objęliśmy wywiadami tylko młodzież warszawską w wieku 20-24 lat. Warszawa wydawała nam się z wielu względów najbardziej reprezentatywna dla obrazu turystyki młodzieży.

Równocześnie - podobnie jak poprzednio - przeprowadziliśmy obserwację 7 obozów i wycieczek, z tym jednak, że tym razem obserwacja wyprzedzała badania ankietowe. Obserwację przeprowadzono w lecie, zaś badania warszawskie w październiku 1971 roku.

Celem badań było poznanie zasięgu i rodzajów aktywności turystycznej starszej młodzieży oraz elementów wychowawczej funkcji turystyki i czynników, od których ona zależy. Pragnęliśmy dowiedzieć się, jaka młodzież uprawia turystykę i jakie jej formy preferuje. (Chcieliśmy) przekonać się, czy np. młodzież studencka rzeczywiście częściej uprawia turystykę niż młodzież robotnicza, czy i jaki związek istnieje pomiędzy wykształceniem a uprawianiem turystyki kwalifikowanej /im wyższe wykształcenie, tym częstsze uprawianie turystyki kwalifikowanej ?/. Postanowiliśmy sobie także pytanie, jakie znaczenie mają dotychczasowe doświadczenia turystyczne dla sposobu uprawiania i rozumienia turystyki.

Czytelnik dowie się w trakcie lektury, czy i które z tych założeń można było zweryfikować oraz czy i które się potwierdziły.

Układ opracowania jest następujący :

W części wstępnej - zapoznajemy Czytelnika z terenem badań oraz prezentujemy przyjęte metody i techniki badawcze. Próbujemy też dokonać oceny reprezentatywności próby. Następnie przedstawiamy charakterystykę badanej populacji, a więc społeczno - demograficzne cechy badanej młodzieży, jej sytuację zawodową i rodzinną oraz jej aktywność turystyczną.

Część zasadnicza - najbardziej rozbudowana - omawia bardziej szczegółowo aktywność turystyczną młodzieży. W oparciu o rezultaty ankiety warszawskiej opisujemy wyjazdy urlopowe, wyjazdy weekendowe.

we oraz inne typy wyjazdów, a także preferencje w odniesieniu do turystyki. Próbujemy dokonać pewnego usystematyzowania rodzajów aktywności turystycznej.^{1/}

W aneksie prezentujemy wstępne opracowania danych dotyczących wychowawczej funkcji turystyki w oparciu o analizę ankiet, obserwacji i wywiadów przeprowadzonych w trakcie obozów i wycieczek letnich.

1/ Fragmenty przedstawionego opracowania ukazały się już w następujących publikacjach :

M.Zörn - Potoczne interpretacje terminu "turystyka", Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki nr 2/1973, s. 8-14.

A.Dziewulak - Wpływ tradycji i doświadczeń turystycznych młodzieży na uprawianie turystyki, Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki nr 7/1973, s. 37-41.

M.Zörn - Próba konstrukcji syntetycznego wskaźnika aktywności turystycznej młodzieży, Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki nr 8/1973, s. 31-36.

M.Zörn - Charakterystyka aktywności turystycznej młodzieży warszawskiej. Próba typologii, Zeszyty Naukowe IT nr 1/1974, s. 127-144.

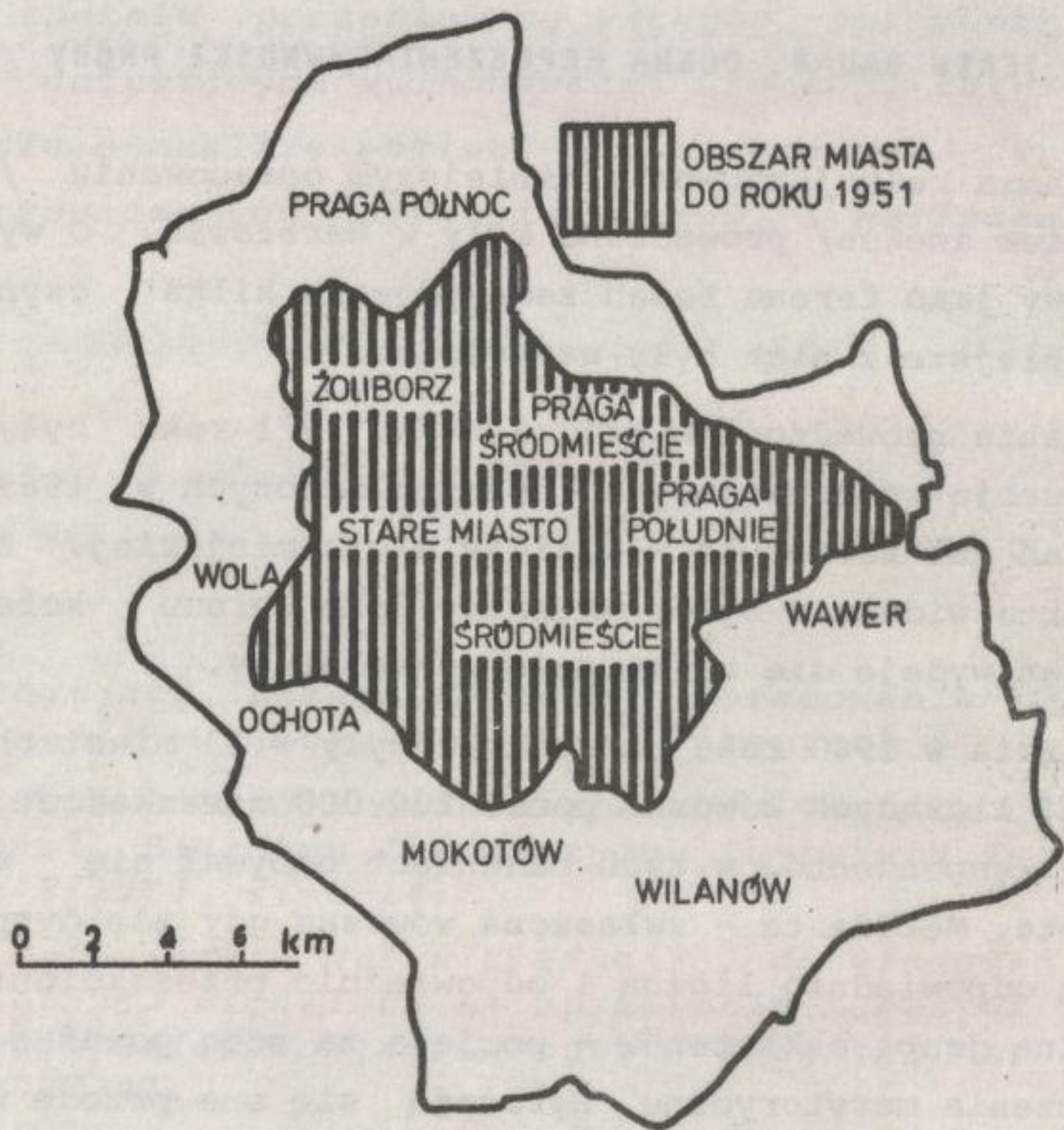
E.Kosel - Urlopy wypoczynkowe młodych robotników warszawskich, Biuletyn Informacyjny Instytutu Turystyki nr 4-5(13-14) 1974, s. 21-24.

R O Z D Z I A Ł I

TEREN BADAN, OCENA REPREZENTATYWNOŚCI PRÓBY

Badania relacjonowane w niniejszym opracowaniu /z wyłączeniem aneksu/ prowadzone były w Warszawie. O wyborze Warszawy jako terenu badań zdecydowało kilka czynników. Najważniejsze z nich były następujące :

1. Badania prowadzone w październiku 1971 roku były kontynuacją wcześniejszych, przeprowadzonych w 1969 roku badań nad turystyką młodzieży wielkomiejskiej. Z tego punktu widzenia wybór Warszawy jako terenu kolejnych badań wydaje się całkowicie uzasadniony.
2. Badania w 1969 roku prowadzone były w 23 miastach Polski, liczących wówczas ponad 100.000 mieszkańców. Dobór respondentów w tych badaniach odbywał się metodą quota. Metoda ta - zwłaszcza wówczas gdy nie dysponuje się odpowiednio liczną i odpowiednio przeszkoloną, rzetelną grupą ankietatorów - pociąga za sobą poważne ograniczenia merytoryczne. Wyrażają się one przede wszystkim w możliwości uogólnień wyników badań. Z tego więc punktu widzenia wybór Warszawy jako terenu badań spełniał bardzo ważne warunki :
 - a/ umożliwiał prowadzenie badań na losowej próbie reprezentatywnej młodzieży warszawskiej w interesującym nas wieku. Wykonanie tego typu badań w 23 miastach było niemożliwe ze względu na koszty;
 - b/ umożliwiał zmniejszenie ekipy badawczej i dokładniejsze jej przeszkolenie.



Rys. 1. Granice administracyjne m. st. Warszawy w 1951 roku i w chwili obecnej. Dane zaczerpnięto z książki "Warszawa; Biblioteka Wiedzy o Polsce Ludowej". PWN 1970, s. 19.

Teren badań, jaki sobie wyznaczaliśmy, pokrywał się w znacznej mierze z obszarem miasta w granicach administracyjnych z 1951 roku.^{1/}

Badaniami objęliśmy więc osoby, które mieszkały w obrębie Warszawy o przewadze zwartej zabudowy miejskiej i zameldowane były na pobyt stały. Badaniami nie zostali objęci mieszkańcy obrzeży Warszawy, czyli miejscowości stunkowo niedawno włączonych do stolicy i w związku z tym słabo zintegrowanych z miastem, zarówno pod względem gospodarczym, jak społecznym czy kulturalnym.

T e c h n i k i b a d a w c z e

Podstawowym narzędziem badawczym, którym posługiwano się w trakcie badań, był wywiad na kwestionariuszu. W opracowaniu końcowej wersji tego kwestionariusza uwzględnione zostały wszelkie uwagi, jakie nasunęły się w trakcie prowadzenia badań w 1969 roku.

Ostateczna wersja kwestionariusza zawierała 38 pytań, w znacznej mierze zamkniętych. Rozmowa z respondentem trwała przeciętnie około 1 godziny. Podstawowe zagadnienia uwzględnione w kwestionariuszu dotyczyły :

aktywności turystycznej badanych, ujętej w trzech grupach wyjazdów : weekendowych, urlopowo - wakacyjnych, pozawypoczynkowych;

^{1/} W 1951 roku włączone zostały do Warszawy następujące miejscowości: Młociny, Buraków, Babice, Bemowo, Włochy Okęcie, Grabowo, Pyry, Dąbrówka, Las Kabacki, Tarchomin, Wiśniewo, Henryków, Płuży, Białołęka Dworska, Zacisze, Wawer, Anin, Międzylesie, Miedzeszyn, Falenica. W 1957 roku włączono do Warszawy Rembertów. Ani jedna z tych miejscowości nie znalazła się w strefie o przewadze zwartej zabudowy. Patrz: "Warszawa - Biblioteka Wiedzy o Polsce Ludowej". PWN 1970, s. 17.

- preferencji wyjazdowych, zarówno co do form wyjazdów, jak ich częstotliwości, rejonu wyjazdów, składu grupy wyjeżdżającej;
- sposobów rozumienia przez badanych terminu "turystyka";
- tradycji i nawyków w zakresie uprawiania turystyki, wyniesionych z domu rodzinnego, szkoły czy organizacji młodzieżowej.

D o b ó r p r ó b y d o b a d a ń

Próba, którą trzeba było wylosować, miała składać się z warszawiaków w wieku 20 - 24 lat, mieszkających w Warszawie i zameldowanych w niej na pobyt stały /a więc z wykluczeniem osób zameldowanych na pobyt czasowy, okresowy itp/, zamieszkałych, o czym już mówiliśmy, w obrębie zwartej zabudowy miejskiej.

Losowanie osób z populacji warszawiaków w wieku 20-24 lat przeprowadzone zostało na podstawie kartoteki adresowej Biura Adresowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Stołecznej Rady Narodowej. Losowanie było dwustopniowe.

I stopień losowania polegał na tym, iż w sposób bezwrotny /z jednakowym prawdopodobieństwem/ wylosowano 30 skrzynek /spośród 1155/, w których przechowywane są na kartach informacje zawierające : nazwisko, imię, płeć, wiek, adres domowy. Z wylosowanych skrzynek wybrane zostały wszystkie karty osób, które należały do interesującej nas zbiorowości określonej wiekiem 20-24 lat i stałym miejscem zamieszkania w Warszawie w obrębie o przewadze zwartej zabudowy miejskiej. Na tym etapie losowania wyodrębniono około 2400 osób spełniających te wymagania.

II stopień losowania przebiegał w ten sposób, że z prawdopodobieństwem 0,50 zdecydowano, które z wylosowa-

ych na I etapie osób odpadną z próby. Trafiło do niej około 1200 osób. Karty tych osób zgrupowane były w 30 blokach, w zależności od skrzynek, z których pochodziły.

W tej samej kolejności, w jakiej losowane były skrzynie na I etapie badań, kierowane były do realizacji kolejnych bloki, aż do momentu zrealizowania całej założonej próby 600-osobowej. Przy takiej procedurze doboru i sposobu realizacji próby nie zachodziła potrzeba określenia z góry, które bloki będą stanowiły rezerwę, a które próbę właściwą. Założono bowiem, że realizacja próby zostanie przeprowadzona, gdy po skierowaniu do realizacji kolejnego bloku liczba osób, z którymi przeprowadzono wywiady, zbliży się do 500 bądź osiągnie tę wielkość. Po zrealizowaniu 29 bloku okazało się, że przeprowadzono już 593 wywiady, w tym też momencie zdecydowaliśmy się przerwać badanie. Próba zrealizowana stanowi 99 % próby założonej.

Z a s a d y s t o s o w a n i a a d r e s ó w z a s t ę p c z y c h

Przyjęliśmy, że uznawać będziemy za uzasadnione niewykonanie wywiadu przez ankietera w następujących wypadkach :

podany przez nas adres okazał się nieaktualny, a ustalenie właściwego adresu było niemożliwe;

brak zgody respondenta na przeprowadzenie wywiadu;

nieobecność respondenta w domu mimo trzykrotnych odwiedzin ankietera;

długa /przynajmniej paromiesięczna/ nieobecność respondenta w Warszawie, spowodowana: odbywaniem zasadniczej służby wojskowej, wyjazdem do pracy poza Warsza-

wę, studiami na uczelni cywilnej poza Warszawą, studiami na uczelni wojskowej tak w Warszawie /studenci są skoszarowani i nie mieszkają w domu/, jak i poza Warszawą,

Ponieważ podział na skrzynki /a w konsekwencji na pochodzące z nich bloki/ ma dla interesujących nas problemów badawczych charakter losowy, przeto próbę możemy traktować jako prostą, a ponieważ stanowi ona nikły procent populacji, jako zwrotną.

Zastosowana przez nas procedura doboru próby gwarantuje jej losowość, a przy przestrzeganiu założonych reguł również reprezentatywność próby dla badanej populacji.

O c e n a r e p r e z e n t a t y w n o ś c i p r ó b y

Ocena reprezentatywności próby, która została zrealizowana, jest bardzo trudna, ze względu na brak podstawowych informacji statystycznych o rozkładach cech społeczno-demograficznych w badanej przez nas populacji. W efekcie nie mamy do czego odnieść informacji o rozkładzie tych cech w zrealizowanej przez nas próbie.

Druga przyczyna trudności w ocenie reprezentatywności próby polega na pewnej specyfice grupy młodzieży, która objęta była badaniem. W skład bowiem tej grupy wchodziły dwa roczniki mężczyzn podlegających poborowi do zasadniczej służby wojskowej /19 - 21 lat/; przy niektórych rodzajach służby wojskowej okres ten przedłuża się do lat trzech /19 - 22 lat/, obejmując tym samym jeszcze część trzeciego rocznika młodzieży męskiej wchodzącej w zakres naszych badań. Młodzież męska zasila również kadre studentów Wojskowej Akademii Politycznej, Wojskowej Akademii

technicznej i innych uczelni wojskowych. W czasie studiów młodzież ta mieszka w koszarach czy internatach, a mimo to zameldowana jest na stałe w swoich poprzednich miejscach zamieszkania i figuruje na listach stałych mieszkańców Warszawy.

Wszystkie wymienione wyżej czynniki spowodowały, że rozkład cech społeczno-demograficznych w przebadanej przez nas próbie odbiega, jak się wydaje, od rozkładu tych cech w całej populacji młodzieży w wieku 20 - 24 lat zameldowanej na pobyt stały w Warszawie. Stało się tak dlatego, że młodzi mężczyźni w wieku 20 - 21 lat mogą rzeczywiście przebywać na stałe w miejscu zamieszkania tylko pod warunkiem, iż są studentami, jedynymi żywicielami rodzin, ludźmi ze schorzeniami, cenionymi fachowcami; wszystkie bowiem wymienione czynniki mogą służyć jako powód do reklamacji od służby wojskowej. Wszyscy pozostali młodzi mężczyźni w wieku 20-21 lat figurują w kartotekach stałych mieszkańców Warszawy, mimo że faktycznie nie są przez okres paru lat mieszkańcami miasta.

Zrealizowana przez nas w Warszawie próba obrazuje, jak się nam wydaje, strukturę populacji młodzieży stolicy w wieku 20 - 24 lat rzeczywiście mieszkającej w Warszawie, a nie jedynie zameldowanej w okresie prowadzenia badań. Wnioski, jakie należy na podstawie badania tej próby stawiać, nie mogą być uogólniane na całą populację młodzieży zameldowanej na pobyt stały w Warszawie, lecz tylko na tę jej część, która rzeczywiście przebywa w mieście.

Wielkość próby i sposób jej doboru pozwalają zakładać, że twierdzenia zweryfikowane statystycznie na próbie mogą być uogólniane na całą populację z prawdopodobień-

stwem 0,95 i w ramach półprzedziału ufności $\pm 4\%$ ^{2/}.

Jakie są skutki tego, iż pewna część młodych warszawiaków odbywała służbę wojskową? Trudno nam wszystkie omówić, brak bowiem punktu odniesienia pozwalającego ocenić, w jakim stopniu próba przez nas zrealizowana odbiega /i w jakim kierunku/ od populacji osób w wieku 20 - 24 lat zameldowanych w Warszawie. Pragniemy jedynie zasygnalizować najbardziej prawdopodobne odchylenia rozkładu obu tych zbiorowości.

Po pierwsze, w zrealizowanej próbie przeważają kobiety, stanowią bowiem 57 % ogółu badanych. Dla porównania: w populacji kobiet i mężczyzn w interesującym nas wieku różnica w liczbie kobiet i mężczyzn wynosi około 0,5 % ^{3/}.

Wydaje się również, że w omawianej próbie odsetek studentów jest nieco wyższy niż w populacji zameldowanych. Zgodnie z danymi GUS ^{4/}, w Warszawie na 1000 osób w wieku 18-24 lat przypada 165 studentów. Nie dysponujemy w pełni porównywalnym materiałem, bowiem próba, którą zrealizowaliśmy, nie obejmowała większej części studentów pierwszych lat studiów /wiek 18-19 lat/. Niemniej i tak w na-

^{2/} Patrz S. Nowak: "Metody badań socjologicznych". PWN 1965, s. 534.

^{3/} Patrz: Wstępne dane Narodowego Spisu Powszechnego.
Na marginesie dodać należy, iż równowaga płci w próbie zachwiana jest jedynie w kategoriach wieku 20 - 22 lat - kobiety stanowią bowiem 61% ogółu badanych. W wieku 23-24 lat kobiety i mężczyźni stanowią po 50% populacji. Potwierdza to dodatkowo tezę o zachwianiu równowagi przedstawicieli obu płci w całej próbie wskutek poboru mężczyzn do wojska.

^{4/} Patrz: Młodzież w Polsce w latach 1965-1970, GUS; s. 69.

szej próbie odsetek studentów wynosi 20 %, czyli więcej niż w populacji zameldowanych, mimo że obejmuje tylko końcowe roczniki studiów.

Jakie jeszcze mogą być różnice w rozkładzie cech społeczno-demograficznych między próbą zrealizowaną przez nas a populacją zameldowanych w Warszawie stałych jej mieszkańców /wraz z tymi, którzy przez kilka lat przebywają poza Warszawą/ ? Intuicyjnie wydaje nam się, że w próbie tej w stosunku do populacji młodzieży zameldowanej w Warszawie zwiększony jest odsetek :

- młodzieży jeszcze się uczącej,
- młodzieży w stanie małżeńskim,
- młodzieży mającej dzieci,
- młodzieży z wykształceniem ukończonym średnim lub wyższym /zarówno ukończonym jak i nie ukończonym/,
- młodzieży pochodzenia inteligenckiego.

Przypuszczenia swoje opieramy na tym, iż zarówno nauka /zwłaszcza w ostatnich klasach/, jak i posiadanie na własnym utrzymaniu żony i dzieci, wykonywanie cenionego zawodu, czy przebywanie na studiach /ogromny odsetek młodzieży pochodzenia inteligenckiego/ są czynnikami branymi pod uwagę przy udzielaniu odroczeń z wojska. Praktycznie rzecz biorąc, pozostałe kategorie młodych mężczyzn dwu lub trzech wymienionych roczników nie powinny znajdować się w Warszawie.

Na zakończenie pragniemy stwierdzić, że ściśle przestrzeganie zasad losowego doboru próby oraz jej wielkość uzasadniają, naszym zdaniem, reprezentatywność zrealizowanej próby dla populacji młodzieży w wieku 20 - 24 lat rzeczywiście zamieszkałej w Warszawie.

R O Z D Z I A Ł I I

CHARAKTERYSTYKA BADANEJ POPULACJI MŁODZIEŻY WARSZAWSKIEJ

Zanim w następnych rozdziałach przystąpimy do dokładnego zreferowania wyników przeprowadzonych badań i płynących stąd wniosków, opiszemy pokrótce wylosowaną do badań zbiorowość młodzieży warszawskiej. Przyjmując, że jest to w dużym przybliżeniu próba reprezentatywna, przedstawione hipotezy i wnioski możemy odnieść do ogółu młodzieży warszawskiej w wieku 20 - 24 lat.

Opisując badaną populację młodzieży należałoby wyodrębnić kilka podstawowych zmiennych, które według nas determinują w większym lub mniejszym stopniu możliwości uprawiania turystyki przez młodzież, jej potrzeby i preferencje w tym zakresie, kulturę uprawiania turystyki, system poglądów itp. Do takich zmiennych zaliczymy przede wszystkim :

1. pochodzenie społeczne i typ lokalnego środowiska wychowawczego,
2. płeć,
3. wykształcenie,
4. przynależność społeczno-zawodową,
5. poziom zamożności,
6. sytuację rodzinną /stan cywilny, liczba dzieci, wiek najmłodszego dziecka/

7. przynależność organizacyjną,
8. posiadany sprzęt turystyczny.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że jest to wysoce niepełny rejestr czynników wpływających na aktywność turystyczną młodzieży i kulturę uprawiania turystyki. Czynników tych jest bardzo dużo i sięgają swoim wpływem tak głęboko, że nie sposób dać ich pełnego obrazu na podstawie tylko jednego czy nawet kilku badań. Skoncentrowaliśmy się więc na kilku wybranych zmiennych, starając się pokazać w możliwie pełny sposób ich wpływ na "zachowania turystyczne" młodzieży.

W niniejszym rozdziale scharakteryzujemy badaną młodzież pod względem wymienionych wyżej cech, przy czym zmienną płci omówimy wraz z innymi zmiennymi, nie wyodrębniając jej w postaci oddzielnego podrozdziału.

1. Pochodzenie społeczne i typ lokalnego środowiska wychowawczego

Zarówno "pochodzenie społeczne", którego głównym wyznacznikiem w naszych badaniach jest zawód ojca, jak i "typ lokalnego środowiska wychowawczego", definiowany przez typ miejscowości, w której młody człowiek ukończył szkołę podstawową, mają naszym zdaniem zasadnicze znaczenie w kształtowaniu zainteresowań w ogóle, w tym również turystycznych. Funkcjonujące w danej grupie społeczno-zawodowej czy środowisku lokalnym wzorce kulturowe, a więc wzorce spędzania czasu wolnego, są tu pierwszym i nie--rzadko podstawowym wyznacznikiem zachowań i postaw wobec turystyki. Jest dla nas oczywiste, że wzorce owe są wypadkową wielu czynników, od tradycji poczynawszy, a na dostę-

pie do dóbr kulturalnych skończywszy. Nie negujemy przy tym wpływu środków masowego przekazu, propagujących określone sposoby spędzania czasu wolnego.

Wydaje się, iż możemy przyjąć, a praktyka potwierdza taką hipotezę, że inny będzie stosunek młodzieży chłopskiej do turystyki, inny młodzieży robotniczej, a jeszcze inny dzieci pracowników umysłowych. Inne będą również możliwości już nie tylko uprawiania turystyki kwalifikowanej, ale nawet wyjazdów, których wprowadzić nie możemy nazywać wyjazdami par excellence turystycznymi, ale które mogą zawierać elementy poznawcze wynikające z samego faktu podróżowania.

Wstępna analiza danych statystycznych /patrz tab. 1/ pozwala stwierdzić, że spośród ogółu badanych ponad 40% pochodziło z rodzin robotniczych, przy czym ojcami tej młodzieży byli robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani oraz rzemieślnicy /ci ostatni stanowili margines tej kategorii społecznej, stąd zostali włączeni do kategorii pracowników fizycznych/. Blisko jedna druga młodzieży pochodziła z rodzin pracowników umysłowych, z tym, że wśród mężczyzn odsetek ten był nieco wyższy niż wśród kobiet. Zważywszy niski odsetek młodzieży pochodzenia chłopskiego, pominiemy w dalszych rozważaniach tę kategorię, przesuwając ją do grupy "inne".

Przedstawione w tabeli 1 dane pokazują zarazem, że zdecydowana większość młodzieży ukończyła szkołę podstawową w Warszawie, przy czym odsetek mężczyzn był nieco wyższy niż odsetek kobiet. Tylko co dziesiąty uczestnik badań kończył szkołę podstawową poza Warszawą.

Jak z powyższego wynika, mamy do czynienia ze zbiorowością względnie jednorodną; jest to bowiem młodzież, która w większości wychowała się w Warszawie, w mieście tym

kończyła szkołę podstawową, wkraczała w świat dorosłych, poddawana była procesowi wychowania oraz przyswajania miejskich norm i wzorów życia społecznego.

Tabela 1

Pochodzenie społeczne i typ lokalnego środowiska wychowawczego w zależności od płci badanej młodzieży

Płeć N=100% /dane w odsetkach/	Pochodzenie społeczne /zawód ojca/			Lokalne środowisko wychowawcze	
	pracownicy fizyczni	pracownicy umysłowi	inni	wieś osiedle	Warszawa
Kobiety N=336	43	46	11	12	88
Mężczyźni N=257	39	50	11	9	91
Ogółem N=593	41	48	11 ^{a/}	11 ^{b/}	89

a/ w tym 12 rolników, co stanowi 2%,

b/ w tym 21 kończących szkołę na wsi, co stanowi 3%.

Badana zbiorowość ze względu na pochodzenie społeczne dzieli się wyraźnie na dwie grupy, a więc na młodzież pochodzącą z rodzin pracowników fizycznych i młodzież pochodzącą z rodzin pracowników umysłowych. Tak więc mamy do czynienia z sytuacją, gdzie na specyficzną kulturę wielkomiejską nakładają się w zasadzie odmienne wartości: wzory i tradycje subkultury robotniczej i subkultury społeczności pracowników umysłowych, a także warstw pośrednich. Niepoślednią rolę odgrywa tu również ideologia rozmaitych



organizacji społecznych i politycznych, nierzadko wychodzących z określonymi propozycjami w zakresie spędzania czasu wolnego. Na to, czy przedziały pomiędzy środowiskami robotniczymi a inteligenckimi, mimo niewątpliwie postępującego procesu niwelowania różnic między pracą fizyczną a umysłową, utrzymują się również w postawach młodzieży wobec turystyki i w aktywności badanych, spróbujemy odpowiedzieć w dalszych rozdziałach.

2. Wykształcenie badanej młodzieży

Poziom wykształcenia jest niewątpliwie jedną z tych zmiennych, które w istotny sposób modyfikują stosunek młodzieży do turystyki. Przyjrzyjmy się zatem, jakie wykształcenie miała młodzież uczestnicząca w naszych badaniach.

Ponad dwie trzecie badanej populacji młodzieży warszawskiej miało wykształcenie nie niższe niż średnie ukończone, przy czym spora część tej młodzieży kontynuowała naukę w szkołach wyższych. Absolwenci szkół średnich zawodowych i ogólnych stanowili łącznie 38% ogółu badanych /wykształcenie średnie ogólne miało 18%/, młodzież zaś z wykształceniem wyższym nieukończonym i ukończonym - 29 % /wyższe ukończone - 3 % badanych/. Wykształceniem średnim niepełnym i zasadniczym zawodowym legitymowało się 27 % badanej młodzieży, zaś podstawowym tylko 6%.

Warto zwrócić uwagę na pewne różnice między populacjami kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet było zdecydowanie więcej absolwentów liceum ogólnokształcącego niż wśród mężczyzn /patrz.tab. 2/. Natomiast mężczyźni częściej legitymowali się wykształceniem zawodowym na poziomie szkoły wyższej i zasadniczej zawodowej. Jest to tendencja dość

charakterystyczna dla wielkich miast, które w przeciwieństwie do małych miasteczek czy wsi oferują znacznie więcej możliwości zdobycia określonego wykształcenia. Zjawisko to jest też w dużym stopniu odzwierciedleniem tradycyjnego rozumowania, według którego zawody i wykonywane prace dzielą się na typowo męskie i typowo kobiece. Niewątpliwie ma tu znaczenie także dążność, zwłaszcza rodzin inteligenckich, do zapewnienia dzieciom możliwie najwyższego wykształcenia. "Matura" jest w tym środowisku rozumiana jako minimum wykształcenia, zwłaszcza matura uzyskana w liceum ogólnokształcącym, która według powszechnych przekonań zapewnia jedynie korzystniejszy start do batalii o studenckie indeksy.

Tabela 2

Płeć a wykształcenie badanej młodzieży

Wykształcenie /dane w odsetkach/	Ogółem	Kobiety	Mężczyźni
N = 100 %	593	336	257
Podstawowe	6	6	6
Zasadnicze zawodowe	16	14	20
Średnie niepełne	11	10	11
Średnie techniczne pełne	20	20	21
Średnie ogólne pełne	18	26	7
Wyższe niepełne	26	20	33
Wyższe pełne	3	4	2

Interesująco przedstawia się zależność między pochodzeniem społecznym badanej młodzieży a poziomem zdobytego przez nią wykształcenia. Tabela 3 pokazuje, że mimo dość

rozległych możliwości uzyskiwania wykształcenia w zakresie szkoły średniej i wyższej na terenie Warszawy, szanse ich wykorzystania w dalszym ciągu nie są te same dla młodzieży robotniczej co dla inteligenckiej. Z pochodzeniem robotniczym wiąże się zwykle wykształcenie poniżej średniego, z pochodzeniem inteligenckim natomiast częściej wykształcenie powyżej średniego. Na sytuację tę składa się wiele przyczyn, spośród nich na podkreślenie zasługują: tradycje rodzin robotniczych i inteligenckich przekazywane z pokolenia na pokolenie /choć obserwuje się zmniejszenie siły oddziaływania tradycji rodzinnych/ i związane z nimi wzory karier zawodowych; kulturowo uwarunkowane aspiracje tych rodzin w zakresie wykształcenia /polityka państwa i oddziaływanie środków masowego przekazu nie są w stanie zmienić świadomości społecznej z dnia na dzień/; ponadto sytuacja ekonomiczna, rodzinna itp.

Tabela 3

Pochodzenie społeczne a wykształcenie
badanej młodzieży

Wykształcenie /dane w odsetkach/	Ogółem	Pochodzenie społecz.	
		prac. fizyczny	prac. umysłowy
N=100 %	593	244	283
Podstawowe	6	10	2
Zasadnicze zawodowe	16	26	7
Średnie niepełne	11	16	5
Średnie techniczne pełne	20	21	19
Średnie ogólne pełne	18	17	19
Wyższe niepełne	26	9	43
Wyższe pełne	3	1 ^{a/}	5

a/ Jest to dokładnie jedna osoba, co stanowi 0,4% od N.

Z tabeli 3 wynika, że wśród młodzieży pochodzenia robotniczego dominowało wykształcenie podstawowe, zasadnicze zawodowe i średnie niepełne /razem 53%/, podczas gdy wśród młodzieży wywodzącej się z rodzin pracowników umysłowych wykształcenie takie miała względnie mała część badanych /14%/. Na poziomie wykształcenia średniego pełnego nie dostrzegaliśmy szczególnych różnic między młodzieżą robotniczą a inteligencką. Znaczne natomiast różnice dały się zaobserwować w wypadku wykształcenia wyższego. Wśród młodzieży pochodzącej z rodzin robotniczych wykształcenie wyższe niepełne i pełne miał zaledwie co dziesiąty uczestnik badań, natomiast wśród dzieci pracowników umysłowych wykształcenie takie miał prawie do drugiego z badanych.

Występujące różnice obrazuje również tabela 4, w której zmieniliśmy kierunek zależności. Analiza zawartych w niej danych wskazuje, że w grupie osób z wykształceniem poniżej średniego zdecydowanie dominowała kategoria młodzieży pochodzenia robotniczego. W grupie osób ze średnim wykształceniem sytuacja dzieci robotniczych przedstawiała się nieco lepiej, aczkolwiek młodzież inteligencka była tu również liczniej reprezentowana. Wreszcie wśród młodzieży legitymującej się wykształceniem powyżej średniego przeważały zdecydowanie osoby pochodzące z rodzin pracowników umysłowych.

Obraz poziomu wykształcenia badanej zbiorowości młodzieży warszawskiej uzupełnimy następującą informacją: spośród ogółu badanych 41% po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuowało naukę w szkołach różnego typu, [rzecz przy] tym charakterystyczna, że wśród młodzieży pochodzenia robotniczego odsetek kontynuujących naukę był niższy /29%/, niż wśród młodzieży inteligenckiej /52%/. Pochodzenie społeczne jest zatem, co wielokrotnie stwierdzono w licznych

pracach socjologicznych, czynnikiem wyraźnie wyznaczającym w skali globalnej poziom wykształcenia młodzieży. Tak więc nawet wielkomiejskie środowisko Warszawy nie zapewnia młodzieży robotniczej równych z młodzieżą inteligentką szans uzyskania względnie wysokiego wykształcenia, determinując w ten sposób w dużym stopniu przyszłą przynależność społeczno-zawodową młodzieży warszawskiej.

Tabela 4

Wykształcenie a pochodzenie społeczne
badanej młodzieży

Pochodzenie społeczne /dane w odsetkach/	Wykształcenie		
	poniżej średniego	średnie	powyżej średniego
N=100 %	195	226	171
Pracownicy fizyczni	66	40	13
Pracownicy umysłowi	20	48	79
Inni	14	12	8

3. Przynależność społeczno-zawodowa
badanej młodzieży

Wśród uczestniczącej w badaniach młodzieży dominowały osoby pracujące /patrz tab. 5/.

Dostrzec tu można wyraźną zależność aktywności zawodowej młodzieży warszawskiej od jej pochodzenia społecznego, w grupie bowiem osób pochodzących ze środowiska pracowników umysłowych czynna zawodowo jest nieco ponad połowa badanych, natomiast w grupie młodzieży pochodzenia robotniczego pracuje ponad 80 %. Wydaje się, że fakt ten

może w dużym stopniu determinować nie tylko możliwości uprawiania turystyki w jej węższym i szerszym rozumieniu, ale również postawy młodzieży i jej zachowanie w czasie wyjazdów, które skłonni bylibyśmy zaliczyć do kategorii wypraw turystycznych.

Tabela 5

Pochodzenie społeczne badanej młodzieży
a jej aktywność zawodowa

Aktywność zawodowa /dane w odsetkach/	Ogółem	Pochodzenie społeczne	
		pracown. fizyczni	pracown. umysłowi
N=100%	593	244	283
Pracujący	68	82	53
Nie pracujący	32	18	47

Jak wynika z tabeli 5, odsetek młodzieży zawodowo biernej był dość wysoki, warto więc i tej zbiorowości poświęcić trochę uwagi. Zdecydowaną większość stanowili tu studenci uczelni warszawskich /64% ogółu zawodowo biernych uczestników badań/ i uczniowie /10%/. Stosunkowo niewielka grupa reprezentowała bierne zawodowo kobiety /20%/. W badanej próbie mieliśmy również pewien "margines" biernych zawodowo i nie uczących się mężczyzn /6%/, których włączyliśmy do kategorii "inni". Nie pracujący studenci i uczniowie pochodzili głównie z rodzin pracowników umysłowych, co potwierdza wcześniej sformułowane wnioski odnośnie zależności poziomu wykształcenia od pochodzenia społecznego. Natomiast bierne zawodowo kobiety pochodziły raczej ze środowiska robotniczego, przy czym ich wykształ-

cenie z reguły nie przekraczało zasadniczej szkoły zawodowej.

Powróćmy do kategorii młodzieży pracującej. Mamy tu trzy mniej więcej jednakowo liczne grupy pracowników /patrz tab. 6/. Pierwsza - to robotnicy /16% ogółu badanej młodzieży/, druga - pracownicy umysłowi inżynieryjno-techniczni /18%/, - trzecia - to pracownicy umysłowi reprezentujący zawody urzędnicze /20%/. Mniej liczną grupę stanowią szeregowi pracownicy fizyczno-umysłowi zatrudnieni w usługach /10%/^{5/}.

Dodatkowych informacji o badanej młodzieży dostarcza analiza przynależności społeczno-zawodowej w zależności od płci i pochodzenia społecznego, przy czym mamy tu na myśli młodzież pracującą. Uczestniczące w badaniach kobiety znajdujemy częściej niż mężczyźni w grupie szeregowych pracowników zatrudnionych w usługach oraz w grupie urzędników /patrz tab. 6/. Natomiast mężczyźni częściej reprezentowali zawody robotnika wykwalifikowanego oraz inżynieryjno-technicznego pracownika umysłowego.

Z kolei wśród młodzieży pochodzenia robotniczego dużo wyższy odsetek badanych pracował w charakterze robotników wykwalifikowanych niż wśród młodzieży pochodzącej z rodzin pracowników umysłowych.

^{5/} W dalszych partiach niniejszego rozdziału, a także w rozdziałach następnych będziemy operowali trzema podstawowymi kategoriami przynależności społeczno-zawodowej: pracownicy fizyczni, pracownicy umysłowi, studenci.

Tabela 6

Płeć i pochodzenie społeczne badanej młodzieży
a jej przynależność społeczno-zawodowa

Przynależność społeczno-zawodowa /dane w odsetkach/	Ogółem	Kobiety	Męż- czy- źni	Pochodz. społ.	
				Pracown. fizycz.	Pracow umysł.
N = 100%	593	336	257	244	283
Robotnicy	16	6	30	29	6
Szeregowi pracown. usług	10	15	2	15	6
Pracownicy umysłowi inżynieryjno-techn.	18	13	24	18	16
Pracownicy umysłowi urzędnicy	20	29	6	15	23
Studenci	24	21	29	7	41
Nie pracujące kobie- ty	6	11	-	8	4
Inni	6	5	9	8	4

Podobne rozkłady spotykamy w grupie młodzieży zatrudnionej w charakterze szeregowych pracowników usług. Młodzież pochodząca z rodzin pracowników umysłowych częściej niż młodzież robotnicza zajmowała stanowiska urzędnicze. Znacznie częściej również reprezentowana była w grupie młodzieży studiującej.

W toku badań interesowała nas także informacja czy młodzież pracująca zatrudniona była w systemie pracy jednozmianowej, czy raczej w systemie wielozmianowym. Wydaje się, że system jednozmianowy, umożliwiając bardziej regularny tryb życia, daje większe możliwości wykorzystywa-

nia wolnych popołudni, zwłaszcza sobotnich, na czynny wypoczynek. Możemy więc przyjąć założenie, potwierdzone resztą wynikami badań empirycznych^{6/}, że wykonywanie pracy na różnych zmianach i w różnych porach dnia decyduje o ilości czasu wolnego, a nawet o sposobie jego wykorzystania. Osoby pracujące tylko w godzinach rannych będą dysponowały większą ilością czasu wolnego niż pracujące w godzinach popołudniowych, mimo że w obu wypadkach wymiar godzin pracy obowiązkowej jest identyczny.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja osób zatrudnionych w czterobrygadowym systemie pracy w ruchu ciągłym. W zależności od harmonogramu łamania zmian dysponują one kilkoma dniami wolnymi w miesiącu, nierzadko kumulowanymi w dwu- lub trzydniowe okresy. Nominalny czas pracy w systemie czterobrygadowym uległ skróceniu, dzięki czemu zatrudnieni w nim pracownicy /dotyczy to przede wszystkim robotników/ mogą poświęcić więcej czasu na życie rodzinne, zaspokajanie potrzeb kulturalnych, podnoszenie kwalifikacji czy wreszcie na czynną rekreację^{7/}. Należy przypu-

6/ Z badań prowadzonych przez H.Strzemińską wśród kobiet zatrudnionych w handlu wynika, że wraz z późniejszą godziną rozpoczynania pracy zawodowej zmniejszała się ilość czasu wolnego pozostającego do dyspozycji badanych. I tak na przykład kobiety pracujące w godzinach od 6 do 14 miały przeciętnie 2,2 godziny czasu wolnego podczas gdy zatrudnione w godzinach od 14 do 20 tylko 0,6 godziny. Patrz: H.Strzemińska "Praca zawodowa kobiet a ich budżet czasu". PWE, Warszawa 1970, s. 105.

7/ Na korzyści tego rodzaju wskazuje m.in. F.Adamski w studium "Innowacja w zakresie czasu pracy w hutnictwie. Społeczne konsekwencje czterobrygadowego systemu pracy". Górnośląskie Studia Socjologiczne, Katowice 1968; t. V, s. 30 i nast.

szczać, chociaż nie dysponujemy odpowiednimi danymi empirycznymi, że wspomniany system pracy stwarza także, w porównaniu z tradycyjnym systemem pracy wielozmianowej, większe możliwości czasowe uprawiania turystyki w jej szerszym lub węższym rozumieniu.

Analizując problemy pracy wielozmianowej i jej wpływu na budżet czasu wolnego oraz formy jego wykorzystania - niezależnie od tego, czy jest to system tradycyjny, czy czterobrygadowy - nie można zapominać o trudnościach zgrania czasu wolnego osoby pracującej w systemie wielozmianowym z czasem wolnym pozostałych domowników, zwłaszcza jeśli pracują oni również na zmiany /sytuacja często spotykana w środowiskach robotniczych/, a dzieci na przykład chodzą do przedszkola lub do szkoły. Taka sytuacja wyklucza wszelkie formy spędzania wspólnie czasu wolnego, a tym samym możliwość uprawiania turystyki. Problemy te w mniejszym stopniu dotyczą badanej przez nas młodzieży w wieku 20-24 lat, przynajmniej do czasu założenia własnej rodziny.

Wśród czynnej zawodowo młodzieży warszawskiej, która uczestniczyła w prowadzonych przez nas badaniach, dominowali pracujący wyłącznie na jednej, pierwszej zmianie /70 %/. Pozostali byli zatrudnieni bądź w systemie pracy dwuzmianowej /18%/, bądź też mieli nienormowany czas pracy /5 %/.

4. Poziom zamożności

Jedną ze zmiennych, uwzględnionych w prowadzonych przez nas badaniach, była sytuacja ekonomiczna ankietowanej młodzieży mierzona wysokością dochodu przypadającego na jednego członka rodziny. Źródłem informacji były odpo-

wiedzi respondentów. Na dochód ów składała się suma dochodów /zarobków, rent, itp./ wszystkich osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, dzielona przez liczbę tych osób.

Przeciętny dochód miesięczny przypadający na jednego członka rodziny analizowaliśmy w kilku grupach zamożności, które następnie sprowadziliśmy do trzech grup podstawowych :

- a/ dochód do 1000 zł na osobę, a więc oscylujący w pobliżu tzw. "minimum socjalnego" uważanego za niezbędne, ale i wystarczające do zaspokojenia podstawowych potrzeb człowieka w stopniu minimalnym^{8/},
- b/ dochód od 100 do 1500 zł na osobę, pośredni pomiędzy "minimum" a dochodem pozwalającym na wykroczenie poza krąg potrzeb podstawowych,
- c/ dochód ponad 1500 zł na osobę, który - naszym zdaniem - mógł stanowić podstawę do przeznaczenia części budżetu na wyjazdy wypoczynkowe, a w tym i na turystykę, włącznie z zakupem sprzętu turystycznego.

Z analizy uzyskanych informacji o poziomie zamożności badanej młodzieży warszawskiej można wysnuć wniosek - na-

8/ Przez "minimum socjalne" rozumiemy "sumę pieniężnych środków, umożliwiających zaspokojenie w minimalnej mierze potrzeb danego typu gospodarstw domowych na poziomie uznanym za niezbędny na obecnym etapie rozwoju naszego kraju". Patrz: A. Luszniiewicz "Statystyka poziomu życia ludności". PWE, Warszawa 1972, s. 84. Ten sam autor cytuje badania A. Tymowskiego, w wyniku których ustalono przybliżone minimum socjalne 4-osobowych gospodarstw pracowników fizycznych na terenie m. st. Warszawy, w kwocie 1025 zł na osobę miesięcznie w 1969 r.; tamże, s. 84.

Wet jeśli nasi informatorzy świadomie lub nieświadomie za-
 niżali dochody rodziny - że sytuacja ekonomiczna uczest-
 ników badań nie należy do najlepszych^{9/}. Okazało się bo-
 wiem /patrz tab. 7/, że w grupie pierwszej, o dochodzie
 do 1000 zł na osobę, znajdował się co trzeci badany, przy-
 czym co dziesiąty podawał dochód niższy niż 800 zł. Grupa
 druga, o dochodzie 1001 do 1500 zł, była reprezentowana
 przez nieco ponad jedną trzecią młodzieży. W sumie jednak
 blisko 70% badanej młodzieży było członkami rodzin, w któ-
 rych na jedną osobę przypadał dochód poniżej 1500 zł. W
 grupie trzeciej, o relatywnie najwyższym przeciętnym do-
 chodzie /powyżej 1500 zł na osobę/ znajdowało się 30% ba-
 danych, przy czym 12% miało dochód wyższy niż 2000 zł.

Tabela 7

Pochodzenie społeczne badanej młodzieży
 a przeciętna wysokość dochodu na jednego
 członka rodziny

Dochód w zł na jednego członka rodziny /dane w odsetkach/	Ogółem	Pochodzenie społeczne	
		pracownik fizyczny	pracownik umysłowy
N=100%	593	244	283
do 1000	32 /14/a/	35 /19/b/	30 /8/c/
1001 - 1500	36 /33/	40 /37/	35 /26/
powyżej 1500	30 /53/	25 /44/	33 /66/
brak danych	2	-	2

a/ odsetki liczone od N = 3453

b/ odsetki liczone od N = 2016

c/ odsetki liczone od N = 1437

W nawiasach dane GUS, "Rocznik Statystyczny 1972", s.542

^{9/} Wniosek taki narzuca się zwłaszcza w świetle badań
 GUS-u nad budżetami rodzin pracowników zatrudnionych w
 gospodarce uspołecznionej. Porównywalne dane znajdują
 się w niniejszym tekście w tabeli 7 (w nawiasach).
 GUS podaje odpowiednie wyniki w liczbach bezwzględnych,
 stąd odsetki w tabeli 7 są przybliżone. Źródło: "Rocz-
 nik Statystyczny 1972"; Warszawa 1972; s. 542.

Spróbujmy z kolei popatrzeć na poziom zamożności badanej populacji pod kątem niektórych cech społeczno-demograficznych. Przede wszystkim zwróćmy uwagę na fakt, że w grupie dzieci pracowników fizycznych częściej niż w grupie dzieci pracowników umysłowych dochód na członka rodziny nie przekraczał 1000 zł lub 1500 zł /tab. 7/. Kierunek tej zależności zgodny jest z wynikami badań GUS, przy czym należy dodać, że wysokość dochodu skorelowana jest z liczbą osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym^{10/}, co zresztą jest oczywiste. Osoby niepracujące wpływają na obniżenie przeciętnej wysokości dochodu na członka rodziny niejednokrotnie poniżej minimum socjalnego. W wypadku badanej populacji młodzieży warszawskiej posiadanie dzieci /lub dziecka/ było wyraźnie czynnikiem różnicującym poziom zamożności /tab. 8/.

Zwróćmy uwagę, że dochodem poniżej 1500 zł na osobę legitymowało się aż 90% młodzieży posiadającej dzieci. Natomiast wśród młodzieży nie posiadającej dzieci odsetek ten wynosił 64%. Dochód powyżej 1500 zł miał tylko co dziesiąty badany posiadający dzieci, podczas gdy w grupie nie posiadających dzieci dochodem takim legitymował się co trzeci respondent. Fakt ten niewątpliwie determinuje możliwości organizowania dalszych i połączonych z większymi wydatkami wypraw turystycznych, a wraz ze zmieniającymi kulturowymi wyznacza stosunek młodzieży do turystyki.

^{10/} Z danych GUS dowiadujemy się, że na przykład w rodzinie o dochodzie do 800 zł na osobę przeciętna liczba domowników wynosiła 4,49, podczas gdy w rodzinach legitymujących się dochodem 1501-2000 zł wskaźnik ten wynosił 3,05, a przy dochodzie powyżej 2000 zł nawet 2,22. W rodzinach robotniczych zależność ta rysowała się wyraźniej niż w rodzinach pracowników umysłowych. Źródło: "Rocznik Statystyczny 1972", s. 542.

Sytuacja rodzinna badanych a przeciętna
wysokość dochodu na jednego członka rodziny

Dochód w zł na jednego członka rodziny /dane w odsetkach/	Sytuacja rodzinna	
	posiada dziecko/dzieci/	nie posiada dziecka/dzieci/
N=100%	101	492
do 1000	45	30
1001 do 1500	45	34
powyżej 1500	10	34
brak danych	-	2

Poziom zamożności badanej młodzieży liczony przeciętnym dochodem na jednego członka rodziny zależy w dużej mierze od tego, czy młodzież ta pracuje, czy nie. Wykonywanie pracy zawodowej /w naszych badaniach młodzież pracująca stanowiła 68% ogółu badanych/ pozwala na uplasowanie ich w grupie o wyższych dochodach. Tak więc w grupie osób pracujących dochód na osobę niższy od 1000 zł miało 27% badanych, a w grupie osób nie pracujących - 44%. Dochód w granicach 1001 do 1500 zł miało 39% pracujących i 30 % niepracujących. Natomiast dochodem powyżej 1500 zł legitymowało się 34% młodzieży pracującej i 21% biernych zawodowo.^{11/}

^{11/} Spośród ogółu biernej zawodowo młodzieży 5% nie udzieliło informacji o wysokości dochodów w rodzinie.

Zarówno w kategorii młodzieży pracującej, jak i biernej zawodowo występowały pewne różnice w wysokości dochodów na członka rodziny zależnie od społeczno - zawodowej przynależności badanych /patrz tab. 9/. Wśród młodzieży pracującej w zawodach robotników wykwalifikowanych dochody na osobę są przeciętnie niższe niż wśród pracowników umysłowych, zwłaszcza inżynieryjno-technicznych, chociaż i wśród urzędników odsetek osób mających relatywnie wyższy dochód na członka rodziny jest większy niż wśród robotników.

Stosunkowo najniższy poziom zamożności notujemy wśród młodzieży uczącej się i nie pracującej, a więc przede wszystkim wśród studentów. Interesujące, że ta właśnie kategoria młodzieży jest najbardziej aktywna w turystyce, a to oznacza, iż sytuacja ekonomiczna nie jest najważniejszym czynnikiem determinującym możliwości uprawiania turystyki. Wpływ pierwszoplanowy mają zapewne wzory środowiskowe i uwarunkowanie kulturowe sytuacji badanego oraz to, co oferuje się młodzieży w zakresie turystyki i jak się ją do turystyki zachęca.

Tabela 9

Przynależność społeczno-zawodowa młodzieży
a przeciętna wysokość dochodu na jednego
członka rodziny

Dochód w zł na jednego członka rodziny /dane w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa				
	robotn. wykwa- lifiko- wani	pracow. umysło- wi in- żynier. techn.	pracow. umys- łowi urzęd- nicy	studen- ci	bierne zawod. kobie- ty
N=100%	97	106	115	142	38
do 1000	35	20	23	40	61
1001 do 1500	37	35	41	33	16
powyżej 1500	28	45	36	21	18
brak danych	-	-	-	6	5

Zmienną różnicującą pośrednio wysokość dochodu przypa-
ającego na członka rodziny jest wykształcenie. Z prowa-
zonych przez nas badań wynikało, że młodzież o relatyw-
nie niższym wykształceniu częściej deklarowała niższy do-
chód niż młodzież z wykształceniem pełnym średnim lub
wyższym niż średnie.^{12/} Poziom wykształcenia wiąże się tu
przynależnością społeczno-zawodową i wpływa na poziom
amożności. Sytuację najkorzystniejszą miała młodzież z
kończonym wykształceniem średnim - z niej rekrutowali
się głównie pracownicy umysłowi. Z kolei sytuację ekono-
micznie najmniej korzystną mieli studenci, co jest o tyle
rozumiałe, że nie podjęli oni jeszcze pracy zawodowej.

Uprawianie turystyki nie jest prostą funkcją poziomu
amożności. Zależy raczej w pierwszym rzędzie od czynni-
ków kulturowych, tradycji, od miejsca, jakie zajmuje w
strukturze potrzeb młodzieży. Nie należy jednak lekcewa-
ć wpływu czynnika ekonomicznego, może on bowiem w istot-
ny sposób determinować rodzaj, formy, częstotliwość czy za-
bieg wyjazdów turystycznych, wpływając zarazem na powsta-
nie i utrwalanie postaw aktywnych lub biernych wobec
turystyki.

5. Sytuacja rodzinna

Zmienną, która w istotny sposób może determinować mo-
żliwości korzystania z czynnego wypoczynku i szeroko ro-

^{2/} A. Tymowski twierdzi, na podstawie prowadzonych przez
siebie badań budżetów rodzinnych, że dochody rodziny
systematycznie wzrastają w miarę wzrostu poziomu wy-
kształcenia głowy rodziny. Patrz: A. Tymowski "Dochody
i wydatki gospodarstwa domowego", w: "Studia Socjolo-
giczne"; 1968, nr 1/28/, s. 88, 91.

zumianej turystyki, jest sytuacja rodzinna^{13/}. W relacjonowanych badaniach uwzględnialiśmy następujące elementy wyznaczające sytuację rodzinną /młodzieży warszawskiej : a/ stan cywilny, b/ fakt posiadania dzieci, ewentualnie ich liczbę i wiek, c/ strukturę domowników, która zwłaszcza w wypadku młodych małżeństw odgrywa znaczną rolę. Spójrzmy na badaną zbiorowość pod kątem tych właśnie elementów, pamiętając, że mamy do czynienia z młodzieżą w wieku 20 - 24 lat.

Większość spośród blisko 600 badanych stanowili ludzie w stanie wolnym /68%/. Charakterystyczne, że młodzież ze środowisk robotniczych wcześniej wstępuje w związki małżeńskie niż młodzież ze środowisk inteligenckich, co łączy się na ogół z faktem zakończenia nauki na niższym poziomie oraz z wcześniejszym rozpoczynaniem pracy zawodowej. Częściej więc spotykaliśmy wśród młodych warszawiaków pochodzących z rodzin robotniczych osoby pozostające w związku małżeńskim niż wśród młodzieży pochodzącej z rodzin pracowników umysłowych /patrz tab. 10/.

Blisko jedna piąta respondentów miała co najmniej jedno dziecko /16% - jedno dziecko, 1% - więcej niż jedno/, przy czym wśród osób żonatych i zameężnych dzieci miała ponad połowa badanych. Fakt posiadania lub nieposiadania

^{13/} Z. Skórzyński wykazuje na podstawie badań ogólnopolskich, że sport lub turystykę uprawiały częściej osoby bezdzietne niż osoby posiadające dzieci, przy czym większa liczba dzieci wpływała na zmniejszenie aktywności turystycznej. Jeszcze wyraźniej rysowały się te różnice przy analizie zajęć, których badani nie uprawiali w czasie wolnym. Patrz: "Między pracą a wypoczynkiem". Ossolineum 1965; tab.III/5, s. 211, tab. IV/5, s. 219.

dzieci zdeterminowany jest w pewnym stopniu pochodzeniem społecznym /tab. 11/. Wśród młodzieży ze środowisk robotniczych pozostającej w związku małżeńskim częściej stwierdzaliśmy posiadanie przynajmniej jednego dziecka niż wśród młodzieży inteligenckiej, co daje się wyjaśnić przede wszystkim tradycjami rodzinnymi i wzorami obowiązującymi w tych środowiskach. Charakterystyczne jest przy tym, że młodzież o relatywnie niższym wykształceniu wcześniejszemu ma pierwsze dziecko niż młodzież legitymująca się wykształceniem średnim czy wyższym.

Tabela 10

Pochodzenie społeczne badanej młodzieży
a jej stan cywilny

Stan cywilny /dane w odsetkach/	Ogółem	Pochodzenie społeczne		
		pracown. fizyczni	pracown. umysłowi	inni
N=100%	593	244	283	66
Wolny	68	62	75	62
Żonaty, zamężna	32	38	25	38

Tabela 11

Pochodzenie społeczne badanej młodzieży
a posiadanie dzieci

Posiadanie dziecka lub dzieci /dane w odsetkach/	Ogółem	Pochodzenie społeczne		
		pracown. fizyczni	pracown. umysłowi	inni
N=100%	593	244	283	66
Posiada	17	24	10	24
Nie posiada	83	76	90	76

Nie bez znaczenia dla codziennego rytmu życia rodziny jest wiek dzieci, przede wszystkim zaś wiek najmłodszego dziecka. Wyznacza on bowiem zakres obowiązków związanych z ich wychowywaniem, a także określa ilość czasu, którą rodzice mogą poświęcić na wypoczynek i rozrywkę, w tym także na turystykę. Wiek dzieci determinuje również najczęściej - obok innych czynników - formy i sposób spędzania wakacji.

W badanej populacji młodzieży warszawskiej przedziały wieku dzieci nie są duże, jednak już w obrębie przyjętych przez nas kategorii wieku mogą wystąpić istotne różnice między rodzinami posiadającymi dzieci, np. w wieku do 2 lat lub powyżej 3. Dalszy wyjazd z niemowlęciem jest praktycznie niemożliwy, podczas gdy trzy- lub czterolatek może być uczestnikiem wyprawy turystycznej. Wśród ogółu badanych mających przynajmniej jedno dziecko najliczniej reprezentowani byli ci, których najmłodsze dziecko nie przekroczyło drugiego roku życia /60%/. Dzieci w wieku 2 - 4 lat miała jedna trzecia rodziców /32%/, a dzieci starsze mniej więcej co siedemnasty ojciec lub matka /6%/. O pozostałych 2% brak informacji.

Większość badanych mieszkała razem z rodzicami /62%/. Były to przede wszystkim osoby pozostające w stanie wolnym. 3% ogółu badanych /stan wolny/ uniezależniło się od rodziców pod względem mieszkaniowym. Pozostała młodzież bądź to mieszkała razem z rodzicami i ze współmałżonkami /11%/, a nierzadko już także z własnymi dziećmi, tworząc dużą, wielopokoleniową rodzinę, bądź też założywszy własną rodzinę mieszkała osobno /11% ogółu badanych/.^{14/}

^{14/} O pozostałych 13% nie mamy informacji.

6. Przynależność organizacyjna

Przynależność do organizacji młodzieżowej /ZMS, ZSP/^{15/} może, acz nie musi, być tą zmienną, która w istotny sposób modyfikuje poglądy młodzieży i jej postawy wobec turystyki, o ile oczywiście kształtowanie tych postaw jest przedmiotem świadomych zabiegów organizacji. To samo dotyczy również organizacji innego typu, w tym organizacji turystycznych /np. PTTK/, zrzeszających w swych szeregach również młodzież. Kryterium przynależności organizacyjnej ma w prezentowanym opracowaniu formalny charakter, bowiem wpływ organizacji młodzieżowych na kształtowanie postaw turystycznych nie był głównym celem naszych badań.

Przede wszystkim należy podkreślić, że stosunkowo liczną grupę tworzyła młodzież nie należąca do żadnej organizacji /tab. 12/, przy czym odsetek ten był nieco wyższy wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Bierną postawę wobec organizacji przejawiali częściej badani legitymujący się wykształceniem poniżej średniego /53%/ niż ci, którzy mieli pełne średnie /37%/ lub wyższe niż średnie /12%/. Tak więc wykształcenie było czynnikiem, który niezależnie od rzeczywistych motywacji uczestników badań, w istotny sposób wyznaczał stosunek do organizacji społeczno-politycznych.

Dało się również zauważyć zróżnicowanie przynależności do organizacji w zależności od kategorii społeczno-zawodowej badanych. I tak, gdy w grupie pracowników fizycznych co drugi młody człowiek nie należał do żadnej orga-

^{15/} Obecnie: SZSP. Ponieważ w okresie badań obowiązywała nazwa ZSP, w ciągu całej pracy podajemy ją w tym brzmieniu. Podobnie w odniesieniu do ZMS, obecnie SZMP.

nizacji, to w grupie pracowników umysłowych inżynieryjno-technicznych tylko co piąty, a wśród studentów nieco więcej niż co dziesiąty. Jednocześnie wśród studentów i pracowników umysłowych znacznie częściej niż wśród robotników spotykaliśmy osoby należące do organizacji politycznych. Wydaje się, że dane te, a także istnienie korelacji przynależności do organizacji z wykształceniem, możemy interpretować jako potwierdzenie funkcjonującego w świadomości społecznej przekonania, że przynależność do organizacji politycznych ułatwia start życiowy młodego człowieka, zwiększa jego szanse dostania się na wyższą uczelnię i przetrwania najtrudniejszego początkowego okresu studiów. Jest to również efekt oddziaływania organizacji szkolnych na młodzież, nawet jeśli oddziaływanie to zmierzało li tylko w kierunku ilościowego wzrostu szeregów organizacji.

Tabela 12

Przynależność badanej młodzieży do organizacji

Organizacja /dane w odsetkach/	O g ó ł e m	
	N=593	a/
Nie należy do żadnej organizacji	208	35
PZPR /ZSL, SD/	26	4
ZMS	209	35
ZSP	129	22
ZHP	52	9
PTTK	74	12
LOK	30	5
Zrzeszenia i kluby sportowe	49	8
Inne organizacje	59	10

a/ Procenty nie sumują się do 100, bowiem jedna osoba mogła należeć do kilku organizacji.

Interpretując dane zawarte w tabeli 12 należy pamiętać, że nie wszystkie organizacje były jednakowo dostępne dla badanej młodzieży warszawskiej. Dotyczy to przede wszystkim Związku Studentów Polskich, do którego należeć mogą tylko ci, którzy podejmą naukę na jednej z wyższych uczelni. W ten sposób ZSP zrzesza wyłącznie ludzi, którzy mają wykształcenie nie niższe niż średnie. Z kolei ZHP jest organizacją powołaną przede wszystkim do pracy z dziećmi. Stąd też członkowie ZHP w pewnym wieku, zwykle w pierwszych klasach licealnych, wycofują się z czynnej pracy w tej organizacji przechodząc do ZMS lub pozostając poza organizacjami młodzieżowymi.

Organizacjami powszechnie dostępnymi dla młodych ludzi w interesującym nas wieku są: ZMS, PZPR, PTTK, LOK, zrzeszenia i kluby sportowe. ZMS jest organizacją zrzeszającą najliczniejszą grupę badanych, natomiast do PZPR należał mniej więcej co dwudziesty respondent. Do PTTK należało 12 % badanych, przy czym w kategorii robotników wykwalifikowanych - 4%, pracowników umysłowych - 16%, studentów - 18%. Potwierdza to wcześniej sygnalizowane przypuszczenie mniejszego zainteresowania turystyką młodzieży robotniczej.

Nie mając danych, które pozwoliłyby nam orzekać o wpływie poszczególnych organizacji na stosunek młodzieży do turystyki, stosunkowo rzadko odwołujemy się do tej zmiennej w dalszych rozdziałach.

7. Wyposażenie młodzieży w sprzęt turystyczny

Stopień wyposażenia w sprzęt turystyczny możemy traktować jako swoisty wskaźnik przygotowania turystycznego i postawy wobec turystyki jego posiadacza. Może to być również pewien wskaźnik sytuacji materialnej, zwłaszcza

gdy chodzi o wyposażenie w sprzęt droższy, jak na przykład namiot czy motocykl, który wypada traktować również jako środek transportu w wyprawach turystycznych.

Sprzęt, o który pytaliśmy w toku badań, można by z grubsza podzielić na trzy grupy, przy czym ten umowny podział nie jest ani wyczerpujący, ani też nie ma charakteru zamkniętej typologii.

Do grupy pierwszej zaliczamy mapy i przewodniki oraz plecaki, a więc podstawowy sprzęt używany w różnego rodzaju turystyce wędrownej i w turystyce ze stałą bazą wypadową. Posiadanie tylko tego sprzętu nie pozwala jednak na pełną samodzielność i zmusza do korzystania z bazy noclegowej w schronisku lub hotelu.

Do grupy drugiej należy sprzęt pozwalający na uniezależnienie się od zorganizowanej bazy noclegowej, a także - w pewnym przynajmniej stopniu - od konieczności korzystania z punktów gastronomicznych. Mamy tu na myśli przede wszystkim namioty, materace, kuchenki lub palniki itp.

Trzecia kategoria sprzętu, który można w pewnych sytuacjach, ze względu na cel, jakiemu służy, uznać za sprzęt turystyczny, to środki transportu; rower, motocykl, samochód.

Jak pod tym względem przedstawia się sytuacja wśród badanej młodzieży warszawskiej? Stosunkowo najlepiej jest ona wyposażona w sprzęt podstawowy, najtańszy i względnie łatwy do zdobycia, chociaż jego wybór nie jest w pełni zadowalający. Zwróćmy bowiem uwagę /tab. 13/, że np. plecak posiadał co drugi z badanych, natomiast mapy, bez których trudno sobie wyobrazić uprawianie turystyki, miało niecałe dwie trzecie młodzieży, a przewodniki turystyczne mniej niż połowa. Sprzętem podstawowym dysponowali nieco częściej mężczyźni niż kobiety, co mogłoby wskazywać na

ewne różnice w zainteresowaniach turystycznych jednych i drugich.

Wypożyczenie sprzętu turystycznego, który zaliczyliśmy do drugiej grupy, było gorsze niż w pierwszym przypadku, dotyczyło to zwłaszcza materaca i śpiwora, a więc bok namiotu sprzętu w tej grupie najdroższego. W trzeciej grupie również notujemy względnie niskie odsetki posiadaczy sprzętu turystycznego. Nawet rower, wydawałoby się dość powszechny wśród młodzieży, posiadał tylko co czwarty uczestnik badań.

Tabela 13

Wypożyczenie badanej młodzieży w sprzęt turystyczny
w zależności od wykształcenia

Sprzęt turystyczny /dane w odsetkach/	Ogółem	Wykształcenie		
		poniżej śred- niego	średnie	powyżej śred- niego
N=100%a/	593	195	226	171
Mapy turystyczne	64	44	66	83
Przewodnik turystycz.	45	23	46	69
Plecak	52	38	50	69
Namiot	17	14	18	19
Śpiwór	13	6	10	25
Materac	39	26	40	53
Kuchenka, palnik	28	16	27	43
Łyżwy	36	31	38	40
Narty	16	7	16	28
Rower	25	17	27	30
Motocykl	6	8	6	5
Samochód	2	1	1	3
Nie posiada żadnego	16	30	14	4

/ Odsetki nie sumują się do 100, bowiem każdy z badanych mógł posiadać więcej niż jeden z tych przedmiotów.

Uderzające były różnice wyposażenia w sprzęt turystyczny młodzieży o różnym poziomie wykształcenia /tab. 13/. Okazało się, że im relatywnie wyższe wykształcenie badanej młodzieży, tym lepsze jej wyposażenie w przedmioty służące do uprawiania turystyki. Zależność tę dostrzegamy szczególnie wyraźnie w zakresie posiadania sprzętu podstawowego, a także w zakresie sprzętu pozwalającego na samodzielne i niezależne uprawianie turystyki wędrownej. Zwróćmy uwagę, że różnica w stopniu wyposażenia w mapy lub przewodniki turystyczne między młodzieżą legitymującą się wykształceniem niższym niż średnie a młodzieżą z wykształceniem powyżej średniego wynosi w wypadku map 39 punktów procentowych, a w wypadku przewodników aż 46 punktów. Różnice te nie są przypadkowe. Potwierdzają one tezę, że wykształcenie jest tym czynnikiem, który w istotny sposób wyznacza zainteresowania młodzieży i jej postawy wobec turystyki.

Tabela 14

Wyposażenie badanej młodzieży w sprzęt turystyczny w zależności od pochodzenia społecznego

Sprzęt turystyczny /dane w odsetkach/	Pochodzenie społeczne	
	pracownik fizyczny	pracownik umysłowy
N=100% ^{a/}	244	283
Mapy turystyczne	53	75
Przewodniki	31	58
Plecak	42	61
Namiot	13	19
Spiwór	5	20
Materac	28	49
Kuchenka, palnik	19	34
Narty	7	24
Bower	23	28
Nie posiada żadnego	25	7

a/ Odsetki nie sumują się do 100, bowiem każdy z badanych mógł mieć więcej niż jeden z tych przedmiotów.

Wypożyczenie młodzieży w sprzęt turystyczny jest także determinowane pośrednio jej pochodzeniem społecznym /tab. 14/, w czym dostrzegamy odbicie rodzinnych wzorów i tradycji spędzania czasu wolnego, uwarunkowanych kulturą danego środowiska. Zwróćmy uwagę na istotne różnice między młodzieżą pochodzącą ze środowisk robotniczych a inteligentnych w wyposażeniu we wszystkie przedmioty służące do turystyki. Tak na przykład w wypadku map turystycznych różnica wynosiła ponad 20 punktów procentowych, a w wypadku przewodników blisko 30 punktów, plecaka - blisko 20 punktów itd. Chyba najbardziej egalitarnym sprzętem był rower, którego posiadanie - jak się wydaje - nie jest jednak wyznaczone w sposób jednoznaczny omawianymi wyżej czynnikami.

W toku analizy zebranych informacji sprawdziliśmy, czy wraz ze wzrostem średniego dochodu na jednego domownika rośnie stopień wyposażenia młodzieży w sprzęt turystyczny /tab. 15/.

Obserwując dane zawarte w tabeli 15 można dojść do wniosku, że generalnie rzecz biorąc poziom zamożności nie wpływał w istotny sposób na wyposażenie młodzieży w określony sprzęt turystyczny. W trzech uwzględnionych w analizie grupach młodzieży o różnym poziomie zamożności były podobne odsetki posiadaczy sprzętu turystycznego. Bliższe przyjrzenie się danym procentowym wskazuje na występowanie pewnych różnic w wyposażaniu młodzieży w przewodniki turystyczne, plecaki, materace, narty w obrębie grup w różnych poziomach zamożności. Nie potrafimy jednak jednoznacznie odpowiedzieć, na pytanie czy różnice te zostały spowodowane poziomem zamożności badanych, czy też były od niego niezależne.

Dochód na jednego domownika a wyposażenie młodzieży
w sprzęt turystyczny

Sprzęt turystyczny ^{a/} /dane w odsetkach/	Dochód w zł na jednego członka rodziny		
	do 1000	1001 do 1500	powyżej 1500
N=100% ^{b/}	190	214	177
Mapy turystyczne	67	61	66
Przewodniki turystyczne	42	42	53
Plecak	49	52	56
Namiot	17	15	20
Śpiwór	12	12	15
Materac	33	36	50
Kuchenka, palnik	31	26	28
Łyżwy	31	36	40
Narty	14	16	18
Rower	24	26	24
Motocykl	4	9	5
Nie posiada żadnego	16	16	15

a/ W tabeli nie uwzględniono samochodu z powodu zbyt małej liczby jego posiadaczy.

b/ Odsetki nie sumują się do 100, bowiem każdy z badanych mógł posiadać więcej niż jeden z tych przedmiotów.

Przyjrzyjmy się z kolei grupie młodzieży nie posiadającej żadnego z wymienionych w tabeli 13 przedmiotów służących do uprawiania turystyki. Jest to przede wszystkim młodzież pochodząca ze środowisk robotniczych, stanowi ona bowiem 65% ogółu osób nie dysponujących sprzętem turystycznym.

cznym, podczas gdy wśród ogółu badanych odsetek młodzieży robotniczej wynosi 41 punktów procentowych. Jeśli spojrzymy na te dane inaczej, okaże się, że co czwarty młody człowiek pochodzący z rodziny robotniczej nie miał żadnego sprzętu turystycznego w okresie prowadzenia badań, natomiast wśród pochodzących z rodziny inteligenckiej było to co czternasty.

Młodzież nie posiadająca sprzętu turystycznego to przede wszystkim osoby legitymujące się wykształceniem niższym niż średnie /ponad połowa badanych bez sprzętu/.

Młodzież względnie najlepiej wyposażona w sprzęt turystyczny miała na ogół wykształcenie wyższe niż średnie i pochodziła z rodzin inteligenckich.

Obraz badanej młodzieży warszawskiej, jaki jawi się na podstawie prezentowanych wyżej informacji, z pewnością nie jest pełny. Omówiliśmy tylko podstawowe zmienne, starając się, aby nadmiar szczegółów nie zaciemniał całości obrazu. Chodziło nam przede wszystkim o zaprezentowanie podstawowej charakterystyki badanej populacji młodzieży warszawskiej, która to charakterystyka ma ułatwić odczytywanie i interpretację informacji uzyskanych w toku prowadzonych przez nas badań zaprezentowanych w dalszym ciągu pracy.

R O Z D Z I A Ł I I I

POTOCZNE ROZUMIENIE TERMINU "TURYSTYKA"

W socjologii, podobnie jak w innych naukach humanistycznych, niezwykle często spotykamy się z faktem przenoszenia do języka teorii wyrażen i terminów wyrosłych na gruncie języka potocznego. Okoliczność ta sprawia dodatkowe kłopoty metodologiczne w sytuacji, gdy zwroty te trafiają do narzędzi badawczych /kwestionariuszy, ankiet/ i ich potoczna wieloznaczność poddawana bywa przez respondentów zabiegom interpretacyjnym, na ogół zresztą nie ujawnionym badaczowi lub jego wysłannikowi /ankieterowi/^{16/}.

"Rozbieżności potocznego i naukowego rozumienia jednakowo brzmiących, a więc pozornie wspólnych terminów, mogą stać się przyczyną nieporozumień powstających nie tylko w związku z popularyzacją wiedzy, lecz także w toku samych badań, wymagających zwykle komunikowania się pomiędzy badaczami a badanymi. Jeżeli w procesie komunikowania się obie strony używają tych samych terminów w odmiennych znaczeniach, łatwo o błędne wnioski, odbijające się negatywnie na rezultatach badań. Nasuwa się w związku z tym potrzeba analizy semantycznej nie tylko w odniesieniu do

^{16/} Na problem ten zwraca uwagę m.in. A. Kłosowska w artykule "Akademickie a potoczne pojęcie kultury"; w: "Z historii i socjologii kultury". PWN, Warszawa 1969, s. 337 - 338.

języka teorii, lecz także w stosunku do języka, którym posługują się badani interpretujący w swoisty sposób znaczenia pojęć używanych w toku badania"^{17/}.

Jedną z dziedzin stanowiących przedmiot badań przedstawicieli nauk społecznych jest cały szereg zjawisk określanych wspólnym mianem turystyki, który to termin jest jednocześnie popularny nie tylko w potocznym języku polskim, ale także w mowie wielu narodów europejskich i pozaeuropejskich. Stąd też zrodziła się konieczność określenia społecznych uwarunkowań rozumienia pojęcia "turystyka" w populacji, która jest przedmiotem badań socjologicznych w tym zakresie. Można było bowiem przypuszczać, że potoczne rozumienie terminu "turystyka" przez warszawską młodzież jest nie mniej zróżnicowane niż wielość teoretycznych koncepcji właściwych poszczególnym szkołom i dyscyplinom naukowym.

Nie podejmując się dokładnej charakterystyki różnorodnych stanowisk teoretycznych wyjaśniających zakres propozycji definiowania turystyki /w literaturze polskiej ostatnich lat takie analizy zostały już opublikowane^{18/}, pragniemy jednak zatrzymać się nad określeniem pewnych

^{17/} A. Kłosowska, tamże, s. 337-338.

^{18/} Patrz np. K. Libera: "Międzynarodowy ruch osobowy", PWE, Warszawa 1969; s. 183-218.
S. Ostrowski: "Ruch turystyczny w Polsce". SiT, Warszawa 1968, s. 10-22.
S. Ostrowski: "Wprowadzenie do statystyki ruchu turystycznego. Obserwacja statystyczna". SGPiS, Warszawa, 1970, s. 7-52. "Pojęcia i definicje w turystyce". GKKFiT, Warszawa 1971.

generalnych typów koncepcji, które można zrekonstruować na różnych etapach powstawania teorii turystyki.

Ogromna jest ewolucja tego pojęcia od XVIII wieku, kiedy to mianem turysty określano w Anglii /choć sam wyraz jest pochodzenia francuskiego/ młodych ludzi ruszających w "grand tour" na kontynent, najczęściej celem uzupełnienia wykształcenia. Współcześnie pojęcia turysty i turystyki używane są w wielu znaczeniach, a zależnie od punktu widzenia i praktycznych potrzeb kładzie się nacisk na działalność indywiduum, bądź też na związane z nią zjawiska i procesy kulturowe, społeczne, ekonomiczne, polityczne itd. Szukając najbardziej uniwersalnego i ogólnego określenia turystyki jako instytucji społecznej, można by ją opisać jako całokształt indywidualnych i zbiorowych migracji, podejmowanych - najogólniej mówiąc - z motywów hedonistycznych /rekreacyjnych, poznawczych, estetycznych, zdrowotnych itd./.

Potrzeby natury ekonomicznej i statystycznej, zwłaszcza w zakresie współpracy międzynarodowej, sprawiły, iż zakres pojęć używanych w teorii turystyki, a także termin podstawowy, są od lat przedmiotem dyskusji różnych grup ekspertów zarówno na forum międzynarodowym, jak i krajowym /Komitet Ekspertów Ligi Narodów, Międzynarodowy Związek Oficjalnych Organizacji Turystycznych - UIOOT, obecnie WTO, i in./.

Niezależnie od różnic w szczegółach proponowanych rozwiązań definicyjnych, większość autorów jest zgodna co do podstawowych elementów składowych definicji, którymi powinny być^{19/}:

^{19/} Patrz Z. Filipowicz "Użytkowe definicje "turysty".
"Wychowanie Fizyczne i Sport" nr 2/1964.

dobrowolność decyzji podróżowania /świadomość uczestnictwa w ruchu turystycznym/,

opuszczenie stałego miejsca zamieszkania,

poznawczy, wypoczynkowy, zdrowotny i rozrywkowy cel wędrówki, a nie zarobek lub zamiar osiedlenia się na stałe,

utrzymywanie się w czasie wędrówki z dochodu uzyskanego w miejscu stałego zamieszkania.

Najbardziej reprezentatywnym przykładem definicji zawierającej powyższe elementy prawie w komplecie jest znana formuła Krapfa i Hunzikera, określająca turystykę jako "zespół zjawisk i stosunków wynikających z podróży i pobytu osób przyjezdnych, o ile nie następują w związku z tym osiedlenie i podjęcie działalności zarobkowej".^{20/}

Zasadniczo odmienne stanowisko metodologiczne prezentują autorzy definicji, konstruowanych przede wszystkim z użyciem ruchu turystycznego tzw. krajowego, w których definiens zawiera określenie celu podróży, motywy jej podjęcia lub też podaje spis potrzeb człowieka zaspokajanych przez uprawianie turystyki. Przykładem takiego stanowiska, w którym - niezależnie od podkreślenia gospodarczej roli turystyki - dominują elementy poznawczo-rekreacyjne, jest między innymi stwierdzenie Z.Filipowicza, iż "istotą ruchu turystycznego jest zmiana miejsca pobytu w ce-

W. Hunziker: "Betriebswirtschaftslehre des Fremdenverkehrs" Bern 1959, s. 11. Cyt. za S. Ostrowski: "Wprowadzenie do statystyki ruchu turystycznego. Obserwacja statystyczna". SGPiS, Warszawa 1971, s. 22.

lach krajoznawczych, kulturalnych, wypoczynkowych i rozrywkowych".^{21/}

Takie ujęcie problemu, bliskie zwyczajowo przyjętym znaczeniom turystyki jako działalności ściśle związanej z krajoznawstwem i rekreacją, stwarza jednak poważne problemy w momencie, gdy zaczyna się definicje operacjonalizować, a więc przekładać na język praktyki umożliwiający pomiar zjawiska.

Ostatnie stanowisko teoretyczne, które się aktualnie zarysowuje, to próba odejścia od poszukiwań precyzyjnego określenia *differentiam specificam* turystyki, na rzecz opisu tego zjawiska społecznego w całej jego złożoności na skali continuum kilku najważniejszych jego cech. Przykładem takiej koncepcji jest propozycja K.Przeclawskiego, który przez turystykę sensu largo rozumie "całokształt procesów, związanych z czasową, dobrowolną zmianą miejsca pobytu, trybu i środowiska życia /.../ Tym bardziej dane zjawisko należy zaliczyć do turystyki, im bardziej jest ono związane kontaktem osobistym z przyrodą, kulturą lub życiem społecznym, im bardziej jest ono związane z funkcją poznawczą, z ruchem - to znaczy ze zmianą miejsca w przestrzeni, im bardziej jest ono związane wobec tego z wypoczynkiem aktywnym".^{22/}

I taka jednak koncepcja, choć atrakcyjna, bo wychodząca z analizy świata rzeczywistego a nie wyłącznie założeń

^{21/} Z.Filipowicz.Op.cit.

^{22/} K.Przeclawski "Czym jest turystyka?"; w: "Pojęcia i definicje w turystyce". GKKFiT, Warszawa 1971.

teoretycznych, stawia jednocześnie trudny do rozwiązania problem istotnych wartości granicznych proporcji oraz ich względnej wagi we wzajemnych relacjach.

Przedstawione najważniejsze typy koncepcji teoretycznych uzasadniają tezę, że w języku polskim wyraz "turystyka" ma dwa znaczenia :

Znaczenie szersze - przyjmowane w różnych wersjach w pracach teoretycznych - obejmujące, najogólniej mówiąc, wszelkiego typu zmiany miejsca pobytu, nie związane jednak z podejmowaniem pracy zarobkowej i stałym osiedleniem.

Znaczenie węższe - wędrowek w celach krajoznawczych korespondujące z potocznym rozumieniem tego terminu.^{23/}

Niniejsza analiza jest próbą dokładniejszego określenia granic rozumienia turystyki w jej węższym znaczeniu. Jak młodzież warszawska rozumie turystykę ? Co przez nią rozumie ? Jakiego typu zachowania są w jej przekonaniu turystycznymi, a jakich nie można tym mianem określić ?

Badać te zagadnienia można dwojako. Można respondentów pytać bezpośrednio o definicje pojęć, ale sytuacja taka - przypominająca formę egzamin z określonego zasobu wiedzy - bywa dla respondentów przykra i krępująca, zwłaszcza gdy nie potrafią udzielić odpowiedzi. Lepszym z pewnych względów rozwiązaniem technicznym jest pośrednie zdobywanie informacji, przy okazji badania opinii na dany

23/

Patrz: "Mały słownik języka polskiego". PWN, Warszawa 1968, s. 845.

temat a nie kontrolowanie wiedzy.^{24/} W tej drugiej sytuacji pytania zadawane respondentom nie stanowią dla nich zagrożenia /nieudzielenie odpowiedzi można traktować jako wyraz skromności, odpowiedzialności, powściągliwości itp., nie zaś - niewiedzy/, jednak informacje zdobyte tą drogą są pośrednią odpowiedzią na pytanie badacza /dodatkowo mogą być one zmodyfikowane przez formę i treść pytania/.

W sumie jednak ta druga forma badań wydaje się - w wypadku badania społecznych ram rozumienia turystyki - lepsza. W związku z tym poprosiliśmy badanych, żeby zdecydowali, czy opisane poniżej sposoby spędzania wakacji lub urlopu można - ich zdaniem - nazwać turystycznymi, a przedstawione osoby - turystami /przykłady uporządkowano w kolejności wyborów, w nawiasach podane są odsetki odpowiedzi twierdzących w całej próbie/ :

1. Spędził lato wędrując od schroniska do schroniska /80%/
2. Podróżował autostopem zatrzymując się w atrakcyjnych miejscowościach; zwiedził tam wystawy, chodził do kina i na plażę /56%/
3. Mieszkał u krewnych na wsi i niemal codziennie robił kilkanaście kilometrów włączając się po okolicy /36%/
4. Wyjechał na wczasy FWP i niemal codziennie chodził przed obiadem po okolicy /24%/
5. Wziął udział w wyjeździe do odległej miejscowości, w której zwiedzał muzea, chodził do kawiarni i na dancingi /18%/

^{24/} Warto jednak wspomnieć o doświadczeniach amerykańskich, które dowodzą, że pewne opinie można uzyskać nawet wtedy, gdy przedmiotem badania jest zjawisko całkowicie fikcyjne.

- . Rozbił namiot w ładnej okolicy i spędził w jednym miejscu cały wolny czas, nie ruszając się poza teren biwaku /16%/
- . Wyjechał do modnego uzdrowiska i codziennie chodził po deptaku /36%/
- . Wyjechał na wieś w celu podjęcia sezonowej pracy zarobkowej / 1%/

Wymienione przykłady, choć mają pewien walor ogólności, nie są jednak abstrakcyjne, ponieważ łatwo znaleźć dla nich odpowiedniki we współczesnych kulturowych wzorach spędzania wakacji i urlopów. Tym większą wymowę mają powyższe wyniki, które świadczą o znacznym zróżnicowaniu rozumienia pojęcia "turystyka". Tylko dwa typy zajęć uzyskiwały u większości badanych miano turystycznych /niemal wszyscy określili w ten sposób wędrowanie po schroniskach, więcej niż połowa - autostop/. Wspólną cechą tych zajęć, cechą, która nie występuje w pozostałych przykładach, jest zmiana miejsca pobytu, wędrowanie.

Spontanicznie formułowane przez badanych opisy zachowań turystycznych potwierdzają spostrzeżenia, że w odczuciu społecznym turystyką jest tylko stałe podróżowanie połączone z nastawieniem poznawczym, zwiedzaniem, krajoznawstwem.

"Turystą jest ten, kto chce coś zobaczyć, określa plan podróży i chce go zrealizować, jak najwięcej zobaczyć."
 Nr 65, kobieta, wykształcenie półwyższe, gospodyni domu/.

"Turysta, to ten co chodzi na długie trasy, zwiedza zakątki, poznaje przyrodę, nie siedzi w jednym miejscu."
 Nr 59, kobieta, wykształcenie podstawowe, ekspedientka/.

"Turystą jest ten, kto wyjeżdża na urlop i nastawia się na poznawanie krajobrazu, zwyczajów, przyrody."
/Nr 73, mężczyzna, wykształcenie średnie techniczne, asystent projektanta/.

"Turysta - ten, co zwiedza jak najwięcej, często zmienia miejsce pobytu."
/Nr 60, mężczyzna, wykształcenie zasadnicze, elektryk/.

"Turysta - człowiek wiele podróżujący, zwiedzający dużo."
/Nr 67, kobieta, wykształcenie średnie, referentka/.

"Turystą jest ten, kto dla przyjemności poznaje przyrodę, kraj, zabytki."
/Nr 74, mężczyzna, wykształcenie zasadnicze, ślusarz/.

Warto przy okazji zwrócić uwagę na interesujący pogląd często formułowany przez młodzież warszawską, według którego turystę wyróżnia nie tyle sam fakt podróżowania, co przede wszystkim jedna jego forma - wędrówki piesze.

"Turysta podróżuje pieszo."
/Nr, 64, kobieta, wykształcenie podstawowe, robotnica/.

"Turysta pieszo zwiedza okolicę."
/Nr 2, kobieta, wykształcenie podstawowe, gospodyni domu/.

"Turysta zwiedza kraj pieszo, chodzi po górach."
/Nr 68, kobieta, wykształcenie średnie, kontystka/.

"Turysta powinien chodzić, zwiedzać."
/Nr 66, mężczyzna, wykształcenie zasadnicze, magazynier/.

"Turysta powinien zwiedzać; nie siedzieć, a dużo chodzić."
/Nr 61, kobieta, wykształcenie średnie, księgowa/.

Ostatnie miejsce na przedstawionej liście przykładów zajmuje zajęcie, które z racji swego charakteru /praca zaobkrowana podejmowana poza stałym miejscem zamieszkania/ z reguły nie jest zaliczane przez teoretyków do kategorii zajęć turystycznych. Warto spostrzeżenie to podkreślić, ponieważ jest to jedyna wyraźna zbieżność refleksji teoretycznej /kształtowanej, przypomnijmy, przede wszystkim przez ekonomistów/ ze społecznym, potocznym rozumieniem terminu "turystyka".

Można postawić hipotezę, że młodzież warszawska rozumie turystykę zgodnie z duchem języka polskiego, a więc zgodnie z tradycją językową, która wykształciła się w początkach naszego wieku, kiedy to turystyka oznaczała wędrówanie ludzi zaradnych, dzielnych, przygotowanych psychicznie i kondycyjnie do pokonywania nieoczekiwanych trudności, dysponujących wiedzą o terenie, w którym się poruszali. Poniższe dwa przykłady wypowiedzi dobrze ilustrują takie stanowisko :

"Turysta ma dobre buty, pełny plecak, namiot; ma daleką drogę przed sobą, podróżuje pieszo lub autostopem."
Nr 6, mężczyzna, student/.

"Turystą jest człowiek, który wyjeżdża poza miasto z plecakiem, namiotem, sam gotuje, dużo chodzi, mniej jeździ."
Nr 1, kobieta, studentka/.

Powyższe rozumienie turystyki jest zatem bliskie definicjom teoretycznym sensu stricto, czyli obejmującym społeczną tzw. turystykę kwalifikowaną. Można je przyisać wszystkim badanym, niezależnie od ich poziomu wykształcenia, choć poziom ten wyznacza intensywność przeobrażeń.

Wykształcenie a przykłady spędzania wakacji
uznane za turystyczne

Przykłady spędzania wakacji /w odsetkach/	Wykształcenie		
	poniżej średniego	średnie	powyżej średniego
N = 100 %	195	226	171
Schroniska ^{a/}	67	80	94
Krewni na wsi, włącznie po okolicy ^{b/}	27	36	47
Odległa miejscowość, muzea, kawiarnie ^{c/}	21	18	15
Modne uzdrowisko, deptak ^{d/}	5	3	-
Wczasy FWP, zwiedzanie okolicy ^{e/}	26	24	21
Autostop, atrakcyjne miejscowości ^{f/}	55	52	64
Namiot w ładnym miejscu ^{g/}	14	15	21
Sezonowa praca na wsi	1	-	1

a/ $\varphi = 0,259$, $p < 0,001$ ^{25/} d/ $\varphi = 0,118$, $p < 0,02$

b/ $\varphi = 0,158$ $p < 0,001$ e/ $\varphi = 0,049$, $p < 0,5$

c/ $\varphi = 0,065$ $p < 0,3$ f/ $\varphi = 0,099$, $p < 0,1$

g/ $\varphi = 0,081$, $p < 0,2$

^{25/} Współczynnik odchylenia wielodzielczego Yule'a $\varphi = \sqrt{\frac{x^2}{N}}$
dla $df=1$, a dla $df > 1$ $\varphi = \sqrt{\frac{x^2}{N x^2}}$, $\chi^2 = \sum \frac{(f_o - f_e)^2}{f_e}$
/s-1/ /t-1/ = df /liczba stopni swobody/, patrz: M.J. Hagood, D.O.Price: "Statistics for Sociologists". New York 1952.

Ogólnie można stwierdzić, że z wyższym wykształceniem reguły łączyło się występowanie szerszych, bardziej liberalnych interpretacji pojęcia turystyki, choć postawy te generalnie reprezentowała zdecydowana mniejszość danej młodzieży. Jedyne dwa przykłady, które nieco częściej zaliczała do turystyki młodzież o najniższym cenzusze wykształcenia, dotyczą - rzecz charakterystyczna - miejskich wzorów zachowań, przeniesionych jedynie poza własne miejsce zamieszkania /deptak w uzdrowisku i muzeo-kawiarniany program zwiedzania nieznanego miasta/.

Dane te prowokują do postawienia kolejnej hipotezy, iż młodzież o relatywnie wyższym wykształceniu częściej skłonna była przyjmować i akceptować oficjalne rozumienie zakresu terminu "turystyka", z którym ma najczęściej okazję zetknąć się w środkach masowego przekazu /prasa, telewizja/, propagujących /niezbyt zresztą konsekwentnie/ interpretację turystyki sensu largo. Można ponadto przyjąć, choć teza ta wymagałaby dodatkowego uzasadnienia empirycznego, że w interpretacji pojęcia "turystyka" przez młodzież o wykształceniu podstawowym i niepełnym średnim przełamuje się kulturowy wzorzec wypoczynku, w którym rozrywki miejskie zajmują poczesne miejsce.

Interferowanie środowiskowo ograniczonych kulturowych wzorców wypoczynku można także odczytać z tabeli 17. Jakiś bowiem innym czynnikiem /oprócz doświadczenia turystycznego, które ów wzorzec również warunkuje/ da się wytłumaczyć charakterystyczne różnice w ocenie "stopnia turystyczności" cytowanych przykładów zachowań?

Najmniej czytelne wydaje się stanowisko robotników wykształconych i biernych zawodowo kobiet; przedstawienie tych właśnie kategorii społeczno-zawodowych w położeń przypadków /oczywiście różnych/ najrzadziej oceniały

zachowania jako turystyczne. Stąd też i największe trudności w zrekonstruowaniu właściwej dla tych środowisk społecznej interpretacji samego pojęcia.

Tabela 17

Przynależność społeczno-zawodowa a przykłady spędzania wakacji uznane za turystyczne

Przykłady spędzania wakacji /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa					
	robotn. wykw.	fiz.- umysł.	umysł. inż.	umysł. inni	studen- ci	gospo- dynie domu
n = 100%	97	57	106	115	142	38
Schroniska	69	81	84	83	94	61
Krewni na wsi, włóczęga po okolicy	27	32	34	40	45	37
Odległa miejscowość, muzea, kawiarnie	21	12	16	16	20	34
Modne uzdrowiska, deptak	5	2	1	4	1	11
Wczasy FWP, zwiedzanie okolicy	30	35	20	23	23	21
Autostop, atrakcyjne miejscowości	66	54	59	48	59	45
Namiot w ładnym miejscu	11	14	17	13	24	16
Sezonowa praca na wsi	-	2	-	-	1	3

Cechą istotnie różnicującą poglądy badanych na zakres rozumienia terminu "turystyka" jest ich osobiste doświadczenie turystyczne, choć oczywiście ogólna refleksja na temat turystyki oraz poczucie odrębności wynikające z jej

prawiania nie muszą być czynnikami towarzyszącymi działalności turystycznej.

Tabela 18

Typ uprawianej turystyki a przykłady spędzania wakacji uznane za turystyczne

Przykłady spędzania wakacji /w odsetkach/	Typy uprawianej turystyki					
	bierni- turys- tycz- nie	t u r y s t y c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	plesi	wod- ni	wszech- stron- ni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
chroniska	70	79	79	87	72	81
krewni na wsi, łóczęga po okolicy	38	27	35	40	38	37
dalega miejscowość, muzea, kawiarnie	18	14	31	16	11	17
odne uzdrowisko, teatr	7	2	3	4	-	2
czasy FWP, zwie- zanie okolicy	35	17	29	19	23	23
utostop, atrakcyj- ne miejscowości	49	53	62	58	43	61
amiot w ładnym miejscu	15	8	15	18	21	19
sezonowa praca na si	-	1	-	-	-	1

Młodzież nie uprawiająca turystyki^{26/} stosunkowo rzad-
włączała w jej zakres te zajęcia, które dla pozosta-

^{26/} Bliższa charakterystyka typologii uprawianej turystyki oraz zasada jej skonstruowania przedstawiona jest w rozdziale VIII.

łych były najbardziej oczywiste /wędrowki po schroniskach i autostop/, częściej zaś uznawała za turystyczne takie sposoby spędzania wakacji, które dla innych były raczej wątpliwe /wczasy FWP, pobyt w uzdrowisku/. Odwrotnie, badani o nikłym doświadczeniu turystycznym, którzy brali udział jedynie w wycieczkach autokarowych /druga kategoria/, skłonni byli najczęściej uznawać podane przykłady za nie odpowiadające - w ich wyczuciu - temu zjawisku, które nazywają turystyką.

Zaskakujące nieco przekonania reprezentowała młodzież która uprawiała tylko turystykę wodną, a nie zajmowała się turystyką pieszą, górską i autostopem /kategoria pła-
ta/. Poglądy jej w wielu punktach zbliżone były do postawy badanych wcale nie uprawiających turystyki - najrzadziej włączała w zakres turystyki autostop, wędrowanie po schroniskach i tzw. turystykę miejską.

Przedstawione dane sugerowałyby wniosek, że młodzież warszawska skłonna jest nazywać turystyką przede wszystkim te wzory spędzania wakacji i urlopu, które w rzeczywistości ma okazję realizować; natomiast sposoby wypoczynku, które są jej nieznane z osobistych doświadczeń, częściej określa mianem nieturystycznych.

Przykłady, na których opiera się niniejsza analiza, stwarzają dodatkową możliwość skonstruowania pewnych ogólniejszych typów interpretacji pojęcia i zjawiska turystyki, są one bowiem tak dobrane, iż krzyżują się w nich różne kryteria. Wszystkie przykłady dotyczą wyjazdu ze stałego miejsca zamieszkania, niektóre jednak opisują ludzi stale podróżujących, zmieniających miejsca pobytu /pieszo - pkt 1, lub środkiem lokomocji - pkt 2/, pozostałe - ludzi spędzających czas w jednym miejscu lub miejscowości. Ci ostatni z kolei traktują czasowe miejsce po-

ytu jako okazję do stałego, systematycznego poruszania się i zwiedzania okolicy /pkt 3 i 4/, bądź też prowadzą tryb życia niewiele różniący się od normalnego, domowego rozkładu zajęć, choć nastawieni są oczywiście na odpoczynek: bardziej o przewadze rozrywek miejskich /bardziej intensywnych - pkt 5, mniej - pkt 7/ lub związanych z normalnym plenerem /pkt 6/. Ostatni wreszcie przykład przedstawiony jest wszystkim pozostałym, ponieważ dotyczy sytuacji podjęcia pracy zarobkowej /pkt 8/.

Jak łatwo zauważyć, sformułowane powyżej kryteria są powszechnie postrzegane i zaważyły prawdopodobnie na decyzjach młodzieży, bowiem wyznaczają one /w tej samej kolejności 1/ listę cytowanych przykładów, uporządkowanych od "najbardziej" - w odczuciu badanych - do "najmniej turystycznych" /w kwestionariuszu przykłady były podane w tej kolejności, co w zamieszczonych tabelach/.

Aby sprawdzić to przypuszczenie, skonstruowaliśmy pięć typów interpretacji pojęcia "turystyka".

Do pierwszego typu zaliczyliśmy badanych, którzy sądzą, że jedynym trafnym z podanych przykładów jest wędrowanie po schroniskach /pkt 1/, wszystkie natomiast pozostałe zachowania niewiele mają wspólnego - w ich przekonaniu - z turystyką. Ten typ rozumowania można by nazwać umownie ortodoksyjnym.

Do drugiego typu interpretacji pojęcia turystyka, nieco szerszego zakresowo niż pierwszy, wypadało zaliczyć osoby, które do turystyki oprócz wędrowania po schroniskach zaliczają także autostop /pkt 1 i 2/, ale nie wymieniają żadnego więcej przykładu. Byłoby to widzenie turystyki w jej ujęciu tradycyjnym /stałe wędrowanie/.

Trzeci typ interpretacji właściwy byłby ludziom, którzy do turystyki nie zaliczają - oprócz

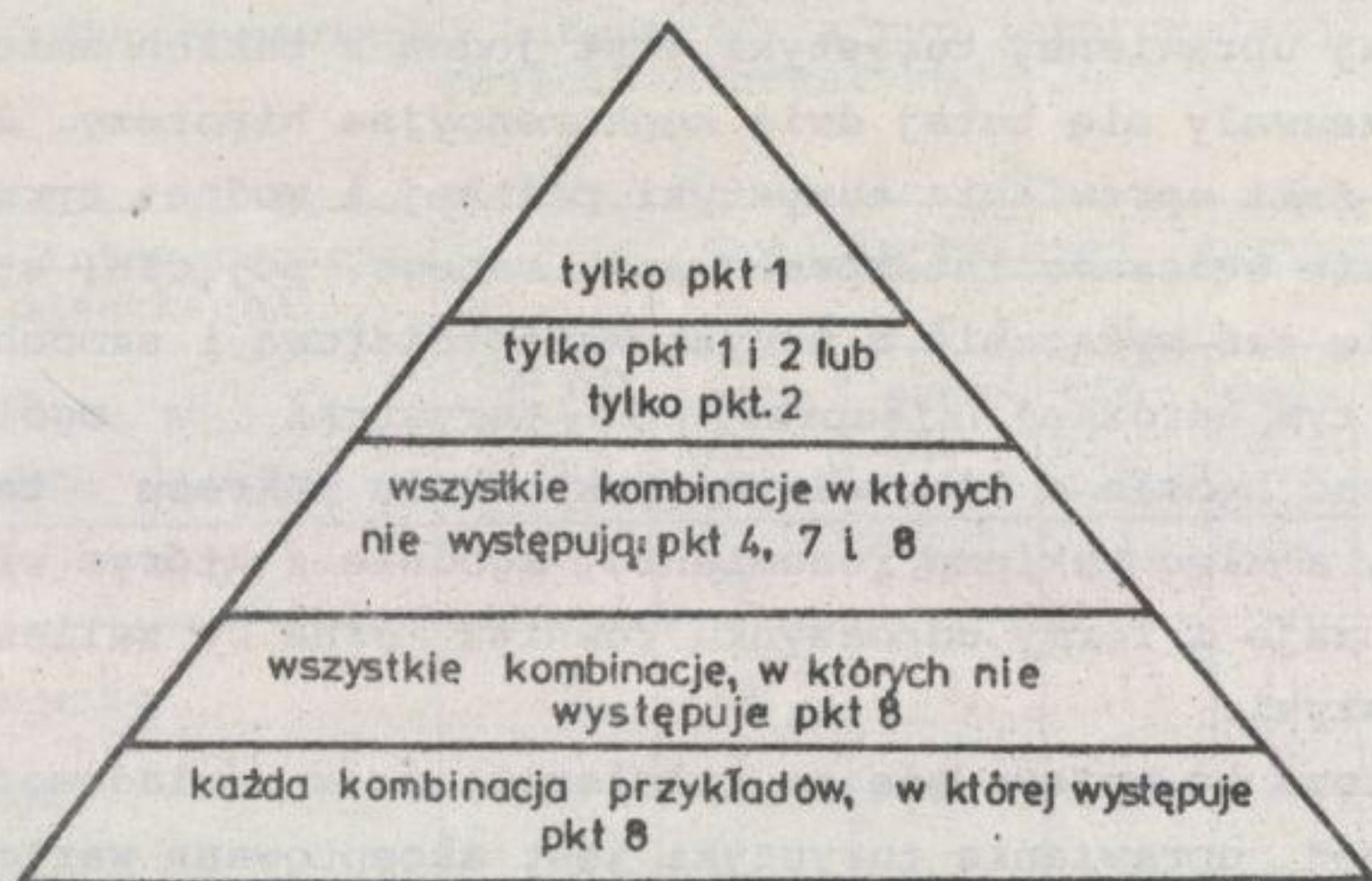
pracy w czasie wyjazdów /pkt 8/ - zachowań, wiążących się z pobytem w jednym miejscu, połączonym z ograniczeniem aktywności ruchowej do spacerów /pkt 4 i 7/.

Czwarty typ interpretacji jest zgodny z klasyczną definicją turystyki sensu largo i można by nazwać go statystycznym, obejmuje bowiem wszystkie przykłady spędzania wakacji z wyjątkiem podejmowania pracy zarobkowej /pkt 8/.

Typ piąty i ostatni, będący z punktu widzenia obowiązującej teorii turystyki nieporozumieniem, obejmowałby ludzi włączających w zakres pojęcia "turystyka" nie tylko jakiekolwiek zachowanie rekreacyjne, ale również i pracę zarobkową /pkt 8/, której miejsce w turystyce jest ciągle przedmiotem kontrowersji teoretycznych.

Jak łatwo się zorientować, przedstawiona typologia interpretacji pojęcia "turystyka" ma kształt piramidy. Na jej wierzchołku znajduje się najwęższe zakresowo rozumienie /typ pierwszy/, u podstawy zaś rozumienie najszersze /typ piąty/, wyprzedzające nawet i tak dość liberalne definicje, które obowiązują w terminologii międzynarodowej. Schemat ten, praktycznie biorąc będący przykładem skali Guttmana, gdyż założono tu arbitralnie kumulatywność pytań, przedstawiony został na stronie następnej.

Uzasadniona w świetle dotychczasowych wyników wydaje się teza głosząca, że charakter badanej zbiorowości wywiera wpływ na potoczne rozumienie turystyki w dwojaki sposób : po pierwsze - przez społeczną strukturę populacji /a zwłaszcza przez reprezentowane w jej obrębie kategorie społeczno-zawodowe i kategorie wykształcenia/, po drugie - przez rodzaj doświadczeń turystycznych, uwarunkowanych pierwotnie pierwszymi, społeczno - kulturowymi czynnikami. Tezę tę chcielibyśmy teraz zweryfikować.



Stwierdzone postawy były bardzo zróżnicowane. Najliczej, choć nawet nie przez połowę badanych, reprezentował trzeci typ interpretacji, a więc pogląd, iż w turystyce nie ma miejsca nie tylko na pracę zarobkową, ale nawet na takie spędzanie czasu, jakie łączy się z pobytem uzdrowisku czy modnej miejscowości /40 % ogółu badanych/. Dość licznie opowiedziano się za tradycyjnym pojmowaniem turystyki /20 %, typ drugi/, łącznie z badanymi aktualizującymi współcześnie turystykę zgodnie z duchem jej pionierskich /typ pierwszy - 12 %/ stanowili oni grupę nieco mniej liczną /32 %/ niż omówiona poprzednio. Zgodny z międzynarodowymi ustaleniami statystyków pogląd na turystykę /typ czwarty/ reprezentowała tylko jedna czwarta młodzieży warszawskiej /25%/, tendencje zaś do rozszerzenia tych definicji /typ piąty/ praktycznie rzecz biorąc prawie nie wystąpiły /niecały jeden procent/.

Przystępując do określenia czynników warunkujących typ interpretacji terminu "turystyka" można było oczekiwać, że rodzaj uprawianej turystyki jest jedną z takich zmiennych. Nasuwały się tutaj dwie konkurencyjne hipotezy. Jedną, że fakt uprawiania turystyki pieszej i wodnej sprzyjać będzie węższemu interpretowaniu samego pojęcia, stykanie się zaś wyłącznie z turystyką autokarową i samochodową /a tym bardziej nieuprawianie turystyki w ogóle/ przesądzać będzie o liberalnym traktowaniu zakresu tego terminu, a więc takiemu rozumieniu, zgodnie z którym własne zwyczaje i formy odpoczynku również można by zaliczyć do turystyki.

Hipoteza ta opiera się na założeniu, że w świadomości społecznej uprawianie turystyki jest akceptowaną wartością, którą człowiek współczesny powinien w miarę możliwości realizować /takie są mniej lub bardziej jawnie postulowane wnioski licznych kampanii prasowych, audycji telewizyjnych itp./, a więc, że jest ona jednym z najważniejszych składników kulturowo uwarunkowanego społecznego wzorca wypoczynku.

Można by jednak postawić hipotezę wyjaśniającą przeciwną tendencję przy założeniu, że brak doświadczeń turystycznych świadczy najczęściej o braku zainteresowania, a ten fakt z kolei, limitując wiedzę o danej dziedzinie życia społecznego, przesądza o posługiwaniu się terminami, którym przypisuje się znaczenie potoczne /a więc w wypadku turystyki - interpretowanie jej w duchu tradycyjnym, dość wąsko/.

Tabela 19

Typ uprawianej turystyki a typ interpretacji
pojęcia "turystyka"

Typ interpretacji w odsetkach/	Typ uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y ś c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	pie- si	wod- ni	wszech- stron- ni
N = 100%	74	86	86	134	47	166
pierwszy	9	15	8	13	19	11
drugi	15	26	17	17	21	23
trzeci	32	36	41	49	30	42
zwarty	37	17	31	22	28	22
inny	-	1	-	-	-	1

Wyniki nie potwierdziły jednak w pełni żadnej z tych hipotez, trudno bowiem stwierdzić występowanie w "czystej postaci" przewidywanych tendencji. Najszerzej interpretowali zakres terminu "turystyka" - oprócz badanych, którzy z nią wspólnego nie mają - turyści samochodowi, zaś stosunkowo najwężziej /pierwszy i drugi typ interpretacji/ podzielić uprawiającą wyłącznie sporty wodne i ... tylko turystykę autokarową. Trudno zatem o jednoznaczny komentarz do powyższych danych. Można jednak przypuszczać, że w takim układzie odpowiedzi zaważyło nieuwzględnienie roli pośredniczącej, jaką jest w tym wypadku zapewne kształcenie badanych /warunkujące, jak to w innym miejscu dokładnie przedstawiono, typ uprawianej turystyki/.

Z taką interpretacją wyników zgodna byłaby również zależność przedstawiona w tabeli 20.

Tabela 20

Przynależność społeczno-zawodowa a typ interpretacji pojęcia "turystyka"

Typ interpretacji /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa					
	rob. wyk.	fiz.-umysł.	umysł. inż.	umysł. inni	studenci	gospodynie domu
N=100%	97	57	106	115	142	38
Pierwszy	7	12	12	17	12	13
Drugi	29	14	21	18	17	13
Trzeci	33	33	43	37	47	42
Czwarty	29	37	22	26	23	21
Piąty	-	2	-	-	1	3

Najbardziej spolaryzowane opinie wystąpiły u studentów choć i o nich trudno mówić, by reprezentowali jakąś wyraźnie dominującą postawę. Warto zresztą zwrócić uwagę na fakt, że żaden typ interpretacji terminu "turystyka" nie zyskał większości głosów, zarówno wśród przedstawicieli różnych kategorii społeczno-zawodowych, jak i u badanych uprawiających odmienne dziedziny turystyki.

Wąskie rozumienie turystyki /pierwszy i drugi typ interpretacji/ spotkać można było częściej u wykwalifikowanych robotników /36%/ i pracowników umysłowych, niż wśród pracowników fizyczno-umysłowych /26%/ i gospodyń domu /26%/, a także studentów /29%/. Pracownicy fizyczni, zwłaszcza pracownicy fizyczno-umysłowi, wyróżniali się po

adto tym, że stosunkowo wielu z nich określało turystykę analogicznie do definicji administracyjnych /37%/ , których idea - generalnie biorąc - nie była popularna w środowisku młodzieży warszawskiej.

Rezultaty przedstawionej analizy można, jak się wydaje, wykorzystywać w dwojaki sposób.

Po pierwsze, można je traktować jako badanie opinii publicznej^{27/} , a stwierdzone potoczne rozumienie podstawowego, wyjściowego pojęcia koncepcji teoretycznych ewentualnie uwzględniać przy konstruowaniu bądź modyfikowaniu definicji regulujących, aby nie odbiegały lub wręcz nie stały w jaskrawej sprzeczności z powszechnym wyczuciem językowym /tym bardziej że terminy te zostały zaczerpnięte z języka codziennego/.

Po drugie, i ten aspekt podobnych analiz semantycznych ma bezsprzecznie większe znaczenie, otrzymane rezultaty są zawsze ważną wskazówką metodologiczną, ułatwiającą poprawniejszą konstrukcję narzędzi badawczych, co w efekcie warunkuje merytoryczną wartość zebranego za ich pomocą materiału empirycznego. Praktycznym więc walorem powyższej analizy jest określenie z dużym przybliżeniem błędu, który nieuchronnie musi popełnić badacz w sytuacji, gdy jejyną podstawą wnioskowania - dla przykładu: o popularność określonych dziedzin turystyki - są odpowiedzi na tak właśnie sformułowane pytanie. Nietrudno sobie wyobrazić,

^{27/} Powstaje w tym miejscu oczywiście problem, czy analiza odpowiedzi udzielonych na jedno tylko pytanie jest wystarczającą podstawą do formułowania ogólnych sądów. Wydaje się, iż rzetelne badanie opinii publicznej wymagałoby znacznego poszerzenia i rozbudowania kwestionariusza o pytania, których tylko przykładem jest pytanie omówione w niniejszym tekście.

że będą one różne, a co za tym idzie i odmienne będą z ich interpretacji wyprowadzone wnioski, w zależności od tego, czy respondenci uznają na przykład niedzielny wyjazd do Powsina, na ślub do rodziny zamieszkałej w innym mieście lub na delegację służbową - za wyjazdy turystyczne, czy też za nie mające takiego charakteru.

W badaniach, których wyniki w tym miejscu referujemy, również zadawano respondentom pytanie wprost o to, czy uprawiają turystykę, ale spełniało ono przede wszystkim funkcję wskaźnikową dla skonstruowania typologii aktywności turystycznej.^{28/} Znając jednak wyniki analizy semantycznej potocznego rozumienia turystyki, która dla młodzieży warszawskiej oznacza niemal wyłącznie wędrowanie, wiadomo, jak interpretować fakt, że dwie trzecie badanych uważa, iż turystyki nie uprawia. Krótko mówiąc tylko konfrontowanie aparatu pojęciowego badacza z potocznym językiem osób badanych zabezpiecza przed zniekształceniem i wypaczeniem interpretacyjnym sensu odpowiedzi respondentów.

28/

Patrz rozdział VIII.

R O Z D Z I A Ł I V

TRADYCJE I DOŚWIADCZENIA TURYSTYCZNE MŁODZIEŻY WARSZAWSKIEJ

Omówimy teraz pokrótce tradycje i doświadczenia turystyczne, z jakimi zetknęła się badana młodzież warszawska^{29/} w okresie dzieciństwa i wczesnej młodości w takich podstawowych instytucjach wychowawczych jak rodzina, szkoła czy organizacje młodzieżowe. Wydaje nam się bowiem, że tradycje te i doświadczenia należą do ważniejszych czynników które wyznaczają stosunek młodzieży do turystyki.

Tradycje i związane z nimi doświadczenia kształtują się w dzieciach, a potem w młodzieży, określone nawyki i postawy związane ze sposobem spędzania wakacji, urlopów czy ogólnie czasu wolnego. Odbywa się to poprzez długotrwały proces przekazywania młodemu człowiekowi określonych wzorów spędzania czasu wolnego, uczestnictwa w konsumpcji dóbr kulturalnych itp. Wzorce te wyznaczone są wieloma czynnikami, wśród których najważniejszą rolę odgrywają czynniki środowiskowo-kulturowe. Są one również zdeterminowane wpływem środków masowego przekazu, a także oddziaływaniem instytucji wychowawczych, niezależnie od tego

^{29/} W rozdziale VIII scharakteryzowano aktywność turystyczną badanej młodzieży warszawskiej oraz poddano analizie jej aktualne doświadczenia turystyczne. /lata 1966 - 71/.

czy ma ono charakter intencjonalny, czy nie. Niepoślednią także rolę odgrywa w tym procesie wpływ sytuacji ekonomicznej rodziny oraz wzory spędzania czasu wolnego oferowane młodzieży przez "przemysł" rozrywkowy, instytucje organizujące wypoczynek wakacyjny, wreszcie instytucje wychowawcze. We wzorach tych nie zawsze jest miejsce na aktywny wypoczynek, a zwłaszcza turystykę.

Przyjmując za punkt wyjścia istnienie związków pomiędzy tradycjami i doświadczeniami turystycznymi badanej młodzieży warszawskiej a jej aktywnością turystyczną oraz postawami wobec turystyki, chcielibyśmy pokazać w skrócie obraz wyjazdów turystycznych tej młodzieży, organizowanych przez określone instytucje wychowawcze w okresie poprzedzającym prowadzone przez nas badania. Pojęcia "wyjazdy turystyczne" używamy tu w węższym zakresie na określenie wyjazdów o charakterze krajoznawczym, połączonych ze zwiedzaniem obiektów przyrody i architektury, zakładów przemysłowych, a także z wędrowką lub biwakowaniem.^{30/}

Omawiając powyższe zagadnienia wielokrotnie będziemy odwoływali się do takich podstawowych zmiennych socjologicznych, jak wykształcenie badanej młodzieży, jej przynależność społeczno-zawodowa oraz pochodzenie społeczne. Celowo pomijamy wprowadzenie do analizy takiej zmiennej jak płeć, bowiem wydaje nam się, że zmienna ta nie odgrywa w omawianych problemach roli pierwszoplanowej.

^{30/} Ten typ doświadczeń został częściowo omówiony w rozdziale VIII. Stąd wiadomo, że zdecydowana większość młodzieży brała udział przynajmniej w jednej kilkudniowej wyprawie turystycznej, przy czym wyprawy te miały miejsce w okresie ostatnich 5 lat. Trzy czwarte młodzieży uczestniczyło ponadto w wyprawach połączonych ze spaniem w namiocie i samodzielnym przygotowywaniem posiłków.

Wymienione zmienne w pierwszym rzędzie warunkują kształt wzorów środowiskowo-kulturowych dotyczących spędzania czasu wolnego, przeznaczonego najczęściej na wypoczynek i rozrywkę. Spośród tych zmiennych tylko pochodzenie społeczne jest czynnikiem pierwotnym w stosunku do tradycji, z którymi mogła zetknąć się młodzież. Natomiast wykształcenie badanych, a tym bardziej przynależność społeczno-zawodowa są zmiennymi historycznie późniejszymi. Nie będziemy więc mogli mówić o bezpośrednich związkach tych zmiennych z tradycjami turystycznymi, lecz o relacjach pośrednich. Można bowiem empirycznie dowieść, że dzieci pochodzące z rodzin robotniczych o relatywnie niższym wykształceniu częściej niż dzieci wywodzące się z rodzin inteligenckich kończą naukę na poziomie wykształcenia podobnym do swoich rodziców. Ta sama tendencja dotyczy pozostawania w obrębie kategorii społeczno-zawodowej rodziców.^{31/} Młodzież w rodzinach pracowników umysłowych spotyka się z silniejszym naciskiem na zdobywanie wykształcenia i zajęcia pozycji społecznej co najmniej równorzędnej z pozycją rodziców. W świadomości bowiem tego odłamu społeczeństwa prestiż pracownika umysłowego - i to w zasadzie niezależnie od wykształcenia i kwa-

^{31/} Patrz np. wyniki porównania przynależności społeczno-zawodowej synów i ich ojców w badaniach prowadzonych na terenie Szczecina i Koszalina - A. Piłinow - Ostrowska: "Ruchliwość zawodowa i jej konsekwencje" w: "Zróżnicowanie społeczne". Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 344 - 346. Także z relacjonowanych przez nas badań wynika, że w grupie młodzieży pracującej w charakterze robotników 72 % pochodziło z rodzin pracowników fizycznych a 18% z rodzin pracowników umysłowych. Natomiast w kategorii pracowników umysłowych 37% pochodziło z rodzin robotniczych a 50% z rodzin pracowników umysłowych.

lifikacji zawodowych - jest większy niż prestiż zawodu robotnika czy rzemieślnika. Tak więc pośrednio jest to odbicie istniejących w określonych środowiskach wzorów kulturowych.

W przypadku zmiennej pochodzenia społecznego możemy mówić o bezpośrednich związkach między kulturowo uwarunkowanymi wzorcami zachowań a faktem uprawiania turystyki, będącej składnikiem kulturowego wzorca wypoczynku i spędzania czasu.

Rodzina a tradycje i doświadczenia turystyczne młodzieży

Wśród różnych instytucji uczestniczących w procesie wychowywania młodzieży szczególne miejsce i rola przypada rodzinie. Można przyjąć, iż w zakresie turystyki rodzina jest tą instytucją, która może stwarzać młodzieży realne szanse wczesnego zetknięcia się z wyprawami turystycznymi i uczestniczenia w nich. Analiza wypowiedzi badanej młodzieży wskazuje, że szanse te nie w pełni zostały wykorzystane. Do takiego wniosku skłaniają nas następujące fakty :

1. Młodzież warszawska stosunkowo rzadko stykała się z przykładami uprawiania turystyki w najbliższej rodzinie.
2. Fakt uprawiania turystyki przez członków rodziny miał - wedle ocen młodzieży - względnie mały wpływ na jej zainteresowanie turystyką.
3. Stosunkowo duża grupa badanych nie miała okazji uczestniczenia w jakimkolwiek wyjeździe turystycznym inicjowanym i organizowanym przez rodziców.

Spróbujmy bliżej uzasadnić powyższe stwierdzenia. Otóż na pytanie skierowane do młodzieży, czy w najbliższej rodzinie są osoby uprawiające turystykę, odpowiedzi pozytywnej udzieliła blisko jedna trzecia badanych /30%/, a negatywnej dwie trzecie /64%^{32/}. Te dwie trzecie to młodzież, która nie zetknęła się z tradycjami uprawiania turystyki w rodzinie. Zatem jej zainteresowania turystyczne brały się raczej z oddziaływania instytucji pozarodzinnych.

Kiedy mówimy o turystycznych tradycjach rodzinnych, mamy na myśli przede wszystkim istniejące w rodzinie zwyczaje, poglądy, zachowania związane z turystyką oraz konkretne fakty inicjowania, organizowania czy uczestniczenia poszczególnych członków rodziny w wyprawach turystycznych. Tak rozumiane tradycje mogą - naszym zdaniem - rozbudzić w dzieciach i młodzieży potrzeby turystyczne oraz kształtować, na gruncie zaspokajania tych potrzeb, określone postawy wobec turystyki, wobec innych turystów czy odwiedzanego środowiska. W konkretnym wypadku relacjonowanych badań braliśmy pod uwagę następujące elementy, które mogłyby wskazać na występowanie takich tradycji :

1. Fakt uprawiania w najbliższej rodzinie turystyki oraz jej rodzaj.
2. Subiektywna, dokonana przez osobę badaną, ocena wpływu tego faktu na uprawianie przez nią turystyki.
3. Uczestniczenie badanego w zorganizowanej przez rodziców wyprawie turystycznej połączonej ze zwiedzaniem, wędrowną lub biwakowaniem.

^{32/} 6 % badanych to niezdecydowani i ci, którzy nie udzielili żadnej odpowiedzi.

4. Wielokrotne uczestniczenie w tego rodzaju wyprawach.

Młodzież mająca w najbliższej rodzinie osoby uprawiające turystykę informowała /tab. 21/, że była to przede wszystkim turystyka piesza - nizinna i górską. Na trzecim miejscu znalazła się turystyka samochodowa, a następnie autostop, turystyka kajakowa, rowerowa, żeglowa i wreszcie narciarska.

Tabela 21

Rodzaje turystyki uprawianej w rodzinach
badanej młodzieży warszawskiej

Rodzaj turystyki uprawianej w rodzinie /dane w odsetkach/	N = 176
Piesza nizinna	38
Piesza górską	24
Samochodowa	11
Autostop	10
Kajakowa	9
Rowerowa	7
Motorowa /motocykle/	6
Żeglowa	6
Narciarska	2

Mała liczebność odpowiedzi w poszczególnych grupach nie upoważnia do wyciągania daleko idących wniosków. Warto jednak dla orientacji czytelnika dodać, że w rodzinach pracowników umysłowych częściej niż w rodzinach robotniczych uprawia się turystykę pieszą nizinną, rowerową oraz

kajakową i żaglową. Natomiast wśród pracowników fizycznych częściej - i to jest dość zaskakujące - turystykę samochodową. Fakt ten, być może, dałoby się wytłumaczyć oddzielnym, subiektywnym rozumieniem turystyki w obu środowiskach. Nie mamy jednak dostatecznych podstaw do przyjęcia takiej interpretacji, zwłaszcza jeśli się zważy, że turystyka samochodowa jest sama w sobie pewnym modelem spędzania wakacji czy urlopu, wzorcem, w którym samochód jako środek transportu staje się zarazem ważnym elementem ideologii czasu wolnego wyznaczającym wzory zachowań turystycznych. Można chyba przyjąć bez obawy popełnienia błędów, że wzory, których wyznacznikiem jest samochód, obowiązują w równej mierze w różnych środowiskach społeczno-zawodowych. To, co powiedziano wyżej, jest bardziej twierdzeniem intuicyjnym niż uzasadnionym empirycznie wnioskiem, dlatego też należy traktować je bardzo ostrożnie.

Dla porównania danych dotyczących turystyki uprawianej w rodzinie dodajmy, iż wśród młodzieży przeświadczonej, że uprawia turystykę, prym wiodli również ci, którzy uprawiali turystykę pieszą nizinną i pieszą górską /po 47% odpowiedzi/, natomiast samochodową i motocyklową, kajakową, żaglową oraz autostop uprawiało dużo mniej młodzieży /po 3 % odpowiedzi/. Wreszcie turystykę narciarską uprawiali tylko nieliczni z badanych /1%.

Interpretując podane przez młodzież informacje o różnorodnych tradycjach turystycznych, należy pamiętać o ostrożności, być może nadmiernej, z jaką młodzież ta kwalifikowała takie lub inne zachowania jako uprawianie turystyki. Było to między innymi spowodowane różnym rozumieniem turystyki w poszczególnych środowiskach. Ostrożność ta przejawiała się przede wszystkim w tym, że sto-

sunkowo mało badanych /co czwarty/ zaliczało siebie do osób uprawiających turystykę, mimo uczestniczenia w różnych wyprawach turystycznych. Być może z równą ostrożnością potraktowali badani uprawianie turystyki w rodzinie.

Z uprawianiem turystyki w najbliższej rodzinie częściej spotykali się młodzi ludzie pochodzący z rodzin pracowników umysłowych niż młodzież z rodzin robotniczych /odpowiednie odsetki wynosiły 33 i 25 punktów procentowych/. Młodzież robotnicza natomiast częściej niż inteligencka wskazywała na brak jakichkolwiek przykładów uprawiania turystyki w najbliższej rodzinie. Można by stąd wysunąć wniosek, który znalazł potwierdzenie w opiniach młodzieży, że dzieci robotnicze znajdowały się w mniejszym stopniu pod wpływem tradycji turystycznych w rodzinie niż dzieci z rodzin pracowników umysłowych.^{33/}

Przynależność społeczno-zawodowa badanej młodzieży była również tą zmienną, która wskazywała na zróżnicowanie tradycji turystycznych w poszczególnych środowiskach. Okazało się bowiem, iż w grupie robotników rzadziej - w porównaniu z pracownikami umysłowymi - spotykaliśmy się ze stwierdzeniem, że w najbliższej rodzinie były osoby uprawiające turystykę /np. wśród robotników wykwalifikowanych 27 %, a wśród pracowników inżynieryjno-technicznych 33%/. Robotnicy natomiast częściej podkreślali brak tradycji turystycznych /67%/ niż pracownicy umysłowi /60%/. Dość za-

^{33/} M. Żarn np. zwraca uwagę na istotne różnice w sposobach spędzania urlopów i częstotliwości wyjazdów wakacyjnych w rodzinach robotniczych i inteligenckich. Patrz: "Rodzinne tradycje wakacyjne" w: Wzory społeczne wakacji w Polsce, Instytut Naukowy Kultury Fizycznej, Warszawa 1971, s. 159-166.

kująco wygląda na tym tle fakt, że w kategorii młodzieży studiującej, o relatywnie najwyższym wykształceniu utrzymującej stosunkowo bliskie kontakty z turystyką, dość liczna grupa osób /66%/ wskazywała na brak wzorów uprawiania turystyki w najbliższej rodzinie. Jest to prawdopodobnie spowodowane stosowaniem przez tę kategorię młodzieży w stosunku do rodziny ostrzejszych kryteriów przy definiowaniu zachowań turystycznych i zaliczaniu ich do pojęcia "uprawianie turystyki".

Dostrzec w tym można wpływ instytucjonalnie organizowanej turystyki, w której uczestniczy młodzież studencka. Drugiej jednak strony w rozdziale "Potoczne rozumienie terminu turystyka" stwierdzamy, że z relatywnie wyższym wykształceniem łączyło się zwykle występowanie bardziej literalnych interpretacji pojęcia "turystyka". Poziom wykształcenia wyznaczał także intensywność przekonań młodzieży, że uprawia turystykę. W przypadku rodzinnych tradycji turystycznych możemy stwierdzić, że poziom wykształcenia nie wpływał w zasadzie na przekonania badanych o uprawianiu turystyki przez członków rodziny, a co najwyżej przekonania negatywne, w czym dostrzegamy dowód trafności ocen młodzieży. Wydaje się, że problem występowania w rodzinie tradycji turystycznych i ich wpływu na zachowania młodzieży wart jest szerszej i pogłębionej analizy. Naszych badaniach stanowił on tylko wycinek podjętej problematyki, stąd też nie możemy pokusić się o formułowanie dalej idących wniosków w tym względzie i ich interpretację.

Czy jednak fakt, że w rodzinie są osoby uprawiające turystykę, miał jakiś wpływ na turystyczne zainteresowania postawy młodzieży? Odwołaliśmy się tu do opinii samej młodzieży, zdając sobie zresztą sprawę, że nie zawsze

wpływ taki bywa przez nią dostrzegany. Spośród odpowiadających na tak postawione pytanie, a była to młodzież mająca w rodzinie kontakt z turystyką, 35% badanych dostrzegало pozytywny wpływ tego faktu, natomiast 51% odpowiadało^{34/}, że uprawianie turystyki przez członków rodziny nie miało wpływu na uprawianie jej przez nich samych. Rzecz przy tym charakterystyczna, że zarówno pochodzenie społeczne, jak i wykształcenie oraz przynależność społeczno-zawodowa były tymi zmiennymi, które wyznaczały w pewnym stopniu przekonania młodzieży. Okazało się bowiem, że młodzież pochodząca z rodzin pracowników fizycznych rzadziej dostrzegała pozytywny wpływ na własne zachowania faktu uprawiania turystyki przez członków rodziny, niż młodzież wywodząca się z rodzin pracowników umysłowych /odpowiednio 24% i 38%/. Pozytywny wpływ podkreślała również częściej młodzież z wykształceniem powyżej średniego, niż młodzież legitymująca się niższym wykształceniem /powyżej średniego 45%, poniżej średniego - 27%/. Mogliśmy także zaobserwować, że im wyższe wykształcenie, tym niższy odsetek osób stwierdzających brak pozytywnego wpływu turystyki rodzinnej na własne zainteresowanie turystyką /poniżej średniego - 56%, średnie - 40%, powyżej średniego - 36%/.

Młodzież pracująca w mniejszym stopniu niż młodzież ucząca się dostrzegała wpływ na nie tradycji turystycznych /np. robotnicy 28%, a studenci 43%/. Natomiast młodzi robotnicy częściej stwierdzali, że nie widzą takiego wpływu na własne zainteresowania turystyką /56%/, niż pracownicy umysłowi /40%/ czy studenci /35%/.

^{34/} 14% badanych w tej grupie nie udzieliło odpowiedzi.

Fakt, że młodzież o relatywnie wyższym wykształceniu i reprezentująca środowisko pracowników umysłowych częściej niż pozostali stwierdza istnienie pewnych tradycji turystycznych w kręgu najbliższych oraz wpływ tych tradycji na własne zainteresowania turystyką, skłonni bylibyśmy wiązać z odmiennymi wzorami spędzania czasu przeznaczonego na wypoczynek i ogólnie z kulturą wykorzystywania czasu wolnego. We wzorach tych, obowiązujących w poszczególnych środowiskach, przypisuje się różną rangę turystyce jako wartości autonomicznej, co znajduje następnie przynajmniej częściowe odzwierciedlenie w postawach i poglądach młodzieży.

Elementem tworzącym i utrwalającym w rodzinie tradycje związane z turystyką są również wspólne wyprawy turystyczne rodziców i dzieci. Z naszych badań wynika, że spośród badanych dziewcząt i chłopców tylko 40% wyjeżdżało z rodzicami na wyprawy turystyczne przed 16 rokiem życia i dodatkowo 5% już po przekroczeniu tego wieku. Natomiast połowa badanych w ogóle sobie takiego wyjazdu nie przypomniała. Tak więc, zważywszy znikomy odsetek badanych, którzy mieli w rodzinie przykłady uprawiania turystyki, namawia się wniosek, iż dla dużej części badanej młodzieży warszawskiej rodzina, traktowana jako chyba najważniejsza instytucja wychowawcza, nie była terenem pierwszych kontaktów z turystyką. Zatem w rodzinach bez tradycji turystycznych ograniczone były możliwości wychowawczego oddziaływania na dzieci poprzez turystykę, a więc kształtowania u nich pożądanых postaw poprzez wykorzystanie walorów poznawczych, kreatywnych oraz elementów przygody i ryzyka, jakie niesie ze sobą uprawianie turystyki. Ważnym elementem takiego wychowywania poprzez turystykę jest rozbudzanie u młodzieży zainteresowania turystyką i kształtowania

postawy aktywnej wobec turystyki, wyrażającej się przede wszystkim jej uprawianiem z różną intensywnością i w różnych jej formach.

Interesujących informacji o wzajemnym związku między uprawianiem turystyki przez członków najbliższej rodziny badanej młodzieży a udziałem tej ostatniej w wyprawach turystycznych organizowanych przez rodziców dostarcza tabela 22.

Tabela 22

Uprawianie turystyki w najbliższej rodzinie
a udział młodzieży w wyprawach turystycznych

Udział w wyprawie turystycznej z rodzicami /dane w odsetkach/	Turystyka w najbliższej rodzinie	
	uprawiano	nie uprawiano
N = 100%	176	377
Brał udział ^{a/}	61	39
Nie brał udziału	39	61

^{a/} Chodzi o co najmniej kilkakrotny udział w wyprawie turystycznej.

Łatwo możemy dostrzec, że młodzież, która miała okazję zetknąć się w najbliższej rodzinie z turystyką, znacznie częściej uczestniczyła w kilkakrotnych rodzinnych wyprawach turystycznych niż młodzież, która takich przykładów nie miała. Możemy zatem stwierdzić, że fakt uprawiania turystyki w rodzinie wpływał stymulująco na organizowanie przez rodziców wspólnych wypraw turystycznych wraz z dziećmi. Wydaje się z kolei, że uczestniczenie w rodzinnych wyjazdach turystycznych wpływało dodatnio na przekonanie

odzieży, iż w najbliższej rodzinie uprawia się turystykę. Bowiem w grupie osób wyjeżdżających z rodzicami przeżycie takie wyrażało 39%, a zdanie odmienne - 54% młodzieży. Natomiast w grupie osób, które nie miały okazji wziąć udziału w wyprawach organizowanych przez rodziców, tylko 22% twierdziło, że w rodzinie uprawia się turystykę, zaś 72% poglądu tego nie podzielało.

W rodzinach, które w ogóle organizują wyprawy turystyczne dla młodzieży, istnieje tendencja do ich powtarzania. Argumentem przemawiającym za tym stwierdzeniem jest fakt, że spośród uczestników wypraw rodzinnych 80% twierdziło, że wyprawy takie miały miejsce wielokrotnie. Możemy więc przypuszczać, że ta grupa młodzieży miała względnie trwały kontakt z turystyką uprawianą w rodzinie, co mogło wywarzyć pozytywny wpływ na jej postawy wobec turystyki i na ogólną aktywność turystyczną.

Bliższa analiza rodzinnych /a także organizowanych przez inne instytucje/ wypraw turystycznych młodzieży wskazuje, że decyzje o ich podjęciu w dużej mierze były determinowane czynnikami środowiskowo-kulturowymi, a przede wszystkim pochodzeniem społecznym /tab. 23/.

Tak więc większe szanse na wielokrotny wyjazd z rodzicami miały dzieci pochodzące z rodzin inteligenckich. W dużej mierze dotyczyło to wyjazdów jednorazowych. Przy tym pamiętać należy, że w rodzinach robotniczych wszelkie wyjazdy miały miejsce znacznie rzadziej niż w rodzinach inteligenckich^{35/}. W ten sposób znajdujemy jeszcze jedno potwierdzenie faktu, że rodziny inteligenckie stwarzają dzieciom korzystniejsze warunki do wcześniejszego kontaktu z turystyką i ułatwiają jej uprawianie.

^{35/} Patrz, rozdział V.

Pochodzenie społeczne a wielokrotne wyjazdy
turystyczne młodzieży z rodziną, szkołą
i organizacjami młodzieżowymi

Udział w wyprawie turystycznej ^{a/} /dane w odsetkach/		Pochodzenie społeczne	
		pracownik fizyczny	pracownik umysłowy
N = 100% ^{b/}		244	283
Wyprawa z rodzicami	brał udział	24	48
	nie brał udziału	66	42
Wyprawa ze szkołą	brał udział	53	63
	nie brał udziału	23	17
Wyprawa z organiza- cją młodzieżową	brał udział	27	35
	nie brał udziału	55	47

a/ Chodzi o co najmniej kilkakrotny udział w wyprawie turystycznej.

b/ Odsetki nie sumują się do 100, bowiem w tabeli uwzględniliśmy tylko kategorie graniczne, opuściliśmy natomiast kategorię pośrednią, którą był wyjazd jednorazowy.

W środowisku robotniczym młodzież, przyswajając sobie obowiązujące środowiskowe wzory spędzania wakacji i urlopów, w mniejszym stopniu styka się z turystyką jako formą aktywnego wypoczynku i spędzania czasu wolnego. Wydaje się więc, że w wypadku rodzin robotniczych możemy mówić o ich słabszym oddziaływaniu wychowawczym, oczywiście przy założeniu związków tego procesu z uprawianiem turystyki.

Instytucja rodziny zdaje się w ograniczonym stopniu używać młodzieży walory wędrowki turystycznej i kształć w niej postawy poznawcze i twórcze w stosunku do otoczanego środowiska. Sytuacja ta uwarunkowana jest wieloma czynnikami, których nie będziemy omawiali w tym miejscu. Dodajmy, że turystyka stwarza szansę, aby zaprezentować młodzieży inny, nie tylko konsumpcyjny model życia. Dlatego należy się jej szczególne miejsce w procesie wychowania, i to właśnie w rodzinie, bo tam dziecko zdobywa pierwsze doświadczenia, odnosi sukcesy i ponosi porażki. Rodzice mają również - przynajmniej do pewnego wieku - największe możliwości wychowawczego oddziaływania na dziecko i młodzież.

Szkoła jako źródło doświadczeń turystycznych młodzieży

Obok rodziny instytucją, od której oczekuje się szczególnie silnego oddziaływania wychowawczego na dzieci i młodzież, jest szkoła. Rola i odpowiedzialność szkoły wzrastają w miarę, jak maleje ilość czasu, który rodzice chcą poświęcić swoim dzieciom. Od szkoły oczekuje się, że poza nauczaniem przedmiotów wyznaczonych programem szkolnym będzie przekazywała młodzieży określone treści wychowawcze, kształtując pożądane społecznie postawy. Jedną z dróg oddziaływania na młodzież jest turystyka. Interesujące będzie więc prześledzenie, czy badana młodzież miała okazję zetknąć się na terenie szkoły z wyjazdami turystycznymi.

Z porównania turystyki szkolnej i turystyki rodzinnej wynika, że szkoła zapewnia częstszy kontakt młodzieży z turystyką niż rodzina. Okazuje się, że ponad 80% dziew-

cząt i chłopców uczestniczyło w przynajmniej jednym wyjeździe turystycznym organizowanych przez szkołę, natomiast 19% badanych wyjazdu takiego nie przypomina sobie. Najliczniejsza grupa młodzieży /53%/ uczestniczyła po raz pierwszy w wyprawie organizowanej przez szkołę podstawową. Były to najprawdopodobniej wycieczki szkolne. Uderza fakt, że blisko połowa badanych nie miała okazji uczestniczyć w ani jednym wyjeździe turystycznym organizowanym przez szkołę podstawową. Ten typ wyjazdów nie jest zatem tak powszechny, jak by to się mogło wydawać, bądź też nie wszyscy mogą z tych lub innych powodów brać udział w turystyce szkolnej w tym okresie życia.

Zasadnicze szkoły zawodowe zorganizowały wyjazdy turystyczne tylko dla nielicznych /4%/ spośród badanej młodzieży warszawskiej. Informacja powyższa zdaje się sugerować, że w szkołach zawodowych nie przywiązuje się należytej wagi do turystyki młodzieżowej albo też szkoły te nie mają odpowiednich warunków i możliwości, aby podjąć się zorganizowania tej formy aktywnego wypoczynku i poznawania kraju. Również względnie mała część młodzieży /23%/ uczestniczyła w pierwszym wyjeździe turystycznym zorganizowanym przez średnią szkołę ogólnokształcącą.

Powstaje więc sytuacja, w której wyjazd na wycieczkę w szkole podstawowej jest dla wielu młodych ludzi pierwszą i jedyną wyprawą turystyczną. Jeśli młodzież ta nie uczestniczy w turystyce organizowanej przez rodzinę, kolegów lub instytucje wychowania pozaszkolnego, to w praktyce pozbawiona jest czynnego kontaktu nawet z szeroko rozumianą turystyką, nie mówiąc już o turystyce kwalifikowanej. Wydaje się, że szkoła jako instytucja wychowawcza nie ma opracowanego programu wychowania poprzez turystykę /lub też nie w pełni go realizuje/, który obejmowałby ca-

młodzież szkolną i niejako prowadził ją przez kolejne szczeble od szkoły podstawowej poczynając, a na szkole średniej kończąc. Szkoły wyższe różnią się zasadniczo od szkół niższego szczebla organizacją, zasadami działania, relacją wychowanków ze szkołą, pozwolimy więc sobie nie zajmować się w tym rozdziale zbyt szczegółowo relacją szkoły wyższej a turystyka, tym bardziej że o młodzieży inteligenckiej piszemy także w innych rozdziałach.

Konsekwentnie realizowany program wychowania poprzez turystykę pozwoliłby zapewnić młodzieży stały kontakt z turystyką oraz jej walorami poznawczymi i wychowawczymi. Fakt, że tak liczna grupa dziewcząt i chłopców nie uczestniczy w turystyce szkolnej, każe się domyślać, iż organizacja turystyki w szkole ma charakter doraźnej imowizacji, i niejednokrotnie sprowadzana jest do "wykonywania planu", co zdaje się potwierdzać m.in. liczne publikacje prasowe poświęcone wycieczkom szkolnym.

Omawiane wyżej szkolne wyjazdy były dla blisko 40% młodzieży pierwszymi i ostatnimi wyjazdami turystycznymi organizowanymi przez szkołę. Prawie 60% badanych miało jeszcze okazję uczestniczenia w takich wyjazdach, przy czym część owych powtórnych wyjazdów realizowana była już w czasie studiów na wyższych uczelniach.

Trudno mówić w wypadku turystyki organizowanej przez szkołę o bezpośredniej zależności pomiędzy uczestnictwem młodzieży w wyjazdach szkolnych a jej pochodzeniem społecznym. Interesująca wydaje się jednak pewna zbieżność częstotliwości uczestnictwa młodzieży inteligenckiej w takich wyjazdach. Jak więc wynika z tabeli 23, młodzież pochodząca z rodzin pracowników umysłowych częściej niż młodzież robotnicza wyjeżdżała ze szkoły na wyprawy turystyczne. Jak wiadomo, wycieczki i inne wyjazdy organi-

zowane przez szkołę nie są w zasadzie obowiązkowe, tym bardziej że najczęściej rodzice ponoszą koszty takich wyjazdów, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo. Nie możemy zatem wykluczyć, że pewna grupa młodzieży /dotyczy to, chociaż w różnym stopniu, zarówno młodzieży robotniczej, jak i inteligenckiej/ nie uczestniczyła w wyjazdach z braku odpowiednich funduszy lub wyposażenia osobistego w niezbędny ubiór czy sprzęt turystyczny. Mogło się również zdarzyć, że rodzice nie uważali za wskazane pozwolić dziecku na taki wyjazd bądź z obawy, że wymknie się ono spod ich kontroli, bądź też dlatego, że w wielu rodzinach nie przywiązuje się żadnego znaczenia do turystyki. Wydaje się, że właśnie tradycje turystyczne i wzory spędzania czasu wolnego, obok sytuacji ekonomicznej mogły wyznaczyć stosunek rodziców do turystycznych wypraw dzieci.

Organizacje młodzieżowe jako źródło doświadczeń turystycznych młodzieży

Można przyjąć, że w prawidłowo pomyślanym, zorganizowanym i konsekwentnie realizowanym programie wychowywania przez turystykę, szczególne miejsce, obok rodziny i szkoły, przypadłoby organizacjom młodzieżowym. W myśl założeń programowych organizacje te, oprócz przekazywania określonych treści ideologicznych, zajmują się szeroko rozumianym wychowywaniem młodzieży, wykorzystując w tym celu wszelkie dostępne środki i formy. To wychowawcze oddziaływanie powinno rozciągać się zarówno na szkołę, jak i na sferę wolnego czasu młodzieży, zwłaszcza zaś na sposób jego wykorzystania. I tu właśnie dostrzegamy ogromne możliwości wychowawcze tkwiące w turystyce. Kształci ona

arakter młodego człowieka poprzez jego udział w zbioro-
ch wyprawach połączonych z biwakowaniem i nauczaniem
zmaitych form współżycia z ludźmi. Organizacje młodzie-
we powinny wprowadzić - w myśl założeń - prowadzić maso-
turystykę dla swoich członków, ale, jak uczy praktyka,
łożenia te nie są w pełni realizowane zarówno pod wzglę-
m ilości, jak i jakości. Załączony do prezentowanego o-
acowania aneks zawiera opisy wielu nieprawidłowości spo-
kanych na obozach stałych i wędrownych, prowadzonych
zez owe organizacje, bo właśnie do tych obozów - w wy-
dku młodzieży starszej na ogół szkoleniowych - sprowa-
a się głównie ich działalność "turystyczna" na różnych
czeblach.

Nawet jednak i ta działalność nie obejmuje swoim zasię-
em większości młodzieży warszawskiej. Argument, że nie
ła młodzież należy do organizacji, a rozmaite imprezy,
zygotowuje się przede wszystkim dla ich członków nie jest
pełni przekonujący. Organizacje młodzieżowe mogłyby
wiem wyjść naprzeciw młodzieży niezorganizowanej i spró-
wać pokazać jej inną alternatywę spędzania czasu wolne-
, niż to częstokroć proponuje ulica czy grupy rówieśni-
e ze społecznego marginesu. Również argument, że młodzi
dzie mieszkający w Warszawie mają tak szeroki wybór naj-
zmaitszych rozrywek, że nie zechcą skorzystać z propo-
cji oferowanych przez organizacje młodzieżowe, nie jest
uszny. Działalność organizacji nie może ograniczać się
ównie do prowadzenia zebrań, bo wtedy mała istnieje
ansa na przyciągnięcie młodzieży. Wydaje się jednak, że
żna cele ideologiczne połączyć z celami zabawowymi i
kreacyjnymi. Terenem takiej integracji celów i treści
że być właśnie turystyka.

Przyjęcie za pewnik wyżej przytoczonych argumentów mo-
powodować - i niejednokrotnie powoduje - sytuację,

w której liczne instytucje wychowania szkolnego i pozaszkolnego, a także instytucja rodziny, zamiast rozbudzać w młodzieży zainteresowanie i potrzebę uprawiania turystyki, od innych oczekują inicjatywy w tym zakresie. W konsekwencji rośnie liczba młodych ludzi pozostawionych samym sobie i niejednokrotnie nie umiejących w odpowiedni sposób wykorzystać czasu uwolnionego od pracy, nauki lub innych obowiązkowych zajęć.

Spśród ogółu młodzieży warszawskiej połowa dziewcząt i chłopców nie uczestniczyła w żadnej wyprawie turystycznej prowadzonej przez organizacje młodzieżowe. Stosunkowo najliczniejszą grupę stanowili uczestnicy przynajmniej jednej wyprawy turystycznej zorganizowanej przez ZHP /24%/. Na drugim miejscu wymienić należy ZMS /16%/, a na trzecim ZSP /7%/. Sytuacja przedstawiała się mniej korzystnie, gdy pytaliśmy młodzież, czy uczestniczyła więcej niż jeden raz w takich wyjazdach. Okazało się bowiem, że młodzieży, która miała za sobą więcej niż jeden wyjazd w ramach organizacji, było tylko 32%. Pozostali bądź w ogóle nie uczestniczyli w wyprawach turystycznych, bądź też udział ich ograniczył się tylko do jednego, często przypadkowego wyjazdu.

Analizując tabelę 23 dostrzeżemy, że podobnie jak w wypadku poprzednio omawianych instytucji wychowawczych tak i tu pochodzenie społeczne różnicowało w pewnym stopniu udział młodzieży w wyjazdach realizowanych przez organizacje młodzieżowe. Wydaje się, że zbieżność ta nie jest przypadkowa. Skłonni jesteśmy tłumaczyć ją właśnie wspomnianymi już odmiennymi dla różnych środowisk społecznych wzorcami spędzania czasu wolnego, uwarunkowanymi zmiennymi środowiskowymi i kulturowymi. Pewne potwierdzenie tego przynosi analiza zależności uczestnictwa mło-

ależy w wyprawach turystycznych od jej przynależności społeczno-zawodowej. /tab. 24/. Występuje tu prawidłowość polegająca na tym, że mniej młodych robotników uczestniczyło kilkakrotnie w wyprawach turystycznych organizowanych przez rodzinę, szkołę i organizację młodzieżową, niż miało miejsce w grupie pracowników umysłowych czy studentów.

Tabela 24

Przynależność społeczno-zawodowa młodzieży
a jej udział w wyprawach turystycznych
organizowanych przez instytucje wychowawcze

Udział w wyprawie turystycznej a/ dane w odsetkach/		Przynależność społeczno-zawodowa		
		pracownik fizyczny	pracownik umysłowy	student
N = 100% ^{b/}		167	221	142
rodzi- ami	brał udział	28	40	46
	nie brał udziału	62	50	47
e zkołą	brał udział	46	64	66
	nie brał udziału	29	17	13
organi- acją mło- zieżową	brał udział	23	38	38
	nie brał udziału	61	43	42

Chodzi o co najmniej kilkakrotny udział w wyprawie turystycznej.

Odsetki nie sumują się do 100, bowiem w tabeli uwzględniliśmy tylko kategorie graniczne, opuściliśmy natomiast kategorię pośrednią, którą był wyjazd jednorazowy.

Wprawdzie nie można tu poszukiwać bezpośrednich zależności między zjawiskami, ale istnieją zależności pośred-

nie, związane właśnie z pochodzeniem środowiskowym oraz poziomem wykształcenia. Każda z kolejnych kategorii społeczno-zawodowych legitymuje się relatywnie wyższym od poprzedniej przeciętnym wykształceniem, które jak staraliśmy się pokazać w niniejszym opracowaniu, wyznacza stopień zainteresowania turystyką i czynnego w niej uczestnictwa, podobnie jak pochodzenie społeczne czy przynależność społeczno-zawodowa.

Jeszcze mocniejszego argumentu z zakresu omawianego przedmiotu dostarcza nam spojrzenie na uczestnictwo młodzieży w organizowanych przez instytucje wychowawcze wyjazdach z uwzględnieniem poziomu jej wykształcenia /tabela 25/. Mimo że wykształcenie ma w pewnym sensie charakter zmiennej pośredniczącej, różnicuje ono wyraźnie udział młodzieży w wyprawach turystycznych. W wypadku udziału badanych w wyprawach turystycznych każdej z wyróżnionych instytucji wychowawczych, traktowanej oddzielnie, dostrzegamy różnice rzędu 20 punktów procentowych pomiędzy młodzieżą mającą wykształcenie niższe niż średnie a posiadającą wykształcenie powyżej średniego. Wydaje się, iż dane z tabeli upoważniają nas do stwierdzenia, że im wyższe wykształcenie młodzieży, tym większe prawdopodobieństwo, że uczestniczyła ona w wyprawach turystycznych organizowanych przez rodzinę, szkołę lub organizację młodzieżową. I na odwrót, im wyższe wykształcenie, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że w takich wyprawach nie uczestniczyła.

Dotychczasowe rozważania i przedstawione dane liczbowe są argumentem silnie przemawiającym za hipotezą, że decydującym wyznacznikiem udziału młodzieży w różnego rodzaju wyprawach turystycznych oraz wiążących się z nimi tradycji i doświadczeń jest środowisko, z którego młodzież ta pochodzi, i obowiązujące w tym środowisku wzory kulturowe.

Jeśli sytuację środowiskową badanej młodzieży określimy przede wszystkim zmiennymi /pochodzenie społeczne, przyależność społeczno-zawodowa, wykształcenie/, wówczas przekonamy się, że determinują one w sposób bezpośredni lub pośredni takie m.in. fakty związane z uprawianiem turystyki, jak:

- turystyczne tradycje w rodzinie badanego, wyrażające się w fakcie uprawiania turystyki przez członków rodziny;
- wpływ owych tradycji na postawy młodzieży wobec turystyki;
- udział w wyprawach turystycznych organizowanych przez instytucje wychowawcze /rodzina, szkoła, organizacja młodzieżowa/;
- aktywność turystyczna młodzieży^{36/};
- przekonanie o tym, że uprawia się turystykę^{36/}.

Możemy przyjąć, że stosunkowo większy bagaż tradycji i doświadczeń turystycznych ma za sobą młodzież pochodząca ze środowisk inteligenckich, parająca się pracą umysłową i legitymująca się średnim lub wyższym niż średnie wykształceniem. Z kolei młodzież o względnie niskim wykształceniu pochodząca ze środowiska robotniczego i nadal w tym środowisku pozostająca, ma mniej kontaktów i doświadczeń z zakresu turystyki.

36/

Patrz rozdział VIII.

Wykształcenie młodzieży a udział w wyprawach
turystycznych organizowanych przez instytucje
wychowawcze

Udział w wyprawie turystycznej ^{a/} /dane w odsetkach/		Wykształcenie		
		poniżej średniego	średnie	powyżej średniego
N=100% ^{b/}		195	226	171
Z rodzicami	brał udział	24	40	46
	nie brał udziału	68	46	49
Ze szkołą	brał udział	44	63	68
	nie brał udziału	29	18	13
Z organi- zacją mło- dzieżową	brał udział	23	32	42
	nie brał udziału	60	49	38

a/ Chodzi o co najmniej kilkakrotny udział w wyprawie turystycznej.

b/ Odsetki nie sumują się do 100, bowiem w tabeli uwzględniliśmy tylko kategorie graniczne, opuściliśmy natomiast kategorię pośrednią, którą był wyjazd jednorazowy.

Wydaje się również, że turystykę, wymagającą pewnej samodzielności i inicjatywy, uprawia młodzież najbardziej psychicznie i intelektualnie aktywna. Młodzież taka jest w stanie ciągłego poszukiwania nowych wartości, ich akceptowania lub odrzucania. Turystyka daje jej szansę realizowania wielu marzeń, możliwość sprawdzania siebie i innych, pozwala na konfrontację własnych ideałów, przemyśleń, narzuconych wzorów i norm społecznych z rzeczywistością. Turystyka wciąga, staje się nawykiem, potrzebą. Niektórzy

podchodzą w sposób bierny do wycieczek organizowanych przez instytucje wychowania i nie zachęcani przez środowisko rezygnują z uprawiania turystyki, lecz inni - bardziej aktywni - szukają okazji do wyjazdów turystycznych i niejednokrotnie sami je stwarzają. Potrzeby rodzą nowe potrzeby. Jedną z nich jest nieustanne pragnienie zrozumienia świata i zachodzących w nim zjawisk. Sposobności do zaspokajania go dostarcza m.in. turystyka poprzez kontakt ze światem przyrody, ze środowiskiem ludzkim, z twórcami kultury. Taki kontakt przyczynia się do poszerzenia i pogłębiania wiedzy, a w dalszej konsekwencji może stać się impulsem do zdobywania dalszego wykształcenia. Skłonni bylibyśmy zatem sformułować hipotezę, że poziom wykształcenia decyduje o uprawianiu turystyki - i odwrotnie: turystyka może wpływać na podnoszenie poziomu wykształcenia.

Tradycje i doświadczenia turystyczne a przekonanie młodzieży o uprawianiu przez nią turystyki

Wśród różnych czynników decydujących o aktywności turystycznej i przekonaniu, że uprawia się turystykę /lub nie/, miejsce naczelne należy przyznać tradycjom i doświadczeniu turystycznemu. Aktywność turystyczna młodzieży warszawskiej jest przedmiotem naszych rozważań w innych rozdziałach. Na razie chcielibyśmy zająć się relacjami pomiędzy tradycjami i doświadczeniem turystycznym a rodzajem samooceny odnośnie uprawiania turystyki.

Uzyskane w toku badań wyniki skłaniają nas do stwierdzenia, że istnieje dodatnia zależność pomiędzy tradycjami i posiadanym doświadczeniem turystycznym a przekonania-

niem młodzieży warszawskiej, iż uprawia turystykę. Postaramy się udowodnić słuszność tej tezy.

Fakt, że w najbliższej rodzinie badanych warszawiaków były osoby uprawiające turystykę, wpływał na przekonanie o uprawianiu turystyki przez nich samych. Znacznie bowiem częściej respondenci pochodzący z rodzin mających tradycje turystyczne uważali siebie za turystów, niż respondenci z rodzin, w których tradycji takich nie było /tab.26/. W tych ostatnich rodzinach odsetek nie uprawiających turystyki był bardzo wysoki.

Tabela 26

Tradycje turystyczne w rodzinie i ich wpływ na uprawianie turystyki a przekonanie młodzieży, że sama uprawia turystykę

Rodzaj samooceny /dane w odsetkach/	Tradycje turystyczne w rodzinie		Przekonanie o wpływie tradycji na zainteresowanie turystyką	
	są	brak	tak	nie
N = 100%	176	377	61	89
Uprawia turystykę	45	16	59	38
Nie uprawia turystyki	44	75	30	55
Nie ma zdania	11	9	11	7

Jeśli za punkt wyjścia przyjmiemy rodzaj samooceny dotyczący przekonania o uprawianiu turystyki, wówczas okaże się, że w grupie młodzieży uważającej siebie za turystów 55% miało w rodzinie osoby uprawiające turystykę. Natomiast tylko 20% młodzieży przekonanej, iż nie uprawia

turystyki, mogło powołać się na tradycje turystyczne w rodzinie.

Godne uwagi, że młodzież dostrzegająca pozytywny wpływ tradycji turystycznych na własne zainteresowania turystyką częściej uważała siebie za turystów, niż młodzież, która tego wpływu nie dostrzegała. W tej ostatniej grupie osób dominowało przekonanie, iż oni sami nie uprawiają turystyki.

Równie interesująco przedstawia się porównanie udziału młodzieży warszawskiej w wyprawach turystycznych, organizowanych przez różne instytucje wychowania, z jej samooceną uprawiania turystyki /tabela 27/.

Tabela 27

Udział w wyprawach turystycznych a przekonanie młodzieży, że uprawia turystykę

Rodzaj samooceny /dane w odsetkach/	Udział w wyprawie turystycznej		Udział w wyprawie z rodzicami		Udział w wyprawie ze szkołą		Udział w wyprawie z organizacją młodzieżową	
	nie	kilka razy	nie	kilka razy	nie	kilka razy	nie	kilka razy
N=100%	148	238	320	216	130	343	293	189
Uprawia turystykę	11	42	18	34	13	30	18	39
Nie uprawia turystyki	80	47	74	53	73	61	74	50
Nie ma zdania	9	11	8	13	14	9	8	11

Rzucają się tu w oczy dwa fakty. Pierwszy, że odsetki młodzieży przekonanej o uprawianiu przez siebie turystyki są stosunkowo niewielkie.^{37/} Wśród respondentów dominuje przekonanie, iż nie są turystami. Drugi, że we wszystkich rodzajach wypraw - niezależnie od tego, jaka instytucja je organizowała - dostrzegamy wyraźne różnice między tymi, którzy w wyprawach tych uczestniczyli kilkakrotnie, a tymi, którzy nie uczestniczyli w nich ani razu. Otóż uczestnicy wypraw turystycznych, mający w związku z tym mniejsze lub większe doświadczenie, częściej niż pozostali skłonni byli zaliczać siebie do osób uprawiających turystykę i znacznie rzadziej wypowiadali odmienny pogląd. Z kolei wśród osób bez tradycji wielokrotnego uczestniczenia w wyprawach turystycznych zdecydowanie dominowało przekonanie, iż nie są turystami, mimo że wielu z nich - przy zastosowaniu mniej ostrych kryteriów, niż to przyjęła sama młodzież - skłonni bylibyśmy uznać za osoby uprawiające turystykę.

Wydaje się, że zależności powyższe nie są przypadkowe i w pełni potwierdzają wcześniej sformułowane wnioski. Tak duże różnice w poglądach i ocenach skłaniają do kilku uwag:

Po pierwsze, fakt uczestniczenia młodzieży warszawskiej w wieku 20 - 24 lat w wyprawach turystycznych wpłynął na jej prawidłową samoocenę odnośnie uprawiania turystyki.

Po drugie, należy uwzględnić wpływ instytucji organizującej wielokrotne wyprawy turystyczne na postawy i poglądy młodzieży dotyczące turystyki.

37/

Fakt ten został skomentowany w rozdziale VIII.

Po trzecie, tradycje turystyczne w instytucjach wychowania oraz uczestnictwo w wyprawach turystycznych i zdobyte w ten sposób doświadczenia turystyczne mają walor czynnika modyfikującego oceny i postawy młodzieży wobec turystyki.

R O Z D Z I A Ł V

WAKACJE I URLOPY WYPOCZYNKOWE MŁODYCH WARSZAWIAKÓW -

Niniejszy rozdział składa się z dwu zasadniczych części :

- pierwszej traktującej o urlopach wypoczynkowych pracowników umysłowych,
- drugiej, zawierającej informacje o wakacjach letnich uczniów i studentów.

Do celów analitycznych wyodrębniliśmy następujące rodzaje urlopów wypoczynkowych /wakacji/: urlopy /wakacje/ spędzane w domu, urlopy /wakacje/ u rodziny, urlopy /wakacje/ na wczasach, urlopy i wakacje turystyczne, urlopy i wakacje na letnisku, urlopy /wakacje/ za granicą. W obu częściach rozdziału omawiamy kolejno poszczególne rodzaje urlopów wypoczynkowych /wakacji/. Taka konstrukcja rozdziału wydawała nam się najbardziej czytelna i przejrzysta. Umożliwia ona czynienie samodzielnych porównań na temat spędzania wakacji i urlopów przez młodych ludzi w wieku 20-24 lat, zamieszkałych na stałe w Warszawie. Zrezygnowaliśmy natomiast w tej książce z przedstawienia problematyki urlopów wypoczynkowych młodych robotników. Z dwóch przynajmniej powodów decyzja taka wydaje się uzasadniona. Po pierwsze istnieją już znacznie pełniejsze i oparte na najświeższych danych informacje na temat sposo-

w i form spędzania urlopów przez młodych robotników^{38/}.
drugie, w badaniach relacjonowanych w tej książce ro-
tnicy stanowili jedynie 16% badanych młodych warszawia-
w. Niewielka liczebność tej kategorii społeczno - zawo-
wej w próbie badawczej bardzo utrudnia - lub wręcz
lemożliwia - formułowanie szerszych wniosków z prze-
rowadzonych badań.

1. Urlopy wypoczynkowe pracowników umysłowych

Pierwszą kategorią, którą wyodrębniliśmy z badanej
zez nas próby młodzieży warszawskiej w wieku 20-24 lat,
pracownicy umysłowi. Obecnie chcielibyśmy przedstawić
ważniejsze ustalenia dotyczące tego, w jaki sposób ci
odzi ludzie spędzają urlopy wypoczynkowe. Kryterium wy-
rębnienia tej grupy z całej próby młodzieży warszaws-
ej stanowił z jednej strony typ pracy /tzw. praca u-
słowa/, z drugiej zaś pewien cenzus wykształcenia. Przy-
liśmy bowiem, że minimum kwalifikacji potrzebnych do
konywania tego typu prac zapewnia dopiero ukończenie
koły średniej - obojętne ogólnokształcącej czy technicz-
j.

Pracownicy umysłowi, wyodrębnieni według kryteriów
danych wyżej, są dość licznie reprezentowani wśród mło-
dziej warszawskiej, stanowią bowiem ponad jedną trzecią
danej próby /35 %/, w liczbach bezwzględnych zaś 209

A. Dziewulak - "Zakład pracy a wzory zachowań młodych
robotników w czasie wolnym". Instytut Badań nad Mło-
dzieżą, Warszawa 1976 (maszynopis).

osób. Jak pisaliśmy już, proporcje płci w wylosowanej próbie młodzieży warszawskiej w wieku 20-24 lat są wyraźnie zachwiane na korzyść kobiet. W grupie obecnie omawianej proporcje płci są jeszcze bardziej niekorzystne dla mężczyzn - stanowią oni bowiem jedynie 35% pracowników umysłowych. Na takie proporcje odsetków kobiet i mężczyzn ma zapewne wpływ znaczna feminizacja zawodów zaliczanych tradycyjnie do umysłowych: w pierwszym rzędzie zawodów urzędniczo-administracyjnych.

Płeć nie jest czynnikiem, który by różnicował omawianą przez nas kategorię badanych pod względem poziomu wykształcenia - jest on bardzo wyrównany. Płeć jest natomiast czynnikiem wyraźnie różnicującym typ wykształcenia. Wśród mężczyzn, zaliczonych przez nas do pracowników umysłowych, dominuje wykształcenie na poziomie średnim technicznym, a u kobiet - wykształcenie na poziomie średnim ogólnokształcącym. Zróżnicowanie to występuje bardzo wyraźnie, gdy śledzimy odpowiednie odsetki: średnie wykształcenie techniczne miało 61% młodych mężczyzn pracujących umysłowo, kobiet zaś z tego typu wykształceniem było jedynie 38%. Sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej, gdy analizujemy wykształcenie na poziomie średniej szkoły ogólnokształcącej: wykształcenie średnie ogólne miało 47% kobiet - pracowników umysłowych, mężczyzn zaś z takim wykształceniem było tylko 10 %.

Kobiety - pracownice umysłowe, wcześniej niż mężczyźni zakładają własne rodziny, toteż w badanej grupie odsetek zamężnych kobiet jest o 11 punktów wyższy niż odsetek żonatych mężczyzn.

Zarobki kobiet na stanowiskach pracowników umysłowych są zbliżone wysokością do zarobków mężczyzn, ale jedynie do wysokości 1 500 zł. W kategorii zarobków najwyższych - ponad 1500 zł zdecydowanie zaczynają górować mężczyźni,

wśród których prawie co drugi osiąga zarobek w tej wysokości /47%/, podczas gdy kobieta tylko co trzecia /37%/. Płeć i wiek badanej grupy młodzieży są ze sobą ściśle skorelowane. W grupie pracowników umysłowych do 22 lat przeważają kobiety, zaś w grupie ponad 22 lata przeważają mężczyźni. O przyczynach tego zjawiska piszemy w innej części pracy. Odpowiednie odsetki w grupie kobiet i mężczyzn w zależności od wieku ukazuje tabela 28.

Tabela 28

Płeć a wiek pracowników umysłowych
/w odsetkach/

Wiek w granicach 20 do 24 lat	Kobiety	Mężczyźni
	N=112	N = 97
Do 22 lat	61	40
Ponad 22 lata	39	60

Kolejny czynnik różnicujący populację pracowników umysłowych - to stan cywilny. Zmienna ta w zbiorowości pracowników umysłowych oddziałuje w sposób niebanalny. Przed przystąpieniem do badań zakładaliśmy, że dochód na jedną osobę w rodzinie wśród tych młodych ludzi, którzy nie założyli własnej rodziny, będzie niższy niż wśród samotnych. Założenie nasze nie sprawdziło się. Okazuje się natomiast, że ludzie w stanie wolnym mają nieco niższe dochody na jedną osobę, niż młodzi ludzie, którzy już założyli własne rodziny. Wyjaśnienie jest proste. Młodzi pracownicy umysłowi nie mający jeszcze własnych rodzin

z reguły żyją w rodzinach, gdzie występuje pewna liczba osób w wieku przedprodukcyjnym /młodsze rodzeństwo/ czy w wieku poprodukcyjnym /np. dziadkowie/ - wspólny dochód rodziny dzielony jest tu więc na większą liczbę osób niż w młodych bezdzietnych małżeństwach. Sytuacja diametralnie zmienia się na niekorzyść młodych małżeństw w momencie przyścia na świat dziecka /dzieci/. Tabela 29 ukazuje zależność wysokości dochodu na osobę w rodzinach mających i nie mających dzieci na utrzymaniu.

Tabela 29

Stan rodzinny a dochód na osobę
w rodzinach pracowników umysłowych
/w odsetkach/

Dochód na jedną osobę	bezdzietni	mający dzieci
	N=151	N=31
Do 1000 zł	21	19
Od 1000 do 1500 zł	36	64
Ponad 1500 zł	44	16

Kobiety, które - jak mówiliśmy - wcześniej zakładają własne rodziny, wcześniej niż mężczyźni dochowują się potomstwa. Spośród badanych kobiet 18% miało dzieci, zaś mężczyzn tylko 10%.

W grupie pracowników fizycznych pochodzenie społeczne wyraźnie różnicowało dzietność w poszczególnych rodzinach - wśród pracowników umysłowych nie zauważa się podobnej prawidłowości. Pochodzenie społeczne jest natomiast czynnikiem znacznie różnicującym poziom wykształcenia bada-

ch młodych pracowników umysłowych. Ci spośród nich, którzy pochodzili z rodzin robotniczych, mieli relatywnie niższe wykształcenie niż pochodzący z rodzin inteligenckich. Imiennie wzrost wykształcenia maleje odsetek młodzieży pochodzenia robotniczego a jednocześnie wzrasta odsetek młodzieży pochodzenia inteligenckiego. Dokładniejsze dane zawarte są w tabeli 30.

Tabela 30

Pochodzenie społeczne i poziom wykształcenia
pracowników umysłowych
/w odsetkach/

Pochodzenie społeczne	Wykształcenie			
	średnie techn.	średnie ogólne	pół-wyższe	wyższe
	N = 97	N = 70	N = 26	N = 16
robotnicze	40	41	27	6
inteligencckie	45	49	58	81

Wreszcie ostatnia uwaga dotycząca różnicującego działania zmiennej, jaką jest pochodzenie społeczne. Okazuje się, że zmienna ta dość wyraźnie różnicuje badaną populację pod względem stanu cywilnego. O ile jednak w grupie pracowników wykwalifikowanych, zmienna ta działała w ten sposób, że robotnicy pochodzenia robotniczego częściej mieli własne rodziny, o tyle w wypadku pracowników umysłowych działanie tej zmiennej jest diametralnie różne. Pracownicy umysłowi pochodzenia robotniczego rzadziej mają własne rodziny niż pracownicy umysłowi pochodzenia inteligenckiego. Aby wyjaśnić te różnice, trzeba zwrócić u-

wagę na następujący układ: pracownicy umysłowi pochodzenia inteligenckiego /tylko mężczyźni/ mogą częściej korzystać z odroczeń służby wojskowej ze względu na uczęszczanie do różnych szkół pomaturalnych, studia itp. A to pozwala im na wcześniejsze - w stosunku do rówieśników. pochodzenia robotniczego - założenie własnej rodziny.

Po tym wstępie przejdźmy do omówienia zagadnień bardziej nas interesujących, a mianowicie do sposobów spędzania urlopów wypoczynkowych i czynników wpływających na wybór takiego a nie innego rodzaju urlopu. Omówimy teraz kolejno takie rodzaje urlopów badanych młodych pracowników umysłowych, jak: urlop we własnym domu w Warszawie, urlop u rodziny na wsi bądź w innym mieście, wczas, urlop turystyczny, letnisko. Nie będziemy natomiast omawiali grupy wyjazdów za granicę, ponieważ zgromadzony materiał jest niewielki i raczej przypadkowy. W prowadzonych badaniach nie nastawialiśmy się na głębsze poznanie tej właśnie problematyki. Na koniec omówimy zagadnienia związane z wyborem regionu, w którym spędzany był ostatni urlop wypoczynkowy, a następnie zreformujemy preferencje badanych co do przyszłych urlopów wypoczynkowych.

Urlop spędzony we własnym domu

Urlop spędzany w domu nie cieszy się wśród badanych żadnym uznaniem. Niestety, w ten sposób musiało jednak spędzić część bądź całość swego urlopu wypoczynkowego 18% badanych młodych pracowników umysłowych^{39/}. Dla mniej więcej

^{39/} Ponieważ niekiedy operujemy pojęciem "wyjazdu urlopowego", rozumianym przez nas jako część urlopu spędzonego w określony sposób /np. na wczasach, letnisku czy we własnym domu/, warto dodać, że urlopy spędzone w domu stanowiły 14% ogółu wyjazdów urlopowych odbytych przez pracowników umysłowych, których badaliśmy.

połowy z nich tak spędzony urlop był jedynym, jaki mieli w rozpatrywanym roku, dla pozostałych urlop w domu był tylko częścią, mniejszą lub większą, całego urlopu.

W świetle przeprowadzonych badań nie da się obronić tezy głoszącej, że urlopy spędzone w domu stanowią z reguły jedynie krótkie interludia między kolejnymi wyjazdami urlopowymi. Okazuje się bowiem, że ponad dwie trzecie urlopów spędzonych w domu trwało po dwa tygodnie i dłużej. Równocześnie dwie trzecie ogółu tego typu urlopów spędzane było w lecie, na pozostałe zaś pory roku przypadała jedynie jedna czwarta wszystkich urlopów domowych.

Badania dały podstawę do odrzucenia jeszcze jednej obiegowej tezy, mianowicie że urlopy w domu są tym częstsze im mniejsza jest liczba dni przeznaczonych na urlop, którym w danym roku dysponował badany. Zwolennicy tej tezy wysuwają na jej poparcie następujące uzasadnienie: Co można począć ze zbyt krótkim urlopem wypoczynkowym, skoro turnusy wczasowe trwają na ogół po dwa tygodnie? Przy wyjazdach na krótko ponosi się te same koszty przejazdu, co się "nie opłaca". Z badań, które przeprowadziliśmy, wynika jednak, że długość posiadanego w danym roku urlopu wypoczynkowego nie odgrywa żadnej roli jako zmienna, mogąca znaleźć odbicie w zwiększeniu odsetka nie wyjeżdżających na urlop poza Warszawę.

Kolejna zmienna, czyli płeć nie wpływa także na wielkość odsetka pracowników umysłowych pozostających w domu w czasie urlopu wypoczynkowego.

Również inna zmienna, mianowicie poziom wykształcenia badanych pracowników umysłowych, nie różnicuje zupełnie wielkości odsetków ludzi spędzających urlop we własnym domu. Wydaje się, że przyczyna tego rodzaju różnic między pracownikami umysłowymi a robotnikami wykwalifikowanymi

tkwi w poziomie wykształcenia: o ile w grupie robotników wykwalifikowanych najwyższe było pełne wykształcenie średnie, o tyle w grupie pracowników umysłowych wykształcenie średnie było najniższym, jakie dopuszczaliśmy. Widocznie nie ma większych różnicowań między wykształceniem średnim a wyższym, natomiast są one wyraźne - w odniesieniu do częstotliwości urlopów spędzanych w domu - między wykształceniem podstawowym, zasadniczym a średnim pełnym.

Zakładaliśmy, że dochód na osobę w rodzinie może być jednym z czynników powodujących podjęcie decyzji o pozostaniu w domu na czas urlopu. Wśród badanych pracowników umysłowych założenie to nie zostało potwierdzone. Nie potwierdziła się jednak także obserwacja prowadząca do wniosku, że w miarę wzrostu dochodów zwiększa się również odsetek pozostających w czasie urlopów w domu.

Wniosek z tego, co powiedzieliśmy, można by sformułować następująco: Fakt, że część pracowników umysłowych spędziła całość swego urlopu /bądź jego część/, pozostając w domu w Warszawie, nie jest spowodowany względami finansowymi; przynajmniej brak dowodu, który by wskazywał na to, że przy najniższych dochodach na osobę w rodzinie wzrasta odsetek spędzających urlopy w domu.

Rzuca się natomiast w oczy inne zjawisko, a mianowicie że wśród pracowników umysłowych nie wyjeżdżających na urlopy z Warszawy jest najwyższy odsetek osób nie należących do organizacji społecznych czy politycznych zrzeszających młodzież, a niekiedy również ludzi dorosłych. Generalnie rzecz biorąc, w tej grupie młodych pracowników umysłowych zaznacza się niższa niż wśród uczestników wyjazdów urlopowych innych rodzajów aktywność społeczna /jeżeli za jej miernik, dość niedoskonały, przyjąć odsetki członków różnych organizacji/.

Tabela 31

Rodzaj ostatniego urlopu a przynależność
do organizacji społeczno - politycznych
/w odsetkach/

Rodzaj urlopu	Przynależność do organizacji							
	ZHP	ZMS, PZPR	ZSP	PTTK	LOK	Zrze- szenia	Inne orga- niza- cje	Nie na- leży do żadnej
	N=23	N=104	N=20	N=35	N=14	N=15	N=32	N=63
W domu	4	12	10	26	7	7	31	29
U rodziny	17	25	15	6	14	27	19	16
Wczasy	13	27	15	26	7	13	38	25
Turys- tyczny	48	26	45	40	36	60	31	17
Letnisko	22	24	45	20	21	20	31	17
Wyjazd za granicę	26	10	30	17	21	-	16	5
Inny	17	12	20	14	21	13	6	2

Trudno ocenić, jaka jest ranga wskazanego przez nas u-
przednio czynnika i jakie ma on znaczenie wśród innych
współwyznaczających decyzję o pozostaniu w czasie urlopu
w domu. Wydaje się jednak, że zwłaszcza w odniesieniu do
ludzi młodych przynależność do określonych organizacji
może znacznie modyfikować decyzję o wyjeździe lub pozos-
taniu w domu na czas urlopu, ponieważ organizacje młodzie-
żowe, społeczne czy sportowe, a nawet polityczne organi-
zują dla swoich członków różnego rodzaju, mniej lub bar-

dziej atrakcyjne obozy, wczasy, spływy czy wędrowki. Przynależność do organizacji może więc z jednej strony wdrażać młodych ludzi do pewnych rodzajów spędzania wakacji, a potem urlopów wypoczynkowych, z drugiej zaś - dostarczać po prostu tańszych i atrakcyjniejszych możliwości wyjazdowych. Jeżeli tak jest w rzeczywistości, to nie przypadek zrządził, że wśród grupy młodych pracowników umysłowych, nie wyjeżdżających poza Warszawę w czasie urlopu wypoczynkowego, znalazł się tak duży odsetek młodzieży niezorganizowanej, a jednocześnie tak małe odsetki młodzieży należącej do poszczególnych organizacji.

Urlopy spędzane u rodziny na wsi czy w innym mieście

Ten rodzaj - podobnie jak poprzednio omówiony - nie cieszył się zbyt wielkim uznaniem wśród młodych pracowników umysłowych. Niemniej jednak i ta forma urlopów była dość licznie reprezentowana, urlop bowiem u rodziny spędzało 18% badanej młodzieży pracującej umysłowo.^{40/} Z tym że - podobnie jak przy urlopach w domu - dla połowy urlop spędzony u rodziny był jedynym, którym respondent w danym roku dysponował. Drugiej połowie tego rodzaju wyjazdów towarzyszyły inne, bardziej atrakcyjne formy takie jak wczasy, wędrowki turystyczne, nie mówiąc już o podróżach zagranicznych.

W miarę wzrostu wykształcenia maleje odsetek młodych ludzi, którzy spędzili część lub całość urlopu wypoczynkowego u rodziny. Podobną prawidłowość obserwowaliśmy przy omawianiu urlopów robotniczych.

^{40/} Wyjazdy do rodziny stanowiły 14% ogółu wyjazdów urlopowych omawianej tu grupy społeczno-zawodowej.

Poziom wykształcenia a różne sposoby
spędzania urlopu wypoczynkowego
/w odsetkach/

Rodzaj urlopu	Wykształcenie			
	średnie techn.	średnie ogólne	wyższe niepeł- ne	wyższe pełne
	N=97	N=70	N=26	N=16
W domu	22	13	19	19
U rodziny	21	17	19	—
Wczasy	20	30	31	19
Turystyczny	32	21	27	50
Letnisko	15	19	42	50
Wyjazd za granicę	6	9	12	33

Płeć jako zmienna jedynie nieznacznie wpływa na zwiększenie odsetka spędzających urlop u rodziny. Natomiast im wyższe zarobki, tym wyższy również odsetek spędzających urlopy u rodziny. Inne zmienne, takie jak przynależność do organizacji czy czas trwania urlopu, którym badany dysponował w danym roku, nie różnicują zupełnie częstotliwości spędzania urlopów u rodziny.

Omawiany obecnie rodzaj urlopu charakteryzuje się bardzo dużą stabilnością. Bardzo rzadko zdarza się, by urlopowicze spędzający czas u rodziny jeździli w czasie urlopu czy uczestniczyli w krótszych lub dłuższych wyprawach pieszych, wycieczkach czy biwakach. Jedynie w 5% wyjazdów

tego typu odnotowano pewną ruchliwość przestrzenną, wyrażającą się w zmianach miejsca pobytu.

Wyjazdy urlopowe do rodziny w ponad trzech czwartych trwają dłużej niż dwa tygodnie - tylko jedna czwarta tego typu wyjazdów trwała krócej niż dwa tygodnie.

Wreszcie ostatnia informacja dotycząca tego zagadnienia: W dwu rejonach kraju, a mianowicie na Mazowszu i na wybrzeżu, koncentruje się ponad dwie trzecie rodzinnych wyjazdów urlopowych. Ciekawe, że ponad 10% tego typu wyjazdów odbywało się w obrębie Wielkiej Warszawy, zaś równo co dziesiąty wyjazd z tej grupy skierowany był na Warmię i Mazury. Pozostałe wyróżnione przez nas regiony turystyczne kraju były bardzo nielicznie odwiedzane przez młodych pracowników umysłowych wyjeżdżających na urlop do swoich rodzin.

Wczasy jako jeden z rodzajów urlopów

Wczasy, zwłaszcza Funduszu Wczasów Pracowniczych, są dość popularną formą spędzania urlopów wypoczynkowych w grupie młodych pracowników umysłowych. Wczasowicze stanowili blisko jedną piątą ogółu badanych przez nas pracowników umysłowych /18%/. Licznie reprezentowani byli ci, którzy dzielili swój urlop, wykorzystując go częściowo na wczasy, częściowo zaś na inne rodzaje urlopów /43% wczasowiczów/. Inni cały urlop, którym dysponowali, przeznaczali na wczasy.

Podobnie jak wśród robotników, płęć jedynie w bardzo niewielkim stopniu różnicuje częstotliwość korzystania z wczasów przez młodych pracowników umysłowych. Różnica jest niewielka, wynosi tylko 6 punktów, i wskazuje na nieco częstsze korzystanie z wczasów przez kobiety. Wydaje się, że czynnikiem decydującym o tej niewielkiej przewadze ko-

bilet wśród wczasowiczów jest zamiłowanie do wygodniejszej formy wypoczynku, występujące stosunkowo częściej wśród kobiet niż wśród mężczyzn, faworyzujących raczej wyjazdy typu "biwakowego".

Z wczasów korzystał mniej więcej co piąty pracownik umysłowy z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym oraz prawie co trzeci pracownik umysłowy z wykształceniem średnim ogólnym bądź niepełnym wyższym.

W miarę wzrostu dochodów wzrasta udział procentowy młodych pracowników umysłowych, którzy spędzili ostatni urlop na wczasach. Wzrost ten nie jest duży, bo tylko 5-punktowy, niemniej jednak regularny. Ponieważ również w populacji robotników wykwalifikowanych wystąpiła słaba zależność między poziomem dochodów a korzystaniem z wczasów podczas urlopów wypoczynkowych, należałoby się zastanowić, czy rzeczywiście wczasy są dostępne dla ludzi stosunkowo mało zarabiających. Czy mimo względnej taniości nie przekraczają one łącznymi kosztami możliwości finansowych grup najniżej zarabiających, a ściślej formułując: grup, w których dochody na jedną osobę w rodzinie są najniższe.

Wypada również zwrócić uwagę na to, że z wczasów korzysta znaczny odsetek młodzieży nie zrzeszonej w żadnych organizacjach społecznych czy politycznych. W dalszych badaniach należałoby więc zweryfikować następującą tezę: Wczasowicze wywodzą się z tej młodzieży, która uczestnicząc w niewielkim stopniu w życiu organizacji społecznych czy politycznych miała zarazem mniejsze możliwości wyboru czy świadomego kształtowania formy urlopu, z jakiego w ciągu ostatniego roku korzystała. W miarę wzrostu czasu przeznaczanego na urlop, którym w 1971 roku dysponowali pracownicy umysłowi /od 10 dni do 6 tygodni i dłużej/,

zmniejsza się wyraźnie i regularnie udział wyjazdów typu wczasowego - im dłuższym urlopem dysponowała dana grupa pracowników, tym mniejszy w niej był odsetek ludzi korzystających z wczasów. Pełniejsze dane na ten temat zawiera tabela 33.

Tabela 33

Czas trwania urlopu w badanym roku
a rodzaj wyjazdów urlopowych
/w odsetkach/

Czas trwania urlopu	Rodzaje urlopów					
	W do- mu	U ro- dziny	Wczasy	Urló- py tu- ryst.	Let- nis- ko	Ogó- łem
	N=38	N=37	N=51	N=61	N=47	N=271
Do 10 dni	19	22	49	13	19	23
Ok. 2 tygodni	29	38	24	30	38	31
Ok. 3 tygodni	24	16	14	23	19	18
6 tygodni bądź dłużej	24	22	12	34	23	27

Zasygnalizowana wyżej prawidłowość występuje jedynie przy wyjazdach wczasowych - w innych rodzajach wyjazdów urlopowych nie można się jej dopatrzeć. Trudno obecnie wyjaśnić w pełni, co powoduje wystąpienie tego typu prawidłowości, wydaje się jednak, że jej podstawową przyczyną jest to, iż wczasy z reguły trwają około dwóch tygodni,^{41/}

^{41/} Jedynie co piąty wyjazd urlopowy trwał ponad dwa ty-
godnie.

są więc szczególnie dobrą i atrakcyjną formą wyjazdu urlopowego dla tych, którzy z różnych względów nie dysponują w danym roku urlopem dłuższym. Posiadanie dłuższego urlopu, umożliwia jak gdyby rozszerzenie wachlarza branych w rachubę rodzajów wyjazdu urlopowego.

Wczasy są formą spędzania urlopu dostępną przez cały prawie rok. Wiadomo również, że najtrudniej otrzymać skierowanie na wczasy w tradycyjnych miesiącach urlopowych. Ten fakt powoduje m.in. chyba i to, że wczasy badanych młodych pracowników umysłowych, odznaczają się stosunkowo małą koncentracją w określonych miesiącach urlopowych. Jedynie niewiele ponad połowę tych wyjazdów odbyto w miesiącach wakacyjno-letnich, pozostałe 50% miało miejsce w innych miesiącach i innych porach roku.

Tradycyjne wczasy pracownicze są formą urlopów spędzanych od początku do końca w jednym miejscu - jedynie w 6% tego typu wyjazdów respondenci informowali nas, że przebywali w więcej niż jednej miejscowości. Wczasy są wybitnie stacjonarną formą urlopów, jedynie jednostki najbardziej ruchliwe starały się urozmaicić je wypadami czy wycieczkami, jak zwykle się określać, "na własną rękę".

Korzyści, jakie przyniosło badanym przebywanie na wczasach, są bardzo mało zróżnicowane pod względem liczby wskazań, które padły na każdą z nich. Różnica między korzyściami najczęściej i najrzadziej wskazywanymi wynosi jedynie 9 punktów. Największą liczbę wskazań otrzymały wartości takie, jak wypoczynek bierny oraz możliwość chodzenia na dłuższe czy krótsze spacery lub wędrowki. Ze względu na niewielkie zróżnicowanie liczby wskazań trudno o bardziej kategoryczne wnioski, wydaje się jednak, że typ korzyści odniesionych z uczestnictwa we wczasach świadczy, iż wa-

lory poznawcze tego rodzaju wyjazdów nie są zbyt wielkie dlatego też nie znajdują one odbicia w większej liczbie wskazań.

Wczasowicze rekrutujący się spośród pracowników umysłowych kierowali się do trzech głównych regionów turystycznych kraju, a mianowicie: na wybrzeże - gdzie spędzono ponad jedną trzecią pobytów wczasowych /36%/, na Warmię i Mazury /15%/, wreszcie w Sudety /11%/ oraz na Podhale; w Tatry i do Zakopanego /9%/. Pozostałe regiony turystyczne były jedynie sporadycznie miejscem wypoczynku wczasowego.

Wyjazdy urlopowe typu turystycznego

Mianem turystycznych określamy cały zespół dość zróżnicowanych rodzajów wyjazdów urlopowych. Cechą wspólną, decydującą o zaliczeniu do jednej grupy i wspólnym ich omówieniu, było to, że w tych rodzajach wyjazdów częściej niż w poprzednio omówionych występowały elementy charakterystyczne dla wyjazdów turystycznych, takie jak: większa ruchliwość przestrzenna, nastawienie na wypoczynek aktywny, przywiązywanie większej wagi do walorów poznawczych itp. Do tej kategorii wyjazdów, które w dalszym ciągu nazywać będziemy w skrócie turystycznymi, zaliczone zostały: obozy i wczasy sportowe, stałe wczasy turystyczne /organizowane np. przez PTTK/, wczasy turystyczne wędrownie, wędrowki turystyczne organizowane prywatnie, stałe obozy i wczasy organizacji młodzieżowych, wędrownie obozy i wczasy organizacji młodzieżowych, wczasy i obozy narciarskie. Połączenie w jedną całość wszystkich wymienionych rodzajów wyjazdów stworzyło możliwość traktowania ich jako jednej zmiennej.

Wśród wyjazdów urlopowych pracowników umysłowych wyjazdy typu turystycznego znajdują się na pierwszym miejscu pod względem liczebności, stanowiąc ponad jedną piątą ogółu wyjazdów urlopowych młodych pracowników umysłowych. Warto tu dodać, że wśród robotników wykwalifikowanych wyjazdy typu turystycznego zajmowały pod względem liczebności dopiero czwarte miejsce, po urlopach spędzonych w domu, u rodziny czy na wczasach.

Tabela 34

Sposoby wykorzystania urlopu
a rodzaje wyjazdów
/w odsetkach/

Sposoby wykorzystania urlopu	Rodzaje urlopów					
	W domu	U rodziny	Wczas	Urlop turyst.	Letnisko	Ogółem
	N=38	N=37	N=51	N=61	N=47	N=271
W całości	47	49	57	25	43	42
Dzielony	53	51	43	75	57	58

Ta część badanych młodych pracowników umysłowych, która spędzała urlop turystycznie, należy jednocześnie do grupy tych, którzy wykorzystywali go w sposób możliwie najbardziej urozmaicony. Wskazuje na to fakt, że tylko dla jednej czwartej pracowników umysłowych spędzających urlop turystycznie ten rodzaj wyjazdu był jedynym w czasie całego urlopu. Pozostali uczestnicy wyjazdów turystycznych w ciągu urlopu wypoczynkowego korzystali również z innych rodzajów wyjazdu choć nie wykluczone, że wyjazdów turystycznych mogło być: dwa, trzy lub więcej. W porównaniu z robotnikami wykwalifikowanymi różnica jest bardzo

duża. Wystarczy stwierdzić, że wśród robotników - turystów - nie było ani jednego, który by brał urlop wypoczynkowy w więcej niż jednym odcinku czasu. Dla wszystkich bowiem badanych robotników urlop turystyczny był jedynym, jaki mieli w ciągu rozpatrywanego roku.

Z turystycznych form urlopowych znacznie częściej korzystają mężczyźni niż kobiety. Odsetek mężczyzn korzystających z tego rodzaju urlopu /32%/ jest prawie dwa razy wyższy niż kobiet /17%/. Innymi słowy wyjazdy urlopowe typu turystycznego stanowią mniej niż jedną piątą ogółu wyjazdów kobiet, a zarazem prawie jedną trzecią ogółu wyjazdów urlopowych mężczyzn. W podobny sposób układają się proporcje płci, gdy rozpatrujemy wyjazdy turystyczne młodych robotników wykwalifikowanych. Wskazywałoby to zatem, że płeć jest jednym z czynników wyraźnie różnicujących częstotliwość udziału w turystycznych formach spędzania urlopu wypoczynkowego.

Pragniemy zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę wyraźnie uzależnioną od płci badanych pracowników umysłowych. Otóż na 136 kobiet - pracownic umysłowych wypadało w okresie rozpatrywanego roku 145 wyjazdów urlopowych. Oznacza to, iż przeciętnie tylko 7 kobiet na 100 badanych wyjeżdżało więcej niż raz. Okazuje się, że na 100 badanych mężczyzn 21 /czyli trzy razy częściej/ dzieliło swój ostatni urlop, stwarzając tym samym możliwości spędzenia go w sposób bardziej urozmaicony.

Z urlopów turystycznych korzysta stosunkowo największy odsetek ludzi z ukończonym wyższym wykształceniem, najmniejszy zaś - z wykształceniem średnim ogólnym lub na poziomie szkół pomaturalnych.

Warto również zwrócić uwagę na to, że z urlopów turystycznych korzysta jedna trzecia pracowników umysłowych z

dochodem do 1000 zł miesięcznie na osobę w rodzinie i jedynie jedna czwarta pracowników z dochodem ponad 1000 zł miesięcznie.

Tabela 35

Rodzaj ostatniego urlopu a płeć badanych
pracowników umysłowych
/w odsetkach/

Rodzaj urlopu	Kobiety	Mężczyźni
	N=168	N=103
W domu	14	15
U rodziny	15	12
Wczasy	21	15
Turystyczny	17	32
Letnisko	19	15

Tabela 36

Poziom dochodów na osobę w rodzinie
a rodzaj wyjazdów urlopowych
/w odsetkach/

Rodzaj urlopu	Dochód na osobę w rodzinie		
	do 1000 zł	od 1001 do 1500 zł	powyżej 1500zł
	N=45	N=79	N=85
W domu	13	23	16
U rodziny	13	18	20
Wczasy	22	23	27
Turystyczny	33	24	24
Letnisko	18	23	20

Omawiany typ urlopu wypoczynkowego częściej praktykowany był przez młodych ludzi zrzeszonych w różnych organizacjach niż przez ludzi niezrzeszonych /patrz tabela 31/. Tak więc urlopy tego typu spędzał prawie co drugi członek ZHP czy ZSP. Znaczny był również udział członków PTTK /40%/. Dodać należy, że w ten również sposób najczęściej spędzali urlopy członkowie klubów czy zrzeszeń sportowych /60%/. Charakterystyczne, że zarówno ZHP jak ZSP, PTTK czy zrzeszenia sportowe organizują dla swoich członków wyjazdy urlopowe właśnie z reguły typu turystycznego. Można więc chyba przyjąć, iż wysokie odsetki członków wymienionych organizacji wśród spędzających swój urlop turystycznie nie są przypadkowe, a raczej świadczą o tym, że wiele tych wyjazdów odbywa się za pośrednictwem owych organizacji bądź też że przynależność do tych organizacji kształtuje zamiłowanie do określonego rodzaju urlopów czy wakacji.

Wśród pracowników umysłowych występuje identyczna tendencja co wśród robotników wykwalifikowanych, wyrażająca się tym, że w miarę wydłużania się urlopu, którym respondenci dysponowali w ciągu roku, zwiększał się udział urlopów turystycznych. Czas trwania urlopowych wyjazdów turystycznych nie odbiega specjalnie in plus czy in minus od czasu trwania wyjazdów innych rodzajów.

Urlop spędzany turystycznie różni się od innych rodzajów urlopu m.in. także tym, że często jest spędzany w innych porach roku niż lato. Innymi słowy urlopy turystyczne odznaczają się najmniejszą koncentracją w ciągu lata, bowiem tylko co drugi urlop /52%/ tego typu wykorzystywany był w lecie, pozostałe zaś w innych porach roku. Jest to niewątpliwie z różnych względów cecha pozytywna. Dobrze byłoby pamiętać o niej w trakcie stale powtarzających się

yskusji na temat możliwości spędzania urlopów w różnych
orach roku. Wydaje się bowiem, że jednym ze skutecznych
osobów przeciwdziałania koncentracji urlopów w miesią-
ach letnich może być upowszechnienie tych wzorów wypo-
zynku, które łączą się z turystycznymi formami urlopowy-

Drugi ważny plus tego typu wyjazdów to ich walory po-
nawcze. Lista korzyści, które uzyskały najczęściej wskazań
czasie wyjazdów turystycznych, jest naszym zdaniem bar-
to charakterystyczna. Kolejno, według liczby wskazań,
nalazły się na niej następujące korzyści: poznanie no-
ych, ciekawych przyrodniczo i krajobrazowo rejonów na-
tego kraju; poznanie zabytków kultury i muzeów; poznanie
owych ludzi, ich kultury i zwyczajów. Jak widać, domino-
ły na niej właśnie przede wszystkim wartości poznawcze
yjazdów.

Kończąc omawianie tej formy urlopów, dodajmy jeszcze,
największy ich odsetek skupiał się na Warmii i Mazu-
ach - prawie co trzeci wyjazd turystyczny. Prawie równe
0% i 12% są odsetki urlopów turystycznych, spędzonych
dź to na wybrzeżu, bądź na Podhalu, w Tatrach czy Zako-
anem. Rejony urlopów turystycznych pracowników umysło-
ych i robotników wykwalifikowanych, a zrealizowane po-
zednio, różnią się znacznie między sobą: i w jednej, i
drugiej grupie społeczno-zawodowej największe odsetki
olopów turystycznych spędzane były na Warmii i Mazurach,
ednak prawie trzykrotnie większy był odsetek robotników
pędzających swoje turystyczne urlopy na wybrzeżu. Również
yjazdy w Tatry czy na Podhale - liczne wśród pracowników
nysłowych, wśród robotników wykwalifikowanych stanowiły
ardzo niewielki odsetek.

Wyjazdy na letnisko

Ostatnim rodzajem wyjazdów, który omówimy, będą wyjazdy na letnisko. W obecnie omawianej kategorii społeczno-zawodowej, tzn. wśród młodych pracowników umysłowych, wyjazdy letniskowe są trzecim pod względem częstotliwości rodzajem wyjazdów urlopowych. Korzystało z nich w rozpatrywanym roku 22% pracowników umysłowych. Dla 43% korzystających z letniska tego rodzaju urlop był jedynym w badanym okresie. Z wyjazdów letniskowych korzystają w równej mierze mężczyźni i kobiety. Natomiast nierównomiernie rozkładają się odsetki wyjeżdżających na letnisko pracowników umysłowych w zależności od wykształcenia. Generalnie wzrasta odsetek korzystających z letniska wraz ze wzrostem wykształcenia. Podstawowe jednak różnice ujawniają się nie między różnymi typami wykształcenia średniego - ogólnym i technicznym - czy między wykształceniem wyższym ukończonym a wyższym nieukończonym, lecz między wykształceniem średnim /bez względu na typ/ a wykształceniem wyższym niż średnie.

Letnisko, jak się nam wydawało, jest jednym z droższych rodzajów urlopów wypoczynkowych, w związku z tym zakładaliśmy, że dochód na osobę w rodzinie będzie tym czynnikiem, który w sposób wyraźniejszy niż przy innych rodzajach wyjazdów zróżnicuje grupę korzystających z letniska. Tymczasem badania dość słabo poparły nasze założenia. Można rzeczywiście powiedzieć, że w miarę wzrostu dochodów na osobę w rodzinie wzrasta również odsetek korzystających z letniska, niemniej jednak wzrost ten jest bardzo mały - różnica między najniższym i najwyższym odsetkiem korzystających z letniska wynosi jedynie 5 punktów.

W odróżnieniu od urlopów turystycznych, przy wyjazdach letniskowych przynależność do organizacji społecznych czy

olitycznych nie odgrywa większej roli w zróżnicowaniu grupy korzystających z tej formy urlopu.

Można rzec, iż prawie ex definitione wyjazdy letniskowe związane są z określoną porą roku, nic przeto dziwnego, że dwie trzecie tego typu wyjazdów miało miejsce w miesiącach letnich. Jak znaczna większość wyjazdów urlopowych nie mających nic wspólnego z turystyką, wyjazdy letniskowe również odznaczają się dużą stabilnością - jedynie w 10% tego typu wyjazdów ich uczestnicy mieli możliwość zmienić miejsce pobytu, pozostałe 90% związane było z postawianiem od początku do końca w tym samym miejscu.

Tylko jedna trzecia urlopów letniskowych trwała do 10 dni, najczęściej tego typu wyjazd trwał od 2 do 3 tygodni 50%.

Na podstawie badań trudno nam ocenić korzyści, jakie badani odnieśli z wyjazdów letniskowych, rozrzut odpowiedzi jest bardzo niewielki i wynosi jedynie 9 punktów między korzyścią najrzadziej i najczęściej wskazywaną.

Ostatnie zagadnienie, jakie pragniemy poruszyć w odniesieniu do wyjazdów letniskowych, dotyczy rejonu tych wyjazdów /tab. 37/.

Urlopy letniskowe młodych pracowników umysłowych koncentrują się przede wszystkim na wybrzeżu /44%/. Trzeba dodać, że choć wyjazdy na wybrzeże zdarzają się także często w ramach innych rodzajów wyjazdów urlopowych, nie stanowią jednak nigdy aż tak wysokiego odsetka ogółu wyjazdów. Stosunkowo wysoki - najwyższy w porównaniu z innymi rodzajami wyjazdów - jest również odsetek wyjazdów letniskowych na Podhale, w Tatry i do Zakopanego /14% ogółu wyjazdów letniskowych/. Relatywnie, w zestawieniu z innymi rodzajami wyjazdów, niższy jest natomiast odsetek wyjazdów letniskowych w rejon Warmii i Mazur - wynosi on bowiem 10% ogółu wyjazdów letniskowych.

Rodzaje wyjazdów urlopowych
a rejonów tych wyjazdów
/w odsetkach/

Miejsce wyjazdu urlopowego	Rodzaje urlopu			
	U rodziny	Wczasy	Turys- tyczny	Letnis- ko
	N=63	N=74	N=130	N=77
Warszawa	13	5	6	5
Mazowsze	22	5	8	5
Wybrzeże	21	36	12	44
Warmia i Mazury	10	15	30	10
Sudety	2	11	4	-
Podhale	3	9	10	14
Inne	22	7	18	9

Po omówieniu podstawowych rodzajów wyjazdów urlopowych w kategorii pracowników umysłowych, przejdźmy do następnego zagadnienia, którym jest odpowiedź na następujące pytania: jakie rejonów urlopowe preferują poszczególni młodzi pracownicy umysłowi, jakie formy tych wyjazdów cieszą się największym ich uznaniem, w jakiego rodzaju wyjeździe najchętniej uczestniczyliby w roku przyszłym. Takie ogólne spojrzenie na problematykę urlopów wypoczynkowych omawianej obecnie kategorii społecznej - zawodowej wydaje nam się jak najbardziej celowe. Pozwoli czytelnikowi-

wi uzyskać przejrzysty, łatwiej uchwytny pogląd na zadnienie urlopów młodzieży pracującej umysłowo.

W trakcie badań pytaliśmy naszych respondentów, jak cieliby spędzić swój następny urlop, jaki rodzaj urlopu najbardziej im odpowiada. Odpowiedzi, przynajmniej w pewnym stopniu, pokrywały się z naszymi przewidywaniami. Nikt nie wybrał tej formy urlopu, którą nazwaliśmy urlopem spędzonym w domu; prawie nikt nie preferował również formy urlopu, nazwanej skrótowo "u rodziny". Można więc twierdzić, że jeżeli młody człowiek spędza urlop w domu bądź jeżdża do rodziny, robi to pod presją różnych okoliczności, wynikających z jego sytuacji materialnej, rodzinnej, być może zawodowej itp. Jednakże ani urlop spędzony w domu, ani urlop u rodziny nie należy do pożądanых przez młodych ludzi.

Z pozostałymi rodzajami wyjazdów sprawa wygląda nieco inaczej. Wyraźnie zaznacza się w nich zależność między tym, jak respondent spędził ostatni swój urlop, a tym, jak chciałby go spędzać w przyszłości.

Zależność, o której mowa, ilustruje tabela 38. Widać wyraźnie, że jedynymi osobami preferującymi wyjazdy do rodziny są ci, którzy swój ostatni urlop spędzili właśnie w ten sposób. Z innymi rodzajami urlopów jest identycznie: najbardziej preferują wczasy ci, którzy ostatnio byli wczasach, wyjazdy turystyczne ci, którzy w nich uczestniczyli itd. Problem, którego nie umiemy obecnie rozwiązać, sprowadza się do pytania, w jakim stopniu owa wysoka zależność preferencji z tym, jak spędzany był ostatni urlop, zależna jest od woli respondentów, w jakim zaś od przypadku. Innymi słowy, czy wymieniona zbieżność spowodowana jest tym, że respondenci ostatni urlop zorganizowali zgodnie ze swoimi preferencjami /ale preferencjami rzeczywistymi/, czy też uznali oni za "udane" i "dobre"

swoje ostatnie wyjazdy i na tej podstawie wypowiadali się, jak chcieliby spędzać przyszłe urlopy. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Wydaje się, że jedna i druga zbieżność mogła zaistnieć w praktyce.

Tabela 38

Rodzaj ostatniego wyjazdu urlopowego
a preferowane rodzaje wyjazdów
/w odsetkach/

Preferowany rodzaj urlopu	Rodzaj ostatnio spędzonego urlopu					
	W do- mu	U ro- dziny	Wcza- sy	Turys- tyczny	Let- nis- ko	Za gra- nicą
	N=38	N=37	N=51	N=61	N=47	N=21
W domu	-	-	-	-	-	-
U rodziny	-	5	-	-	-	-
Wczasy	32	46	53	15	6	14
Turystyczny	45	41	30	62	32	24
Letnisko	16	8	16	8	38	5
Za granicą	16	16	20	23	36	62

Problem jednak jest nieco szerszy i wymaga dalszych pogłębionych badań. Na marginesie tabeli 38 zwróćmy jeszcze uwagę na fakt, że najwyższy stopień zbieżności między rodzajem ostatniego urlopu a preferowanym rodzajem urlopu występuje w zakresie wyjazdów typu turystycznego i wyjazdów za granicę. Nie sądzimy, aby było to przypadkowe, oba rodzaje wyjazdów wydają się nam bowiem z różnych względów najatrakcyjniejsze dla ludzi młodych.

Dodajmy ponadto, że wyjazdy typu turystycznego i wyjazdy zagraniczne są wybierane przez 84% tych młodych ludzi,

tórzy ostatni urlop spędzili zmieniając miejsce pobytu w trakcie jego trwania. W grupie spędzających ostatni urlop od początku do końca w jednej miejscowości odsetek preferujących urlopy turystyczne i spędzane poza granicami kraju jest również dość wysoki /61%/, niemniej różnica w odsetkach jest duża i znacząca statystycznie - wynosi bowiem 23 punkty.

Preferencje mężczyzn i kobiet co do rodzaju przyszłych urlopów różnią się między sobą dość znacznie - kobiety częściej preferują te rodzaje urlopu, które można by z grubsza scharakteryzować jako nastawione na odpoczynek letni, czyli wczasy i letnisko, tymczasem mężczyźni znacznie częściej wybierają wyjazdy turystyczne, dające większe możliwości wypoczynku aktywnego. Wyjazdy zagraniczne jako rodzaj spędzania urlopu wypoczynkowego w równym stopniu wybierane są przez kobiety i przez mężczyzn.

W zależności od dochodów na jedną osobę w rodzinie różne rodzaje wyjazdów są szczególnie preferowane. I tak przy zarobkach do 1000 zł miesięcznie preferowane są wyjazdy za granicę, zaś na drugim miejscu - wyjazdy wczasowe. Przy wyższych zarobkach, rzędu 1001 - 1500 zł, najczęściej wskazywane były wyjazdy turystyczne i wyjazdy za granicę. Wreszcie przy zarobkach przekraczających kwotę 1500 zł najbardziej pożądane okazały się wyjazdy turystyczne i wczasowe.

Na preferencje badanych co do rodzaju przyszłych urlopów wywiera wpływ zarówno stan cywilny, jak i stan rodzinny. O ile dla badanych w stanie wolnym najbardziej atrakcyjne były urlopy takie, jak turystyczny oraz połączony z wyjazdem za granicę, o tyle dla mających rodzinę najbardziej atrakcyjne okazały się wczasy i wyjazdy za granicę.

Preferencje co do rodzaju przyszłych urlopów w zależności od stanu rodzinnego badanych przedstawia tabela 39.

Tabela 39

Preferowane rodzaje urlopów wypoczynkowych
a stan rodzinny
/w odsetkach/

Rodzaj urlopu	Stan rodzinny	
	nie ma dzieci	ma dzieci
	N = 151	N = 31
W domu	-	-
U rodziny	1	3
Wczasy	25	55
Turystyczny	43	16
Letnisko	16	19
Wyjazd za granicę	27	23

Pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na to, że o ile wyjazdy na letnisko oraz wyjazdy za granicę preferowane są przez zbliżone odsetki ludzi tak mających dzieci, jak i bezdzietnych, o tyle bardzo duże różnice występują w odsetkach jednych i drugich przy wyborze wczasów i urlopów spędzanych turystycznie. Wczasy znacznie częściej wybierane są przez ludzi, którzy mają małe dzieci - różnica 30 punktów, turystyczne zaś formy urlopu wypoczynkowego wybierają częściej ludzie bezdzietni - różnica 27 punktów. Wydaje się, że istniejące różnice w preferencjach co do

przyszłych urlopów wypoczynkowych powodowane są przede wszystkim stopniem przystosowania poszczególnych rodzajów wyjazdów urlopowych do uczestniczenia w nich wraz z dziećmi. Z tego punktu widzenia dla ludzi mających dzieci wczasy są najbardziej pożądanym rodzajem urlopu /również ze względu na koszty/, na następnym zaś miejscu znajdują się wyjazdy letniskowe.

Na zakończenie dodajmy, że ci spośród badanych, którzy mieli wykształcenie wyższe pełne lub niepełne, częściej wybierali turystyczne formy urlopów /55%/, pozostałe wskazując znacznie rzadziej jako pożądane. Natomiast badani z wykształceniem średnim nie mieli tak wyraźnie określonych preferencji - zarówno wczasy, jak i turystyczne rodzaje urlopów uzyskały w ich odpowiedziach prawie po jednej trzeciej głosów, najmniej wskazań otrzymało zaś letnisko.

Tabela 40

Wykształcenie a rodzaje preferowanych
urlopów wypoczynkowych
/w odsetkach/

Rodzaj urlopu	Wykształcenie	
	średnie	powyżej średniego
	N = 167	N = 42
W domu	-	-
U rodziny	2	-
Wczasy	33	10
Turystyczny	32	55
Letnisko	16	26
Wyjazd za granicę	25	29

Pracownicy umysłowi w swoich preferencjach co do składu grupy, w której chcieliby spędzić swój przyszły urlop wypoczynkowy, są zdecydowanymi zwolennikami wyjazdów w grupach koedukacyjnych bądź też jest im to po prostu obojętne. Niewielki natomiast jest odsetek /8% / zdeklarowanych przeciwników wyjazdów koedukacyjnych. Ponad połowa badanych chciałaby przyszłe urlopy spędzić w towarzystwie ludzi znanych, z którymi już kiedyś wyjeżdżała. Zwolenników wyjazdów w grupie, której skład nie jest stabilny, lecz zmienia się w zależności od wyjazdu, jest nieco mniej niż jedna czwarta. Znaczna większość badanych chciałaby również, aby jej przyszłe wyjazdy urlopowe odbywały się w małej, kilkusobowej grupie. Odsetek zwolenników wyjazdów w grupach liczniejszych jest niski, wynosi 17%.

Dość wyraźnie zarysowane są również preferencje co do miejsca przyszłych urlopów. Ponad dwie trzecie badanych pragnie, aby ich przyszłe urlopy odbywały się za każdym razem w innym miejscu. Zwolennicy wielokrotnych wyjazdów w to samo miejsce czy w ten sam rejon kraju pozostają wśród pracowników umysłowych w ogromnej mniejszości /tylko 7% badanych/. Najmniej spolaryzowane są poglądy badanych co do tego, czy woleliby wyprawy typu biwakowego, połączone z noclegami w namiocie i samodzielnym przygotowywaniem posiłków, czy też raczej wyjazdy mniej męczące, z noclegami w hotelach, domach wczasowych czy schroniskach, z posiłkami spożywanymi w stołówkach, barach lub restauracjach. Zwolennicy biwakowych form urlopowych są w mniejszości, stanowią bowiem 36% ogółu badanych, zwolennicy zaś nieco wygodniejszych form urlopowych stanowią 43% badanych. Różnica, jak widać, nie jest zbyt wielka, bo tylko 7-punktowa.

Badani przez nas młodzi pracownicy umysłowi spędzali statnie urlopy głównie w pięciu regionach: w Warszawie i, którzy spędzali urlop w domu/, na Mazowszu, wybrze-
 , Warmii i Mazurach oraz na Podhalu, w Tatrach i w Za-
 panem. Pozostałe regiony : turystyczne, zaznaczone na
 hematycznej mapce "Główne regiony turystyczne Polski, w
 órych spędzili urlopy wypoczynkowe pracownicy umysłowi
 1971 r.", odwiedzane były jedynie przez nielicznych mło-
 ch pracowników umysłowych. Mazowsze, Warmia i Mazury
 ęsciej były terenem ostatnich urlopów wypoczynkowych
 ężczyzn, zaś wybrzeże oraz Podhale i Tatry częściej od-
 edzane były przez kobiety.

Tabela 41

Płeć a najczęściej odwiedzane regiony
 turystyczne kraju
 /w odsetkach/

Region turystyczny	Kobiety	Mężczyźni
	N=136	N=73
Warszawa	18	23
Mazowsze	8	14
Wybrzeże	32	25
Warmia i Mazury	15	29
Podhale	10	8

Rejon Podhala odwiedziło aż 25% badanych z ukończonym
 kształceniem wyższym, również Beskidy odwiedzane były
 zez prawie co piątego pracownika umysłowego z wyższym
 kształceniem. W pozostałych grupach wykształcenia Pod-

hale; jak i Beskidy odwiedzane były bardzo nielicznie. Dokładniejsze dane na temat regionów odwiedzanych przez pracowników umysłowych w zależności od poziomu wykształcenia ukazuje tabela 42.

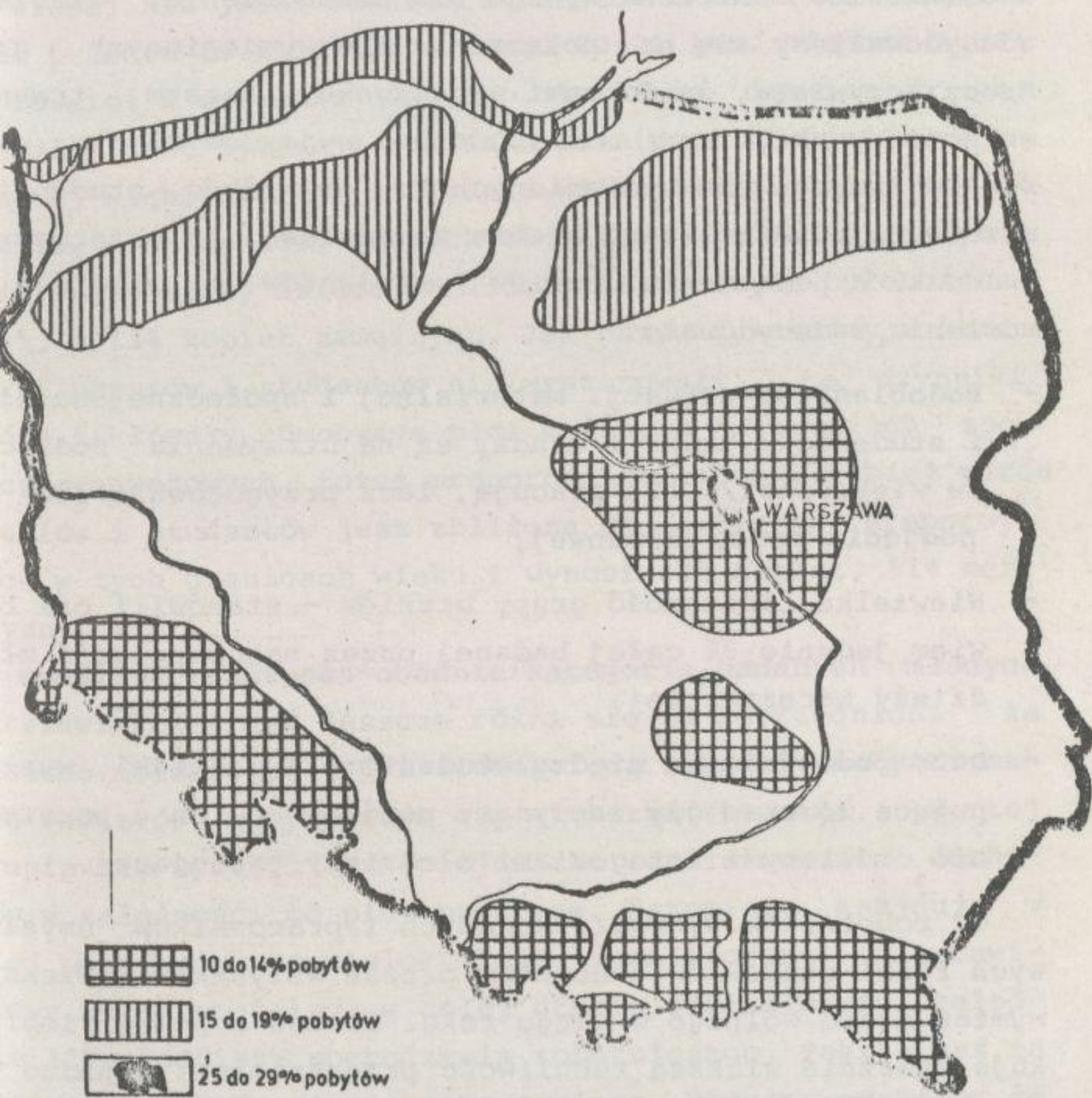
Tabela 42

Poziom wykształcenia
a główne regiony urlopowe
/w odsetkach/

Rejon turystyczny	Wykształcenie			
	średnie techn.	średnie ogólne	niepełne wyższe	pełne wyższe
	N=97	N=70	N=26	N=16
Warszawa	24	14	19	19
Mazowsze	10	5	19	12
Wybrzeże	23	33	42	37
Warmia i Mazury	23	17	8	31
Sudety	6	3	11	-
Beskidy	2	4	4	19
Podhale	9	6	8	25

W miarę wzrostu zarobków maleje odsetek osób spędzających urlop na Mazowszu, utrzymuje się na niezmienionym poziomie odsetek tych, którzy ostatni urlop spędzili na Podhalu, w Tatrach czy Zakopanem, natomiast wyraźnie wzrasta odsetek spędzających urlop na wybrzeżu.

Załączona mapka ilustruje, jakie regiony kraju odwiedzane były przez pracowników umysłowych w czasie urlopów wypoczynkowych.



ys. 3

Główne regiony turystyczne Polski, w których spędzili urlopy wypoczynkowe pracownicy umysłowi w 1971 r.

2. Wakacje letnie uczniów i studentów

Kolejną kategorią społeczno-zawodową, której sposoby spędzania wypoczynku letniego interesują nas, są studenci i uczniowie. Konieczne wydaje się uzasadnienie, dlaczego zdecydowaliśmy się na połączenie obu wymienionych grup. Rzecz oczywista, że formami wypoczynku, czasem trwania wakacji, praktycznymi możliwościami wyjazdowymi oraz szeregiem innych, nie wymienionych tu czynników, studenci i uczniowie różnią się od siebie zasadniczo. W ostatecznym rachunku o połączeniu uczniów i studentów we wspólnym omówieniu zdecydowało:

- Podobieństwo sytuacji materialnej i społecznej uczniów i studentów: jedni i drudzy są na utrzymaniu rodziców /w większości/, nie pracują, lecz przygotowują się do podjęcia pracy zawodowej;
- Niewielka liczebność grupy uczniów - stanowili oni bowiem jedynie 3% całej badanej przez nas populacji młodzieży warszawskiej;
- Duże podobieństwa między studentami i uczniami, występujące wówczas gdy zaczynamy porównywać ich z poprzednio omówionymi kategoriami młodzieży pracującej.

Od robotników wykwalifikowanych i pracowników umysłowych różni studentów i uczniów przede wszystkim większy wymiar czasu wolnego w ciągu roku. To zaś z kolei implikuje znacznie większą ruchliwość przestrzenną. Ponadto omawiana obecnie kategoria społeczno-zawodowa to z reguły ludzie jeszcze bez obciążeń rodzinnych.

Pamiętając więc o różnicach istniejących między uczniami a studentami, zwłaszcza przy wszelkiego rodzaju porównaniach czy wnioskach końcowych, przejdźmy do krótkiej prezentacji omawianej kategorii badanych.

Uczniowie i studenci to ogółem 142 osoby, stanowiące 8% całej badanej populacji młodzieży warszawskiej w wieku 20-24 lat. Specyfika tej grupy młodzieży powoduje, że młodzież starsza, w wieku 22-24 lat, stanowi tylko niewiele więcej niż jedną czwartą studentów i uczniów. Prawie nie trzecie to młodzież w wieku 20-21 lat. Nieporównywalnie również w stosunku do grup młodzieży omawianych poprzednio jest sytuacja rodzinna uczniów i studentów. W ogromnej większości są to ludzie wolni, bezdzietni. Na 242 uczniów i studentów, których objęliśmy badaniem, jedynie 12 osób miały dzieci. Zaledwie 4% mężczyzn było żonacch, a 13% kobiet zamężnych. Jak przewidywaliśmy, w kategorii uczniów i studentów nie występowały te czynniki, które zakłócały równowagę płci w innych kategoriach społeczno-zawodowych, toteż proporcja mężczyzn i kobiet wśród uczniów i studentów jest zbliżona do ogólnych proporcji płci w tych granicach wieku i wynosi 49% kobiet, 51% mężczyzn.

Omawiana przez nas obecnie kategoria badanych młodych warszawiaków i tym jeszcze różni się od poprzednich, że równo uczniowie, jak i studenci są z reguły na utrzymaniu rodziców /w mniejszym czy większym stopniu/. W tej grupie nie występuje więc zjawisko zróżnicowania dochodów w zależności od płci badanego. Natomiast znajduje w niej potwierdzenie wielokrotnie sygnalizowany nieprawidłowy skład socjalny: w całej grupie znalazło się zaledwie 12% młodzieży pochodzenia robotniczego, reszta zaś to młodzież pochodzenia inteligenckiego. Dodajmy ponadto, że kobiety znacznie rzadziej należą do różnych organizacji społecznych niż mężczyźni. Zjawisko to, jak już niejednokrotnie sygnalizowaliśmy, wiąże się niekiedy z tym, w jaki sposób spędzane bywają wakacje czy urlop.

Płeć a przynależność studentów i uczniów
do organizacji społeczno - politycznych
/w odsetkach/

	Kobiety	Mężczyźni
	N=69	N=73
Organizacje polityczne	29	36
Z S P	68	79
Z H P	13	14
PTTK	13	22
LOK	3	5
Zrzeszenia sportowe	9	30
Inne	4	3
Nie należy do żadnej	20	7

Nieporównywalność urlopów młodzieży pracującej z wakacjami młodzieży uczącej się bądź studiującej najpełniej uzmysławiają cyfry. Wśród studentów i uczniów 58% osób miało wakacje ponad sześciotygodniowe, jedynie 11% wakacje tylko dwutygodniowe zaś 22% wakacje trzy - czterotygodniowe. Nie zajmowaliśmy się w trakcie badań zagadnieniem, jakie są przyczyny tego, że jedna trzecia studentów i uczniów miała krótsze wakacje niż wynikałoby to z wymiaru czasu wolnego od zajęć na uczelni czy w szkole. Warto jednak zastanowić się nad tym i temat ten podjąć w następnych badaniach.

Zanim przystąpimy do omówienia różnych rodzajów wyjazdów wakacyjnych, w jakich uczestniczyła badana młodzież studencka i uczniowska, podamy nieco danych dotyczących ogólnej charakterystyki aktywności wyjazdowej badanej przez nas kategorii osób. Warto na wstępie zaznaczyć, że bardzo niewielki odsetek młodzieży studenckiej i uczniowskiej nie miał w ogóle odpoczynku wakacyjnego /5% badanych/. Wielkość tego odsetka świadczyłaby, jak się wydaje, na rzecz tezy głoszącej, że sytuacje takie powodowane są przypadkami losowymi: mieszczeńliwymi wypadkami, chorobami itp. O ile w odniesieniu do młodzieży pracującej pojęcie urlopu wypoczynkowego było w miarę jednoznacznie rozumiane, o tyle pojęcie wakacji, jak wypada sądzić, nie było traktowane przez tych młodych ludzi jednolicie. Niejednoznaczność, o której mówimy, zdaje się wynikać z tego, że niektórzy nasi respondenci uważali za wakacje jedynie okres czasu spędzony poza Warszawą, pozostały zaś czas wolny od nauki, ale spędzony w domu, umykał ich uwadze i nie był zaliczany do wakacji. Nie wiemy, czy tak było rzeczywiście, z drugiej strony nie wydaje się nam jednak możliwe, by aż 42% badanych miało w rozpatrywanym roku wakacje krótsze niż sześciotygodniowe. Długość wakacji letnich wynosi dwa miesiące /odliczając nawet miesiąc praktyk studenckich/, przyjęcie więc, że 42% badanych miało wakacje krótsze niż sześciotygodniowe, kazałoby również zakładać, że tak znaczny odsetek studentów i uczniów wykorzystywał czas wakacji na pracę zarobkową. Założenie takie nie wydaje się uzasadnione. Bardziej bliskie prawdy wydaje się wyjaśnienie, że znaczna część studentów przyjmowała wyżej podane znaczenie terminu wakacje, nie podając tym samym okresów wakacji spędzonych w domu.

Jednym z warunków atrakcyjności wakacji jest, by były one urozmaicone pod względem rodzajów wjazdów wakacyjnych. Podstawą zaś takiego urozmaicenia jest możliwość dzielenia wakacji na krótsze okresy i zróżnicowane wykorzystanie każdego z nich. W im większej liczbie odcinków czasowych wykorzystywane były wakacje, tym większe szanse aby były one udane, z tego punktu widzenia interesująca jest informacja, że liczba odcinków czasowych, w których badani wykorzystywali swoje wakacje, dość wyraźnie uzależniona była od dochodów przypadających w ich rodzinach na jedną osobę. W miarę wzrostu tych dochodów wzrastał również odsetek mających wakacje podzielone na trzy lub więcej części, malał natomiast odsetek nie mających wakacji lub wykorzystujących je w mniejszej liczbie odcinków czasu.

Tabela 44

Dochód na osobę w rodzinie a liczba części,
na które podzielone były wakacje
/w odsetkach/

Dochód na jedną osobę w rodzinie	W a k a c j e			
	nie miał	w 1 części	w 2 częściach	w większej liczbie części
	N=7	N=40	N=53	N=42
Do 1000 zł	57	53	40	26
Od 1000 do do 1500 zł	29	33	28	40
Ponad 1500 zł	14	8	28	26

Warto dodać, że odsetki osób dzielących wakacje i nie dzielących ich są bardzo podobne zarówno w odniesieniu do podzieży pochodzenia robotniczego jak inteligenckiego.

Dzielenie wakacji na krótsze okresy czasowe ma sens jedynie wtedy, gdy całe wakacje, którymi się dysponuje, mają odpowiedni wymiar czasu. Badania w zupełności potwierdzają to spostrzeżenie, bowiem wszystkie wakacje trwające do dwóch tygodni wykorzystywane były jednorazowo i nie dzielono ich na mniejsze części. Wakacje trwające od trzech do czterech tygodni dzielone były na maksymalnie dwie części - nie było wypadku dzielenia ich na większą liczbę części. Dopiero wakacje sześciotygodniowe i dłuższe dzielono na trzy i więcej części, z których każda spędzana była w odmienny sposób.

Z drugiej strony wymiar wakacji, którymi dysponowali badani przez nas studenci i uczniowie, wyraźnie skorelowany był z okresem, w jakim wakacje te były wykorzystywane. Przy najkrótszych, dwutygodniowych wakacjach, wszystkie spędzane były w lecie. Ogromną większość wakacji trzy i czterotygodniowych również spędzano w lecie /aż 87%/. Dopiero przy wakacjach trwających sześć tygodni i dłużej możemy mówić o korzystaniu z nich w różnych porach roku. Wprawdzie w dalszym ciągu 67% uczniów i studentów spędzało wakacje w lecie, ale jedna trzecia badanych spędzała wakacje w różnych porach roku. Wakacje zimowe to zatem niepełna - w pewnym sensie - ogólnego wymiaru urlopu, jakim się w danym roku dysponuje.

Biorąc za podstawę analizy liczbę części, z których składały się wakacje każdego z badanych uczniów czy studentów, dochodzimy do pojęcia "wyjazdu wakacyjnego". Tym pojęciem określaliśmy każdą oddzielną część wakacji. Dodajmy jeszcze, iż blisko połowa tych wyjazdów /49 %/ trwała

do dwóch tygodni, nieco ponad jedną trzecią - od trzech do czterech tygodni, najmniej zaś było wyjazdów sześciotygodniowych /15%/.
.

Wakacje spędzane w domu .

Już na wstępie stwierdzić należy, że dla żadnego ucznia czy studenta ten sposób spędzania wakacji nie był jedynym, jaki w roku przez nas badanym wchodził w rachubę. Żadna więc z osób zaliczonych przez nas do omawianej obecnie kategorii społeczno-zawodowej nie spędziła w ten sposób całego urlopu. Wakacje spędzone w domu stanowiły jedynie jakąś część, mniejszą lub większą, wakacji, którymi dysponowali w danym roku badani. Już teraz widać wyraźnie różnicę między urlopami młodzieży pracującej a wakacjami młodzieży uczącej się czy studiującej. Dla znacznej części robotników wykwalifikowanych i pracowników umysłowych urlop spędzony w domu był jedynym w rozpatrywanym roku. Wydaje się, że stanowi to kolejne, pośrednie wprowadzenie stwierdzenie słuszności hipotezy mówiącej, że urlopy spędzane w domu uwarunkowane są względami rodzinnymi, materialnymi lub zawodowymi.

Dla studentów i uczniów ta część wakacji, którą spędzają w domu, jest z reguły tylko oczekiwaniem na następny wyjazd, nigdy zaś zasadniczą częścią wakacji czy też dominującym rodzajem wakacji. W innych kategoriach społeczno-zawodowych regułą było, że częściej spędzały urlop w domu kobiety /ze względów, o których już mówiliśmy/. W grupie uczniów i studentów ta prawidłowość nie potwierdza się. Również rola czynnika materialnego, w postaci dochodów na osobę w rodzinie, jest znacznie mniej istotna w tej grupie niż wśród młodzieży pracującej. Wprowadzić daje się zaobserwować w miarę wzrostu dochodów niewielki

wzrost odsetka spędzających część wakacji w domu, ponieważ jednak wzrost ten jest bardzo niewielki, przyjąć należy, że jest przypadkowy. Inna wersja tłumaczenia: w miarę wzrostu dochodów wzrasta również liczba rodzajów wyjazdów, z jakich młodzież korzysta, tym samym wzrastają również możliwości spędzania jakiejś części wakacji w domu.

Wprawdzie połączyliśmy w jednej kategorii społeczno - zawodowej uczniów i studentów, ale wydaje się, że sytuacja rodzinna zarówno jednych, jak i drugich jest nieco różna. Studenci częściej są osobiście odpowiedzialni za to, jak spędzą wakacje, w odróżnieniu od uczniów, którym wakacje w mniejszym czy większym stopniu organizują rodzice. W wypadku studentów możemy mieć do czynienia z następującą sytuacją: większa samodzielność, większa swoboda i większa możliwość rozwijania własnej inicjatywy w zakresie wykorzystania czasu wolnego opłacana bywa tym, że rodzice... nie finansują wakacji syna czy córki już studiujących. Na istnienie takich układów wskazywałoby m.in. i to, że uczniowie częściej niż studenci spędzali całe wakacje poza domem. O ile bowiem tylko co dziewiąty uczeń /11% / spędził część wakacji w domu, o tyle wśród studentów zjawisko takie jest znacznie częstsze, część wakacji w domu spędzał bowiem co czwarty badany przez nas student. Nie wiemy, a badania nie dostarczają na to pytanie odpowiedzi, w jakim stopniu zróżnicowanie to powodowane jest różnym statusem studenta i ucznia /o tym już wspominaliśmy/, a w jakim większą ruchliwością studentów, powodującą zwiększanie możliwości, że jakąś tam część wakacji trzeba będzie spędzić w domu na przygotowaniach /czy na oczekiwaniu / kolejnego wyjazdu wakacyjnego. Za tym wariantem odpowiedzi przemawiałby z kolei fakt, że wakacje w domu spędzali tylko ci studenci i uczniowie, którzy

deklarowali posiadanie najdłuższych, ponad sześciotygodniowych wakacji.

Wśród tych, którzy w badanym roku dysponowali wakacjami krótszymi, nie było ani jednej osoby, która by ich część spędziła w domu.

Nie musimy dodawać, że jak i w innych kategoriach społeczno-zawodowych, ta część wakacji, którą badani spędzali w domu, uważana była przez nich za czas stracony. Nie było więc ani jednej osoby, która by planowała na rok przyszły spędzenie wakacji czy nawet tylko ich części w domu.

Tabela 45

Rodzaj wakacji a korzyści, jakich oczekiwali
po nich studenci i uczniowie
/w odsetkach/

Rodzaj wakacji	Na co najbardziej nastawieni byli respondenci w czasie wyjazdów wakacyjnych						
	wypoczynek bierny	poznanie nowych partnerów zabaw	rekreacja fizyczna	dłuższe lub krótsze wędrówki	zobaczenie nowych miejsc, poznanie okolic	poznanie zabytków kultury	poznanie ludzi, ich zwyczajów i kultury
	N=134	N=33	N=55	N=64	N=80	N=43	N=31
W domu	31	24	27	22	21	23	16
U rodziny	16	21	16	20	12	5	7
Wczasy	31	30	36	30	24	26	23
Wyjazd turystyczny	71	94	91	75	85	70	65
Letnisko	42	24	42	34	24	23	23
Wyjazd zagraniczny	19	21	15	17	31	63	68

Mimo jednak wszelkich zastrzeżeń, jakie badani mogli mieć wobec tego rodzaju wakacji, uważali oni i chyba słuszenie, że nawet ta część, którą przychodzi spędzić w mieście, może dostarczyć takich korzyści, jak możliwość wypoczynku biernego /pod którym rozumieliśmy możliwość poleniowania, poopalania się, zabawienia w liczniejszym towarzystwie, chodzenia na zabawy, wieczorki czy dansingi/. Te korzyści wymieniane były rzadziej.

Przy retrospektywnej ocenie korzyści rzeczywiście odniesionych przez badanych w okresach wakacji, które spędzali w domu, uczniowie i studenci stwierdzali, że zgodnie z ich oczekiwaniami wakacje w domu dostarczyły im rzeczywiście możliwości wypoczynku biernego. Możemy więc powiedzieć, iż zarówno pod względem oczekiwań formułowanych pod adresem wakacji spędzanych w domu, jak i pod względem ich realizacji wypoczynek bierny możliwy jest do osiągnięcia.

Wakacje spędzane u rodziny

Wyjazd na wakacje do rodziny był wśród uczniów i studentów, podobnie jak wśród robotników czy pracowników usługowych, jednym z najmniej lubianych i cenionych rodzajów wakacji. Niewiele było osób, które by chętnie spędziły w ten sposób swoje przyszłe wakacje. Na taką ocenę składa się zapewne cały szereg czynników, z których najważniejsze wydają się: skrepowanie i uzależnienie od innych członków rodziny, kontrola postępowania i zachowania nie przyjmowana przez młodzież/, niewielka atrakcyjność zarówno pod względem turystyczno-krajoznawczym, jak i przez wzgląd na ograniczone możliwości nawiązywania nowych kontaktów, znajomości itd.

Jak wynika z badań, kobiety częściej spędzały ostatnie wakacje u rodziny niż mężczyźni. Wyjazdy wakacyjne tego typu stanowiły bowiem 4% wyjazdów mężczyzn i 10% wyjazdów wakacyjnych kobiet. Na taki układ proporcji wyjazdów wywierał zapewne silny wpływ utarty stereotyp urlopów "męskich" i "kobiecych". Zgodnie z tym stereotypem urlopy mężczyzn są bogatsze o kilka bardzo popularnych, zwłaszcza w środowisku studenckim, rodzajów urlopów, które my określiliśmy ogólnym mianem turystycznych. Według stereotypu, o którym mowa, kobietom "nie przystoi", bo "są za słabe fizycznie", "nie nadają" się do udziału w różnych imprezach turystycznych odbywających się przy zastosowaniu form biwakowo-campingowych. Zmniejszenie odsetka kobiet w wyjazdach turystycznych musi automatycznie znajdować odbicie w zwiększonym udziale kobiet w innego rodzaju wyjazdach, a więc kobiety muszą na przykład częściej wyjeżdżać na wakacje do rodziny.

O ile w innych kategoriach społeczno-zawodowych częstotliwość wyjazdów wakacyjnych do rodziny wiązała się w jakiś sposób z poziomem dochodów na osobę w rodzinie, o tyle w wypadku uczniów i studentów ta zmienna nie odgrywała żadnej roli.

W sposób nieco wyraźniejszy różnicuje omawianą kategorię osób ich status społeczny, okazuje się bowiem, że częściej na tego typu wakacje kierowani są uczniowie niż studenci. Nieprzypadkowo użyliśmy w odniesieniu do uczniów zwrotu "kierowani są"; uzasadniony on jest tym, że jak pamiętamy, ten rodzaj wakacji nie jest lubiany. Odnosi się do tych uczniów, którym rodzice nie zostawiają swobody wyboru sposobu spędzania wakacji. Sytuacja studentów jest pod tym względem znacznie korzystniejsza po pierwsze dlatego, że rodzice w mniejszym stopniu ingerują

sprawę wakacji, po wtóre, bo możliwości ułożenia sobie wakacji zgodnie z upodobaniami są większe wśród studentów niż wśród uczniów. Uczniowie bowiem nie mogą korzystać z propozycji wyjazdowych, które studentom podsuwa uczelnia, organizacja młodzieżowa itd. Nie bez znaczenia jest chyba również i to, że rodzice, uważając często, że kontrola rodziny jest znacznie pełniejsza niż kontrola wychowawcy czy instruktora, kierują uczniów na wakacje do rodziny. Zauważają się też bardziej zobowiązani do rozstraczenia kontroli nad uczniem niż nad studentem.

Tabela 46

Rodzaje ostatnich wakacji uczniów i studentów
/w odsetkach/

Rodzaj ostatnich wakacji	Uczniowie	Studenci
	N=18	N=124
W domu	11	23
U rodziny	22	12
Wczasy	11	27
Wyjazd turystyczny	39	77
Letnisko	33	31
Wyjazd za granicę	11	27

Ogółem w wyjazdach do rodziny uczestniczyło 14% badanych uczniów i studentów, jednakże tylko dla trzech osób co stanowiło zaledwie 2% omawianej obecnie kategorii społeczno-zawodowej/ był to jedyny wyjazd wakacyjny. W po-

zostałych wypadkach wyjazdy tego typu były jednym z dwu lub trzech wyjazdów, w których podczas wakacji uczestniczyli badani młodzi ludzie.

Wreszcie ostatnie zagadnienie, które chcemy poruszyć: korzyści, jakie badanym przyniósł wyjazd do rodziny, w zestawieniu z tym, czego po nim oczekiwali... Okazuje się /patrz tab. 45/, że najczęściej uczestnicy tego typu wyjazdów spodziewali się:

- poznać nowych ciekawych ludzi, którzy staliby się partnerami wspólnych zabaw i rozrywek;
- wypełnić czas zajęciami zaliczonymi przez nas do dość szeroko pojętej kategorii zwanej rekreacją fizyczną;
- odbywać dłuższe lub krótsze spacery czy wędrowki;
- opalać się, bawić, chodzić na dansingi, czyli uzyskać te korzyści, które określiliśmy wspólnym mianem wypoczynku biernego.

Na liście korzyści, jakie studentom i uczniom udało się zrealizować w trakcie pobytu u rodziny, na pierwszych miejscach figurują te, których oczekiwali po tego rodzaju wakacjach.

W c z a s y

Studenci i uczniowie nie są zwolennikami wyjazdów wakacyjnych na wczasy. Wprawdzie wyjazdy tego typu stanowią 12% ogółu ich wyjazdów wakacyjnych, ale już na wstępie trzeba zaznaczyć, że następne wakacje pragnie spędzić w ten sposób tylko 6% badanych.

Udział mężczyzn i kobiet w tej - jak wynikało z badań - mało popularnej formie wakacji nie jest jednakowy. Częściej korzystały z wczasów kobiety, toteż udział tego ro-

Wyjazdu wyjazdów wakacyjnych w ogólnej liczbie wyjazdów odbytych przez kobiety jest dość duży - wynosi 15%. Odpowiedni wskaźnik udziału wyjazdów na wczasy w ogólnej liczbie wyjazdów odbywanych przez mężczyzn wynosi 9%. Wyraźnie się jednak, że kobiety chętniej wyjeżdżają na wczasy niż mężczyźni, albowiem w preferowanych rodzajach przyszłych wakacji wczasy wymieniane są przez 9% kobiet, a tylko przez 4% mężczyzn.

Tabela 47

Płeć a rodzaj ostatniego wyjazdu wakacyjnego
/w odsetkach/

Rodzaj ostatniego wyjazdu	Kobiety	Mężczyźni
	N=144	N=148
Pozostawał w domu	11	11
Wyjeżdżał do rodziny	10	4
Wyjeżdżał na wczasy	15	9
Wyjazd turystyczny	28	43
Wyjazd na letnisko	14	16
Wyjazd za granicę	16	9

Badania nasze nie udzielają odpowiedzi na pytanie, dlaczego kobiety chętniej uczestniczą w rodzajach wypoczynku odznaczających się względnym komfortem, natomiast w miarę niechętnie odnoszą się do uczestnictwa w turystycznych formach wyjazdów, które siłą rzeczy kojarzą się z koniecznością rezygnacji z pewnych wygód na rzecz bardziej bez-

pośredniego kontaktu z przyrodą, większej swobody, rozleglejszych możliwości poznawczych itp. Nie wiemy więc, na ile ta względna niechęć do turystycznych form wakacji jest następstwem uprzednich nieprzyjemnych doświadczeń własnych, na ile zaś efektem wychowania i wdrożenia pewnych poglądów na temat, jak kobieta powinna spędzać wakacje.

Trudno również ocenić, jak na uczestnictwo we wczasach uczniów i studentów wpływa poziom dochodów przypadających na osobę w ich rodzinach. Z badań wynikałoby, iż w miarę wzrostu dochodów wzrasta również, acz nieznacznie, odsetek wyjazdów wczasowych. Kiedy jednak rozpatrujemy te formy wyjazdów, które badani wczasowicze najchętniej stosowaliby w odniesieniu do swoich przyszłych wakacji, okazuje się, że odsetek amatorów wyjazdów wczasowych maleje wraz ze wzrostem dochodów na osobę /choć spadek ten nie jest zbyt wielki/. Wniosek można więc sformułować następująco: W miarę wzrostu dochodów na osobę w rodzinie wzrastają również realne możliwości wyjazdów wczasowych, równocześnie jednak wraz ze wzrostem dochodów wzrastają aspiracje uczniów i studentów do tego, by spędzać wakacje w sposób przez siebie lubiany.

Tabela 48

Płeć a preferowane rodzaje wyjazdów
/w odsetkach/

Preferowany rodzaj wyjazdu	Kobiety	Mężczyźni
	N=69	N=73
Pozostawanie w domu	-	-
Wyjazd do rodziny	1	1
Wyjazd na wczasy	9	4
Wyjazd turystyczny	46	55
Wyjazd na letnisko	15	15
Wyjazd za granicę	48	36

We wczasach znacznie częściej uczestniczyli studenci /27% ogółu ich wyjazdów/ niż uczniowie /11%/, co najprawdopodobniej wiąże się z tym, że studenci wyjeżdżali na wczasy sami, natomiast uczniowie z rodzicami czy opiekunami. Wiadomo zaś, jak trudno otrzymać skierowanie na wczasy rodzinne. Charakterystyczna jest jednak zbieżność w ujawnianiu tak przez uczniów jak i studentów niechęci do uczestniczenia w przyszłości we wczasach. Znalazło to odbicie m.in. w tym, że wyjazdy wczasowe jako formę przyszłych wakacji wybrało jedynie 5% uczniów i 6% studentów, a więc odsetki bardzo do siebie zbliżone.

Generalnie rzecz biorąc, konfrontacja wczasów z innymi rodzajami wyjazdów wakacyjnych wypada na ich niekorzyść. O prawdziwości tego stwierdzenia świadczyć może następująca prawidłowość: w rozpatrywanym roku we wczasach uczestniczyło 18% tych, którzy mieli wakacje jednoczęściowe, 19% tych, którzy wykorzystywali wakacje w dwu częściach, wreszcie aż 43% tych, którzy wykorzystywali wakacje w trzech i więcej częściach. Można bez ryzyka popełnienia większego błędu założyć, że z im większej liczby części składały się wakacje, tym badani mieli większe możliwości skonfrontowania wczasów z innymi rodzajami wyjazdów wakacyjnych. I tu ciekawostka. Okazuje się bowiem, że im większa liczba wyjazdów wakacyjnych, tym mniejsza chęć spędzania przyszłych wakacji na wczasach. Wczasy bowiem wybierane są jako preferowany na przyszłość rodzaj wyjazdu wakacyjnego najczęściej przez tych, którzy mieli wakacje jednoczęściowe /nie mieli możliwości porównań - było takich 11%/, najrzadziej zaś przez tych, którzy mieli urlopy dzielone /większe możliwości porównań - 5%/.

Zarówno oczekiwania badanych uczniów i studentów wobec wczasów, jak i realizacja oczekiwań koncentrują się wokół trzech najczęściej wskazywanych wartości :

- rekreacji fizycznej,
- wypoczynku biernego,
- odbywania spacerów czy wędrówek.

W tym miejscu można by wysunąć zagadnienia do następnych badań, bowiem przeprowadzone przez nas nie dostarczają na nie odpowiedzi. Chodzi mianowicie o to, na ile symptomatyczny jest - zarówno w wartościach oczekiwanych, jak i w wartościach zrealizowanych - brak walorów poznawczych wyjazdów wczasowych i czy przypadkiem właśnie brak tych walorów nie stanowi o tym, że wśród uczniów i studentów wczasy nie cieszą się zbyt wielkim uznaniem.

Wyjazdy turystyczne

Ten typ wyjazdów wakacyjnych jest bezwzględnie najbardziej lubiany i zarazem najczęściej praktykowany przez uczniów i studentów, których badaliśmy. Turyistyczne wyjazdy wakacyjne stanowiły 35% ogółu wyjazdów wakacyjnych omawianej kategorii młodzieży. Dla zilustrowania tego, co powiedzieliśmy, dodajmy, że drugi pod względem liczebności rodzaj wyjazdów, mianowicie wyjazdy na letnisko, stanowi jedynie 15% ogółu wyjazdów uczniowskich i studenckich. Na podstawie porównania z innymi kategoriami społeczno-zawodowymi, które omawialiśmy poprzednio, stwierdzić możemy również, że jedynie studenci i uczniowie tak licznie uczestniczą w wyjazdach turystycznych. W innych grupach społeczno-zawodowych turystyczne wyjazdy urlopowe są może najbardziej pożądaną formą urlopów wypoczynkowych, ale w żadnej nie zajmują pierwszego miejsca i w żadnej nie stanowią jednej trzeciej ogółu wyjazdów ostatnio odbytych. Nie będzie chyba przesady, jeżeli ten typ wakacji nazwiemy studenckim.

Już wcześniej pisaliśmy, że wyjazdy turystyczne tak robotników, jak i pracowników umysłowych czy wreszcie studentów i uczniów są przede wszystkim domeną mężczyzn. Dla mężczyzn, studentów i uczniów wyjazdy typu turystycznego stanowiły 43% wszystkich wyjazdów wakacyjnych, jakie odbyli oni w badanym roku. W grupie kobiet, studentek i uczennic wyjazdy turystyczne stanowiły 28% ogółu wyjazdów wakacyjnych, w których uczestniczyły. Różnica jak widać jest dość znaczna. Przy omawianiu wyjazdów turystycznych pracowników umysłowych komentowaliśmy różnice w uczestnictwie kobiet i mężczyzn w wyjazdach turystycznych, nie będziemy więc powracać do tych samych zagadnień. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę na pewien szczegół, a mianowicie że w odniesieniu do preferencji i co do rodzajów wyjazdów wakacyjnych, jakie badani chcieliby odbywać w przyszłości, różnica w odsetkach między mężczyznami a kobietami, wybierającymi wyjazdy turystyczne, wyraźnie się zmniejsza. W przyszłości bowiem chciałoby uczestniczyć w wyjazdach turystycznych 45% mężczyzn /wzrost w stosunku do roku, w którym prowadziliśmy badania, jedynie o .2%/, kobiet zaś - 38% /wzrost o 10%/. Wynikałoby z tego, że istniejące obecnie zróżnicowanie w częstotliwości korzystania z turystycznych form wakacji ma w odniesieniu do przyszłości tendencję zniżkową. Czy tendencja taka rzeczywiście występuje? Trudno obecnie powiedzieć, ale warto już postawić to pytanie pod adresem przyszłych badaczy.

Interesujących danych dostarcza prześledzenie wielkości odsetków wyjazdów turystycznych w zależności od dochodów przypadających na osobę w rodzinach badanych studentów i uczniów. Okazuje się, że wbrew oczekiwaniom /uzasadnionym, chociażby częściowo, dużą - szczególnie dla mło-

dzieży - atrakcyjnością tego typu wyjazdów/ odsetek wyjazdów turystycznych odbywanych przez młodzież pochodzącą z rodzin najzamożniejszych /tj. takich, w których dochód na osobę w rodzinie przekracza 1500 zł/ jest niższy niż wśród młodych ludzi z rodzin o mniejszych dochodach. Prawidłowość tę potwierdza fakt, że w swoich preferencjach co do rodzaju przyszłych wakacji młodzież z rodzin najzamożniejszych rzadziej wybiera wyjazdy turystyczne niż młodzież z rodzin o niższych dochodach. Przejaskrawiając nieco sprawę, możemy stwierdzić, że wyjazdy wakacyjne typu turystycznego są znacznie bardziej atrakcyjne dla młodzieży uczącej się i studenckiej pochodzącej z rodzin mniej zamożnych.

Tabela 49

Rodzaj ostatniego wyjazdu
a poziom dochodów na osobę w rodzinie
/w odsetkach/

Rodzaj ostatniego wyjazdu	Dochód na osobę w rodzinie		
	do 1000 zł	od 1001 do 1500 zł	ponad 1500 zł
	N=99	N=103	N=74
Pozostawał w domu	8	13	14
Wyjeżdżał do rodziny	7	7	5
Wyjeżdżał na wczasy	10	12	14
Wyjazd turystyczny	38	40	28
Wyjazd na letnisko	14	12	22
Wyjazd za granicę	10	11	15

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak się dzieje. Odpowiedź - zarówno na to pytanie, jak i na wiele

innych, które postawiliśmy - na obecnym etapie badań jest raczej niepełna i wymaga dalszych badań. Wydaje się, że jest wiele rodzajów wyjazdów turystycznych rzeczywiście tanich i w związku z tym dostępnych stosunkowo szerokiemu kręgowi młodzieży. To stanowi o masowości i popularności tych wyjazdów. W rodzinach o najwyższych dochodach stają się jednak dostępne i możliwe do zrealizowania wyjazdy za granicę. I w tym właśnie, naszym zdaniem, należy doszukiwać się podstawowej przyczyny względnego zmniejszania się atrakcyjności wyjazdów turystycznych krajowych dla młodzieży z rodzin najlepiej sytuowanych.

Tabela 50

Rodzaj preferowanych wyjazdów wakacyjnych
a poziom dochodów na osobę w rodzinie
/w odsetkach/

Rodzaj preferowanych wyjazdów	Dochód na osobę w rodzinie		
	do 1000 zł	od 1001 do 1500 zł	ponad 1500 zł
	N=75	N=53	N=38
Pozostawanie w domu	-	-	-
Wyjazd do rodziny	1	-	-
Wyjazd na wczasy	7	6	3
Wyjazd turystyczny	45	38	39
Wyjazd na letnisko	12	11	11
Wyjazd za granicę	27	42	39

Jak wykazują badania, szczególnie w rodzinach najzamożniejszych wzrasta bardzo atrakcyjność wyjazdów za granicę. Rzeczą dalszych badań byłoby zweryfikowanie tezy

mówiącej, że główną przyczyną zmniejszania się atrakcyjności wyjazdów turystycznych krajowych wśród młodzieży studenckiej i uczniowskiej z najzamożniejszych rodzin jest wyraźna konkurencja wyjazdów za granicę.

Tabela 51

Rodzaj ostatniego wyjazdu wakacyjnego
a przynależność do organizacji
społeczno-politycznych
/w odsetkach/

Rodzaj ostatniego wyjazdu	Przynależność do organizacji społeczno-politycznych					
	org. polityczne	ZSP	ZHP	PTTK	zrzesz. sportowe	nie należy
	N=97	N=219	N=37	N=52	N=61	N=41
Pozostawał w domu	9	9	-	19	5	20
Wyjeżdżał do rodziny	11	6	8	4	10	5
Wyjeżdżał na wczasy	14	11	13	4	10	20
Wyjazd turystyczny	33	38	43	31	43	22
Wyjazd na letnisko	13	15	11	15	13	20
Wyjazd za granicę	11	14	13	15	11	12

Decyzja o uczestnictwie w wakacyjnym wyjeździe turystycznym na pewno jest pochodną wieku, wykształcenia, poziomu dochodów. Pragniemy zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik mogący wywierać istotny wpływ na udział młodzieży w wyjazdach turystycznych. Mamy na myśli przynależność - mniej lub bardziej aktywną - do różnych organizacji spo-

łecznych i politycznych. Wydaje się nie przypadkowym zbiegiem okoliczności fakt, że wyjazdy turystyczne stanowią największy odsetek ogółu wyjazdów członków ZHP /43%, zrzeszeń sportowych i klubów /43% oraz ZSP /38%. Zarówno bowiem ZSP, jak ZHP czy zrzeszenia i kluby sportowe organizują dla swoich członków wiele stosunkowo tanich /bo korzystających z dotacji/, a przez to masowo dostępnych, różnego rodzaju wakacyjnych imprez turystycznych. Nieprzypadkowe wydaje się również i to, że odsetek uczestników wyjazdów turystycznych najmniejszy jest wśród młodzieży niezorganizowanej i wśród członków organizacji politycznych /ZMS, ZMW, PZPR/. Nie dziwi nikogo, że organizacje polityczne, zrzeszające nie tylko młodzież, takie jak np. PZPR, nie organizują dla niej wyjazdów turystycznych, zastanawia natomiast niedocenianie roli tego typu wyjazdów przez organizacje działające tylko w środowisku młodzieżowym. Warto się zastanowić, czy w pracy z młodzieżą organizacje polityczne, zwłaszcza ZMS, nie powinny szerzej sięgać po takie, wypróbowane metody pracy, jak wyjazdy turystyczne, łączące umiejętnie cele szkoleniowe, wypoczynkowe, poznawcze.

Druga sprawa, nad którą nie można przejść do porządku dziennego, to stosunkowo mały udział procentowy wyjazdów typu turystycznego w ogólnej masie wyjazdów odbytych w czasie wakacji przez członków PTTK. Nie musimy wyjaśniać, że PTTK, z racji swoich zadań statutowych, powinno być organizatorem największej liczby imprez turystycznych. W rzeczywistości natomiast udział wyjazdów typu turystycznego członków PTTK, podczas ostatnich wakacji, był wśród ogółu tego typu wyjazdów najniższy /31%. Trudno na obecnym etapie badań ocenić, jaki walor ogólności ma stwierdzenie o niedostatecznej aktywności PTTK w za-

kresie organizowania dla młodzieży odpowiedniej ilości i jakości imprez turystycznych, tak bardzo przez młodych ludzi poszukiwanych i cenionych. Wydaje się jednak, na co również w dyskusjach prasowych zwracano uwagę, że działalność PTTK jest w tym zakresie zupełnie niewystarczająca. Fakt, że zarówno wśród członków organizacji politycznych, jak i wśród członków PTTK znajduje się najwyższy odsetek tych, którzy pragnęli następne wakacje spędzić na imprezach turystycznych /84% członków PTTK i 61% członków organizacji politycznych/, zdaje się potwierdzać tę tezę.

Tabela 52

Rodzaj preferowanych wyjazdów
a przynależność do organizacji
społeczno-politycznych
/w odsetkach/

Rodzaj preferowanych wyjazdów	Przynależność do organizacji społeczno-politycznych					
	organiz. politycz.	ZSP	ZHP	PTTK	zrzesz. sportowe	nie należy
	N=46	N=105	N=19	N=25	N=28	N=19
Pozostawanie w domu	-	-	-	-	-	-
Wyjazd do rodziny	4	2	5	4	-	-
Wyjazd na wczasy	2	5	5	4	11	10
Wyjazd turystyczny	61	53	42	84	50	36
Wyjazd na letnisko	9	11	5	8	18	32
Wyjazd za granicę	41	43	36	28	36	47

Ostatnia wreszcie sprawa, którą chcemy omówić, to korzyści, jakich spodziewali się uczniowie i studenci po udziale w wyjazdach turystycznych, i jakie dało im uczestnictwo w tych wyjazdach.

Wśród korzyści oczekiwanych największą liczbę wskazań uzyskały :

poznanie nowych interesujących ludzi, którzy byliby partnerami zabaw i rozrywek,

rekreacja fizyczna,

walory poznawcze - respondenci pragnęli poznawać nowe okolice i regiony kraju, ciekawe przyrodniczo lub krajobrazowo.

Takie były główne oczekiwania studentów i uczniów, formułowane pod adresem wyjazdów turystycznych. Trudno nam wiedzieć, w jakiej mierze zostały one zaspokojone. Są-
jąc po liczbie wskazań, możemy jedynie : stwierdzić, że
eco inne korzyści wysuwają się na pierwszy plan, gdy a-
lizujemy odpowiedzi na pytanie, co dało badanym uczest-
ctwo w wyjazdach turystycznych. Najogólniej można po-
edzić, że wyjazdy turystyczne dostarczyły znacznie wię-
j korzyści poznawczych niż spodziewali się tego bada-
. Na pierwszych miejscach /choć różnicowanie liczby
kazań, jakie uzyskała każda z wartości, było bardzo nie-
elkie/ wśród wartości rzeczywiście uzyskanych młodzież
udencka wymieniała :

odbywanie spacerów czy wędrowek,

zwiedzanie muzeów i zabytków kultury,

rekreacja fizyczna, a zarazem... wypoczynek bierny.

Wbrew więc oczekiwaniom wyjazdy turystyczne dostarczyły ich uczestnikom nieco innego zestawu korzyści niż oczekiwali.

Wyjazdy na letnisko

Studenci i uczniowie znaczny odsetek wyjazdów wakacyjnych spędzają na letnisku. Wyjazdy tego typu należą do najpopularniejszych. Pod względem liczebności są na drugim miejscu /po wakacyjnych wyjazdach turystycznych/, stanowiąc 15% ogółu wyjazdów wakacyjnych, w których uczestniczyli badani.

O ile przy wyjazdach turystycznych płeć stanowiła jeden z ważniejszych czynników różnicujących odsetki wyjeżdżających, o tyle przy wyjazdach na letnisko nie odgrywała żadnej roli. Jednakowo często z tego typu wyjazdów korzystali mężczyźni i kobiety. Bardzo zbliżone są odsetki kobiet i mężczyzn, którzy chcieliby również w przyszłości korzystać w czasie wakacji z wyjazdów na letnisko.

Wyjazdy te, jak to już podkreślaliśmy, są jednym z droższych sposobów spędzania wakacji. Nic przeto dziwnego, że odsetek wyjeżdżających na letnisko w czasie wakacji wyraźnie wzrasta wraz z dochodem na osobę w rodzinie. Wydaje się zresztą, że dopiero przy wyższych zarobkach wyjazdy te mogą szerzej być dostępne. Nieco zaskakujący jest natomiast fakt, iż w miarę wzrostu dochodów maleje /najniższy jest przy dochodach najwyższych - ponad 1500 zł / odsetek chcących przyszłe urlopy spędzać w omawiany sposób. O ile ostatnie wakacje spędziło na letnisku 22% tych, w rodzinach których dochody wynoszą ponad 1500 zł na osobę, o tyle w tej samej kategorii dochodów przyszłe wakacje chciało spędzać na letnisku tylko 11%, czyli zaledwie

ołowa. Opisana prawidłowość może świadczyć bądź o nis-
 lej ocenie ostatnich wyjazdów na letnisko, bądź też o
 różnej konkurencji, jaką dla tych wyjazdów stanowią wy-
 azdy za granicę.

W wyjazdach na letnisko częściej uczestniczyli uczni-
 ie niż studenci, oni też częściej niż studenci chcieli-
 y spędzać na letniskach swoje przyszłe wakacje.

Tabela 53

Rodzaje przyszłych wyjazdów wakacyjnych
 preferowane przez uczniów i studentów
 /w odsetkach/

Rodzaj preferowanego wyjazdu	Uczniowie	Studenci
	N=18	N=124
Pozostawanie w domu	-	-
Wyjazd do rodziny	-	2
Wyjazd na wczasy	5	6
Wyjazd turystyczny	44	52
Wyjazd na letnisko	22	14
Wyjazd za granicę	33	42

Od wyjazdów na letnisko badani oczekiwali przede
 wszystkim możliwości wypoczynku biernego i rekreacji fi-
 zycznej. Według ich zapewnienia letnisko spełniło te o-
 czekiwania podczas minionych wakacji, ponadto zaś pozwo-
 ło na lepsze, niż sądzili, poznanie ludzi zamieszkałych
 na odwiedzanym terenie oraz ich kultury i zwyczajów. Wy-

daje się, że podkreślenie wartości wymienionej przez nas na drugim miejscu jest szczególnie uzasadnione przy wyjazdach na letnisko, dają one bowiem rzeczywiście możliwość wnikliwej obserwacji ludzi, poprzez współżycie z nimi przez dłuższy czas i bliższe niż w innych okolicznościach kontakty.

Wyjazdy za granicę

Zapewne dzięki możliwościom, jakie w tym zakresie stwarzają organizacje młodzieżowe czy wyższe uczelnie, w grupie uczniów i studentów wyjazdy za granicę stanowią istotny element ruchliwości wakacyjnej. Zarówno wśród robotników, jak i pracowników umysłowych wyjazdy za granicę były bardzo rzadkim ewenementem, natomiast wśród studentów i uczniów stanowiły aż 12% ogółu wyjazdów wakacyjnych.

Warte podkreślenia, że w tym bez wątpienia najatrakcyjniejszym rodzaju wyjazdów częściej uczestniczyły kobiety niż mężczyźni. Jak mówi przysłowie, apetyt rośnie w miarę jedzenia, przeto również znacznie większy odsetek kobiet niż mężczyzn chciałby przyszłe wakacje spędzać poza granicami kraju.

Mimo szeregu udogodnień i ulg, z jakich korzystają przy wyjazdach za granicę studenci i uczniowie, są one w dalszym ciągu bardzo drogie. Nie dziwi przeto fakt, że liczba amatorów tego typu wyjazdów wzrasta wraz ze wzrostem dochodów na osobę. Im wyższe dochody, tym wyższy odsetek pragnących w ten sposób spędzać wakacje w roku przyszłym.

Częściej wyjeżdżali za granicę studenci niż uczniowie. Również studenci częściej pragną wyjeżdżać tam w przyszłości. Przyczyny tego stanu rzeczy skłonni bylibyśmy do-

patrywać się w tym, że studentom łatwiej wyjeżdżać ze względu na wspomniane udogodnienia.

Zarówno studenci, jak i uczniowie wiązali z wyjazdami za granicę przede wszystkim nadzieje na duże korzyści poznawcze. Pod tym względem wyjazdy za granicę wyróżniają się spośród wszystkich dotychczas omawianych. Korzyści poznawcze, o których mówimy, to przede wszystkim możliwość obejrzenia zabytków kultury i muzeów, ale również kontakty z mieszkańcami odwiedzanych krajów, poznawanie ich życia, zwyczajów, kultury.

Wyjazdy za granicę, w których uczestniczyła badana przez nas młodzież, nie zawiodły jej oczekiwań. Okazuje się, że te same wartości figurują na naczelnym miejscu listy korzyści, jakie udało się zrealizować studentom i uczniom.

Preferencje wyjazdowe uczniów i studentów

Ostatnie zagadnienie, które pragniemy omówić, dotyczy preferencji wakacyjnych co do składu grupy, stałości grupy, wreszcie rejonów wyjazdów wakacyjnych - tych, do których młodzież wyjeżdżała i tych, do których chciałaby w przyszłości wyjeżdżać. A oto, jak przedstawiają się wyniki przeprowadzonych przez nas badań :

Studenci i uczniowie najchętniej wyjeżdżaliby na wakacje w grupach koedukacyjnych. Zdaniem większości dobrze byłoby, aby grupa ta nie była zbyt liczna, najprzyjemniej bowiem wyjeżdżać w małym kameralnym gronie znajomych już osób zaprzyjaźnionych i zżytych ze sobą. Badani są zdecydowanymi zwolennikami wyjazdów do miejscowości i regionów nie znanych im jeszcze. Trudniej natomiast odpowiedzieć na pytanie, gdzie studenci i uczniowie chcieliby wyjeź—

dzać na wakacje. Blisko połowa badanych nie mogła zdecydować się na wybór i wskazanie jednego, ulubionego regionu, spośród przedstawionych im trzech głównych typów regionów turystycznych w naszym kraju, a mianowicie : wybrzeża, pojezierzy i gór. Wśród tych, którzy się zdecydowali, prawie co czwarty badany student i uczeń był zwolennikiem wakacji w górach, prawie co piąty /18% badanych/ - wyjazdu nad morze, najmniej głosów uzyskały wakacje nad jeziorami /13%/. Preferencje studentów i uczniów co do głównych regionów turystycznych kraju pragniemy skonfrontować z informacją, w których regionach spędzali oni ostatecznie wakacje.

Zacząć wypada od stwierdzenia, że odsetki mężczyzn i kobiet spędzających wakacje w danym regionie dość wyraźnie się różnią. Okazuje się, że prawie co piąta kobieta spędzała wakacje nad morzem /20% ogółu wyjazdów wakacyjnych kobiet/. Wszystkie regiony górskie naszego kraju przyjęły u siebie 22% ogółu wyjeżdżających kobiet, na Warmię i Mazury przypadało ogółem jedynie 7%. Dla pełniejszego obrazu dodajmy, że 10% wyjazdów kobiet skupiło się na Mazowszu.

Przypatrzmy się z kolei, w których regionach kraju spędzają najczęściej wakacje mężczyźni. Wprawdzie największy odsetek ogółu wyjazdów mężczyzn koncentruje się również na wybrzeżu, ale na drugim miejscu znajduje się Warmia i Mazury oraz - równolegle - Podhale, Zakopane i Tatry; oba regiony skupiły po 15% wyjazdów. W sumie wyjazdy w góry stanowiły prawie jedną trzecią /31%/ ogółu wyjazdów, które w badanym roku odbyli mężczyźni.

Płeć a rejony ostatnich wyjazdów wakacyjnych
/w odsetkach/

Rejony wyjazdów	Kobiety	Mężczyźni
	N=144	N=148
Warszawa /nie wyjeżdżał/	14	12
Mazowsze	10	5
Wybrzeże	20	21
Warmia i Mazury, Augustowskie	27	15
Pomorze Zachodnie	2	3
Sudety	5	4
Beskid Śląski, Żywiecki	3	1
Podhale, Zakopane, Tatry	6	15
Bieszczady, Beskid Niski	4	6
Gorce, Pieniny, Sądeckie	3	1
Góry Świętokrzyskie	1	2

Porównując rejony wyjazdów mężczyzn i kobiet dochodzi-
my do wniosku, że wakacje spędzane w górach /z wyjątkiem
zakopanego, Tatr i Podhala/ stanowią bardzo zbliżone do
ogólnej odsetki ogółu wyjazdów. Różnice zasadnicze tkwią
wyłącznie w liczbie wyjazdów w Tatry, do Zakopa-

nego i na Podhale. Region ten znacznie częściej odwiedza-
ny jest przez mężczyzn niż przez kobiety.

Drugim regionem, w którym wyraźnie zaznacza się liczeb-
na przewaga mężczyzn, są pojezierza. Zarówno Warmia i Ma-
zury, jak Pomorze Zachodnie są dwa razy częściej odwie-
dzane przez mężczyzn niż przez kobiety.

Tabela 55

Rejony ostatnich wyjazdów wakacyjnych
a poziom dochodów
/w odsetkach/

Rejon wyjazdów	Dochód na osobę w rodzinie		
	do 1000 zł	od 1001 do 1500 zł	ponad 1500 zł
	N=93	N=100	N=66
Warszawa /nie wyjeżdżał/	14	13	17
Mazowsze	12	6	6
Wybrzeże	16	26	23
Warmia i Mazury, Augustowskie	13	12	9
Pomorze Zachodnie	2	3	3
Sudety	8	4	3
Beskid Śląski i Żywiecki	3	1	3
Podhale, Zakopane, Tatry	11	10	14
Bieszczady, Beskid Niski	8	5	5
Gorce, Pieniny Sądeckie	2	3	1
Góry Świętokrzyskie	1	3	

Interesujące, że poziom dochodów na osobę nie różnicuje dość wyraźnie uczestnictwa badanych w wyjazdach do poszczególnych regionów kraju. Zależność między dochodem a rejonami wyjazdów ujawniła się jedynie, gdy chodzi o wyjazdy na wybrzeże. Wydaje się jednak, że generalnie nie ma większych zależności między regionami turystycznymi kraju a poziomem dochodów na osobę w rodzinach odwiedzających je ludzi. Zależność taka, jeżeli nawet występuje, jest - naszym zdaniem - wtórna w stosunku do zależności między rodzajem wyjazdów a poziomem dochodów.

Tabela 56

Terminy wyjazdu wakacyjnego a odwiedzane rejony
/w odsetkach/

Rejon wyjazdów	Termin wyjazdu	
	miesiące letnie	miesiące pozostałe
	N=183	N=90
Warszawa /nie wyjeżdżał/	14	13
Mazowsze	9	8
Wybrzeże	25	17
Warmia i Mazury, Augustowskie	13	9
Pomorze Zachodnie	2	3
Sudety	6	2
Beskid Śląski i Żywiecki	1	4
Podhale, Zakopane, Tatry	9	17
Bieszczady, Beskid Niski	4	8
Gorce, Pieniny, Sądeckie	2	2
Góry Świętokrzyskie	2	2

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, na wybrzeżu koncentrowała się znaczna liczba wyjazdów tylko letnich, góry były natomiast rejonem skupiającym wyjazdy w pozostałych porach roku. Wydaje się potwierdzać to hipotezę o współzależności rejonu, do którego się wyjeżdża, i pory roku w jakiej się wyjeżdża.

x x x x

Kończąc rozważania chcielibyśmy zwrócić uwagę czytelnika na sprawy - naszym zdaniem - najważniejsze.

Dwa sposoby spędzania urlopów nie cieszyły się uznaniem w opinii badanych : urlop we własnym domu i urlop u rodziny zamieszkałej na wsi czy w innym mieście. Te nieatrakcyjne dla młodych warszawiaków formy urlopów i wakacji częściej występowały wśród pracowników umysłowych, zupełnie zaś sporadycznie wśród uczniów i studentów. Większość wyjazdów urlopowo-wakacyjnych do rodziny ograniczała się do Mazowsza. Kobiety częściej niż mężczyźni spędzały w ten sposób wakacje i urlopy.

Z wczasów/przeważnie organizowanych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych/ częściej korzystali pracownicy umysłowi, znacznie rzadziej zaś uczniowie i studenci. Wczasy są dość popularne wśród pracujących młodych warszawiaków, o czym świadczyć może duża liczba osób chcących spędzić przyszły urlop właśnie na wczasach.

Urlopy turystyczne /tym mianem określano m.in. obozy i wczasy sportowe, wczasy turystyczne organizowane przez PTTK, wczasy wędrowne, indywidualną wędrowkę turystyczną, obozy wędrowne, wczasy prowadzone przez organizacje młodzieżowe, wczasy i obozy narciarskie/ są dominującym sposobem spędzania wakacji przez studentów i uczniów. Znaczą-

nie rzadziej spędzają w ten sposób urlopy wypoczynkowe pracownicy umysłowi. Wśród ogółu młodych warszawiaków ten sposób wypoczynku urlopowo-wakacyjnego cieszy się dużym uznaniem. W urlopach turystycznych zdecydowanie częściej uczestniczą mężczyźni, niż kobiety - w miarę wzrostu wykształcenia różnice te maleją. Ogół młodych ludzi spędzających urlopy turystycznie bardzo podkreśla ich walory poznawcze.

Wyjazdy na letnisko są dość popularne wśród studentów i pracowników umysłowych. Wyjazdy letniskowe najczęściej przypadają na miesiące letnie, przy czym w porównaniu z innymi rodzajami urlopów i wakacji stopień ich koncentracji w paru miesiącach letnich jest bardzo wysoki. Najczęstszy kierunek wyjazdów letniskowych: wybrzeże.

Urlopowo-wakacyjne wyjazdy poza granice kraju są niezwykle rzadkie wśród pracującej części młodych warszawiaków. Jedynie wśród uczniów i studentów ten rodzaj wakacji jest w miarę popularny - stanowią one bowiem 12% ogółu ich wyjazdów wakacyjnych. Względną popularność wyjazdy za granicę zyskały w środowisku dzięki dużej pomocy organizacyjnej i finansowej Związku Studentów Polskich i innych organizacji młodzieżowych.

Wyjazdy w góry największą popularnością cieszą się wśród uczniów i studentów oraz ludzi z wyższym wykształceniem. U młodzieży pracującej wyjazdy w góry nie cieszą się zbyt dużym powodzeniem, co przypisać należy brakowi tradycji urlopów zimowych w tej kategorii młodych warszawiaków.

R O Z D Z I A Ł VI

POPULARNOŚĆ WYJAZDÓW WEEKENDOWYCH WSRÓD MŁODZIEŻY WARSZAWSKIEJ

Jedną z form wypoczynku, zyskującą w Polsce coraz bardziej na popularności, są wyjazdy w dni wolne od pracy poza miasto. Nie przesądzając o charakterze owych wyjazdów, podejmowanych w nader różnych celach, mających zaspokoić wielorakie potrzeby natury poznawczej, estetycznej towarzyskiej itd., musimy jednak przyjąć, że stanowią one integralną część ruchu turystycznego, interpretowanego w szerokim, międzynarodowym znaczeniu.

Wyjazdy weekendowe, ujmowane przez statystykę pod nazwą wypoczynku świątecznego^{42/}, są w całości zjawiska ruchu turystycznego /w porównaniu z tzw. turystyką pobytową i wycieczkową/ elementem najmniej rzetelnie opisanym od strony ilościowej. Wszystkie publikowane dane są jedynie przybliżone i opierają się głównie na szacunkach, częściowo tylko i w nieznacznym stopniu konfrontowanych z wyrywkowymi sondażami np. w bardziej popularnych ośrodkach wypoczynkowych.^{43/}

^{42/} Por. "Statystyka Turystyki 1950-1966". GUS, Warszawa 1967, s. X.

^{43/} Tamże, s. XXIV. Por. także S. Ostrowski "Wprowadzenie do statystyki ruchu turystycznego. Obserwacja statystyczna". SGPiS, Warszawa 1970, s. 119 - 156.

W ocenie wielkości zjawiska wypoczynku świątecznego zawodzą analizy oparte na założeniu, że sezonowość migracji turystycznych pociąga za sobą - w skali lokalnej - wahania w rozmiarach konsumpcji, korzystania z usług komunikacyjnych itp.^{44/} Tym bardziej nie spełniają swego zadania metody statystyki całościowej /globalnej/, nie będące w stanie objąć ani ruchu campingowego, ani turystyki /migracji/, której uprawianie nie wymaga korzystania z noclegów.^{45/}

Brak zunifikowanych podstaw metodologicznych oraz prostych i tanich technik badań statystycznych, umożliwiających wiarygodny szacunek rozmiarów wypoczynku wyjazdowego od strony ilościowej i społecznej, stał się bodźcem do podjęcia eksperymentalnych studiów w dwóch miejscowościach wypoczynkowych: zimowej /Szczyrk/ i letniej /Zalesie Górne pod Warszawą/^{46/}. Niestety, podjęta próba nie

44/ Na przykład szacunki oparte na "metodzie maki" M. Boyera, lub stosowane w powiecie nowotarskim przez T. Eliasiewicza analizy obrotów w gastronomii, ajen--cjach PKO czy opłat taksy klimatycznej.

45/ Por. S. Ostrowski "Ruch turystyczny w Polsce". SiT, Warszawa 1968, s. 35 i dalsze. Trudności przeprowa--dzenia ciągłego pomiaru całościowego określa niski wskaźnik zorganizowania wypoczynku świątecznego (a więc stopień instytucjonalizacji zjawiska), który wynosi 27% (dla wypoczynku pobytowego jest on wyższy - 46%, a najwyższy dla turystyki wycieczkowej - 74%), por. tamże, s. 70.

46/ Wyniki eksperymentalnego pomiaru zreferowano w: "Metoda szacunku badania wielkości wypoczynku świątecz--nego". GKKFiT, Warszawa 1969.

spełniła oczekiwań badaczy, którzy w konkluzji opracowania stwierdzają, że przygotowanie "właściwej metody wymagałoby dodatkowych studiów jakościowych na temat obyczajów wypoczynkowych ludności robotniczej..."^{47/}.

Można zatem stwierdzić, że najskuteczniejszą drogą do poznania rozmiarów wypoczynku weekendowego jest określenie społecznych, kulturowych i ekonomicznych czynników, które kształtują i warunkują to zjawisko. Tak postawiony cel studiów wydaje się możliwy do zrealizowania jedynie poprzez badania reprezentatywnych prób wybranych grup społecznych, wyodrębnionych społeczności czy zbiorowości terytorialnych. Relacjonowane badania spełniają ów warunek reprezentatywności, a tym samym otrzymane wyniki dotyczące wyjazdów podmiejskich, ich częstotliwości i kierunków, oczekiwań i preferencji związanych z tą formą wypoczynku, mają szansę - jak można tego oczekiwać - stać się podstawą planowania społecznego i decyzji dotyczących zagospodarowania przestrzennego.

Zanim jednak przejdziemy do prezentacji wyników, określmy najbardziej ogólnie wielkość i skalę badanego zjawiska.

Popularność wyjazdów podmiejskich

W powojennej historii decyzji urbanistycznych związanych z organizacją wypoczynku mieszkańców Warszawy wyróżnić można dwa okresy^{48/}. Pierwszy to lata 1945-1955, kie-

^{47/} Tamże, s. 12.

^{48/} Por. K. Piątkowska "Tereny wypoczynkowe dla Warszawy". "Architektura" nr 8/1967.

dy odbudowując miasto przewidywano, że potrzeby wypoczynku na świeżym powietrzu zapewnią tzw. parki kultury. Projektowano w stolicy założenie czterech takich parków, z których zrealizowano jeden /Park Kultury na Powiślu/ i to tylko częściowo, bowiem przed planowym zakończeniem prac zaczęto go już likwidować, przeznaczając tereny na cele budownictwa mieszkaniowego.

"Drugi okres charakteryzuje się odwróceniem uwagi od wypoczynku codziennego w mieście, a skierowanie jej na wypoczynek poza miastem. "Zielonym światłem" dla tych tendencji stała się fascynująca hipoteza motoryzacyjna oraz "odkrycie" dla potrzeb wypoczynku atrakcyjnych terenów ekstensywnych na obszarze podmiejskim"^{49/}.

Aktualnie oba etapy uznaje się za zbyt jednostronne i przez to anachroniczne, starając się w planowaniu przestrzennym uwzględnić i pogodzić wypoczynek codzienny /na terenie miasta/ z wypoczynkiem weekendowym /realizowanym zarówno w obrębie miasta, jak i poza jego obszarem^{50/}, pamiętając jednocześnie, że studia nad organizacją wypoczynku w mieście łączą się z pracami /i z nich wynikają/ nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną zespołu urbanistycznego^{51/}.

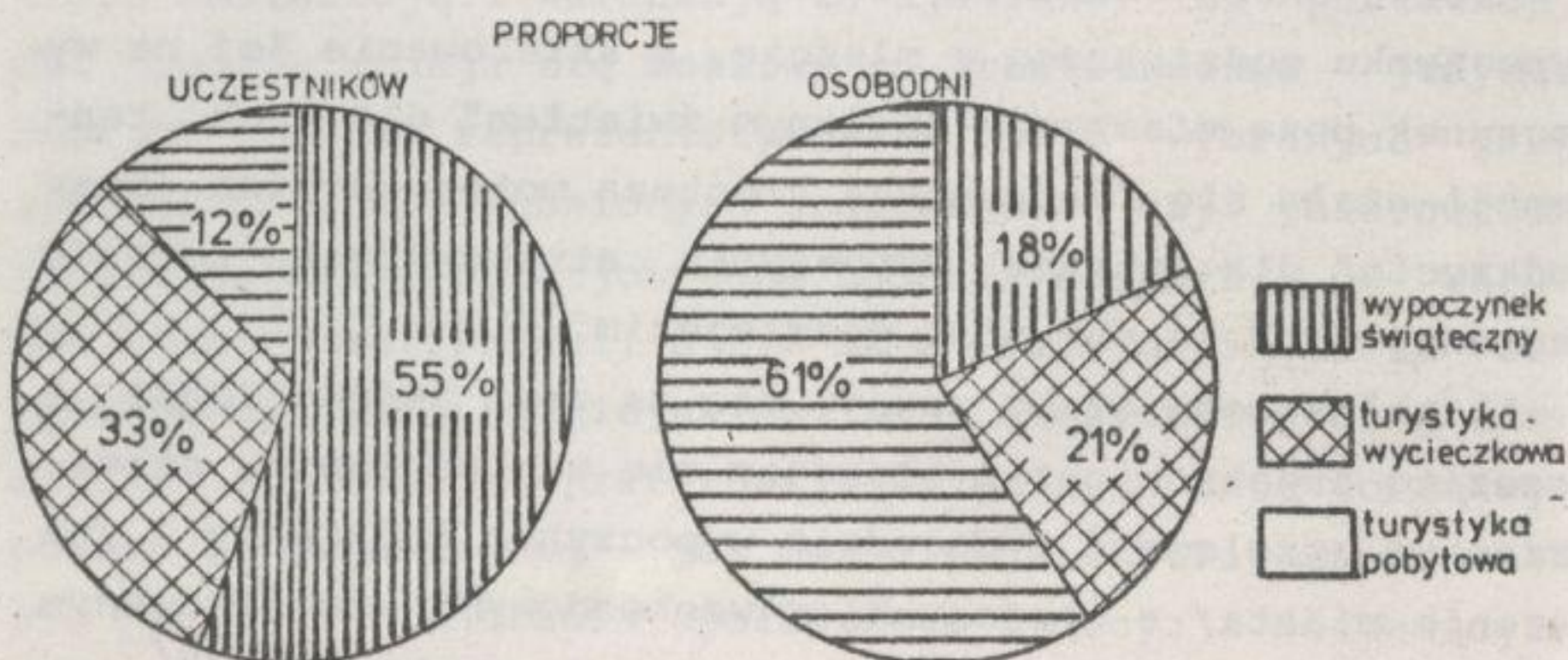
Jak wskazują szacunkowe dane statystyczne, wypoczynek świąteczny, a więc wszelkiego rodzaju krótsze i dłuższe

^{49/} Tamże.

^{50/} Por. B. Król "Podmiejska strefa wypoczynkowa Warszawy. Studium zagospodarowania przestrzennego". Pracownia Urbanistyczna Warszawy, Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna, Warszawa 1971.

^{51/} K. Piątkowska "Tereny wypoczynkowe..."

wyjazdy weekendowe, jest dominującą - oczywiście pod względem liczby uczestników, a nie osobodni - formą w całym ruchu turystycznym. W skali krajowej /dane z 1965 roku/^{52/} proporcje poszczególnych typów wypoczynku kształtowały się następująco :



Rys. 4 Proporcje trzech typów ruchu turystycznego

W rejonie warszawskim, mimo iż nie wyróżnia się on - z punktu widzenia potrzeb rekreacji - atrakcyjnością środowiska geograficznego /mała lesistość, oprócz Pojezierza Gostynińskiego całość, podobnie jak tereny środkowej Polski, zaliczona jest do VI, najniższej kategorii/, notuje

^{52/} według S.Ostrowski "Ruch Turystyczny...", s. 66.

się rokrocznie stały, około 10% wzrost ruchu turystycznego^{53/}. Według szacunku planistów z wypoczynku świątecznego korzystało w 1965 r. około 25% mieszkańców Warszawy, przy czym niemal połowa wyjeżdżających zostawała na obszarze miasta /2%/, a reszta zatrzymywała się na obszarze województwa /12%, przy czym 10% w strefie podmiejskiej/ lub wybierała się na dalsze trasy /1%/^{54/}.

Wyniki badań socjologicznych pozwalają przypuszczać, że w 1959 r. z wypoczynku poza miastem korzystało około 11% warszawiaków /przede wszystkim rzemieślnicy i pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem^{55/}/, a więc mniej niż mieszkańców innych miast Polski /1960 r./, z których co piąty /19%/ twierdził, że wyjeżdża na weekendy prawie w każdą niedzielę.^{56/}

^{53/} "Zasady rozwoju Regionu Warszawskiego do roku 1985". Pracownia Planu Regionalnego m. st. Warszawy i województwa warszawskiego, Warszawa 1968, t. 2, s. 252. W skali ogólnopolskiej tendencję taką - w stosunku do dorosłych mieszkańców - ilustruje poniższe zestawienie (dane wg "Mój wypoczynek", s. 67) :

	1962r.	1967 r.
nie wyjeżdżają na weekendy	29%	24%
wyjeżdżają 1-2 razy w sezonie	19%	18%
kilka razy	32%	31%
często	14%	26%

^{54/} "Zasady rozwoju..." t. 3, s. 210.

^{55/} Z. Skórzyński "Między pracą a wypoczynkiem". Ossolineum, 1965, s. 229.

^{56/} Z. Skórzyński "Popularność sportu i turystyki podmiejskiej w świetle badań nad kulturą czasu wolnego w miastach Polski". "Wychowanie Fizyczne i Sport" t. VI, z. 2, 1962.

Z badań przeprowadzonych parę lat później wynika, że popularność wypoczynku poza miastem znacznie wzrosła i kształtowała się w przekroju ogólnopolskim /1967 r./ na poziomie około 26% badanych często wyjeżdżających^{57/} przy czym w niektórych miastach, jak na przykład w Krakowie /1968 r./, była rekordowo duża: co drugi mieszkaniec tego grodu /48%/ wyjeżdżał nie rzadziej niż co 2-3 tygodnie^{58/}.

W świetle cytowanych materiałów wyłania się jedna znamienna tendencja - młodzież /ludzie w wieku około 18-24 lat/ była tą kategorią społeczną, która korzystała z wypoczynku świątecznego w najwyższym stopniu: w przekroju ogólnopolskim /1960 r./ stanowiła niemal jedną czwartą ogółu wyjeżdżających /23%/^{59/}. Kilka lat później /1967 r./ co trzeci młody człowiek deklarował częste wyjazdy /33%/^{60/}, co było zgodne z badaniami krakowskimi /34%/^{61/}.

57/ "Mój wypoczynek", s. 67.

58/ M.Zürn "Natężenie i kierunki wyjazdów weekendowych". W: E.Saar, Z.Skórzyński, M.Strzeszewski, M.Zürn "Weekendy mieszkańców Krakowa. Z badań socjologicznych nad kulturą czasu wolnego". INKF, Warszawa 1972, s. 363.

59/ Z.Skórzyński "Popularność sportu..."

60/ "Mój wypoczynek", s. 70.

61/ M.Zürn "Natężenie i kierunki...", s. 365.

prawidłowości tej - warto podkreślić - nie stwierdzono
ilkanaście lat temu w Warszawie, kiedy to odsetek wyjeżd-
żającej młodzieży był identyczny ze średnią dla całej po-
lacji stolicy /11%⁶²/.

Możemy zatem postawić hipotezę, że za rosnącą - w ska-
le masowej - atrakcyjnością wyjazdów weekendowych kryje
się przede wszystkim wzrost zainteresowania tą formą wy-
poczynku w środowiskach młodzieżowych. Charakterystyczne
pod tym względem są wypowiedzi czytelników "Życia Warsza-
wy", odpowiadających na konkurs zorganizowany przez re-
dakcję. Na 16 wypowiedzi, zebranych pod wspólnym tytułem
"Niedziele nastolatków"⁶³, 3 dotyczą wyjazdów poza mias-
to. Są one świadectwem pewnej postawy, w której entuzjas-
yczna ocena podejmowanych niedzielnych wyjazdów bliska
jest apoteozie tej formy wypoczynku i - niemal - dorabia-
ła "ideologicznego" uzasadnienia trafności i słuszności
tego wyboru.

Warto z tego względu przytoczyć fragmenty owych zwie-
nień.

"W niedzielę robię to, co mi sprawia przyjemność: u-
stawiam turystykę /.../ Wycieczki można robić zawsze i
szędzie, zarówno zimą, jak i latem. Każda pora roku ma
swoje uroki. /.../ Moja niedziela przedstawia się mniej-
więcej tak: wstaję dosyć wcześnie, pakuję do chlebaka ka-
pki, ubieram się w spodnie, trampki, ciepły sweter lub
kafander, biorę "coś" od deszczu, i trochę jeszcze zaspą-

2/ Z. Skórzyński "Między pracą...", s. 229.

3/ "Siedem dni tygodnia". Iskry, Warszawa 1965, s. 170-
182.

na wyruszam w świat. Na dworcu czeka grupa przyjaciół, miłośników włości. /.../ Wracamy po kilkunastokilometrowym marszu zmęczeni, głodni, ale szczęśliwi i pełni nowych wrażeń, a przede wszystkim zapału do pracy, która na nas czeka". /Studentka, lat 20/.

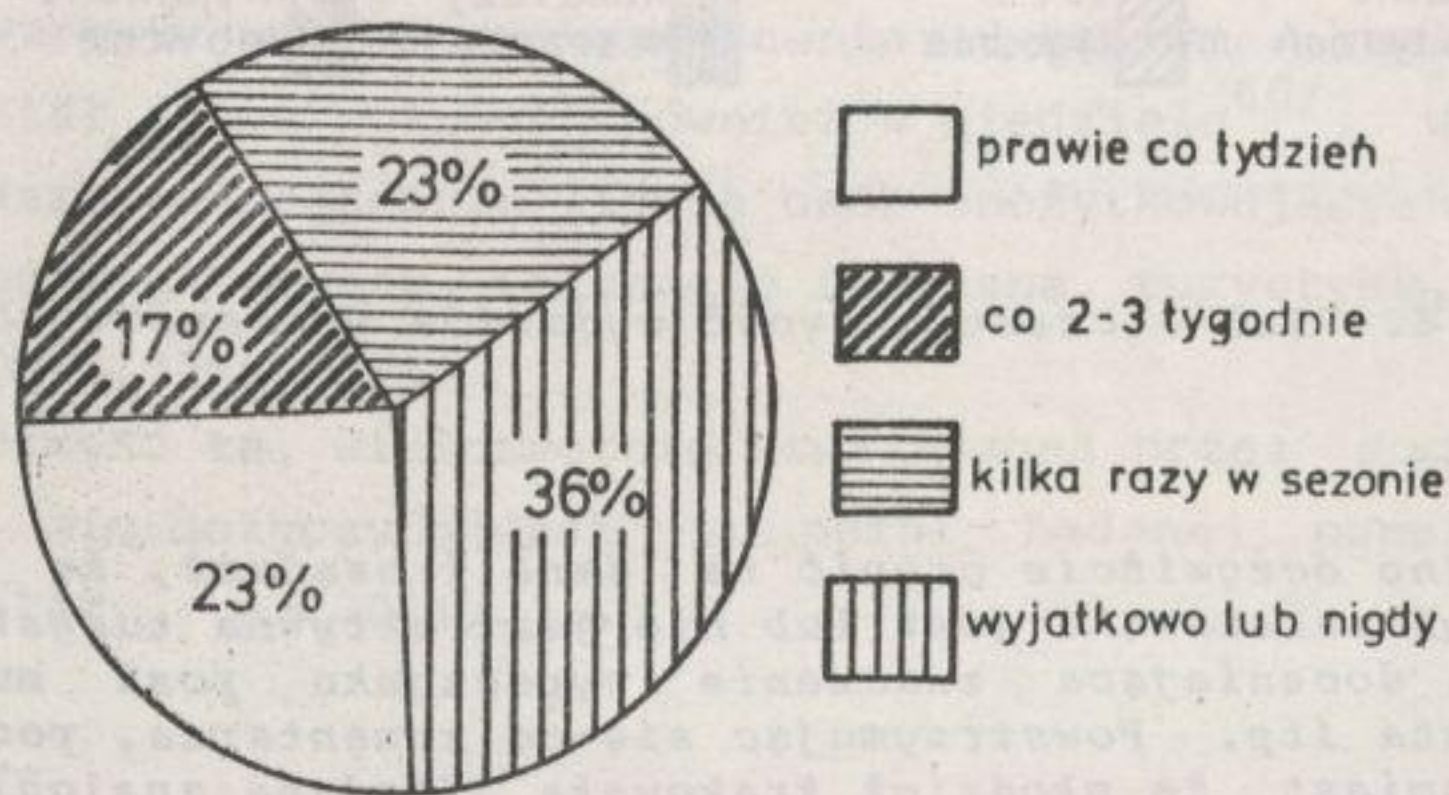
"...Mniej więcej o godzinie 10.30 wsiadam do tramwaju, lub autobusu i uciekam za miasto. Najczęściej do Kampinosu. Dużo chodzę, najczęściej sam, wybierając za każdym razem inną drogę. Uciekam z Warszawy bez względu na pogodę, chcę być przez parę godzin zupełnie sam, /.../ samotna wędrówka daje mi odprężenie." /Student, lat 22/.

"Na niedziele dobrałem sobie grupkę kolegów, z którymi zwykle spędzam niedziele. Zabieramy trochę żywności do plecaka i ruszamy pod Warszawę. /.../ Rodzina nie może mi darować, że w niedzielę jestem rzadkim gościem w domu. Bo rzeczywiście, coś mnie pędzi z jednego miejsca na drugie. Każdą wycieczkę staram się powiązać z ogniskiem, śpiewaniem i pożywianiem się ze wspólnego garnka. Nie mogę zrozumieć tych kolegów, którzy zamiast pójść na wycieczkę, wolą spać w domu, zamiast opalać się a czasem zmoknąć - wolą kawiarnię i wino. Zamiast wiatru - wolą dym z papierosa." /Student, lat 24/.

Przytoczone wypowiedzi pochodzą wyłącznie od studentów, ale fakt ten oczywiście nie upoważnia do żadnych uogólnień. Sięgnijmy zatem do wyników referowanych badań. Przedstawmy kolejno problemy, które wiążą się z wypoczynkiem poza miastem. Pierwszy z nich, wstępnie określający stopień zainteresowania wyjazdami weekendowymi, to częstotliwość podejmowania takich wypraw.

Częstotliwość wyjazdów sobotnich i niedzielnych

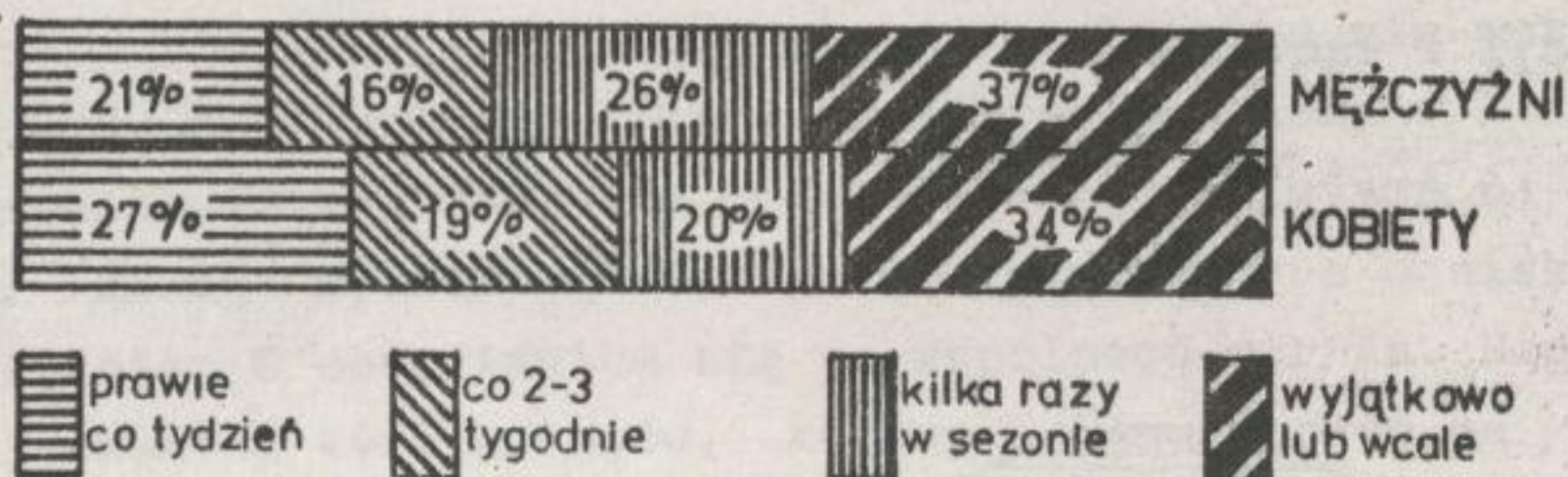
W badaniach naszych przyjęliśmy cztery stopnie częstości letnich /tzn. w ciepłej porze roku, mniej więcej od połowy maja do września/ wyjazdów weekendowych. Kafeteria ta, jak sądzimy, jest optymalnym rozwiązaniem dylematu, który każdorazowo stoi przed badaczem dążącym do otrzymania możliwie szczegółowych danych /co powoduje rozdrowadnienie kafeterii/, a zmuszonym do uwzględnienia takich czynników psychologicznych jak zapominanie, mniej lub bardziej świadome zafałszowanie odpowiedzi/, które sprawiają, że pozornie bardziej precyzyjne dane są w rzeczywistości mniej wiarygodne /co z kolei zmusza badacza do redukcji i łączenia punktów kafeterii/.



Rys. 5. Częstotliwość wyjazdów weekendowych

Stwierdziliśmy, iż niemal jedna czwarta młodzieży warszawskiej była przekonana, że w ciepłej porze 1971 roku wyjeżdżała na odpoczynek poza miasto niemal w każdą niedzielę, natomiast co szósty badany twierdził, że wyjeżdża nieco rzadziej - co dwa, trzy tygodnie. Można chyba przyjąć, że obie te kategorie łącznie określają szacunkowo liczbę stałych turystów /w dalszym tekście kategoria ta tak właśnie będzie nazywana/, dość regularnie opuszczających w niedziele Warszawę^{64/}

$$\varphi = 0,094; \quad p < 0,2$$



Rys. 6. Płeć a częstotliwość wyjazdów weekendowych

^{64/} Trudno oczywiście ocenić te dane i osądzać, że młodzież warszawska jest lub nie jest aktywna turystycznie, doceniająca znaczenie wypoczynku poza murami miasta itp. Powstrzymując się od komentarza, podajmy natomiast, że młodzież krakowska /badana analogiczną techniką/ w podobnym wieku /18 - 24 lat/ nieporównanie częściej twierdziła, iż wyjeżdża na weekendy: 34 % - co tydzień, 32 % - co 2-3 tygodnie, 23 % - kilka razy w sezonie, 11 % - wyjątkowo lub nigdy. Por. M. Żörn "Natężenie i kierunki...", s. 363-368.

Płeć badanych jedynie w nieznacznym stopniu różnicuje częstotliwość wyjazdów weekendowych; kobiety nie tylko bardziej interesowały się turystyką /co uprzednio już raz wykazaliśmy/, ale też i nieco częściej niż mężczyźni wypoczywały w niedziele poza miastem^{65/}.

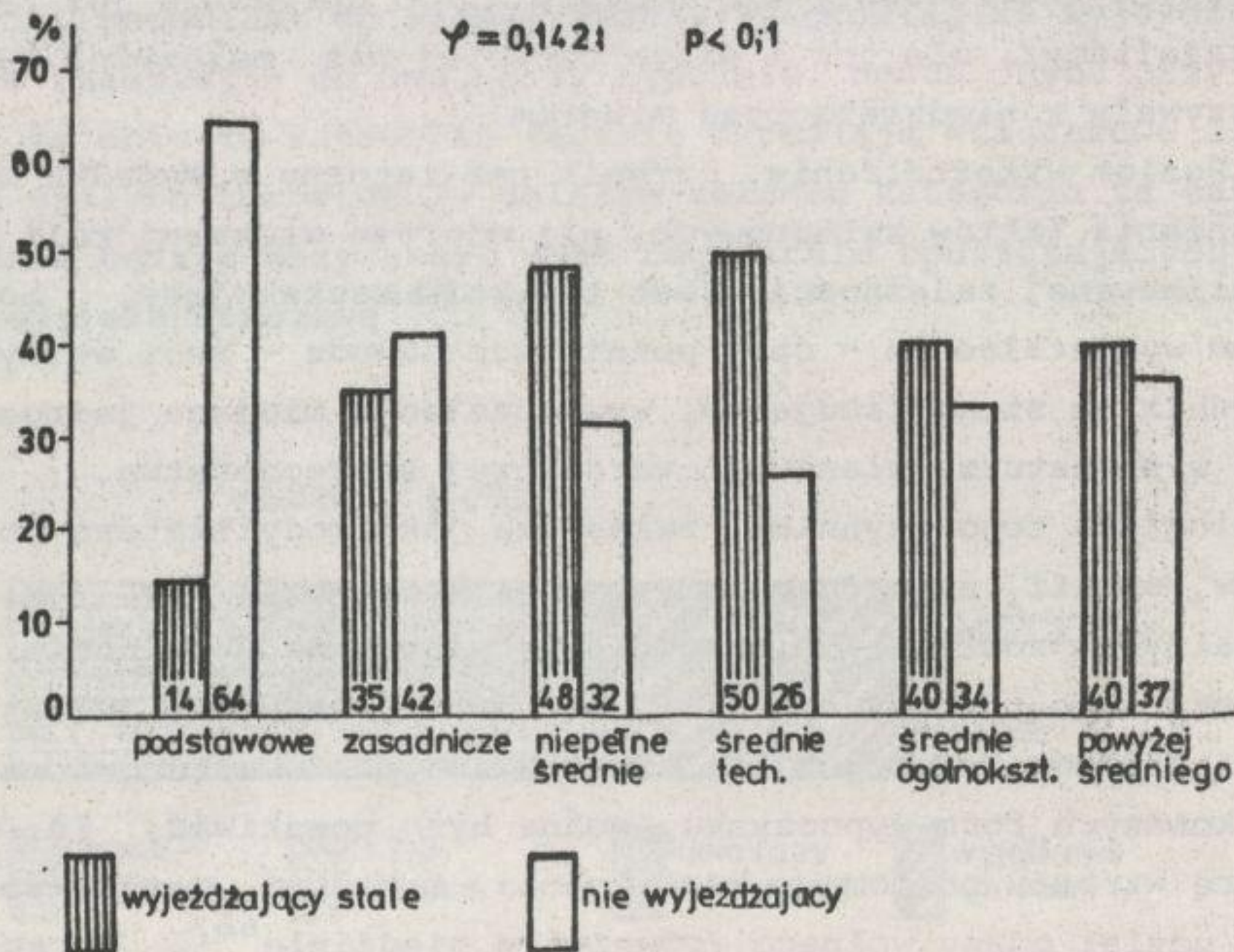
Poziom wykształcenia, czynnik tak istotny w wypadku wyjaśniania faktów kulturowych, nie odgrywa większej roli w analizowanej zależności. Jest to wynik zaskakujący, bowiem wykształcenie - obok pełnionego zawodu - jest ważnym czynnikiem stratyfikującym, wyznaczającym miejsce jednostki w strukturze klasowo - warstwowej społeczeństwa, a doniosłość tego czynnika, zwłaszcza jako modyfikatora postaw, opinii, udziału w tworzeniu i konsumpcji dóbr kulturalnych, została wielokrotnie potwierdzona. Podobnie i w badaniach różnych aspektów gospodarki czasem, a zwłaszcza sposobów wykorzystania czasu wolnego i kulturowo warunkowanych form wypoczynku, można było oczekiwać, iż w miarę wzrostu poziomu wykształcenia, z którym zwiększa się udział czasu wolnego /również w niedziele^{66/}, wzrastać będzie jednocześnie liczba osób spożytkowujących czas na wypoczynek czynny, rekreację fizyczną, turystykę, wyjazdy podmiejskie itp.

Zależność ta, wielokrotnie stwierdzona przez socjologów^{67/}, nie dotyczy jednak w pełni badanej populacji $\varphi = 0,142$ $p < 0,1/$.

^{65/} Podobna tendencja wystąpiła w Krakowie: wśród dziewcząt było 68% stałych turystek, wśród mężczyzn - 63%. Por. M.Zürn "Natężenie i kierunki...", s. 363-368.

^{66/} Por. E.Wnuk-Lipiński "Praca i wypoczynek w budżecie czasu". Ossolineum, 1972, s. 125, 131, 135.

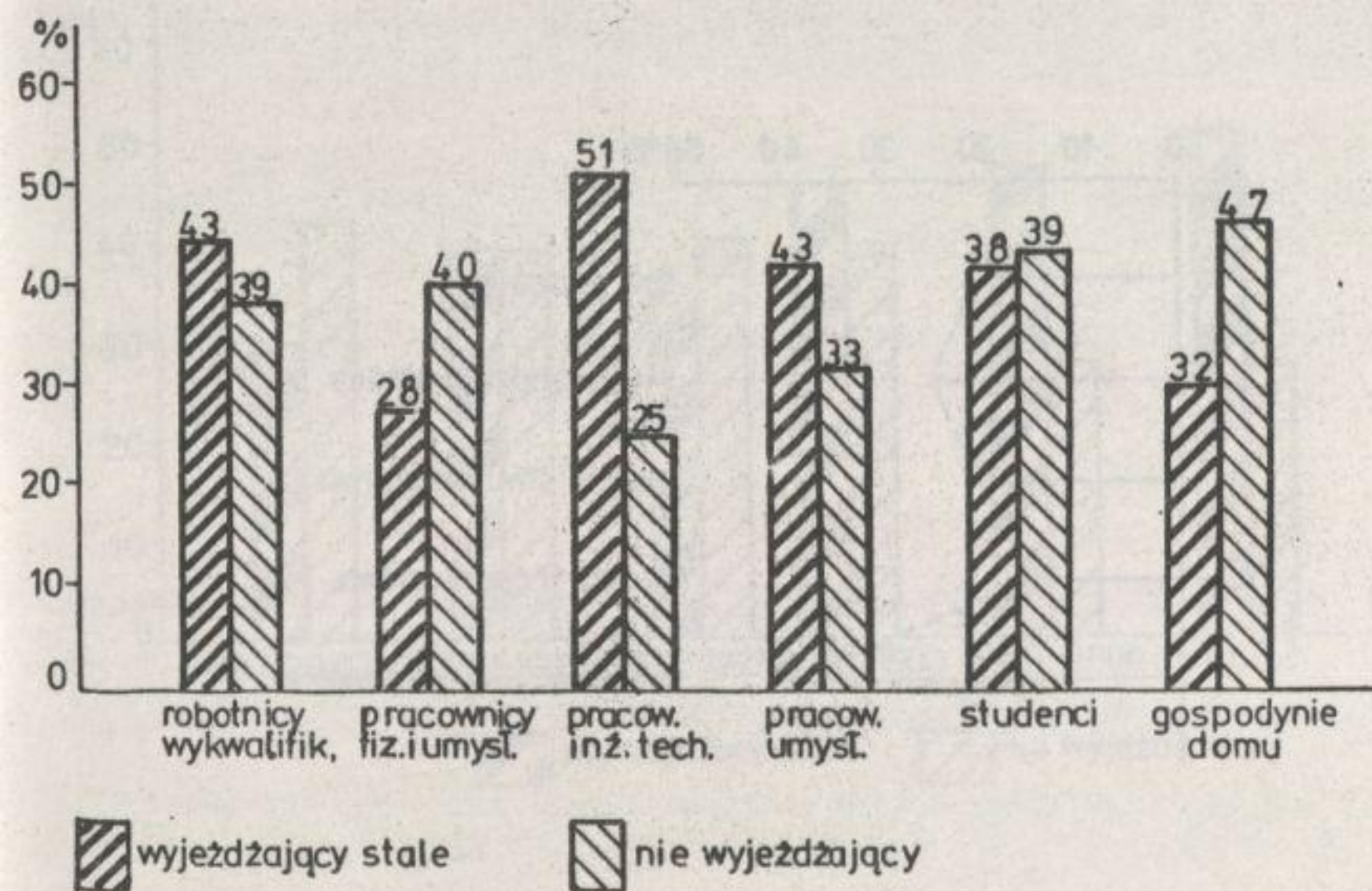
^{67/} Por. np. Z.Skórzyński "Popularność sportu..."



Rys.7. Wykształcenie a częstotliwość wyjazdów weekendowych

Wyróżnia się jedynie młodzież z najniższym, podstawowym wykształceniem, która najrzadziej stale wyjeżdżała z rodzinnego miasta na weekendy, najczęściej zaś nigdy nie wypoczywała w okolicach podmiejskich. Pozostali badani, niemal niezależnie od poziomu wykształcenia, również często opuszczali miasto w niedziele.

Czynnikiem związanym bezpośrednio z wykształceniem jest przynależność społeczno-zawodowa, a więc najogólniej mówiąc - kategorie grupujące pokrewne zawody^{68/}. Wśród wyróżnionych grup społeczno-zawodowych uwagę zwracają dwie: pracownicy umysłowi o zawodach inżynieryjno-technicznych /częście stale wyjeżdżający na weekendy/ oraz gospodynie domu /częście w ogóle nie wyjeżdżające poza miasto/.



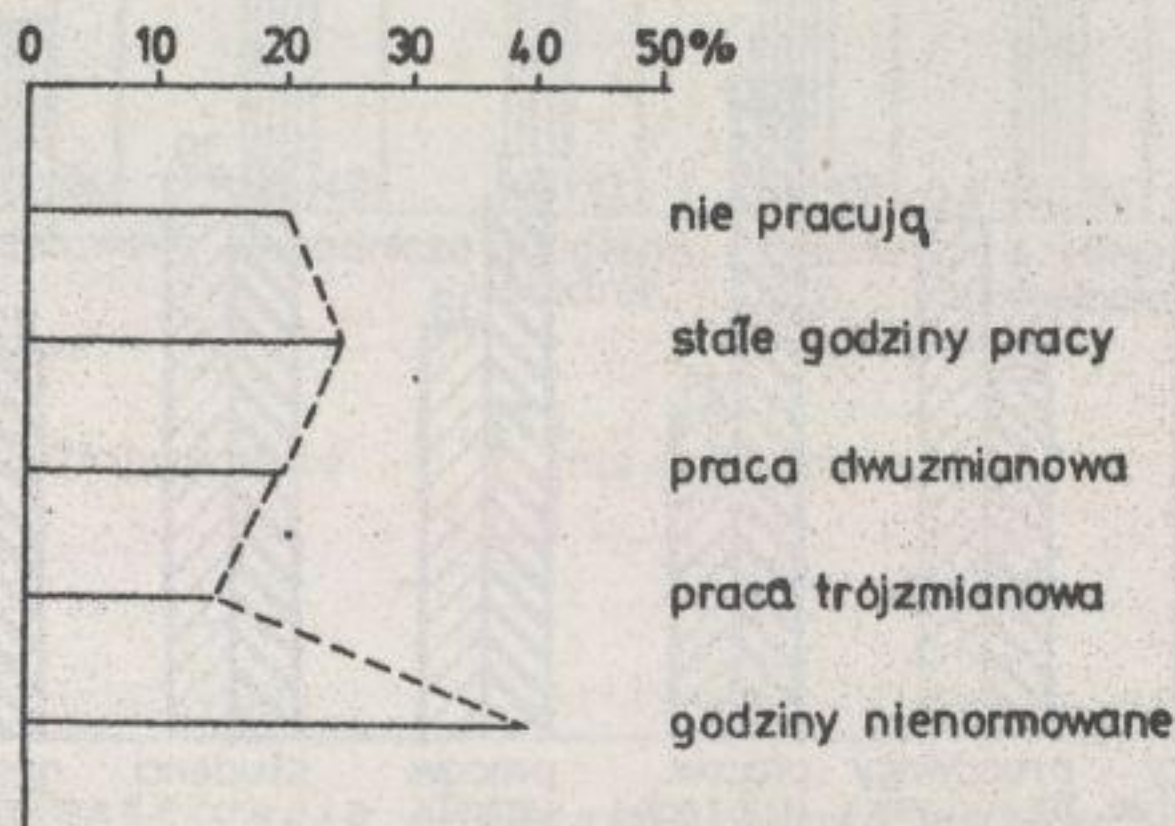
Rys. 8. Przynależność społeczno-zawodowa a częstotliwość wyjazdów weekendowych

68/

Por. W. Wesółowski "Teoretyczne i metodologiczne problemy badań empirycznych nad strukturą klasowo-warstwową". W: "Zróżnicowanie społeczne", red. W. Wesółowski, Ossolineum, 1970, s. 52.

Przedstawiciele pozostałych kategorii społeczno - zawodowych oscylują wokół średniej, tzn. mniej więcej około 40% stale jeździło na weekendy i tyle samo wyjeżdżało w sytuacjach wyjątkowych lub nigdy w ten sposób nie wypo-
czywało.

Istotnym czynnikiem determinującym możliwości wykorzysta-
nia czasu wolnego jest rytm pracy, a więc jej ilo-
ść /mierzona liczbą godzin przepracowanych w ciągu dnia
i tygodnia/ oraz pora zajętego przez pracę dnia /doby/.

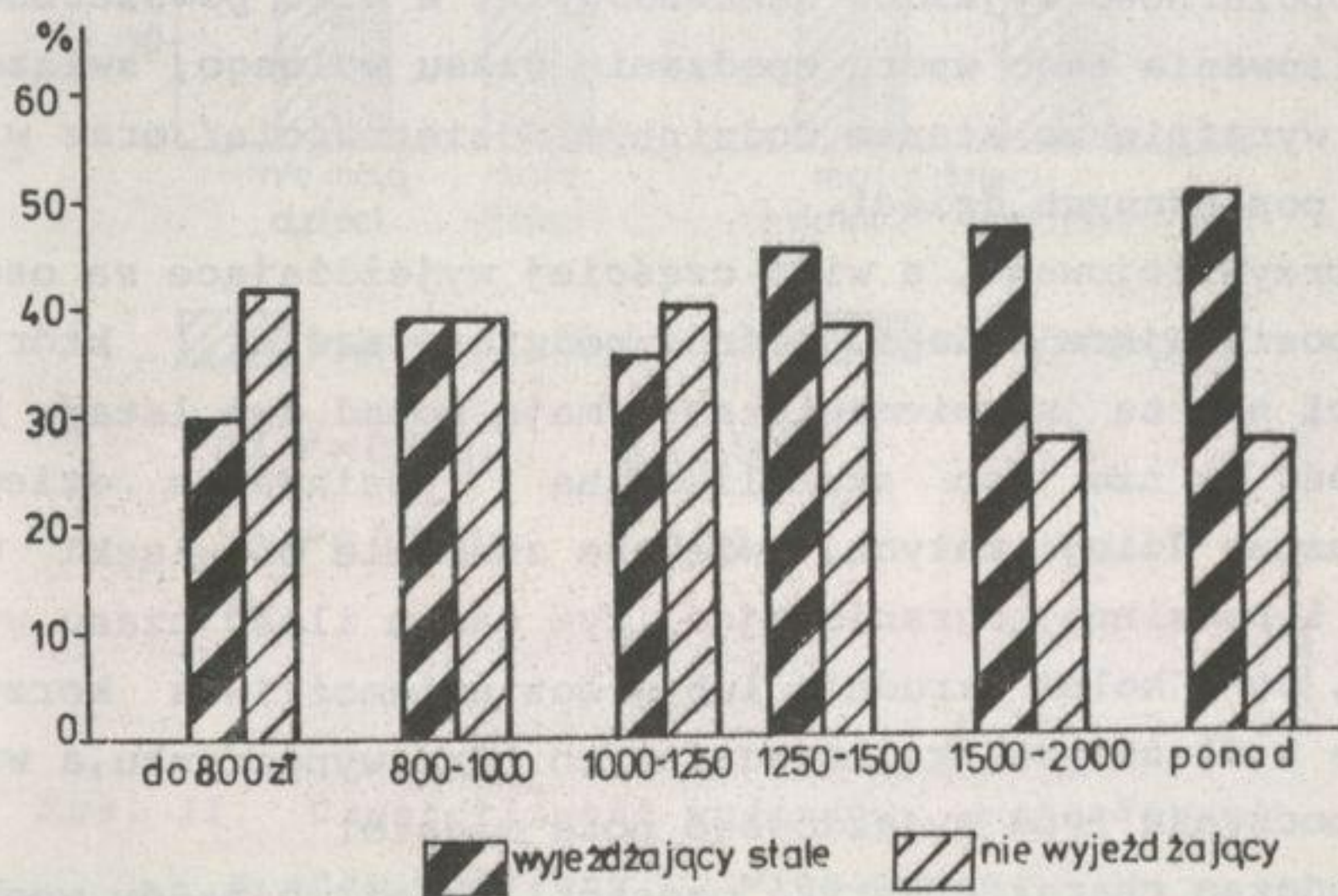


Rys. 9. Zmianowość a liczba osób wyjeżdżających
co tydzień

Szczególną rolę odgrywa praca zmianowa, zwłaszcza zaś
trózzmianowa i w systemie czterobrygadowym, stwarzająca
trudne do rozwiązania problemy, takie jak trudności w do-
pasowaniu własnego czasu wolnego do czasu pozostałych do-

mowników, odmienny od pozostałych członków rodziny tryb wypoczynku itp. Nic więc dziwnego, że wśród młodzieży pracującej w systemie trójzmianowym mniej jest osób stale wyjeżdżających na weekendy, najwięcej zaś takich badanych jest wśród zatrudnionych w nienormowanym czasie pracy.

Zamożność /średni dochód na członka rodziny/ wiąże się, choć niezbyt mocno / $\varphi = 0,132$, $p < 0,2$ /, z częstotliwością wyjazdów weekendowych, w których regularny udział bierze częściej młodzież lepiej sytuowana finansowo.



Rys. 10. Zamożność a częstotliwość wyjazdów weekendowych / $\varphi = 0,132$, $p < 0,2$ /

Zależność ta jest oczywista, bowiem gospodarowanie czasem jest dość mocno związane z gospodarką środkami finansowymi, pewne zaś typy zajęć, zwłaszcza z zakresu czasu wolnego, nieuchronnie pociągają za sobą wydatki. Wyjazdy weekendowe i uprawianie turystyki, szczególnie jeżeli ro-

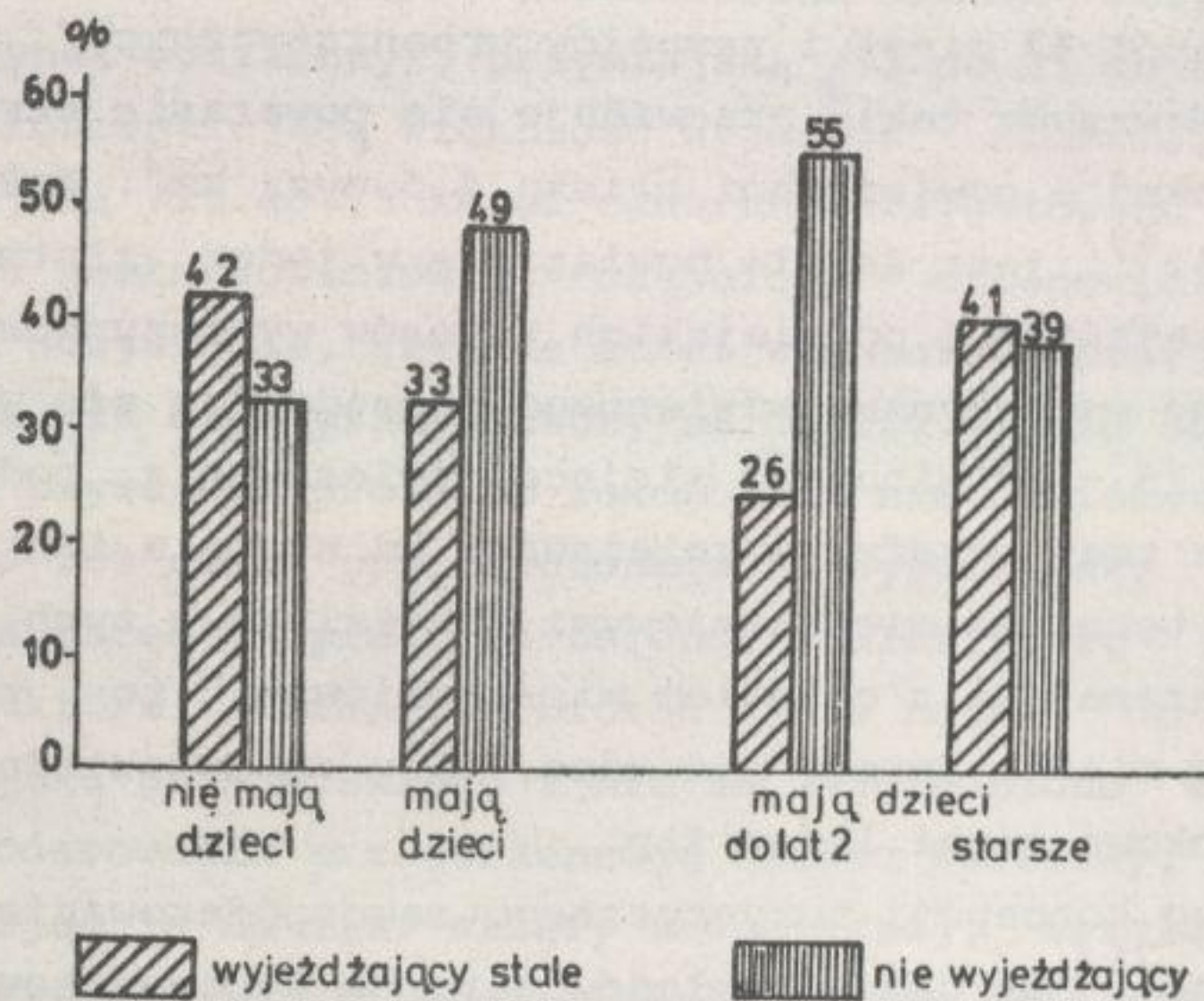
bi się to w kilkuosobowym gronie rodzinnym, są jednym z droższych sposobów spędzania czasu wolnego i wymagają znacznych środków finansowych /komunikacja, gastronomia, sprzęt turystyczny/, mogą bowiem poważnie obciążyć budżet domowy.

Z zebranych danych wynika, że częstotliwość wyjazdów niedzielnych różnicują w badanej populacji młodzieży dwa pułapy zamożności: najniższy /do 800 zł/ i średni /1250 zł/. W obu wypadkach wzrasta skokowo o około 10% liczba młodzieży, która stale wypoczywa w lecie poza Warszawą /w pierwszym wypadku z 30 do 39%, w drugim z 35 do 45%/.

Popularność wyjazdów weekendowych, a więc powszechność realizowania tego wzoru spędzania czasu wolnego, związana jest wyraźnie ze stanem rodzinnym /dzietnością/ oraz wie-kiem posiadanych dzieci.

Uprzywilejowane, a więc częściej wyjeżdżające są osoby nie posiadające dzieci, wśród rodziców zaś ci, których dzieci nie są już niemowlakami /mają ponad dwa lata/. Zależność ta nie jest skomplikowana: posiadanie dzieci, zwłaszcza dzieci małych, zwiększa znacznie obowiązki domowe i rodzinne, ograniczając tym samym ilość czasu wolnego, co z kolei utrudnia lub wręcz uniemożliwia korzystanie z dłuższych, kilkugodzinnych form wypoczynku, a więc i wypoczynku typu wyjazdowego poza miasto.

Kończąc charakterystykę częstotliwości wyjazdów weekendowych zaznaczmy, że dalszy opis wyników badań nie dotyczy oczywiście tej części młodzieży warszawskiej, która nigdy lub tylko sporadycznie opuszcza miasto w niedziele /36% ogółu/.



a) $\varphi = 0,326$; $p < 0,001$

b) $\varphi = 0,214$; $p < 0,2$

Rys. 11. Częstotliwość wyjazdów weekendowych
a) stan rodzinny^{a/}, wiek dzieci^{b/}

strefy najczęstszych wyjazdów weekendowych

Zasada, którą kierowano się przy opracowywaniu materiału w tej części pracy, wymaga kilku wyjaśnień. Jest ona oparta na szerszej koncepcji planu kierunkowego zagospodarowania turystycznego Polski, a w jego ramach na planach tworzenia stref wypoczynku wokół miast i aglomeracji

miejskich liczących minimum 50 tysięcy mieszkańców/w Polsce przewiduje się przygotowanie 25 stref wypoczynku pracy wokół 77 miast i zespołów urbanistycznych/. W okolicach Warszawy także przewiduje się powstanie strefy wypoczynkowej o powierzchni blisko 4,5 tys. km². Założeniem koncepcji^{69/} jest ściśle powiązanie w jeden zintegrowany układ miejskich i podmiejskich terenów wypoczynkowych.

Tereny wypoczynku codziennego, znajdujące się w izo-chronie 15 - 20 minut od miejsca zamieszkania, podzielono^{70/} na trzy strefy, w zależności od stopnia ich powiązania z terenami mieszkaniowymi. Najdalsza z tych stref, nie związana już z osiedlem mieszkaniowym, to położone wewnątrz miasta tereny nadwodne, lasy przekształcone na wypoczynkowe parki leśne itp.

Według koncepcji turystycznego zagospodarowania przestrzennego^{71/} na całość układów terenów wypoczynkowych miasta składają się owe tereny zieleni urządzonej /tzw. normatywne/, wkomponowane w zabudowę mieszkaniową, oraz tereny wypoczynkowe pozamiejskie, usytuowane w korzystnych sprzyjających rekreacji warunkach naturalnych.

69/ Por. np. B.Król "Zasady organizacji wypoczynku w strefie podmiejskiej Warszawy". Pracownia Urbanistyczna Warszawy, Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna, Warszawa 1971; "Rozwój turystyki w Regionie Warszawskim 1985". Pracownia Planu Regionalnego m.st. Warszawy i województwa warszawskiego; Warszawa 1971.

70/ Por. K.Piątkowska "Tereny wypoczynkowe..."

71/ B.Król "Zasady organizacji...", Przedstawiona koncepcja podziału strefowego i regionów wypoczynkowych o parta jest w całości na tej pracy.

Projekt zagospodarowania wytycza trzy strefy : miejską /7 do 13 km od centrum, przeznaczoną przede wszystkim na wypoczynek codzienny/, przymiejską /13 do 25 km od centrum, koncentrującą większość wyjazdów : niedzielnych/ i podmiejską /25 do 75 km od centrum, przygotowaną do przyjmowania weekendowiczów i - częściowo - urlopowiczów/. Umowne, oczywiście, granice stref wyznaczono przyjmując założenie, że czas przeznaczony na dojazd w obie strony /masowym, prywatnym środkiem lokomocji/ nie powinien przekraczać 20% czasu przeznaczonego na wypoczynek.

Poza obrębem opisanych terenów znalazły się miejscowości, które - formalnie biorąc - nie należą do terenów wypoczynku podmiejskiego i nie są uwzględnione w studium zagospodarowania przestrzennego okolic Warszawy. Mimo to, zaliczając je do tzw. strefy zewnętrznej, uwzględniliśmy je, w rzeczywistości bowiem stanowią one dość częste cele wyjazdów nie tylko dłuższych /urlopowo-wakacyjnych/, ale i weekendowych.

• Przyjmując powyższą koncepcję układu strefowego, na którego tle ukażemy kierunki wyjazdów weekendowych i popularność określonych terenów podwarszawskich, chcieliśmy pomóc planistom, przymierzając ich teoretyczny model do niektórych aspektów rzeczywistości turystycznej. Ocena, czy zamysł udało się spełnić, nie należy oczywiście do nas.

Określenie kierunków wyjazdów weekendowych byłoby zbyt ogólne, gdybyśmy ograniczyli się do przedstawienia ruchu turystycznego jedynie w wyróżnionych strefach wypoczynku. Niezbędne jest wprowadzenie mniejszych jednostek, a mianowicie rejonów wypoczynkowych. Wyodrębniliśmy dziesięć

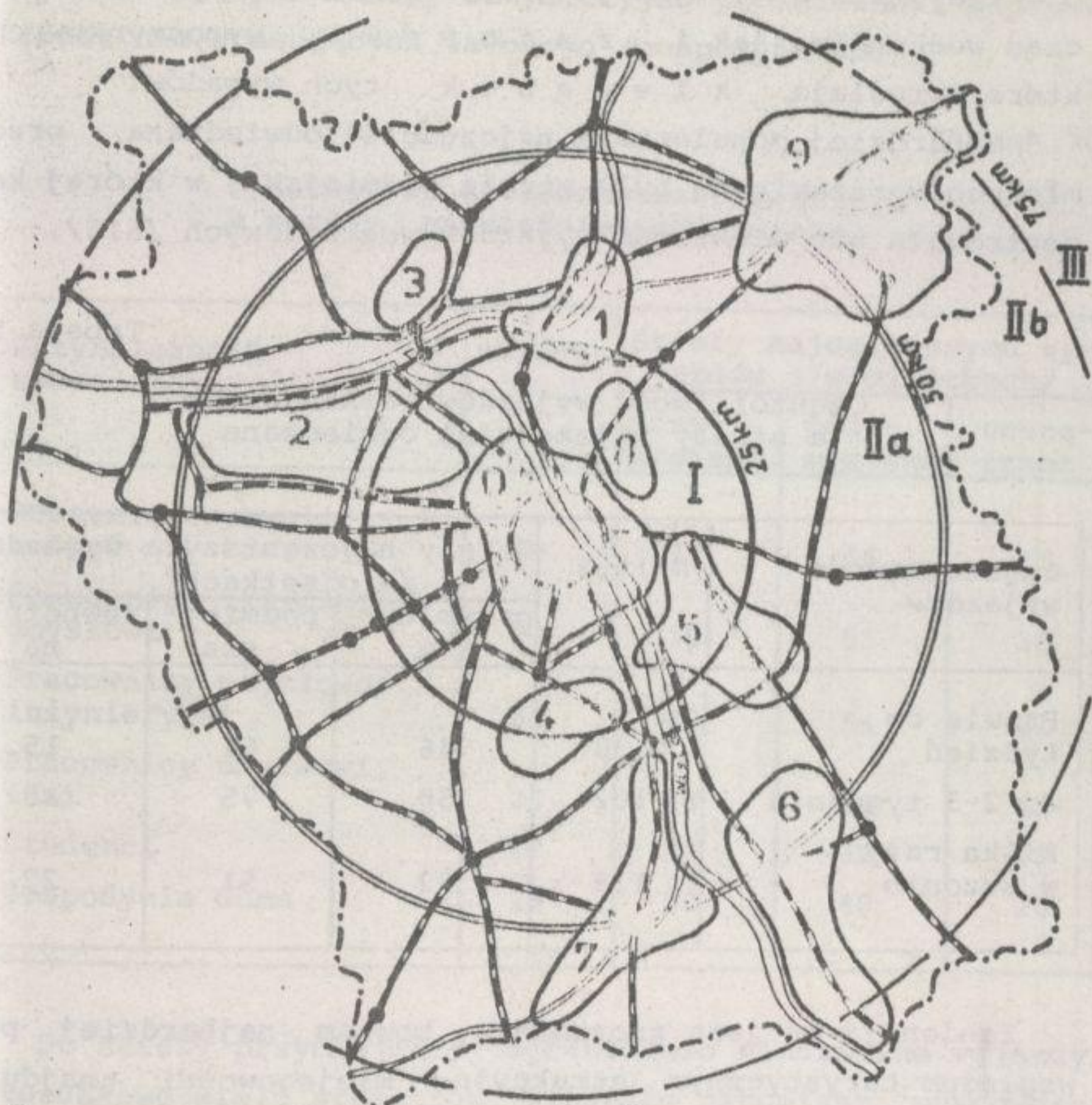
rejonów:^{72/} 1. Jezioro Zegrzyńskie, 2. Puszcza Kampino-
ska, 3. Pomiechówek, 4. Zalesie Górne, 5. Otwock,
6. Wilga, 7. Góra Kalwaria, Warka, 8. Struga, 9. Wysz-
ków, 10. Wielka Warszawa.

Podstawą wytyczenia granic rejonów wypoczynkowych była
turystyczna atrakcyjność terenu, na którą składają się w
pierwszym rzędzie walory t u r y s t y c z n e /krajo-
braz, zalety klimatu, łatwość kontaktu z wodą i lasem,
niski stopień urbanizacji/, k r a j o z n a w c z e /o-
sobliwości przyrody, zabytki kultury materialnej, folklor,
miejsca wydarzeń historycznych, osiągnięcia współczesnej
techniki i gospodarki/, dostępność k o m u n i k a c y j-
n a i z a g o s p o d a r o w a n i e turystyczne^{73/}.

Jak łatwo zauważyć na zamieszczonym poniżej rysunku,
granice rejonów przecinają się najczęściej z granicami
stref. Stąd też podwójny charakter prezentowanej analizy,

^{72/} Według B. Król "Zasady organizacji...". W oryginale
schematu zagospodarowania uwzględniono podział strefy
podmiejskiej /do i powyżej 50 km/ na część bliższą
Warszawy o przewadze letnisk i dalszą - z wzrastają-
cym udziałem wczasów i dłuższych pobytów. Autor opra-
cowania przewidział 20 rejonów /w tym 11 zaliczonych
do Warszawskiego Zespołu Miejskiego/, ale ograniczy-
liśmy się do 10, bowiem pozostałe są niezbyt popular-
ne i nie byłoby celowe zamieszczanie szczegółowej ich
charakterystyki. Ponadto Wielką Warszawę potraktowa-
liśmy jako rejon, w analizach zaś stref połączyliśmy
ją ze strefą przymiejską.

^{73/} Por. B. i O. Rogalewscy "Walory turystyczne Polski".
PTE, Wrocław 1965. O. Rogalewski "Podstawy gospodarki
przestrzennej w turystyce". SGPiS 1972, s. 15, 44-46,
75 i dalsze.



0 REJON WIELKIEJ WARSZAWY

1 JEZIORO ZEGRZYŃSKIE

2 PUSZCZA KAMPINOSKA

3 REJON POMIECHÓWKA

4 REJON ZALESIA

5 REJON OTWOCKA

6 REJON WILGI

7 REJON GÓRY KALWARII

8 REJON STRUGI

9 REJON WYSZKOWA

Rys. 12. Podmiejska strefa wypoczynkowa Warszawy

w której przedstawione wyniki badań odnoszą się zarówno do s t r e f wypoczynkowych akcentując w ten sposób o d l e g ł o ś ć, na jaką wyjeżdżają warszawiacy podczas weekendów, jak i r e j o n ó w wypoczynkowych, które określają k i e r u n e k tych wypadów.

Najbardziej popularna i najczęściej odwiedzana przez młodych warszawiaków była strefa podmiejska, w której koncentrowała się większość wyjazdów weekendowych /61%/.

Tabela 57

Częstotliwość wyjazdów weekendowych
a strefy najczęściej odwiedzane

Częstotliwość wyjazdów	N=100%	Strefy najczęstszych wyjazdów /w odsetkach/		
		przymiej- ska	podmiej- ska	zewnętrz- na
Prawie co tydzień	138	46	61	15
Co 2-3 tygodnie	102	50	75	15
Kilka razy w sezonie	139	52	51	22

Tendencja ta jest zrozumiała, bowiem najbardziej pod względem turystycznym atrakcyjne miejscowości znajdują się w promieniu około 30 - 50 km od stolicy. Do nich właśnie kierowali się przede wszystkim stali turyści, wyjeżdżający nie rzadziej niż co 2 - 3 tygodnie. Młodzież sporadycznie opuszczająca w niedzielę Warszawę częściej natomiast wypoczywała w jej pobliżu /strefa przymiejska/ lub też - przeciwnie - daleko od miasta /w strefie zewnętrznej/.

Tereny odległe od stolicy /ponad 75 km od jej centrum/ były dość częstym celem wyjazdów pracowników umysłowych reprezentujących zawody inżynieryjno-techniczne i młodych kobiet nie pracujących zawodowo /gospodyń domu/.

Tabela 58

Kategorie społeczno-zawodowe
a strefy najczęściej odwiedzane

Przynależność społeczno-zawodowa	N=100%	Strefy najczęstszych wyjazdów /w odsetkach/		
		przymiejska	podmiejska	zewnętrzna
Robotnicy wykwalifikowani	59	50	66	12
Pracownicy fizyczno-umysłowi	34	38	53	15
Pracownicy umysłowo-inżynieryjni	80	47	54	21
Pracownicy umysłowi, inni	77	49	61	18
Studenci	87	57	62	16
Gospodynie domu	20	50	40	20

Do strefy przymiejskiej ograniczało niedzielne wyjazdy stosunkowo wielu studentów, niewielu natomiast pracowników fizyczno-umysłowych. Narzucająca się w pierwszym momencie hipoteza o zależności odległości miejsc wypoczynku weekendowego od standardu materialnego badanych, generalnie biorąc, nie potwierdziła się.

Zamożność a strefy najczęstszych wyjazdów

Dochody w zł na członka rodziny	N=100%	Strefy najczęstszych wyjazdów /w odsetkach/		
		przymiej- ska	podmiej- ska	zewnętrz- na
do 800	39	39	49	26
do 1000	75	48	69	20
do 1250	61	44	63	13
do 1500	69	53	64	16
do 2000	78	55	53	12
ponad 2000	51	49	67	24

Co więcej, można mówić nawet o tendencji - choć słabej - przeciwnej niż oczekiwano, młodzież bowiem reprezentująca zamożniejsze rodziny /dochody powyżej 1500 zł na domownika/ raczej uczestniczyła w bliższych, a więc tańszych wyjazdach, natomiast przedstawiciele rodzin o niższych dochodach dość często wskazywali jako typowe cele wypraw weekendowych miejscowości leżące w znacznej odległości od Warszawy.

Nie potwierdziło się również przypuszczenie, że zasięg świątecznych penetracji limituje fakt posiadania dzieci, z którymi na ogół wszelkiego typu podróże są utrudnione.

Stan cywilny i rodzinny
a strefy najczęstszych wyjazdów

Stan cywilny	N=100%	Strefy najczęstszych wyjazdów /w odsetkach/		
		przymiej- ska	podmiej- ska	zewnę- trzna
Wolny	266	50	63	17
Zamężna, żonaty	113	48	56	19
w tym:				
posiadający dzieci	52	50	60	15

Okazało się bowiem, że rodzice /w tym również i małych dzieci/ podejmują wyprawy takie same - pod względem odległości - co młodzi ludzie pozostający w stanie wolnym.

Publikując szczegółowe dane w powyższych tabelach, mimo że nie wykazują one znaczących różnic, jakie zakładaliśmy w wyjściowych hipotezach, pragniemy wykazać kierunek przemian kulturowych, unifikacyjny charakter i siły oddziaływania masowo propagowanych wzorców wypoczynku. Chcielibyśmy ponadto ustalić możliwie dokładnie listę czynników społecznych i kulturowych, które wyznaczają aktualnie - zarówno w znacznym, jak i niewielkim stopniu, co z praktycznego punktu widzenia jest jednakowo ważne - zjawisko wypoczynku świątecznego. Z tego też względu zajmiemy się nieco szerzej problemem komunikacji, która stanowi istotny element planowania przestrzennego.

Częstotliwość wyjazdów a najczęstsze środki komunikacji

Częstotliwość wyjazdów weekendowych	N=100%	Najczęstsze środki komunikacji /w odsetkach/						
		PKP	PKS	komunikacja miejska	zielone linie	autokary zakładowe	samochody prywatne	motocykle
Ogółem	379	30	30	19	7	4	26	6
Prawie co tydzień	138	26	26	19	7	1	31	7
Co 2-3 tygodnie	102	30	31	18	5	5	32	6
Kilka razy w sezonie	139	35	32	20	9	5	17	6

Środkami komunikacji, z których z reguły korzystali badani wyjeżdżający do najczęściej odwiedzanych podmiejskich terenów rekreacyjnych, były przede wszystkim kolej i autobusy PKS oraz samochody osobowe. Można przy tym zauważyć, że z wymienionych środków komunikacji powszechnej rzadziej korzystali stali turyści, zastępując je najczęściej prywatnym samochodem. Częstotliwość wyjazdów weekendowych nie odbijała się natomiast zupełnie na fakcie korzystania z usług komunikacji miejskiej, jednakowo popularnej zarówno wśród cotygodniowych wycieczkowiczów, jak i pośród młodzieży wyjeżdżającej sporadycznie.

Wykorzystywane środki komunikacji a
strefy najczęstszych wyjazdów

Strefy najczęst- szych wyjazdów /w odsetkach/	Najczęstsze środki komunikacji				
	PKP	PKS	autokary zakłado- we	samocho- dy pry- watne	moto- cykle
N=100%	115	113	14	99	24
Przymiejska	66	43	42	49	33
Podmiejska	55	68	70	70	85
Zewnętrzna	18	21	70	20	21

Zestawienie powyższe prowadzi do interesujących wniosków. A więc, po pierwsze, zależność najbardziej wymowna: spośród wszystkich środków komunikacji autobusy zakładowe wywoziły młodych warszawiaków najdalej od miasta. Zebrany materiał nie upoważnia do oceny tego faktu, skądinąd jednak wiadomo o nagminnym błędzie programowym popełnianym przez organizatorów takich wyjazdów, w których proporcje czasu podróżowania /znaczące odległości/ i wypoczynku kłó-
cą się ze zdrowym rozsądkiem i wiedzą o efektywności re-
kreacji.

Po drugie, komunikacja kolejowa, predestynowana - wy-
dawałoby się - do przewożenia weekendowiczów do nieco dal-
szych miejscowości, nie odgrywa w pełni takiej roli w sto-
sunku do strefy podmiejskiej, wykorzystywana zaś bywa w
zadziwiająco wysokim stopniu w bezpośredniej bliskości

Warszawy /do 25 km od jej centrum/. Nie komentując, pozostawiamy ten fakt do oceny planistom.

Charakteryzując krótko społeczne uwarunkowania prezentowanego zagadnienia, przedstawmy dwa typy zależności.

Tabela 63

Kategorie społeczno-zawodowe
a najczęstsze środki komunikacji

Przynależność społ.-zawodowa	N=100%	Najczęstsze środki komunikacji /w odsetkach/						
		PKP	PKS	komuni- kacja miejska	zielone linie	auto- busy za- kład.	samo- chody pry- watne	mo- to- cy- kle
Robotnicy wykwalifikowani	59	34	34	15	9	3	7	12
Pracownicy fizyczno- umysłowi	34	29	23	21	6	6	12	3
Pracownicy umysł.-inżyn.	80	27	30	26	3	4	25	8
Pracownicy umysłowi, inni	77	30	36	18	4	4	23	4
Studenci	87	39	23	17	11	3	47	3
Gospodynie domu	20	15	40	15	5	5	25	5

We wszystkich kategoriach zawodowych najpopularniejszymi środkami komunikacji była kolej i PKS, na trzecim

miejscu znajdowała się komunikacja miejska /pracownicy fizyczno-umysłowi i robotnicy wykwalifikowani/ oraz prywatny samochód /pracownicy umysłowi/. Odmienna tendencja wystąpiła wśród młodzieży biernej zawodowo, która nieporównanie częściej korzystała z możliwości, jakie daje samochód osobowy /zdecydowanie najczęściej użytkowany przez studentów, zajmujący drugie miejsce na liście gospodyń domu/.

Tabela 64

Zamożność a najczęstsze środki komunikacji

Dochód w zł na członka rodziny	N=100%	Najczęstszy środek komunikacji /w odsetkach/						
		PKP	PKS	komunik. miejska	zielone linie	autokary zakł.	samochody prywatne	motocykle
do 1000	114	35	32	17	8	6	16	9
od 1000 do 1500	130	33	31	17	2	2	30	5
ponad 1500	129	24	26	21	8	2	32	5

Przedstawione powyżej dane pozwalają przypuszczać, że stwierdzona uprzednio zależność ma swoje podstawy nie tylko w uwarunkowaniach kulturowych /np. częste posiadanie motocykli przez robotników/, ale także ekonomicznych. Generalna tendencja, jaka wystąpiła, jest oczywista: im bardziej zamożni byli badani, tym rzadziej korzystali z u-

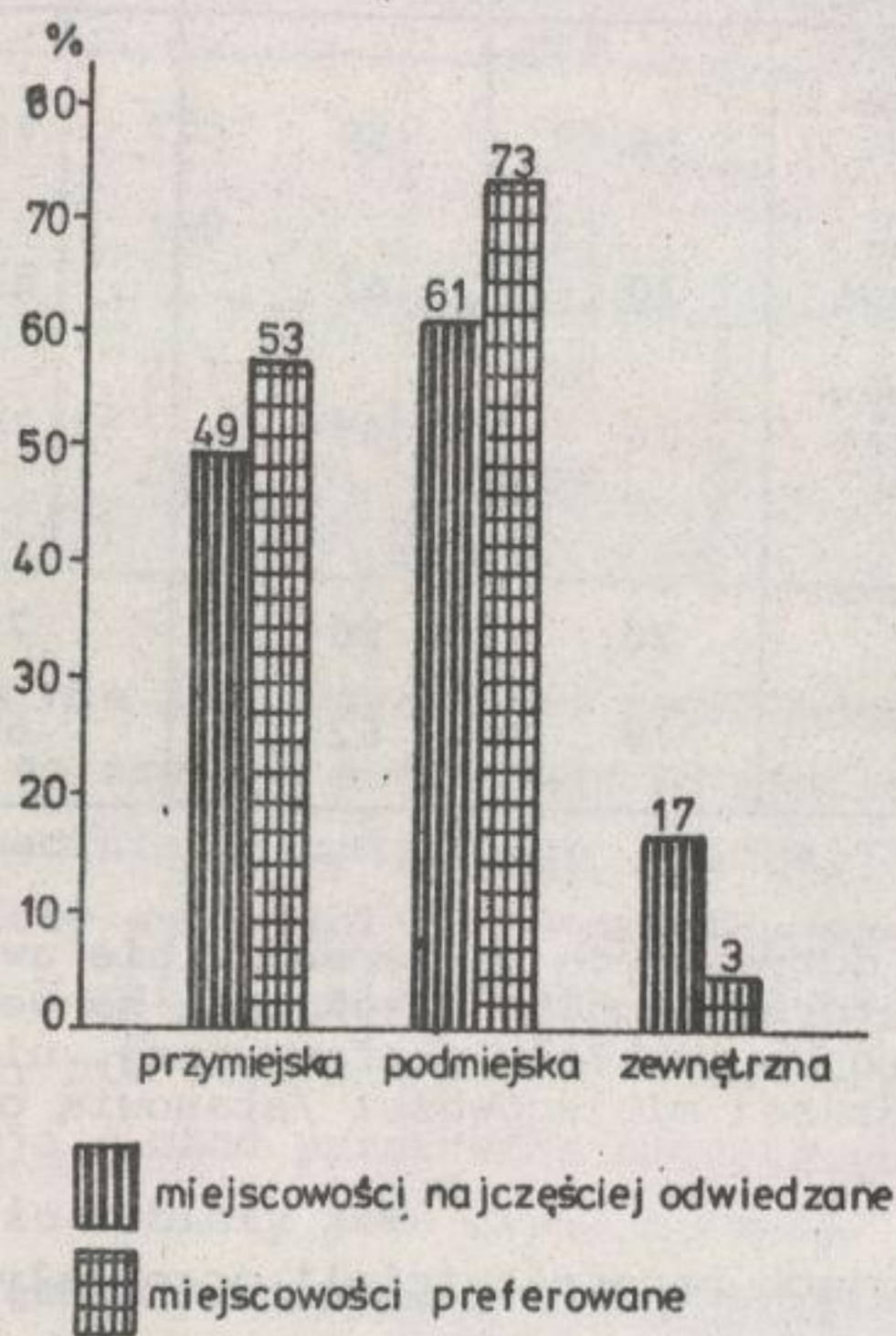
sług komunikacji kolejowej i PKS, częściej natomiast podróżowali samochodem prywatnym. Zasługuje przy tym na uwagę, gdyż jest to informacja niebanalna, że drugi etap tego procesu /"przesiadanie się" do samochodu/ następuje "wcześniej", bo na niższym poziomie dochodów /granica jest 1000 zł/, niż obniżanie się popularności PKP i PKS /cezurę stanowi dochód 1500 zł/.

Po charakterystyce w z o r ó w wyjazdów weekendowych, a więc rzeczywiście realizowanych zachowań, przejdźmy do kolejnego zagadnienia, jakim są o p i n i e badanych o odwiedzanych miejscowościach wypoczynkowych.

Preferencje i oczekiwania związane z wyjazdami weekendowymi

Zacznijmy od stwierdzenia najbardziej ogólnego: preferencje młodych warszawiaków związane z wyborem miejscowości, do której jeżdżą na weekendy najchętniej, są zasadniczo zgodne z rzeczywistymi kierunkami i celami niedzielnych wypraw. Stwierdzone uprzednio dysproporcje w popularności wyróżnionych stref pogłębiają się jeszcze przy analizie preferencji - najczęściej wymieniano walory miejscowości położonych w strefie podmiejskiej /73%/ i przymiejskiej /57%/, prawie zaś wcale nie preferowano miejscowości leżących daleko od Warszawy /strefa zewnętrzna 3%/.

Stosunkowo największe różnice między rzeczywistymi zachowaniami a preferencjami wystąpiły u przedstawicieli zawodów o charakterze fizyczno-umysłowym, którzy byli zwoleńnikami wypoczynku przede wszystkim w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy /w strefie przymiejskiej/, bardziej - ich zdaniem - atrakcyjnego niż w miejscowościach strefy podmiejskiej. Stanowisko takie było jednak odosobnione.



Rys. 13. Najczęściej odwiedzane i preferowane strefy wyjazdów weekendowych

Przynależność społeczno-zawodowa
a preferowane strefy wyjazdowa/

Przynależność społ.-zawodowa	N=100%	Preferowane strefy wyjazdów /w odsetkach/		
		przymiej- ska	podmiej- ska	zewnę- trzna
Robotnicy wykwa- lifikowani	56	59	77	-
Pracownicy fi- zyczno-umysłowi	30	67	57	3
Pracownicy umys- łowi - inżynie- ryjni	76	45	79	6
Pracownicy umys- łowi, inni	70	56	71	4
Studenci	78	62	69	-

a/ W tabelach dotyczących preferencji nie uwzględniono 31 badanych, którzy mimo iż wyjeżdżają na weekendy, nie podali żadnego przykładu preferowanej, ulubionej i chętnie odwiedzanej miejscowości /stanowią oni 8% ogółu wyjeżdżających/.

W preferencjach przedstawicieli pozostałych kategorii społeczno-zawodowych, zwłaszcza pracowników umysłowych o zawodach inżynieryjno-technicznych, daje się zauważyć wyraźna dominacja miejscowości leżących w strefie podmiejskiej.

Tabela 66

Płeć i wiek a preferowane strefy wyjazdów

Płeć i wiek	N=100%	Preferowane strefy wyjazdów /w odsetkach/		
		przymiej- ska	podmiej- ska	zewnętrz- na
Mężczyźni	189	61	69	3
Kobiety	159	53	77	4
-----	-----	-----	-----	-----
20-22 lat	213	56	73	3
23-24 lat	135	58	74	4

O ile wiek nie jest czynnikiem różnicującym opinie badanych /jest to zresztą dość wąska kategoria wieku/, o tyle płeć nieznacznie je modyfikuje. Mężczyźni nieco częściej niż kobiety wymieniali jako preferowane miejscowości leżące bliżej Warszawy, ale trudno znaczenie tej informacji przecenić, nie stoi ona bowiem w sprzeczności z generalną tendencją - choć przekreśla początkowe hipotezy, zakładające, że kobiety jako osoby z reguły bardziej obciążone obowiązkami domowymi i trudem przygotowywania wyjazdów /zwłaszcza rodzinnych/ będą skłonne ograniczać częstotliwość takich wypadów, długość trasy /odległość/ itp.

O słuszności założeń stojących za przytoczoną hipotezą świadczą częściowo dane z tabeli 67. Widać z nich wyraźnie, że badani nie posiadający dzieci częściej niż badani będący już rodzicami wymieniali jako preferowane miejscowości leżące w sferze podmiejskiej, rzadziej natomiast tereny wypoczynkowe sąsiadujące z granicami Warsza-

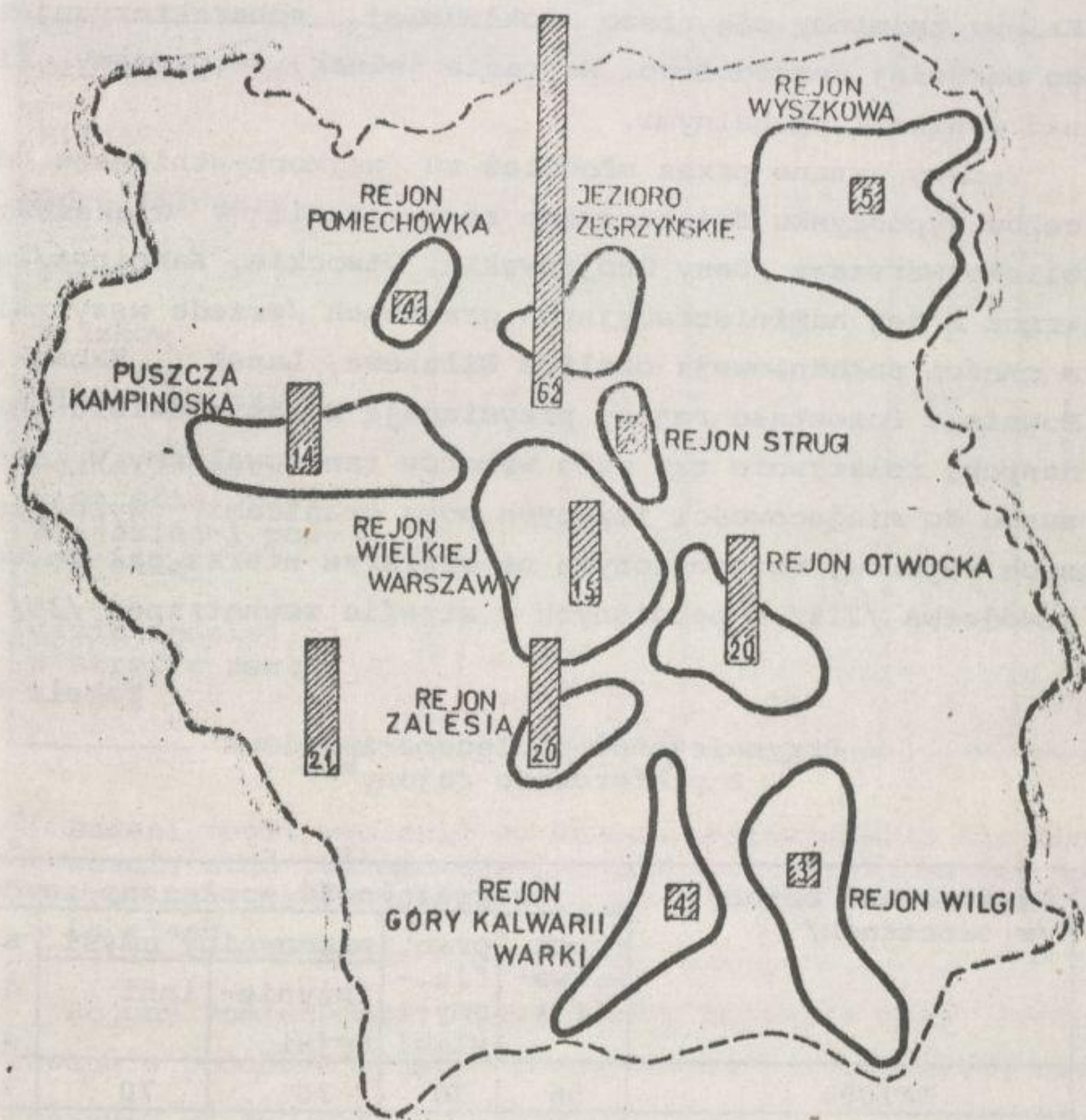
wy. Z drugiej jednak części tabeli wynika spostrzeżenie nieco zaskakujące: rodzice małych dzieci /do lat dwóch/ wcale nie zamierzali ograniczać swoich wyjazdów tylko do tras najkrótszych /co cechuje rodziców dzieci starszych/, ale nawet dość często byli przygotowani do wypraw dalekich, do miejscowości położonych w strefie zewnętrznej.

Trudno jest oczywiście sensownie wytłumaczyć stwierdzone zależności, brzmiące niekiedy paradoksalnie, jeżeli operuje się tylko jedną miarą odległości wyznaczanych umownymi granicami stref. Bardziej konkretna będzie niewątpliwie informacja o tym, jakie rejony podwarszawskie są przede wszystkim preferowane, oraz - co szczególnie, jak przypuszczamy, interesuje planistów - z jakich względów wymieniane miejscowości są atrakcyjne dla mieszkańców stolicy, jakie walory tych terenów są najbardziej cenione.

Tabela 67

Wiek dzieci a preferowane strefy wyjazdów

Wiek dzieci	N=100%	Preferowane strefy wyjazdów /w odsetkach/		
		przymiej- ska	podmiej- ska	zewnę- trzna
Nie ma dzieci	304	55	74	3
Ma dzieci	44	66	61	5
w tym :				
do lat dwóch	23	57	61	9
starsze	21	76	62	-



Rys. 14. Preferowane rejony (w odsetkach)

Przedstawione na schematycznym planie wyniki niedwuznacznie wskazują, że żaden z wyodrębnionych rejonów nie stanowi pod względem atrakcyjności konkurencji dla miejscowości położonych wokół Zalewu Zegrzyńskiego /zwłaszcza na jego południowym brzegu/. Z tego też względu rejonem Zalewu zajmujemy się nieco dokładniej, scharakteryzujemy go bardziej szczegółowo. Na razie jednak zatrzymamy się nad wynikami globalnymi.

Tereny uznane przez młodzież za najkorzystniejsze do celów wypoczynku świątecznego znajdują się w większości blisko Warszawy /Lasy Chojnowskie, Otwockie, Kampinos/lub wręcz w jej administracyjnych granicach /przede wszystkim w części południowej: okolice Wilanowa, Lasek Kabacki, Powsin/. Pozostałe rejony przyciągają uwagę niewielu badanych, relatywnie zaś dużo wyborów zanotowaliśmy w stosunku do miejscowości leżących poza granicami wyróżnionych rejonów, rozproszonych na obszarze nieraz całego województwa /21%/ i położonych w strefie zewnętrznej /3%/.

Tabela 68

Przynależność społeczno-zawodowa
a preferowane rejony^a

Preferowane rejony /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawod.				
	robot. wykwa- lifik.	prac. fiz.- umy- słowi	pracownicy umysł.		stu- den- ci
			inżynie- ryjni	inni	
N=100%	56	30	76	70	78
Zalew Zegrzyński	59	50	72	64	55
Puszcza Kampinoska	16	7	12	13	18
Pomiechówek	5	3	4	1	6
Zalesie Górne	23	20	12	27	26

Preferowane rejony	Przynależność społeczno-zawodowa				
	robot. wykwa- lif.	prac. fiz.- umys- łowi	pracownicy umysł.		stu- den- ci
			inżynie- ryjni	inni	
Okolice Otwocka	18	40	18	9	19
Wilga	4	-	1	4	5
Góra Kalwaria	2	-	7	3	5
Struga	4	7	3	1	4
Wyszaków	2	7	8	6	3
Wielka Warszawa	12	20	14	16	14
Gdzie indziej w strefie przy- miejskiej i pod- miejskiej	29	27	13	19	21
gdzie indziej w strefie zewnę- trznej	-	3	4	3	-

a/ Badani mogli wymienić do trzech preferowanych miejscowości, stąd też odsetki /procentowo w stosunku do liczby badanych/ przekraczają sto. Podobnie w następnych tabelach.

Rejony Pomiechówka, Wilgi i Góry Kalwarii były preferowane w podobnym stopniu przez wszystkich badanych, niezależnie od ich poziomu wykształcenia, płci, zamożności itd. Okolice Zalewu Zegrzyńskiego były najczęściej wymieniane jako przykład najlepszego podwarszawskiego terenu wypoczynku niedzielnego przede wszystkim przez pracowników inżynieryjno-technicznych /72% wyborów/, młodzież o

wykształceniu średnim /67%/, pracującą /68% i średnio zamożną /74% badanych o dochodach 1250-1500 zł/. Stosunkowo najrzadziej o miejscowościach położonych wokół Zalewu wspominały gospodynie domu /41%/, młodzież nie pracująca zawodowo /54% i raczej zamożna /50% młodych ludzi o dochodach przekraczających 2000 zł/.

Okolice Zalesia Górnego nie były w ogóle atrakcyjne dla gospodyń domów /0% wyborów/, a mało atrakcyjne dla pracowników inżynieryjno-technicznych /12% i badanych o dochodach wyższych niż przeciętna /13% o dochodach 1500-2000 zł/. Rejon Lasów Chojnowskich był natomiast terenem wypoczynku weekendowego dla młodzieży studenckiej /26% i pracowników umysłowych /27% oraz badanych nie posiadających dzieci /21%, rodzice - 14%.

Rejon Otwocka, Świdra i Lasów Celestyńskich znalazł uznanie przede wszystkim w oczach pracowników fizyczno-umysłowych /40% i gospodyń domów /35%/, badanych nie mających ukończonej szkoły średniej /32%/, pracujących w systemie zmianowym /25% i posiadających dzieci /27%. Najmniej zwolenników wypraw w te okolice wśród pracowników inżynieryjno-technicznych /9%/, badanych nie wychowujących dzieci /13% i zamożnych /12% o dochodach powyżej 2000 zł/.

Czwarty z listy rejonów preferowanych, Puszcę Kampinoską najczęściej wymieniali studenci /18% i wykwalifikowani robotnicy /18%/, badani o cenzusie wykształcenia powyżej średniego /20%/, nie posiadający dzieci /15% i średnio zamożni /23% o dochodach 1000-1250 zł/. Okolice Puszczy nie były natomiast atrakcyjne dla gospodyń domu /6% i pracowników fizyczno-umysłowych /7%/, młodzieży zaможnej /6% o dochodach powyżej 2000 zł/ i będącej już rodzicami /7%. Przyjrzyjmy się bliżej argumentom, jakie najczęściej uzasadniały decyzję wyboru preferowanej miejscowości wypoczynkowej /tabela 69/.

Preferowane rejony a ich walory

Walory preferowanych rejonów /w odsetkach/	R e j o n y									
	Zalew Zegrzyński	Puszcza Kampińska	Pomieszczenie Górne	Otwock	Wilga	Góra Kalwaria	Struga	Wyszaków	Wielka Warszawa	
N=100% /liczba głosów/	217	48	14	70	68	11	13	14	17	52
Brak walorów	4	4	-	3	4	-	8	7	6	2
Piękna przyroda	50	60	64	56	44	36	46	36	53	44
Cisza	17	44	36	17	39	43	3	43	53	29
Dojazd: szybki	24	21	21	21	27	-	15	14	12	31
Łatwy tanio	12	15	21	29	10	9	-	7	18	15
	9	10	14	7	3	27	8	21	-	4
Dobra obsługa	5	-	-	4	3	27	8	-	-	6
Wygodny nocleg	5	2	7	9	4	18	-	7	6	2
Dobre wyżywienie	7	-	7	10	4	9	8	7	-	4
Kawiarnie, restauracje	7	-	-	9	4	-	-	-	-	2
Urządzenia sportowe /boiska/	12	2	21	16	13	9	8	-	12	13
Sprzęt sportowy	22	-	7	24	7	9	-	-	6	17
Ogólnie tanio	11	2	7	9	7	-	8	-	6	10

Walorami najcenniejszymi, jak można przypuszczać, były piękno przyrody /50% ogółu wyborów/ i... cisza /29%/, a więc wartości, o które coraz trudniej we współczesnej cywilizacji, na ogół nie spotykane w mieście i niemożliwe do zastąpienia, nieosiągalne w innych niż wyjazd formach wypoczynku. Pozostałe walory, właściwie konkurencyjne w stosunku do wymienionych, bo będące miarą ucywilizowania i adaptowania terenów naturalnych do miejskiego stylu rekreacji i rozrywek, wymieniane były - co w tym kontekście warto podkreślić - nieporównanie rzadziej.

Na walory krajobrazu i przyrody zwracali uwagę przede wszystkim badani nieco starsi /55% w wieku 23 i 24 lata/, średnio zamożni /57% o dochodach 1000-1250 zł/ i będący już rodzicami /58%/; cisza natomiast była traktowana jako istotny składnik zalet preferowanej miejscowości na ogół przez mężczyzn /32%, kobiety 24%/ i badanych o średnim wykształceniu /31%, powyżej średniego - 24%/.

Na znamiennej tendencji wskazują głosy podnoszące problem kosztu wyjazdów niedzielnych. Tanie spędzenie niedzieli poza miastem jest walorem częściej dostrzeganym przez badanych o najniższych dochodach /14% do 1000 zł/ niż najwyższych /3% powyżej 2000 zł/ - i jest to zależność zrozumiała. Gdy przychodzi jednak do warunku taniości dojazdu, kierunek zależności jest dokładnie przeciwny: częściej podnoszą ten problem najzamożniejsi /13% powyżej 2000 zł/, najrzadziej zaś młodzi o dochodach najniższych /3% do 1000 zł/. Można ten paradoks tłumaczyć chyba relatywizmem w szacunku kosztów łączących się z wyjazdem na weekendy w porównaniu do całego wachlarza rozrywek miejskich /mniej lub bardziej związanych z wydawaniem pieniędzy - telewizor czy dansing/oraz ponoszonych kosztów podróży /tramwaj czy samochód/. Przykład ten wskazuje jed-

nocześnie na względną wartość informacyjną przytoczonych opinii, wymagających z reguły konfrontacji i krytycznego komentarza.

Przejdźmy zatem do zapowiedzianego tematu, którym jest szczegółowa analiza walorów rejonu Zalewu Zegrzyńskiego, najczęściej wymienianego przez młodych warszawiaków jako chętnie odwiedzany.

Tabela 70

Przynależność społeczno-zawodowa
a walory Zalewu Zegrzyńskiego^{a/}

Walory Zalewu Zegrzyńskiego jako rejonu preferowanego /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa			
	Robotnicy wykwalifi- kowani	Pracownicy umysłowi		Studenci
		inżynie- ryjni	inni	
N=100%	30	49	36	38
Brak walorów	3	12	6	-
Piękna przyroda	120	73	100	82
Cisza	47	39	42	37
Dojazd szybki	43	33	55	42
łatwy	33	39	25	13
tani	10	23	14	11
Dobra obsługa	7	6	8	18
Wygodny nocleg	13	6	3	24
Dobre wyżywienie	7	12	-	24
Kawiarnie, restauracje	13	2	8	8
Urządzenia sportowe /boiska/	30	12	17	32
Sprzęt sportowy	37	20	31	50
Ogólnie tanio	37	16	28	5

^{a/} Podstawą procentowania była liczba osób preferujących Zalew Zegrzyński. Niektórzy badani zgłaszali dwie lub trzy miejscowości z tego rejonu, stąd odsetki przekraczające sto.

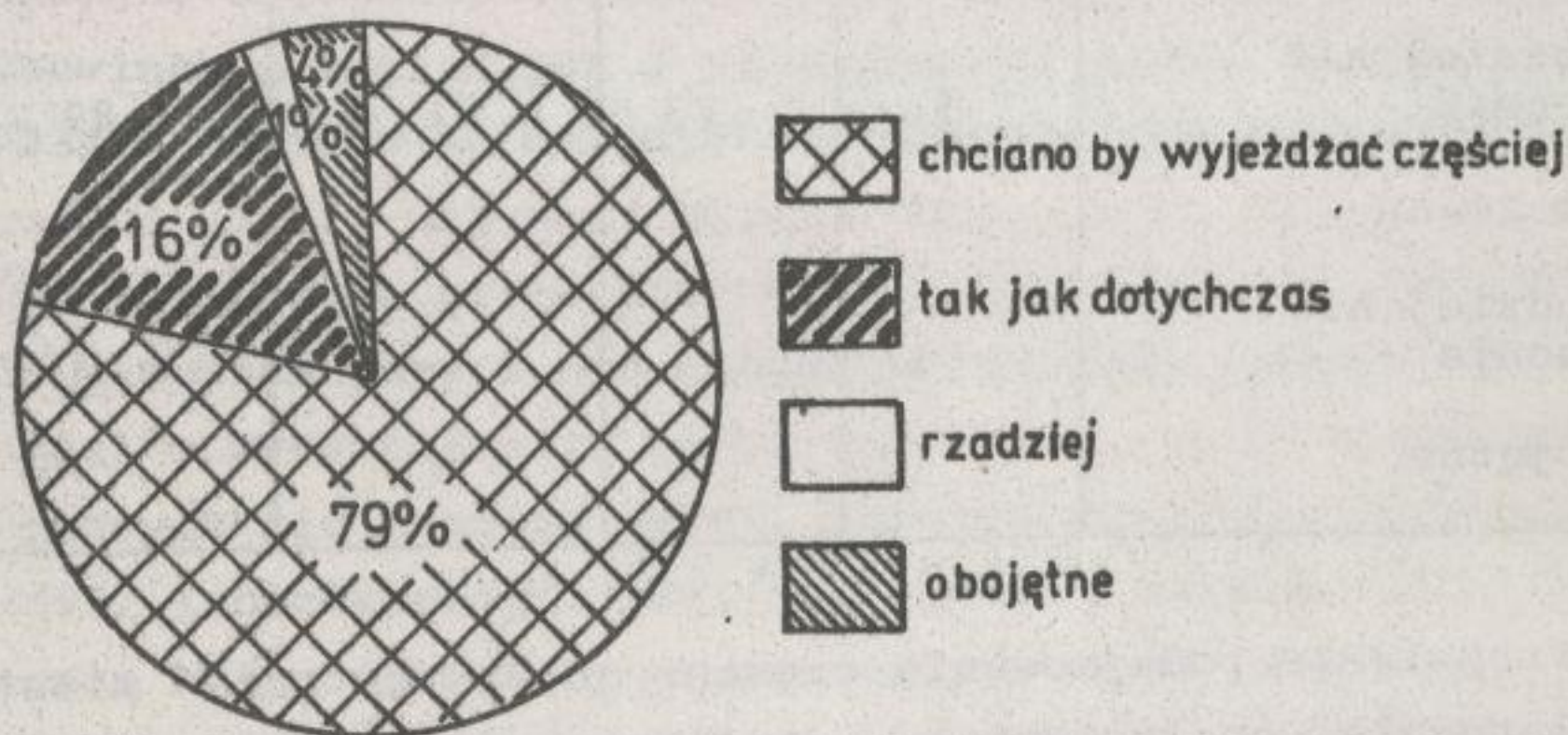
Walory przyrody, jakie oferują okolice Zalewu Zegrzyńskiego, cenili sobie najbardziej wykwalifikowani robotnicy /120%/, rodzice małych dzieci /145%/, raczej kobiety /104%/ i osoby nieco starsze /107%/. Zalety szybkiego dojazdu podkreślali badani nie posiadający dzieci /46%/, rzadziej natomiast traktowali dojazd jako wygodny ci, którzy mieli dzieci /32%/, zwłaszcza zaś dzieci małe 18%/, z którymi podróżowanie jest najbardziej uciążliwe. Łatwość dojazdu, najbardziej podnoszona przez studentów 13%/, była także istotną zaletą w oczach kobiet /31%, mężczyźni - 21%/, osób najlepiej sytuowanych /42% o dochodach powyżej 2000 zł/, zatrudnionych w stałych godzinach pracy /37%, pracownicy zmianowi - 13%/. Pozytywna ocena noclegów i wyżywienia znalazła się przede wszystkim w opiniach studentów /24%/, kobiet /16%/, badanych w stanie wolnym /15%/ i nie posiadających dzieci /12%/. Możliwości uprawiania zajęć ruchowo-sportowych były przedmiotem uwagi przede wszystkim młodszych warszawiaków /20-22 lata/ wspominających o boiskach /31%, starsi tylko 12%/ i sprzęcie sportowym /35%/. Zagadnieniami tymi interesowali się najczęściej studenci /32% - boiska, 50% - sprzęt/, badani o najwyższych dochodach /ponad 2000 zł - 54% wymienia sprzęt sportowy/, w stanie wolnym /38%, posiadający współmałżonków - 15%/ i nie mający dzieci /35%, rodzice - 9%.

Przejdźmy teraz do ostatniego problemu, a mianowicie do określenia stopnia zaspokojenia potrzeb związanych z wypoczynkiem poza miastem podczas weekendów.

Szacunek potrzeb i stopień ich zaspokojenia

Opisując preferencje młodzieży warszawskiej związanej z wyjazdami weekendowymi wspomnieliśmy, że ponad jedna

trzecia badanych /36% ogółu/ zadeklarowała, iż nie wypoczywa w ten sposób lub czyni to wyjątkowo, sporadycznie. Przyjrzyjmy się zatem, czym spowodowany jest ten stan rzeczy, czy ujawniona postawa ma swoje podłoże w odmiennym świecie wartości i potrzeb, czy też raczej uwarunkowana jest sytuacją życiową, ograniczającą - autentycznie lub też w indywidualnym odczuciu - zakres możliwości działania.



Rys. 15. Jak często chciano by wyjeżdżać na weekendy

Znakomita większość badanych /79% ogółu/ wyraziła chęć zintensyfikowania wyjazdów. poza miasto, a tylko co szósty młody człowiek /16%/ był zadowolony z aktualnego stanu rzeczy. Młodzieży obojętnej wobec problemu niemal nie było /4%/ Jakże czynniki wyznaczają takie postawy ?

Częstotliwość wyjazdów weekendowych
a chęć ich zintensyfikowania

Czy chcieliby wyjeżdżać częś- ciej na weekendy /w odsetkach/	Częstotliwość wyjazdów weekendowych			
	prawie co ty- dzień	co 2-3 tygod- nie	kilka ra- zy w se- zonie	wyjątko- wo, wca- le
N = 100%	138	102	139	214
Częściej niż obecnie	56	73	91	89
Bez zmian	43	22	5	3
Rzadziej niż obecnie	1	1	-	1
Obojętne	1	5	4	7

Pragnienie podejmowania częstszych wypraw poza miasto deklarowała, co zrozumiałe, młodzież, która jeździ najrzadziej - kilka razy w sezonie bądź też zupełnie wyjątkowo. Warto jednak zwrócić uwagę, że nawet wśród badanych wyjeżdżających z Warszawy prawie w każdą niedzielę aż połowa reprezentowała podobną postawę, co w wypadku spełnienia tego życzenia oznaczałoby, praktycznie biorąc, spędzanie każdej niedzieli poza miastem.

Dokładna analiza wyników potwierdza przypuszczenie, że chęć zintensyfikowania wyjazdów weekendowych ujawnia się przede wszystkim wśród tej kategorii młodzieży, która w rzeczywistości wyjeżdżała najrzadziej. Nic więc dziwnego, że deklaracje te spotykamy z reguły u pracowników fizyczno-umysłowych /88%, studenci - dla przykładu - wyrażali

takie opinie tylko w 73%/, badanych o niskim cenzusie wykształcenia /podstawowe - 86%/, na ogół mężczyzn /85%, kobiety - 72%/, osób pracujących o niższym standardzie ekonomicznym /85% o dochodach do 1000 zł, 74% o najwyższym poziomie zamożności - ponad 2000 zł/.

Co zatem stoi na przeszkodzie zbliżeniu rzeczywistości do sfery pragnień? Czym młodzież tłumaczy ten rozdźwięk?

Na pierwszym miejscu listy przyczyn znalazły się tradycyjne argumenty ogólnego braku czasu /41%/ i nadmiaru obowiązków związanych z wykonywaniem zawodu lub nauką /33%/, dopiero na dalszych - względy finansowe /19%/ i rodzinne /18%/. Argument najczęstszy - brak czasu wysuwany był przeważnie przez studentów i pracowników umysłowych /o zawodach innych niż inżynieryjno-techniczne/, a więc ludzi o wykształceniu niepełnym wyższym /50%/, najczęściej uczących się jeszcze /48%/, pozostających w stanie wolnym /43%/ i bezdzietnych /43%/. Stosunkowo najrzadziej brak czasu był podkreślany przez nie pracujące zawodowo kobiety /gospodynie domu - 29%/ i młodzież pozostającą w związkach małżeńskich, ale mieszkającą w jednym domu zarówno z własną rodziną, jak i z rodzicami /24%/.

Względy rodzinne najczęściej były wymieniane przez osoby najbardziej obciążone obowiązkami domowymi, a więc nie pracujące zawodowo kobiety /48%/, młodzież o niższym cenzusie wykształcenia /37% o wykształceniu podstawowym/, która założyła już rodzinę /43%, w stanie wolnym - tylko 6%/ i ma dzieci /63%, bezdzietni - tylko 8%/, zwłaszcza dzieci w wieku niemowlęcym /75%, rodzice starszych dzieci - 45%/, mieszka tylko ze współmałżonkiem i dzieckiem, nie korzystając na co dzień z pomocy rodziców /46%/.

Ostatni z dość często traktowanych jako usprawiedliwienie argumentów związany był z wydatkami finansowymi.

Na szczupłość budżetu domowego, uniemożliwiającego częstsze wyjazdy weekendowe, skarżyli się przede wszystkim wykwalifikowani robotnicy /28%/ i - co może wyglądać paradoksalnie - młodzież w stanie wolnym /21%/, nie posiadający dzieci /20%/ i mieszkający z rodzicami /18%/.

Podkreślimy na zakończenie wagę czynnika, który mimo że występuje sporadycznie, zasługuje na baczniejszą uwagę. Mamy na myśli subiektywnie odczuwany brak towarzystwa, przyjaciół, z którymi można by wyjeżdżać na weekendy. Wzgląd ten, podnoszony w ogóle raczej rzadko /5% ogółu/, wystąpił jednak intensywniej w wypadku robotników wykwalifikowanych /8%/, pracujących w systemie zmianowym /7%/, pozostających w stanie wolnym i mieszkających z rodzicami /7%/.

Tabela 72

Przynależność społeczno-zawodowa
a czynniki utrudniające intensyfikację
wyjazdów weekendowych^{a/}

Względy utrudniające intensyfikację wyjazdów weekendowych /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa					
	Robotn. wykw.	Prac. fiz.-umysł.	Pracown. umysłowi		Studen- ci	Gos- pod. domo- we
			inż.	inni		
N = 100%	74	50	84	97	104	31
Względy finansowe	28	10	18	15	21	23
Rodzinne	12	38	12	20	9	48
Uciążliwa praca, nauka	19	20	14	15	3	3
Brak organizatora	9	6	12	6	7	13
Brak towarzystwa	8	6	5	5	2	7
Nadmiar pracy, nauki	28	28	35	25	52	10
Ogólny brak czasu	36	34	35	46	49	29
Inne względy	11	8	18	13	4	6

a/ Dotyczy tylko badanych, którzy wyrazili chęć częstszego wyjeżdżania poza miasto.

Spróbujmy dokonać pewnego podsumowania. Wyjazdy weekendowe z Warszawy są trwałym elementem często realizowanego wzoru wypoczynku świątecznego. Młodzi warszawiacy odwiedzają najczęściej tereny leżące w strefie podmiejskiej /bliższej/ i przymiejskiej, a granice tych penetracji są wyciągnięte w kierunku południkowym do około 60 km od centrum stolicy, w kierunkach zaś równoleżnikowych znacznie mniej, bo do około 30 km. Preferencje związane z wyborem optymalnych miejscowości wypoczynkowych są zasadniczo zgodne i niemal dokładnie pokrywają się z trasami rzeczywistych wyjazdów, które najczęściej prowadzą nad Zalew Żegrzyński, reprezentujący - zdaniem badanych - okolice atrakcyjne ze względów krajobrazowo-przyrodniczych oraz rozliczne ułatwienia wynikające z rozbudowy tzw. bazy turystycznej /restauracje, kąpieliska itp/. Większość młodych warszawiaków pragnęłaby częściej niż dotąd wyjeżdżać w niedzielę poza miasto, ale na przeszkodzie stoi z reguły odczuwany brak czasu wolnego, wynikający na ogół z nadmiaru pracy zawodowej i nauki oraz rozlicznych obowiązków domowych a także ograniczenia finansowe.

R O Z D Z I A Ł V I I

WYJAZDY POZAWYPOCZYNKOWE MŁODZIEŻY WARSZAWSKIEJ

W jednym z poprzednich rozdziałów podane zostały różne znaczenia terminu "turystyka", nie ma więc potrzeby ponownego rozważania zagadnień terminologiczno- definicyjnych^{74/}. Warto jednak przypomnieć, że turystyką - w szerokim rozumieniu tego zjawiska - nazywać będziemy "całością procesów związanych z czasową, dobrowolną zmianą miejsca pobytu, trybu i środowiska życia"^{75/}. Mogą więc interesować nas te formy aktywności, które przy wąskim rozumieniu turystyki nigdy nie weszłyby w zakres naszych rozważań. Mamy na myśli takie rodzaje wyjazdów poza miejsce stałego zamieszkania, jak wyjazdy służbowe, wyjazdy w celach szkoleniowych oraz wyjazdy zarobkowe. Łączy je ze sobą to, że wiążą się z czasową zmianą miejsca pobytu oraz trybu i środowiska życia, przy czym odbywają się nie w tzw. czasie wolnym.

Niejednokrotnie z uczestnictwem w wyjazdach pozawypoczynkowych łączą się pewne "korzyści uboczne", takie jak kontakt z ludźmi, poznawanie ciekawych rejonów kraju, możliwość obejrzenia zabytków kultury itp. Tak więc poza tym, co różni wyjazdy pozawypoczynkowe od innych kategorii wyjazdów omawianych w niniejszej pracy, istnieją również pewne cechy wspólne, które je z nimi łączą. I to

^{74/} Patrz rozdz. III.

^{75/} Patrz: "Pojęcia i definicje w turystyce". GKKFiT, 1971, s. 11.

właśnie ostatecznie zdecydowało, że na marginesie badań dotyczących aktywności turystycznej młodzieży warszawskiej zainteresowaliśmy się również jej uczestnictwem w wyjazdach pozawypoczynkowych.

Stwierdzić ponadto wypada, że wyjazdy pozawypoczynkowe mogą interesować badaczy zajmujących się turystyką, między innymi dlatego że :

- są składową, niekiedy bardzo ważną, ruchliwości i aktywności wyjazdowej badanej grupy młodzieży warszawskiej;

- różni je od wyjazdów, jakie potocznie zwykło się określać mianem turystyczno-wypoczynkowych, to że nie odbywają się w tzw. czasie wolnym; upodabniają - związana z nimi konieczność zmiany trybu i środowiska życia oraz walory poznawcze.

x

x

x

Skala omawianego obecnie zjawiska jest nader rozległa. Spośród 593 badanych osób w wyjazdach pozawypoczynkowych uczestniczyło 129, czyli 22% ogółu, 93% uczestników tych wyjazdów należy do jednej z czterech kategorii społeczno-zawodowych, a mianowicie: pracowników fizycznych, pracowników umysłowych wykonujących prace inżynieryjno-techniczne, pracowników umysłowych wykonujących prace urzędnicze, wreszcie uczniów i studentów. W wyjazdach szkoleniowych i zarobkowych najliczniej uczestniczyli studenci i uczniowie, zaś w wyjazdach służbowych - pracownicy fizyczni.

Kategorie społeczno-zawodowe
a udział w poszczególnych rodzajach
wyjazdów pozawypoczynkowych^{a/}
/w odsetkach/

Rodzaj wyjazdów	Przynależność społeczno - zawodowa			
	robotn. wykwalifi- kowan- ni	pracown. umysłowi- urzędnicy	pracown. umysłowi inż.- techn.	uczniowie, studen- ci
N=100%	N=11	N=18	N=35	N=57
Szkoleniowy	18	27	38	66
Zarobkowy	9	6	8	23
Służbowy	73	67	54	11

a/ W tabeli pominęliśmy takie kategorie społeczno-zawodowe, jak: pracownicy fizyczno-umysłowi, nie nie pracujący /mężczyźni i kobiety/; pominęto również kategorię: inni. W wyjazdach pozawypoczynkowych uczestniczyły nieliczne jednostki z tych kategorii. Mimo małej liczebności zdecydowaliśmy się w tabeli umieścić kategorię: robotnicy wykwalifikowani.

Poszczególne rodzaje wyjazdów pozawypoczynkowych omawiamy dokładniej na następnych stronach.

Wyjazdy szkoleniowe

Badana grupa młodzieży uczestniczyła w 62 wyjazdach szkoleniowych, stanowiły one blisko 50% ogółu wyjazdów pozawypoczynkowych. Jeżeli za sto przyjąć ogół wyjazdów szkoleniowych, to okaże się, że w pierwszym rzędzie u-

zestniczyła w nich młodzież ucząca się i nie pracująca 65%.

Nie badaliśmy, w jakim stopniu osiągnięty został podstawowy cel wyjazdów szkoleniowych, którym jest podniesienie na wyższy poziom wiedzy zawodowej czy ogólnej uczestników szkolenia. Nie będziemy się więc na ten temat wypowiadali. Na podstawie jednak deklaracji badanej młodzieży określić możemy przypuszczalne "korzyści uboczne" towarzyszące uczestnictwu w wyjazdach szkoleniowych. Przy określaniu tych korzyści opierać się musimy niestety tylko na deklaracjach respondentów, nie mieliśmy bowiem możliwości sprawdzania ich empirycznie. Przyjmując więc z dużą ostrożnością wyniki badań, którymi dysponujemy, stwierdzić możemy, że zgodnie z deklaracjami badanych, mogli oni w czasie wyjazdów szkoleniowych :

zwiedzać ciekawe a nieznane dotychczas zabytki kultury, muzea;

poznać nowych ludzi, zyskiwać przyjaciół, kolegów;

nawiązywać osobiste kontakty z ludnością odwiedzanych terenów, dokładniej zapoznawać się z problemami, zwyczajami, kulturą ludności tych terenów;

poznać nowe, atrakcyjne przyrodniczo i krajobrazowo rejony naszego kraju.

Inne, poza wymienionymi, korzyści wskazywane były przez uczestników znacznie rzadziej.

Płeć i wykształcenie a deklarowane korzyści
odnoszone przy okazji wyjazdów szkoleniowych
/w odsetkach/

Korzyści deklarowane	Wykształcenie ^{a/}				Ogółem uczestnicy
	Kobie- ty	Mężczyź- ni	śre- dnie techn. peł- ne	wyż- sze nie- peł- ne	
N=100%	N=28	N=34	N=16	N=35	N=62
Poznawanie nowych okolic kraju	86	62	75	71	73
Zwiedzanie muzeów i zabytków kultury	64	56	38	71	60
Poznawanie nowych obiektów przemysłowych	43	44	25	51	43
Odwiedzanie miejsc martyrologii	32	18	13	29	24
Poznawanie życia mieszkańców odwiedzanych terenów	50	47	50	51	48
Pozyskiwanie nowych przyjaciół i znajomych	82	68	88	71	74

a/ Ze względu na niewielką liczebność pominięto w tabeli wykształcenie zasadnicze, średnie ogólne pełne i wyższe pełne.

Rozpatrując deklarowane przez badanych korzyści w zależności od płci, zaobserwować można, że nieco inna jest ich hierarchia. Mężczyźni najczęściej wskazywali możliwość pozyskania nowych przyjaciół i znajomych, na drugim zaś miejscu wymieniali poznawanie ciekawych a nieznanych dotąd okolic i regionów kraju. U kobiet zależność ta jest odwrotna. W pierwszym rzędzie zwracały uwagę na piękno krajobrazu odwiedzanych terenów, kontakty z nowo poznanymi ludźmi, nowe znajomości i przyjaźnie stawiając w dalszej kolejności.

W wyjazdach szkoleniowych uczestniczyli przede wszystkim badani z ukończonym średnim wykształceniem technicznym oraz z niepełnym wyższym. Respondenci z innym wykształceniem stanowili bardzo mały odsetek osób biorących udział w tego typu wyjazdach. Wykształcenie jest czynnikiem różnicującym nieco korzyści, jakie odnosili badani z wyjazdów szkoleniowych. Respondenci ze średnim wykształceniem technicznym najczęściej wymieniali możliwość poznawania nowych ludzi i pozyskiwania nowych znajomych. Na drugim miejscu /pod względem liczby wskazań/ znalazło się poznawanie ciekawych regionów kraju, na trzecim - możliwość bezpośredniego kontaktu z życiem, zwyczajami i problemami mieszkańców odwiedzanych terenów. Kolejność ta jest nieco inna, gdy rozpatrujemy korzyści z wyjazdów szkoleniowych wymieniane przez ludzi z nieukończonym wyższym wykształceniem. Okazuje się bowiem, że tak samo liczne grupy badanych wskazywały na trzy rodzaje korzyści: poznawanie ciekawych okolic i regionów kraju, zwiedzanie zabytków kultury i muzeów; pozyskiwanie nowych przyjaciół i znajomych.

Zwróćmy jeszcze uwagę na zróżnicowanie odnoszonych korzyści zależnie od przynależności do różnych kategorii

społeczno-zawodowych. W dwu dominujących kategoriach społeczno-zawodowych młodzieży uczestniczącej w tej grupie wyjazdów: pracowników umysłowych i studentów - wymieniano odmienne korzyści uboczne. Uczniowie i studenci najczęściej wymieniali możliwość zdobywania nowych znajomych i przyjaciół, na drugim miejscu stawiając poznawanie ciekawych przyrodniczo i krajobrazowo okolic kraju, a na trzecim - osobisty kontakt z zabytkami kultury, zwiedzanie muzeów.

Pracownicy umysłowi na pierwszym miejscu wśród podawanych przez siebie korzyści stawiali możliwość poznawania ciekawych rejonów kraju. Na dalszych pod względem liczby wskazań miejscach znalazły się: możliwość zdobywania nowych przyjaciół i znajomych, zwiedzanie muzeów i zabytków, poznawanie życia ludzi zamieszkałych na odwiedzanych terenach.

Na tej podstawie można zaryzykować twierdzenie, że młodzież ucząca się większą przywiązuje wagę do możliwości pozyskiwania nowych przyjaciół i znajomych, niż ich rówieśnicy już pracujący zawodowo, dla których istotniejsze są wartości poznawcze. Pełniejsze informacje na ten temat zawiera tabela 75.

Jak już informowaliśmy, respondenci sami oceniali korzyści odnoszone przez nich w trakcie poszczególnych wyjazdów szkoleniowych. W związku z tym pewna część ich odpowiedzi może być jedynie czystą deklaracją naszych respondentów. Biorąc na to poprawkę, stwierdzamy, że wyjazdy szkoleniowe mogą dawać, i co więcej, znacznej części uczestników zapewne dają, również dodatkowe korzyści. Odnoszenie tych korzyści uzależnione jest jednak nie tyle od samego typu wyjazdu, co od nastawienia uczestnika wyjazdu na ich zdobywanie. Z kolei nastawienie to, w mniej-

szym lub większym stopniu, wynika z pięci uczestnika, jego wykształcenia i przynależności do określonej kategorii społeczno-zawodowej. Wydaje się, choć stwierdzenie to oparte jest jedynie na intuicji, że postawy poznawcze uczestników wyjazdów szkoleniowych są ważnym elementem warunkującym dostęp do omawianych korzyści. Tworzenie tych postaw to domena instytucji wychowania, takich jak dom, szkoła i środowisko rówieśnicze. To również kwestia wzorców, tradycji i nawyków.

Tabela 75

Przynależność do kategorii społeczno-zawodowych
a korzyści z wyjazdów szkoleniowych
/w odsetkach/

Korzyści z wyjazdów	Przynależność społeczno-zawodowa	
	pracownicy umysłowi	uczniowie studenci
N=100%	N=18	N=38
Poznawanie nowych okolic kraju	83	68
Zwiedzanie muzeów i zabytków kultury	55	66
Poznawanie nowych obiektów przemysłowych	33	53
Odwiedzanie miejsc martyrologii	47	26
Poznawanie życia mieszkańców odwiedzanych terenów	39	53
Pozyskiwanie nowych przyjaciół i znajomych	78	74

Wyjazdy zarobkowe

Przykładem wyjazdu zarobkowego może być często przez studentów praktykowany wyjazd na kolonie letnie dla dzieci i młodzieży - w charakterze wychowawcy, ratownika itp. Wśród wyjazdów pozawypoczynkowych wyjazdy zarobkowe były najmniej licznie reprezentowane w badanej przez nas grupie młodzieży - uczestniczyło w nich zaledwie 20 osób. Dominowali studenci /13 osób/, a więc osoby nie pracujące jeszcze zawodowo. Po rozpoczęciu pracy zawodowej udział w tego typu wyjazdach jest możliwy jedynie pod warunkiem wykorzystania części lub nawet całości urlopu wypoczynkowego. Nic więc dziwnego, że wyjazdy zarobkowe zdarzały się raczej rzadko wśród ludzi, którzy już podjęli pracę zawodową.

Podstawowym celem tego typu wyjazdów jest oczywiście zarobienie określonej sumy pieniędzy - nie wiemy jednak, na ile ich uczestnikom udało się cel ten zrealizować. Możemy natomiast najogólniej stwierdzić, że udział w wyjazdach zarobkowych przyniósł im również, zgodnie z ich własnym odczuciem, pewne dodatkowe korzyści, takie jak:

- pozyskanie nowych przyjaciół i znajomych,
- poznanie ciekawych przyrodniczo i krajobrazowo regionów kraju,
- zwiedzanie muzeów i zabytków kulturalnych.

Dokładniejsza analiza korzyści odnoszonych przez uczestników wyjazdów zarobkowych nie jest celowa ze względu na bardzo małą liczebność tej grupy.

Wyjazdy służbowe

Ze specyfiki wyjazdów służbowych wynika, że uczestniczą w nich w pierwszym rzędzie ludzie już pracujący zawodowo. Ogółem w tego typu wyjazdach uczestniczyło spośród badanych 49 osób. Najliczniejszą kategorię społeczno-zawodową stanowili pracownicy inżynieryjno-techniczni, wysuwając się pod względem liczebności przed pracowników umysłowych wykonujących prace urzędnicze. W wyjazdach służbowych uczestniczyło bardzo niewielu studentów, pozostałe kategorie społeczno-zawodowe reprezentowane były tylko przez jednostki.

Tabela 76

Przynależność do kategorii społeczno-zawodowej^{a/}
a udział w wyjazdach służbowych
/w odsetkach/

Udział w wyjazdach	Przynależność społeczno-zawodowa			
	robotn. wykwal.	pracown. inżyn.- techn.	pracown. umysłowi	uczniowie, studenci
	N=29	N=51	N=51	N=89
Nie wyjeżdżał ani razu	72	63	77	93
Wyjeżdżał 1 raz	7	12	-	5
Wyjeżdżał 2 razy	7	6	2	-
Wyjeżdżał 3 razy	-	4	8	2
Wyjeżdżał ponad 3 razy	14	15	13	-

a/ Pominęto te kategorie społeczno-zawodowe, spośród których tylko jednostki uczestniczyły w wyjazdach służbowych.

Tak jak przy analizowaniu poprzednich rodzajów wyjazdów, rozważmy, jakie zdaniem badanych korzyści możliwe były do uzyskania przy okazji wyjazdów służbowych.

Korzyściami najczęściej wymienianymi były: możliwość poznania interesujących ludzi, zyskania nowych znajomych i przyjaciół, zobaczenie ciekawych przyrodniczo i krajo-
brazowo rejonów kraju; w dalszej kolejności znalazło się zwiedzanie muzeów i zabytków oraz następne możliwe korzyści.

Płeć była czynnikiem dość istotnie różnicującym rodzaj korzyści płynących z uczestnictwa w wyjazdach służbowych.

Generalnie rzecz biorąc, mężczyźni częściej niż kobiety przyjmowali otwartą postawę wobec innych ludzi i ich problemów, chętniejsi byli do zawierania nowych znajomości i przyjaźni, częściej /chyba ze względu na większą odporność psychiczną/ odwiedzali miejsca martyrologii. Wśród mężczyzn częstsze również były zainteresowania techniczne, wyrażające się w zwiedzaniu dostępnych zakładów przemysłowych. Kobiety natomiast żywiej niż mężczyźni interesowały się obiektami zabytkowymi i muzealnymi. Wrażliwsze były na piękno przyrody i krajobrazu.

Również poziom wykształcenia był czynnikiem wywierającym pewien wpływ na rodzaj korzyści, jakie mogą dawać wyjazdy służbowe ich uczestnikom. W związku z małą liczebnością grupy ludzi z wykształceniem zasadniczym i niepełnym średnim, wpływ poziomu wykształcenia na typ korzyści, jakie deklarowali badani, prześledzimy jedynie na przykładzie dwu najliczniejszych grup: z wykształceniem średnim /zarówno ogólnym jak i technicznym/ oraz z wykształceniem niepełnym wyższym.

Tabela 77

Płeć a rodzaj korzyści, jakie deklarują uczestnicy
wyjazdów służbowych
/w odsetkach/

Korzyści deklarowane	Kobiety	Mężczyźni
	N=20	N=29
Poznawanie nowych rejonów kraju	60	52
Zwiedzanie muzeów i zabytków kultury	55	45
Poznawanie obiektów przemysłowych	35	52
Odwiedzanie miejsc martyrologii	15	28
Poznawanie życia mieszkańców odwiedzanych terenów	15	34
Pozyskiwanie nowych przyjaciół i znajomych	55	58

Porównując deklarowane przez obie te grupy korzyści, dochodzimy do wniosku, że ludzie z wykształceniem wyższym niepełnym częściej deklarowali różnorodne korzyści, odniesione z uczestnictwa w wyjazdach służbowych. Różnice w odsetkach są dość istotne i wahają się od 14 do 26 punktów. Nie możemy jednak formułować wniosków kategorycznie, nie wiemy bowiem, w jakiej mierze na takie właśnie ukształtowanie wyników badań wpłynęła większa u ludzi z wyższym wykształceniem elokwencja, umiejętność wysławiania się i formułowania sądów.

Pełniejsze dane na temat zależności między poziomem wykształcenia a deklarowanymi korzyściami z uczestnictwa w wyjazdach służbowych znajdują się w tabeli 78.

Poziom wykształcenia a rodzaj
deklarowanych korzyści z wyjazdów służbowych
/w odsetkach/

Korzyści deklarowane	Wykształcenie		
	zasadnicze i niepełne średnie	średnie pełne /ogólne+ techn./	niepełne wyższe
	N=9	N=20	N=16
Poznawanie nowych okolic kraju	56	60	53
Zwiedzanie muzeów i zabytków kultury	44	45	59
Poznawanie obiektów przemysłowych	33	40	59
Odwiedzanie miejsc martyrologii	22	15	29
Poznawanie życia mieszkańców odwiedzanych terenów	33	15	41
Pozyskiwanie nowych przyjaciół i znajomych	56	50	70

Na zakończenie zsumujemy nasze dotychczasowe ustalenia na temat wyjazdów pozawypoczynkowych młodzieży warszawskiej.

1. W prowadzonych przez nas badaniach zagadnienia wyjazdów pozawypoczynkowych traktowane były jako element uzupełniający całość obrazu ruchliwości turystycznej badanej grupy młodzieży. Ponieważ jednak badania nasze prowadzi-

e były na próbie reprezentatywnej, przeto stwierdzić możemy, że w badanej grupie wyjazdy pozawypoczynkowe stanowiły małą tylko część ogólnej aktywności turystycznej młodzieży warszawskiej.

Bardzo małe liczebności grup młodzieży uczestniczącej w różnych rodzajach wyjazdów pozawypoczynkowych nie upoważniają nas do stawiania zbyt szczegółowych wniosków.

Biorąc poprawkę na okoliczność, że deklaracje badanych na temat korzyści, jakie odnieśli oni z uczestnictwa w różnych wyjazdach pozawypoczynkowych, mogą nie znajdować pełnego pokrycia w rzeczywistości - przyjąć wypada, że udział w wyjazdach pozawypoczynkowych może /ale nie musi/ prowadzić do:

- lepszego poznania własnego kraju,
- pogłębienia wiedzy o zabytkach kultury czy tradycjach kulturalnych różnych regionów kraju,
- rozszerzenia kontaktów społecznych jednostki poprzez nowe znajomości i przyjaźnie,
- pogłębienia wiedzy o współczesnych osiągnięciach kraju,
- osiągnięcia całego szeregu innych korzyści, zwłaszcza natury poznawczej.

Z tego też względu przy planowaniu badań nad aktywnością turystyczną młodzieży należy również brać pod uwagę często w takich wypadkach pomijane wyjazdy pozawypoczynkowe - zaliczane do kategorii zjawisk nie mających nic wspólnego z turystyką.

3. Wyniki badań upoważniają nas również do stwierdzenia, że zarówno typ korzyści, jakie badani odnoszą z uczestnictwa w wyjazdach, jak i to, w jakim stopniu korzyści te

są dostępne dla wyjeżdżających, zależy w mniejszym czy większym stopniu od przynależności do określonej grupy społeczno-zawodowej, wykształcenia, płci.

4. Sam fakt uczestnictwa w wyjazdach pozawypoczynkowych nie oznacza, że automatycznie wszyscy i w równej mierze będą partycypowali w dodatkowych korzyściach poznawczych, jakie mogą się z nimi wiązać. Czy te potencjalne korzyści zostaną przez uczestników wykorzystane, czy też nie, zależy - jak już mówiliśmy - od zmiennych społeczno-demograficznych, ale również od takich czynników jak tradycje i wzory spędzania czasu wolnego, przekazywane poprzez rodzinę oraz szkolne i pozaszkolne instytucje wychowawcze, środki masowego przekazu.

R O Z D Z I A Ł V I I I

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA AKTYWNOŚCI TURYSTYCZNEJ TYPOLOGIA UPRAWIANEJ TURYSTYKI

Przystępując do oceny aktywności turystycznej młodzieży, wypada postawić sobie zasadnicze pytanie: Kogo nazwiemy turystą? Wbrew pozorom, nie jest ono równoznaczne z pytaniem o to, czym jest turystyka, ani też nie wynika bezpośrednio z odpowiedzi na to pytanie. Niezależnie od przyjętej definicji zjawiska turystyki, którą w tym rozdziale nie będziemy się zajmować, trzeba rozstrzygnąć, czy turystami będziemy nazywać ludzi, którzy w danym momencie uprawiają turystykę, czy też takie osoby, które w ogóle kiedykolwiek zetknęły się albo mniej lub bardziej trwale związały z jakąś dziedziną turystyki.

W pierwszym wypadku turystą jest wycieczkowicz do Krakowa, ale przestaje nim być z chwilą powrotu do rodzinnego domu. Z oczywistych powodów /względna łatwość liczenia, oparta na stosunkowo prostej, bo bardzo szerokiej definicji operacyjnej/ taki punkt widzenia /można by go nazwać modelem statystycznym/ reprezentuje administracja i statystyka, która na przykład podaje, ilu turystów odwiedziło jakiś region w ciągu roku, nie bacząc, że mogą to być i często są ci sami ludzie wielokrotnie się meldujący.

W wypadku drugim /modelu dynamicznym/ pojęcie turysty nabiera znaczenia wartościującego, wprowadzić bowiem trzeba szereg dodatkowych - z reguły dyskusyjnych a rozstrzygających arbitralnie - założeń, dotyczących charakteru kontaktów z daną dziedziną turystyki /czy turystą jest

się już po jednym wypadzie w góry, po dwóch, czy dopiero po kilku ?/, trwałości tych kontaktów /kilka razy w roku, raz na kilka lat/, czasu trwania wypraw /czy można być turystą, wyjeżdżając wyłącznie na niedzielne przedpołudnia?/ i ich programu /wędrowki z plecakiem - nocne lokale w obcym mieście/ itp.

Sprawa jeszcze bardziej się komplikuje, kiedy obok wymienionych kryteriów formalnych próbuje się dodatkowo uwzględniać tak trudno wymierne czynniki, jak na przykład typ postawy człowieka /np. nastawionego poznawczo/. Rozumując w podobny sposób, dochodzi się do trudnego problemu trwałości skutków minionych doświadczeń turystycznych /pozytywnych i negatywnych/, kiedy to trzeba rozstrzygnąć, czy w osobowości człowieka, uprawiającego ostatni raz turystykę ileś tam lat temu, fakt ten, zostawił na tyle trwałe ślad, że można o nim obecnie mówić jako o turyście /lub o jego postawie, nastawieniu jako turystycznym/.

Ogólnie mówiąc, zagadnienie sprowadza się do tego, czy przyjmuje się kryterium doświadczenia turystycznego /i wtedy powstaje problem jego pomiaru i arbitralnego określenia poziomów/ oraz tzw. kultury turystycznej /pojęcie intuicyjnie jasne, ale jeszcze oporniej poddające się zabiegom operacjonalizowania/ czy też, co jest znacznie prostsze, turystą nazywa się osobę uprawiającą w danym momencie turystykę /przyjmując którąś z jej definicji/.

Oba stanowiska mają swoje słabe i mocne strony, nie ulega jednak wątpliwości, że o wyborze któregoś z nich przesądzać powinien charakter rozwiązywanego problemu. Wydaje się, że tematykę referowanych badań, bliską w wielu punktach ujęciu socjo-pedagogicznemu /wychowawcze, poznawcze funkcje turystyki/, korzystniej jest przedstawić

wychodząc z założeń - umownie tu nazwanego - modelu dynamicznego lub jakiejś jego uproszczonej wersji.

Trzeba jednak zastrzec, że celem niniejszego opracowania nie jest prezentacja wypracowanej koncepcji teoretycznej analizy zjawiska turystyki w jej aspekcie społecznym, lecz przedstawienie konkretnej próby skonstruowania dość ogólnego wskaźnika, określającego charakter związku badanych osób z różnymi dziedzinami turystyki.

Ogólna charakterystyka doświadczeń turystycznych

Na wstępie zajmijmy się danymi, które informują, jak młodzież warszawska określa swoje zainteresowania turystyczne. Warto przy tym pamiętać, że mówiąc o turystyce, badani mieli na myśli przede wszystkim wędrowanie związane z uprawianiem tzw. turystyki kwalifikowanej.^{76/}

Tabela 79

Płeć a przekonanie, że uprawia się turystykę
/ $\varphi = 0,179$, $p < 0,001$ /

Rodzaj samooceny /w odsetkach/	Mężczyźni	Kobiety
n = 100%	336	257
Uważa, że uprawia turystykę	18	32
Uważa, że nie uprawia	71	56
Nie ma zdania	10	11

^{76/} Patrz rozdział III.

Spośród ogółu młodzieży warszawskiej tylko jedna czwarta /24%/ wyrażała przekonanie, że uprawia turystykę, przy czym zdanie takie reprezentowało prawie dwukrotnie więcej dziewcząt niż chłopców / $V = 0,179$ /. Zastanawiająco duży jest odsetek osób wahających się przed udzieleniem zdecydowanej odpowiedzi: co dziesiąty badany /11%/ miał kłopoty z decyzją, co chyba jeszcze raz dowodzi, że problem "co należy rozumieć przez turystykę" jest trudny również dla respondentów, zwłaszcza nastawionych refleksyjnie / o relatywnie wyższym wykształceniu/.

Tabela 80

Wykształcenie a przekonanie,
że uprawia się turystykę
/ $V = 0,187$, $p < 0,001$ /

Rodzaj samooceny /w odsetkach/	Wykształcenie		
	poniżej średniego	średnie	powyżej średniego
n = 100%	195	226	171
Uważa, że uprawia turystykę	14	27	32
Uważa, że nie uprawia	76	63	54
Nie ma zdania	9	10	14

Stwierdzana wielokrotnie w badaniach socjologicznych silna zależność między wykształceniem a elementami postawy człowieka potwierdza się również i w tym wypadku: w miarę wzrostu wykształcenia zwiększa się znacznie /ponad dwukrotnie/ odsetek badanych przekonanych, że uprawiają turystykę / $V = 0,187$ /. Ponieważ wśród badanej młodzieży

uczącymi się byli najczęściej studenci / a więc zaliczeni do najwyższej kategorii wykształcenia/, zależność ta dotyczy również porównania osób pracujących i nie pracujących zawodowo / $V = 0,144$ dla $p V = 0,001$ /, oczywiście na korzyść tych drugich /21% - pracujący, 32% - nie pracujący, a więc w zdecydowanej większości uczący się/.

Tabela 81

Pochodzenie społeczne a przekonanie,
że uprawia się turystykę
/ $\varphi = 0,202$, $p < 0,001$ /

Rodzaj samooceny /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa rodziców	
	prac. fizyczni	prac. umysłowi
n = 100%	244	283
Uważa, że uprawia turystykę	16	31
Uważa, że nie uprawia	74	57
Nie ma zdania	11	11

Przekonanie, że uprawia się turystykę, związane jest silnie z pochodzeniem społecznym: badani pochodzący z rodzin inteligenckich wyrażali taką opinię dwukrotnie częściej niż dzieci pracowników fizycznych / $\varphi = 0,202$ /. I wreszcie - przytoczona opinia warunkowana jest zamożnością rodzin badanej młodzieży, przy czym różnice odsetków między osobami o najniższym i najwyższym standardzie dochodów są niemal trzykrotne / $\varphi = 0,114$ /.

Tabela 82

Zamożność a przekonanie, że uprawia się turystykę

/ $\varphi = 0,114$, $p < 0,05$ /

Rodzaj samooceny /w odsetkach/	Przeciętny miesięczny dochód na członka rodziny					
	do 800	800 do 1000	1000 do 1250	1250 do 1500	1500 do 2000	ponad 2000
n = 100%	67	123	102	112	107	70
Uważa, że uprawia turystykę	13	19	25	25	27	34
Uważa, że nie uprawia	73	65	65	70	65	53
Nie ma zdania	12	15	11	5	8	13

Mimo że przytoczone dane są wyrazem oceny młodzieży, przytaczamy je w tym miejscu dość szczegółowo, ponieważ - jak wykazała analiza całego materiału - są to oceny dość trafne i dobrze oddające rzeczywisty udział młodzieży w uprawianiu turystyki kwalifikowanej. Z tego też względu interesujące jest stanowisko badanych nie przyznających się do kontaktów z turystyką lub mających wątpliwości, czy rzeczywiście ją uprawiają. Jakie argumenty padały najczęściej w uzasadnieniu braku zainteresowania turystyką? Co - zdaniem młodzieży - tłumaczy i wyjaśnia taką postawę?

Najczęściej można było się spotkać z klasycznym argumentem ogólnego braku czasu /zgłaszanym zwłaszcza przez mężczyzn i badanych nie pracujących zawodowo/, który na-

leży chyba interpretować - jak na to wskazują doświadczenia z wielu badań - na co najmniej kilka sposobów: dosłownie, jako ogólnikową wymówkę /i to w dobrym tonie !/,chęć wykręcenia się od prawdziwej odpowiedzi /może zbyt trudnej, nie do końca przemyślanej, uświadomionej/, czy wreszcie jako gest uprzejmości respondenta wobec badacza, przed którym nie wypada się przyznać, że po prostu zasadniczy przedmiot rozmowy /wywiadu, badań/ nie jest interesujący dla rozmówcy, bo to gościa - ankietera mogłoby urazić, być dla niego przykre...

Tabela 83

Przynależność społeczno-zawodowa
a typy uzasadnień nieuprawiania turystyki^{a/}

Typy uzasadnień /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa					
	robotnicy wykwalifi- kowani	fizycz- no - u- mysłowi	umysł. inży- nier.- techn.	umysło- wi inni	stu- den- ci	gospody- nie domu
n = 100%	77	53	74	92	93	31
Nie lubią turystyki	2	9	7	7	11	7
Względy finansowe	23	11	15	13	18	13
Względy rodzinne	13	26	19	15	1	55
Rodzaj, nadmiar pracy, nauki	31	26	27	30	32	10
Ogólny brak czasu	43	49	49	42	38	29
Brak towarzystwa	5	7	4	2	7	10
Brak organizatora	14	13	12	16	18	13
Brak odpowiedniego sprzętu	16	7	18	12	17	10
Zły stan zdrowia	1	2	1	4	10	7

^{a/} Nie dotyczy badanych, którzy uważają, że uprawiają turystykę.

Bardziej wiarygodne wydają się pozostałe zgłaszane racje. A więc przede wszystkim brak czasu, spowodowany charakterem i ilością pracy i nauki, dający się we znaki zwłaszcza kobietom /32%/ i właściwie przedstawicielom wszystkich kategorii społeczno-zawodowych w podobnym stopniu, z wyjątkiem biernych zawodowo kobiet. Te ostatnie natomiast nieuprawianie turystyki motywowały najczęściej względami rodzinnymi, co łączyło się z faktem opieki nad dzieckiem, zwłaszcza zaś nad małym dzieckiem /64% rodziców dzieci do lat dwóch, tylko 5% nie mających dzieci/. W łącznym jednak rozrachunku wśród ogółu badanych, którzy nie uprawiają turystyki, względy rodzinne jako uzasadnienie tego stanu rzeczy były zdecydowanie częściej podawane przez mężczyzn /22%/ niż kobiety /8%/, co może chyba świadczyć o ewolucji, jaką przechodzi model rodziny - zarówno młodzieżowej, jak i dwupokoleniowej, w której młodszym pokoleniem są dwudziestokilkulatki /zmiana zasady nieproporcjonalnego podziału obowiązków domowych itd./.

Względy finansowe wymieniane były najczęściej przez wykwalifikowanych robotników i studentów, ale rzadko kiedy badani łączyli ten argument z brakiem odpowiedniego sprzętu umożliwiającego uprawianie turystyki. Stosunkowo często spotykanym uzasadnieniem było poczucie braku znajomych, którzy chcieliby i mogli współuczestniczyć w wyprawach turystycznych /opinię taką zgłaszały zwłaszcza bierne zawodowo kobiety, zajmujące się wyłącznie prowadzeniem gospodarstwa domowego/. Dość często podnoszony argument braku organizatora lub trudności w dotarciu do niego, sygnalizuje niedostateczną informację czy może brak reklamy instytucjonalnie organizowanej działalności turystycznej, przede wszystkim w środowisku studenckim /choć wydawałoby się, że właśnie tam turystyka jest dobrze

organizowana/. Studenci wyróżniali się poza tym najczęściej zgłaszanymi zastrzeżeniami co do swego zdrowia; wzgląd ten występuje wśród pozostałych badanych jedynie marginesowo.

Na zakończenie wspomnijmy o tych badanych, którzy nie usprawiedliwiają się z nieuprawiania turystyki, lecz po prostu mówią, że się nią nie interesują bądź że jej nie lubią /9%/. Najwięcej takich głosów stwierdziliśmy wśród studentów, prawie wcale zaś - wśród wykwalifikowanych robotników, co można traktować dosłownie, bądź też dopatrywać się w tym efektów pewnego typu postawy, która mogła wystąpić w środowisku robotniczym, a której skutkiem jest skrepowanie wobec ankietera, zawstyżenie przed ujawnieniem autentycznego braku zainteresowania tematem rozmowy. Jest to oczywiście hipoteza, której w sposób udokumentowany nie da się uzasadnić, choć można mniemać, że tendencje takie występują, zwłaszcza u osób podatnych na oddziaływanie masowo propagowanych wzorców wypoczynku, w których z reguły uprawianie turystyki jest mocno eksponowane.

Młodzież, która uważała, że uprawia turystykę, zajmuje się najczęściej wędrówkami pieszymi, zarówno nizinnymi, jak i górskimi zdecydowanie zaś najrzadziej - narciarstwem.

Kobiety - w świetle własnych opinii - niemal każdą dziedzinę turystyki uprawiały nieco częściej od mężczyzn. Dotyczy to zwłaszcza turystyki rowerowej i motorowej /chyba jako towarzyski ?/, natomiast mężczyźni częściej brali udział w wyprawach samochodowych.

Płeć a rodzaj uprawianej
/według badanych/ turystyki a/

Rodzaj uprawianej turystyki /w odsetkach/	Mężczyźni	Kobiety
n = 100%	62	83
Rowerowa	5	10
Motorowa	5	13
Samochodowa	16	10
Narciarska	2	-
Kajakowa	11	13
Żeglarska	11	13
Piesza nizinna	48	45
Górska	42	49
Autostop	13	12

a/
Dotyczy tylko badanych, którzy uważają, że uprawiają
turystykę /24% ogółu/.

Tabela 85

Przynależność społeczno-zawodowa
a rodzaj uprawianej /według badanych/ turystyki^{a/}

Rodzaj uprawianej turystyki /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa			
	Robotnicy wykwalifikowani	Umysłowi inżynierzy techniczni	Umysłowi inni	Studenci
n = 100%	20	32	23	49
Rowerowa	10	-	13	10
Motorowa	25	13	4	6
Samochodowa	5	6	9	20
Narciarska	7	-	-	2
Kajakowa	5	9	17	12
Żeglarska	-	19	13	18
Piesza nizinna	35	47	52	49
Górska	50	44	43	55
Autostopowa	15	3	22	12

a/

Dotyczy tylko badanych, którzy uważają, że uprawiają turystykę. W tabeli pominięto kategorie społeczno-zawodowe o liczebności poniżej 20 osób.

Młodzi robotnicy znacznie częściej od przedstawicieli pozostałych kategorii społeczno-zawodowych zgłaszali uprawianie turystyki motorowej, wyraźnie rzadziej zajmowali się samochodową, kajakową, pieszą /nizinną/, wcale zaś

nie uprawiali żeglarstwa. Wśród pracowników umysłowych najbardziej popularna była turystyka piesza /zwłaszcza nizinna/, żeglarska /wśród pracowników inżynieryjno-technicznych/, kajakowa i autostop /dwie ostatnie dziedziny - wśród pracowników umysłowych innych niż inżynieryjno-techniczni/. Specyfiką zainteresowań turystycznych studentów był znaczny udział w turystyce samochodowej, górskiej i żeglarskiej.

Przytoczone dane mają ograniczoną wartość informacyjną z tego względu, iż rzeczywisty obraz sytuacji zniekształcony jest subiektywnie interpretowanym rozumieniem turystyki, a co za tym idzie - zakresu pytania. Nie mogą one zatem stanowić podstawy do wyciągania ogólnych wniosków o zainteresowaniach turystycznych młodzieży warszawskiej. Natomiast nie obciążone "błędem" subiektywizmu, a więc nieporównanie bardziej wiarygodne informacje stanowią odpowiedzi na pytania dotyczące rodzaju wypraw /co najmniej kilkudniowych/, przedsięwziętych w ciągu ostatnich pięciu lat.

Przyjmując arbitralnie takie kryterium czasu kierowano się założeniem, że krótszy okres /rok, dwa lata/ może nie być wystarczająco reprezentatywny dla badanej młodzieży, która znajduje się akurat w specyficznym okresie wkraczania w świat dorosłych /kończenie nauki, wciąganie się do pracy zawodowej, zakładanie rodziny itp./, co z reguły pociąga za sobą - jak na to wskazują liczne badania socjologiczne - przejściowe ograniczenie aktywności życiowej w dziedzinie wypoczynku, zainteresowań kulturalnych, kontaktów towarzyskich itd. Z kolei dłuższy niż pięcioletni okres obejmowałby już historię życia /zwłaszcza dwudziestojednolatków/ nie tyle z lat młodzieńczych, co dziecięcych.

Tabela 86

Płeć a rodzaj wypraw ostatnich pięciu lat^{a/}

Rodzaj wypraw /w odsetkach/	Mężczyźni	Kobiety
n=100%	338	228
Samochodowa	34	37
Autokarowa	69	63
Motorowa	12	17
Rowerowa ^{b/}	12	24
Kajakowa	13	18
Żeglarska ^{c/}	8	14
Piesza nizinna ^{d/}	23	32
Górska	32	39
Autostopowa ^{e/}	15	33

a/ Nie dotyczy badanych, którzy nie brali udziału w żadnym rodzaju wypraw /12% ogółu/.

b/ $\varphi = 0,156$, $p < 0,001$

c/ $\varphi = 0,100$, $p < 0,02$

d/ $\varphi = 0,100$, $p < 0,02$

e/ $\varphi = 0,203$, $p < 0,001$

w pozostałych przypadkach $p > 0,05$

W pięcioletnim okresie aż 12 % ogółu badanej młodzieży nie uczestniczyło w żadnym z wymienionych rodzajów wypraw turystycznych. Największą, bezkonkurencyjną popularnością cieszyły się wyjazdy autokarowe /63% ogółu/, górujące znacznie nad turystyką samochodową /34%/ i pieszą górską /33%/. Pozostałe dziedziny turystyki nie były już tak masowo uprawiane, choć także miały wielu zwolenników: turystyka pieszą /26%/, autostop /22%/, wyprawy rowerowe /17%/, kajakowe /15%/. Stosunkowo najmniej popularne w badanej populacji były dwa rodzaje turystyki: motorowa /13%/ i żeglarska /10%/.

Powyższe wyniki potwierdzają na ogół dane cytowane uprzednio: dziewczęta zdecydowanie częściej niż chłopcy uczestniczyły w przykładowo wybranych wyprawach /różnice są szczególnie znaczne w przypadku turystyki rowerowej, nizinnej i wypraw autostopem/. Jedynym wyjątkiem od tej generalnej zależności jest nieco większy udział chłopców w wycieczkach autokarowych.

Relatywnie najniższe odsetki uczestników analizowanych wypraw charakterystyczne są dla przedstawicieli dwóch kategorii społeczno-zawodowych: pracowników fizyczno-umysłowych i gospodyń domu. Pierwsi szczególnie rzadko - w porównaniu z pozostałą badaną młodzieżą - uczestniczyli w wyprawach autokarowych, rowerowych, kajakowych, górskich, autostopowych, wcale zaś nie - w żeglarskich. Gospodynie domu z kolei najrzadziej wyjeżdżały na wycieczki nizinne i żeglarskie, w znacznym natomiast stopniu korzystały z wyjazdów autokarem i samochodem, które są w sumie, jak się wydaje, stosunkowo najmniej męczącym i najłatwiejszym sposobem uprawiania turystyki /w jej szerokim znaczeniu/.

Przynależność społeczno-zawodowa
a rodzaje wypraw ostatnich pięciu lat^{a/}

Rodzaje wypraw /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa					
	robot- nicy wykwa- lifi- kowani	fizy- czno- umys- łowi	umys- łowi inży- nier- tech- niczni	umysło- wi inni	stu- denci	gospo- dynie domu
n = 100 %	90	52	103	111	141	33
Samochodowa	22	27	35	35	42	45
Autokarowa	67	56	73	73	62	73
Motorowa	22	10	19	13	8	12
Rowerowa	22	10	17	13	21	12
Kajakowa	9	8	17	19	18	12
Żeglarska	6	-	13	10	16	6
Piesza nizinna	20	17	31	23	37	12
Górska	30	13	36	32	50	27
Autostopowa	30	8	22	14	33	18

a/ Nie dotyczy badanych, którzy nie brali udziału w żadnym rodzaju wypraw /12% ogółu/.

Tzw. turystyka kwalifikowana była domeną studentów, wyróżniających się zdecydowanie aktywnością i wszechstronnością podejmowanych wypraw /zwłaszcza górskich/. Z wy-

jątkiem wyjazdów motorowych, najmniej popularnych w środowisku studenckim, wszystkie pozostałe dziedziny turystyki cieszyły się dużym lub największym - w porównaniu do reszty badanych - zainteresowaniem. Młodzież robotnicza częściej od innych uczestniczyła w wyprawach rowerowych i motorowych, a także autostopowych /tylko nieco rzadziej od studentów/, zdecydowanie najrzadziej stykała się z turystyką samochodową, sporadycznie zaś - z wodną /żeglarską i kajakową/.

Naszkicowane różnice wskazują na występowanie pewnych wzorów środowiskowych, które niewątpliwie są efektem oddziaływania: z jednej strony - tradycji związanych ze spędzaniem urlopów i wakacji, z drugiej zaś - obiektywnych możliwości wyboru sposobu wypoczynku. Co jest zatem ważniejsze, który czynnik odgrywa istotniejszą rolę: nawyki kulturowe czy przesłanki ekonomiczne, warunkujące przede wszystkim listę możliwości ?

Dane zamieszczone w tabeli 88 pozwalają skłaniać się ku tezie, że uwarunkowania ekonomiczne są czynnikiem słabszym /a więc wtórnym/ wobec czynników środowiskowo-kulturowych. Wyraźniejsze zależności między rodzajem podejmowanych wypraw a zamożnością /średnim dochodem na członka rodziny/ można zauważyć jedynie w kategorii badanych najlepiej sytuowanych /powyżej 2 tysięcy miesięcznie/ i to tylko w wypadku trzech dziedzin turystyki: samochodowej, żeglarskiej i - co jest mniej zrozumiałe - wypraw autostopowych.

Współczesne formy turystyki - w jej szerszym rozumieniu - odbiegają dość znacznie od spartańsko - heroicznych wizji pierwszych turystów. Minęła już epoka, w której symbolem turysty był plecak i namiot, znamionujący niezależność w wyborze szlaku i zaradność w trudach biwakowej wę-

drówki. Do dziś jednak, mimo lawinowo rosnącej popularności tzw. turystyki campingowej, która niesie ze sobą rozliczne ułatwienia i udogodnienia cywilizacyjne /przenośne maszyny gazowe, bieżąca woda, prąd itd./, nocleg w namiocie połączony z przygotowywaniem posiłków można chyba traktować jako zewnętrzny i łatwo postrzegalny wyznacznik swoistego, choć innego niż tradycyjny, stylu uprawiania turystyki. Z tego też względu, nie łącząc z tym kryterium elementów wartościujących, warto jednak sprawdzić, czy w turystycznej biografii młodzieży wielkomiejskiej zachowania takie miały miejsce.^{77/}

Tabela 88

Zamożność a rodzaje wypraw ostatnich pięciu lat^{a/}

Rodzaje wypraw /w odsetkach/	Przeciętny dochód na członka rodziny w zł					
	do 800	800 do 1000	1000 do 1250	1250 do 1500	1500 do 2000	ponad 2000
n = 100%	62	116	100	108	99	69
Samochodowa ^{b/}	32	22	37	33	37	54
Autokarowa ^{c/}	66	55	70	70	68	71
Motorowa	10	16	15	11	16	16
Rowerowa	16	16	14	21	14	20
Kajakowa	11	12	17	13	21	16
Żeglarska	8	10	11	10	8	17
Piesza nizinna	26	28	27	28	22	27
Górska	29	41	31	37	33	33
Autostopowa	24	21	23	22	19	30

a/ Nie dotyczy badanych, którzy nie brali udziału w żadnym rodzaju wypraw /12% ogółu/

b/ $\varphi = 0,149, \quad p < 0,01$

c/ $\varphi = 0,105, \quad p < 0,05$

W pozostałych przypadkach $p > 0,05$.

^{77/} Zdajemy sobie sprawę, że kryterium to jest tylko formalnie proste i jednoznaczne, w rzeczywistości może bowiem obejmować cały wachlarz zachowań: od harcerskiego biwaku w konwencji puszczańskiej po luksusowy camping o wysokim standardzie.

Płeć a liczba wypraw połączonych
ze spaniem w namiocie i samodzielnym
przygotowywaniem posiłków
/ $\varphi = 0,324$, $p < 0,001$ /

Liczba wypraw /w odsetkach/	Mężczyźni	Kobiety
n = 100%	336	257
Ani jednej wyprawy	35	12
Jedna do trzech	39	30
Więcej wypraw	27	58

Okazuje się, że tylko co czwarty badany /25%/ nie brał nigdy udziału w co najmniej kilkudniowych wyprawach połączonych ze spaniem w namiocie i samodzielnym przygotowywaniem posiłków, przy czym różnica między dziewczętami a chłopcami była bardzo duża /aż trzykrotna przewaga mężczyzn, $\varphi = 0,324$ /.

Warto przy okazji zwrócić uwagę na znamieny fakt, że tak oczywiste - wydawałoby się - zachowanie turystyczne, jak biwakowanie /traktowane nawet niekiedy synonimicznie/ z reguły nie było dla badanych wystarczającym powodem, by uważali się za turystów /aż 75% młodzieży miało okazję biwakować, w tym 40% wielokrotnie, a tylko 24% uważa, że uprawia turystykę/.

Tabela 90

Wykształcenie a liczba wypraw
połączonych ze spaniem w namiocie
i samodzielnym przygotowywaniem posiłków
/ $\varphi = 0,247$, $p < 0,001$ /

Liczba wypraw /w odsetkach/	Wykształcenie		
	poniżej średniego	średnie	powyżej średniego
n = 100%	195	216	171
Ani jednej wyprawy	35	35	13
Jedna do trzech	28	39	57
Więcej wypraw	28	39	57

Poziom wykształcenia w istotny sposób różnicował zakres doświadczeń biwakowych / $\varphi = 0,247$ /, przy czym największe różnice odsetków /niemal trzykrotne/ dotyczą osób, które nigdy nie nocowały w namiocie, znacznie zaś mniejsze /dwukrotne/ - choć wskazujące generalnie ten sam kierunek zależności - osób biwakujących wielokrotnie. Kategoria pośrednia /młodzież, która biwakowała tylko jedno-, dwu- lub trzykrotnie/ wskazuje pewną stabilizację; odsetki nie różnią się prawie ani w obu kategoriach płci, ani w trzech kategoriach wykształcenia, ani - jak to wykazują następne tabele - w odmiennych kategoriach przynależności społeczno-zawodowej. Wydaje się w związku z tym, że jedynie kategorie skrajne mają walor wskaźnikowy dla opisywanego stylu turystycznego /można im przypisać rangę działania programowego/, kategoria pośrednia zaś do-

tyczy osób, które przypadkowo, okazjonalnie zetknęły się z biwakowymi formami turystyki.

Tabela 91

Przynależność społeczno-zawodowa
a liczba wypraw połączonych ze spaniem
w namiocie i samodzielnym
przygotowywaniem posiłków

Liczba wypraw /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa					
	robot- nicy wykwa- lifiko- wani	fizy- czno- umys- łowi	umysło- wi in- żynie- ryjno- techni- czni	umy- słowi inni	stu- den- ci	gospo- dynie domu
n = 100%	97	57	106	115	142	38
Ani jednej wyprawy	22	44	18	25	15	55
Jedna do trzech	38	40	31	41	30	29
Więcej wypraw	40	16	51	34	55	16

Amatorami wypraw połączonych z biwakowaniem byli przede wszystkim studenci i pracownicy umysłowi o zawodach inżynieryjno-technicznych, najrzadziej zaś uczestniczyły w takich wyjazdach gospodynie domu oraz pracownicy fizyczno-umysłowi.

Przedstawione informacje składają się na pewien obraz turystycznej aktywności młodzieży warszawskiej. Nie jest to jednak obraz pełny - informacje są różnej wagi, stopnia ogólności i wiarygodności, co utrudnia formułowanie ogólniejszych wniosków. Wyłania się zatem potrzeba okreś-

lenia charakterystycznych typów turystyki uprawianej przez młodzież warszawską.

Założenia i uzasadnienie typologii

Celem typologii było określenie jednego, łatwego do pomiaru wskaźnika, który ujmowałby ogólny charakter związku badanej osoby z różnorodnymi formami współczesnej turystyki. Nie wydaje się możliwe znalezienie uniwersalnego wskaźnika aktywności turystycznej, który obejmowałby tak różne skale, jak rodzaj turystyki, częstość i długość jej uprawiania, różnorodność /wielość/ form itd. W przedstawionej koncepcji ograniczono się po wielu próbach do dziedzin turystyki, z którymi badany miał do czynienia w określonej jednostce czasu. Za decyzją taką stoi przekonanie, że wybór dziedziny turystyki /lub kilku/ w dużej mierze warunkuje i wyznacza dalsze elementy składające się na całość stosunku do niej, określające charakter jej uprawiania. Każda dziedzina turystyki wymaga od uczestników nieco innego przygotowania, stawia inne warunki związane ze zdrowiem, z kondycją fizyczną, z możliwościami finansowymi, techniką posługiwania się sprzętem itd.

Podstawą zatem typologii są informacje - częściowo już zresztą podane - dotyczące rodzaju wypraw, w których uczestniczył badany w ciągu ostatnich pięciu lat. Przedstawioną propozycję poprzedziła analiza **w s z y s t - k . i c h** możliwych kombinacji różnych rodzajów wypraw, podejmowanych przez poszczególne badane osoby.

Do pierwszego typu zaliczono badanych, którzy w ciągu ostatnich pięciu lat nie brali udziału w żadnej z wymienionych wypraw /inne wyprawy niż wymienione w tabeli,

były zgłaszane tak rzadko, że uwzględnianie ich byłoby niecelowe/. Do drugiego typu zakwalifikowano turystów autokarowych, którzy poza tym nie brali udziału w żadnym z pozostałych rodzajów wyjazdów. W typie trzecim znalazła się młodzież, która uczestniczyła - oprócz /ewentualnie/ wypraw autokarowych - wyłącznie w wyjazdach samochodowych i motocyklowych.

Do następnych trzech typów zaliczono osoby, które mogły już brać udział w wycieczkach autokarowych, samochodowych i motocyklowych, ale - typ czwarty - na pewno brały udział w jakiejś wycieczce pieszej /nizinnej, górskiej, autostopowej/, a nie uczestniczyły w wyprawach wymagających użycia sprzętu /żaglówki, kajaka, roweru/ lub przeciwnie - typ piąty - które korzystały na wyprawach ze sprzętu /żaglówki itd./, ale nie wędrowały pieszo czy autostopem. Do ostatniego, szóstego typu zaliczono pozostałych, "wszechstronnych" turystów, którzy mieli najbardziej różnorodne doświadczenia turystyczne. Zasadę konstruowania typologii ilustruje tabela 92.

W niniejszym tekście przedstawione typy turystów będą umownie nazwane następująco: 1-bierni turystycznie, 2-turyści autokarowi, 3 -turyści samochodowi, 4 -turyści piesi, 5 -turyści wodni i 6 -turyści wszechstronni.

Prezentowana typologia jest nie tyle wyrazem pewnych teoretycznych założeń modelowych formułowanych pod adresem współczesnej turystyki, co efektem empirycznego poznawania rzeczywistości, choć i ta konstrukcja musi oczywiście opierać się na hipotezach nie do końca zweryfikowanych empirycznie. Argument natury statystycznej, że wyróżnione typy odzwierciedlają najczęściej występujące, kombinacje rodzajów wypraw, nie jest jedynym potwierdzającym słusność przyjętej koncepcji. Koncepcję tę potwier-

iza, choć nie jest to najważniejsze, wysoki stopień zgodności pomiędzy typami uprawianej turystyki /w pewnym sensie typologia ma cechy skali aktywności i doświadczenia turystycznego/ a subiektywnym przekonaniem, że w ogóle uprawia się turystykę / $\psi = 0,338$ /^{78/}

Tabela 92

Typ uprawianej turystyki a rodzaj wypraw
w ostatnich pięciu latach

Rodzaj wypraw /w odsetkach/	Typ uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y s c i				
		auto- karo- wi	samocho- dowi	pie- si	wod- ni	wszech- stron- ni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Ani jednej wyprawy	100					
Autokarowa		100	58	69	77	67
Samochodowa			79	31	36	45
Motorowa			36	10	25	14
Piesza nizinna				55		47
Górska				75		59
Autostopowa				28		56
Rowerowa					43	48
Kajakowa					49	38
Żeglarska					36	26

^{78/} Można zależność tę odwrócić i - przyjmując trafność typologii jako skali - twierdzić, że młodzież warszawska niezwykle precyzyjnie /i ostrożnie/ określiła swój stosunek do tego, co uważała za turystykę a więc do turystyki kwalifikowanej.

Typ uprawianej turystyki a przekonanie,
 że uprawia się turystykę
 / $\varphi = 0,338, p < 0,001$ /

Rodzaj samooceny /w odsetkach/	Typ uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y s t y c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	plesi	wod- ni	wszech- stron- ni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Uważa, że upra- wia turystykę	7	5	14	33	30	<u>39</u>
Uważa, że nie uprawia	85	89	77	67	62	46
Nie ma zdania	8	5	13	10	9	15

Wyraźną cezurę w przekonaniach że uprawia się turystykę, wyznacza przynależność do czwartego typu. Można powiedzieć, że dopiero uprawianie jakiejś dziedziny turystyki kwalifikowanej przekonuje młodzież warszawską, iż zajmuje się turystyką; udział w wyprawach samochodowych, a tym bardziej autokarowych, takiego przekonania z reguły nie wytwarza.

Zasadniczym jednak dowodem, potwierdzającym - jak się wydaje - trafność przyjętej typologii, nie jest subiektywne przekonanie badanych, lecz wysoka korelacja statystyczna z kilkoma wybranymi faktami.

A więc, po pierwsze, im szerszy jest zakres doświadczeń turystycznych /większa różnorodność podejmowanych wy-

praw/, tym większe odsetki badanych uprawiających turystykę biwakową.

Tabela 94

Typ uprawianej turystyki a liczba wypraw
połączonych ze spaniem w namiocie
i samodzielnym przygotowywaniem posiłków
/ $\varphi = 0,399$, $p < 0,001$ /

Liczba wypraw /w odsetkach/	Typ uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y ś c i				
		auto- karo- wi	samo- chodo- wi	plesi	wodni	wszech- stronni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Ani jednej	45	47	31	22	13	7
Jedna	30	22	26	15	17	12
Dwie, trzy	12	14	15	19	15	17
Więcej wypraw	12	17	28	44	55	63

Zależność ta jest statystycznie bardzo silna / $\varphi = 0,399$ /, ale warto zwrócić uwagę na fakt, że nie zawsze uprawianie tzw. turystyki kwalifikowanej wiąże się z doświadczeniami biwakowymi. Dotyczy to zwłaszcza amatorów turystyki pieszej, wśród których ponad jedna piąta nie miała okazji podczas swoich wędrówek spać w namiocie. Z kolei ponad połowa młodzieży, która nie uprawia turystyki lub uprawia wyłącznie turystykę autokarową /pierwszy i drugi typ/, zetknęła się jednak z biwakowymi formami tu-

rystyki, choć miało to miejsce - jak można przypuszczać - w okresie wczesnej młodości /obozy harcerskie?/^{79/}.

Drugim argumentem uzasadniającym, że przynależność do określonego typu uprawianej turystyki jest ogólnym wskaźnikiem szeroko rozumianej aktywności turystycznej, jest dodatnia korelacja między wyróżnionymi typami a częstotliwością letnich wyjazdów weekendowych poza Warszawę / $\varphi = 0,251$ /.

Tabela 95

Typ uprawianej turystyki a częstotliwość
wyjazdów weekendowych
/ $\varphi = 0,251$, $p < 0,001$ /

Częstotliwość wyjazdów weekendowych /w odsetkach/	Typ uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycznie	t u r y s t y c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	plesi	wodni	wszech- stronni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Prawie co tydzień	9	16	30	25	30	27
Co 2-3 tygodnie	11	13	16	13	19	26
Kilka razy w sezonie	27	28	15	26	21	22
Wyjątkowo, nigdy	53	43	38	37	30	25

79/

Pytanie o udział w biwakach nie było ograniczone czasem, w odróżnieniu od pytania stanowiącego podstawę typologii, odnoszącego się do okresu pięcioletniego.

Wyjazdy na soboty i niedziele poza miasto, a więc tzw. wypoczynek świąteczny, mieszczą się w szerokiej koncepcji turystyki /od strony ilościowej stanowią w ogóle jej najpoważniejszą część/. Powyższe dane potwierdzają intuicyjną hipotezę, że młodzi ludzie /a można przypuszczać, że i starsi, którzy poświęcają urlopy i wakacje na różnego typu wędrówki turystyczne /zwłaszcza wodne i piesze/, rzadziej niż osoby bierne turystycznie spędzają sobotę i niedzielę w mieście. Jeżeli tego typu zależność nie jest bez wyjątku, to łatwo domyślić się dlaczego. Na przeszkodzie stoi prawdopodobnie nie tyle brak wzorców tego typu wypoczynku /bo przecież ludzie ci zajmują się turystyką w czasie wakacji/, ile raczej - obok ograniczeń finansowych, jako że wypoczynek ten jest dość kosztowny - niedostatek i ubóstwo możliwości oferowanych mieszkańcom Warszawy oraz relatywnie wzrastająca konkurencyjność rozrywek miejskich.

Jedną z łatwiejszych do stwierdzenia, "zewnętrznych" oznak uprawiania turystyki jest posiadanie odpowiedniego wyposażenia i zestawu sprzętu. Może on obejmować cały wachlarz przedmiotów: od rzeczy o kilkuzłotowej wartości /mapa, niezbędnik/ do sprzętu niezwykle kosztownego /żaglówka, przyczepa campingowa/. Ograniczając się jednak do sprzętu podstawowego, którego zakup leży w zasadzie w granicach możliwości osób lepiej sytuowanych, stwierdziliśmy statystycznie istotną zbieżność pomiędzy posiadaniem go a typem uprawianej turystyki / $\varphi = 0,316$ /.

Wymieniony sprzęt można rozpatrywać w dwóch zestawach. Do pierwszego, stanowiącego element wyposażenia turysty niezależnie niemal od rodzaju uprawianej turystyki, zaliczyć można mapę, przewodnik i plecak. Pozostałe przedmioty, bez porównania bardziej kosztowne, stanowią wyposaże-

nie turysty przygotowanego do samodzielnego biwakowania.

Tabela 96

Typ uprawianej turystyki a posiadanie sprzętu turystycznego

Posiadany sprzęt turystyczny /w odsetkach/	Typ uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y s t y c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	piesi	wod- ni	wszech- stron- ni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Nie posiada żadnego a/	39	31	16	8	11	5
Mapa ^{b/}	41	40	55	74	66	83
Przewodnik ^{c/}	19	22	35	53	51	66
Namiot ^{d/}	7	12	15	17	21	24
Śpiwór ^{e/}	3	7	7	10	19	23
Materac ^{f/}	18	30	45	36	45	51
Plecak ^{g/}	26	33	40	60	55	72
Kuchenka ^{h/}	15	13	22	31	30	43

a/ $\varphi = 0,316$, $p < 0,001$

e/ $\varphi = 0,224$, $p < 0,001$

b/ $\varphi = 0,332$, $p < 0,001$

f/ $\varphi = 0,219$, $p < 0,001$

c/ $\varphi = 0,338$, $p < 0,001$

g/ $\varphi = 0,322$, $p < 0,001$

d/ $\varphi = 0,152$, $p < 0,02$

h/ $\varphi = 0,239$, $p < 0,001$

Posiadanie sprzętu elementarnego /mapy, przewodnika i plecaka/ bardzo wyraźnie łączy się z typem uprawianej turystyki /najwyższe wskaźniki korelacji, $\varphi > 0,3$ /. Najbardziej był on w posiadaniu badanych nie uprawiających turystyki, najczęściej zaś dysponowały nim osoby zajmujące się jej wieloma różnymi dziedzinami. W wypadku sprzętu biwakowego zależności, choć nieco słabsze, mają kierunek identyczny /niewątpliwie ingerującą zmienną jest zamożność badanych - najniższy wskaźnik korelacji dotyczy posiadania namiotu, najdroższego z wymienionych przedmiotów/.

Obok posiadania poszczególnych elementów wyposażenia turystycznego interesująca jest zależność pomiędzy typem uprawianej turystyki a dysponowaniem różnymi zestawami wymienionego sprzętu.

Tabela 97

Typ uprawianej turystyki
a posiadanie sprzętu turystycznego^{a/}

	Mapa	Przewodnik	Namiot	Śpiwór	Materac	Plecak	Kuchenka
Mapa	x	0,943	0,886	0,843	0,886	0,943	1,000
Przewodnik	0,01	x	0,943	0,928	0,943	1,000	0,943
Namiot	0,05	0,01	x	0,988	0,929	0,943	0,886
Śpiwór	0,05	0,05	0,01	x	0,786	0,929	0,843
Materac	0,05	0,01	0,05	$p > 0,05$	x	0,943	0,886
Plecak	0,01	0,01	0,01	0,05	0,01	x	0,943
Kuchenka	0,01	0,01	0,05	0,05	0,05	0,01	x

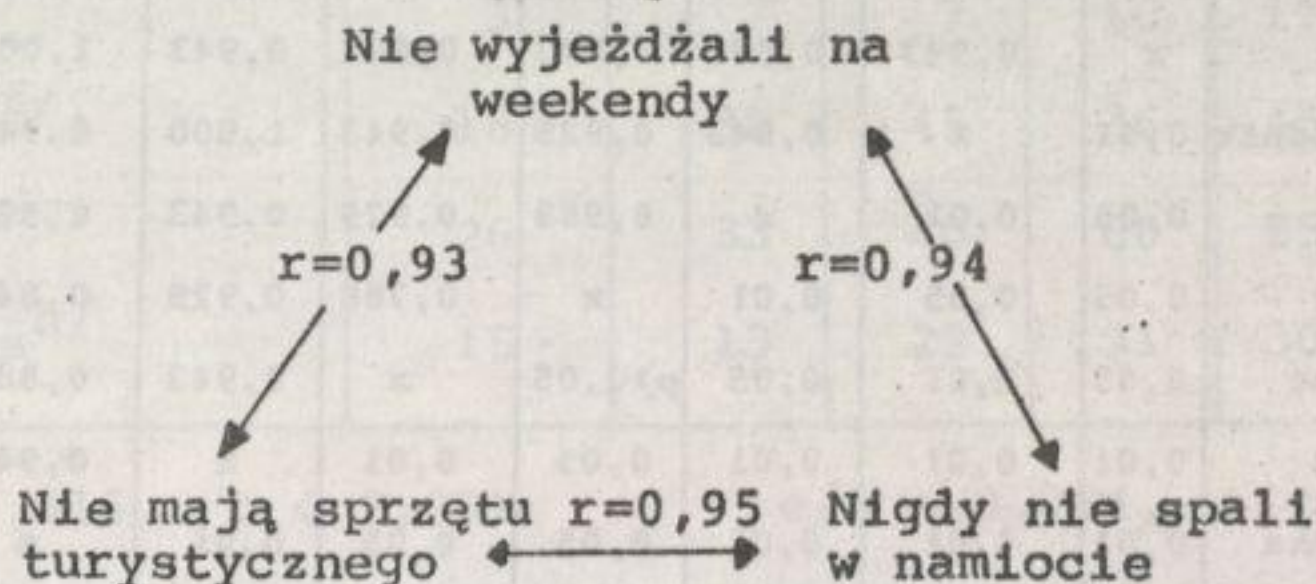
a/ W górnej części tabeli podane wartości współczynnika korelacji rangowej Spearmana^{80/} w dolnej - poziom istotności.

^{80/} Współczynnik korelacji rangowej Spearmana liczony był według wzoru
$$Q = \frac{6 \sum (V_x - V_y)^2}{N(N^2 - 1)}$$
; patrz: J.P. Guilford

"Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice", PWN, Warszawa 1964, s. 296.

Okazało się, że z wyjątkiem materaca i śpiwora, których łączne posiadanie nie było uzależnione w sposób statystycznie istotny, wszystkie pozostałe kombinacje par wymienionych przedmiotów występowały tym częściej, im większe było doświadczenie turystyczne ich właścicieli. A więc również i fakt posiadania określonego sprzętu /nawet zestawów tego sprzętu/ w zależności od typu uprawianej turystyki świadczy o ogólnej wartości wskaźnikowej tej informacji.

Podsumowując dotychczasowe spostrzeżenia, można ogólnie stwierdzić, że występuje bardzo wysoka dodatnia korelacja pomiędzy przynależnością do określonego typu uprawianej turystyki /zgodnego z proponowaną na wstępie klasyfikacją/ a trzema szczegółowymi czynnikami, które ilustrują charakter związków z turystyką: zakresem doświadczeń biwakowych, częstotliwością wyjazdów weekendowych i posiadaniem sprzętu turystycznego. Zależność tę przedstawia następujący schemat^{81/} :



^{81/} Współczynnik korelacji r obliczony, według wzoru
przy $X = x - \bar{x}$, $Y = y - \bar{y}$; patrz :

S. Szulc "Metody statystyczne". PWE, Warszawa 1968, s. 481 i dalsze.

Wydaje się, że tym samym został uzasadniony ogólnowo-
wskaznikowy walor proponowanej klasyfikacji. Można zatem
przejsć do określenia społecznego zasięgu wymienionych ty-
pów uprawiania turystyki.

Społeczne uwarunkowania typów uprawianej turystyki

Na wstępie podkreślić wypada, że wnioski wypływające z
analizy społecznego zasięgu sześciu wyróżnionych typów u-
prawiania turystyki korespondują wyraźnie z samooceną /za-
mieszczoną na wstępie niniejszego rozdziału/, jakiej do-
konali badani określając swoje zainteresowania turystycz-
ne. Potwierdza się na przykład wyraźna różnica w aktywno-
ści turystycznej mężczyzn i kobiet.

Tabela 98

Płeć a typ uprawianej turystyki

Typy uprawianej turystyki /w odsetkach/	Mężczyźni	Kobiety
n = 100%	336	257
Bierni turystycznie	15	9
Turyści autokarowi	19	9
Samochodowi	17	11
Piesi	21	24
Wodni	6	11
Wszechstronni	21	37

Dziewczęta znacznie rzadziej niż chłopcy sprowadzały u-
prawianie turystyki do wycieczek autokarowych i samocho-
dowych /motocyklowych/, nieporównanie zaś częściej zajmo-
wały się jej różnorodnymi dziedzinami. Różnicą w stop-
niu zainteresowania widoczna jest zwłaszcza w typie szós-
tym /turystyka różnorodna/.

Poziom wykształcenia najsilniej ingeruje w typie pierw-
szym i ostatnim. W kategorii osób nie uprawiających tu-
rystyki cezurę stanowi wykształcenie średnie, poniżej któ-
rego gwałtownie wzrasta odsetek badanych nie związanych z
turystyką, wśród młodzieży zaś uprawiającej różnorodne
dziedziny turystyki dominuje wykształcenie wyższe niż śre-
dnie.

Tabela 99

Wykształcenie a typ uprawianej turystyki

Typy uprawianej turystyki /w odsetkach/	Wykształcenie		
	poniżej średniego	średnie	powyżej średniego
n = 100%	195	226	171
Bierni turystycznie	23	9	6
Turyści autokarowi	17	17	8
Samochodowi	16	15	12
Piesi	17	24	27
Wodni	5	11	7
Wszechstronni	22	24	40

W pozostałych typach wpływ poziomu wykształcenia nie jest tak widoczny, choć oczywiście potwierdza się ogólna prawidłowość, że turystykę autokarowo-samochodową uprawiała przeważnie młodzież o niższym cenzusie wykształcenia, natomiast pieszą i wodną - o relatywnie wyższym.

Otrzymane w badaniach materiały umożliwiają odtworzenie środowiskowych wzorów uprawiania turystyki. Najłatwiejszym zadaniem jest opisanie turystyki studenckiej, która charakteryzuje się zdecydowaną przewagą form kwalifikowanych /trzy czwarte studentów/, oraz pracowników fizyczno-umysłowych, reprezentujących wzór niemal diametralnie przeciwny /jedna trzecia w ogóle nie uprawia turystyki, a nieco więcej zajmuje się jedynie turystyką autokarową i motocyklową/.

Tabela 100

Przynależność społeczno-zawodowa
a typ uprawianej turystyki

Typy uprawianej turystyki /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa					
	robotnicy wy- kwalifi- kowani	fizycz- no- umysło- wi	umysłowi inżynie- ryjno- technicz- ni	umysło- wi inni	stu- denci	gospo- dynie domu
n = 100%	97	57	106	115	142	38
Bierni turystycznie	15	30	9	11	6	18
Turyści autokarowi	19	23	11	18	9	21
Samochodowi	13	17	11	17	13	16
Piesi	17	14	26	20	32	16
Wodni	5	3	14	3	7	5
Wszechstronni	31	12	28	24	35	24

Wśród ciekawszych zależności warto ponadto zwrócić uwagę na dość licznych przedstawicieli zawodów inżyniersko-technicznych, którzy zajmowali się wyłącznie turystyką żeglarską i kajakową, oraz na wysoki udział wykwalifikowanych robotników w uprawianiu różnorodnych form turystyki - pieszkiej i wodnej /ustępowali pod tym względem jedynie studentom/.

Szczegółem godnym baczniejszej analizy jest powstający na naszych oczach /a niewątpliwie mający w perspektywie szansę umasowienia/ specyficzny typ turysty, reprezentowany przez użytkownika samochodu osobowego, który poza możliwościami, jakie stwarza własny środek lokomocji nie styka się z innymi dziedzinami turystyki. Już obecnie typ turysty samochodowego /w tym również motorowego/ jest wzorem - w świetle powyższych danych - najbardziej "ponadśrodowiskowym", w jednakowym niemal stopniu popularnym we wszystkich kategoriach społeczno-zawodowych. Nawet jeżeli spostrzeżenie to jest pewnym uproszczeniem /w środowisku robotników i pracowników fizyczno-umysłowych przeważa motocykl, a wśród pracowników umysłowych i studentów - samochód/, typ turysty zmotoryzowanego może w przyszłości stawać się coraz bardziej popularny, kosztem - jak się zdaje - przede wszystkim liczby turystów uprawiających różnorodne dziedziny turystyki kwalifikowanej.

Charakterystyczną cechą prezentowanych typów uprawiania turystyki jest - wbrew oczywistym, wydawałoby się, przypuszczeniom - wysoki stopień niezależności od standardu materialnego badanych. Nie potwierdziły się zatem hipotezy, że nieuprawianie turystyki związane jest z niskim poziomem dochodów, a warunkiem zajmowania się dość kosztowną turystyką żeglarską i kajakową jest zamożność wyższa od przeciętnej.

Czynnikami decydującymi są zatem uwarunkowania kulturowe, określone - z jednej strony - poziomem wykształcenia, z drugiej zaś - tradycjami rodzinnymi, a więc - pośrednio - pochodzeniem społecznym.

Tabela 101

Pochodzenie społeczne
a typ uprawianej turystyki

Typy uprawianej turystyki /w odsetkach/	Przynależność społeczno-zawodowa rodziców		
	pracownik fizyczny	pracownik umysłowy	inna
n = 100%	244	283	66
Bierni turystycznie	17	7	18
Turyści autokarowi	18	13	9
Samochodowi	15	15	11
Piesi	19	25	26
Wodni	7	8	11
Wszechstronni	24	32	26

Czynnik pochodzenia społecznego nie odgrywał roli jedynie w przypadku turystów zmotoryzowanych, w pozostałych zaś sytuacjach kierunek zależności był analogiczny do opisanego przy okazji analizy poziomu wykształcenia /obte cechy wiążą się ze sobą/. A więc dzieci pracowników fizycznych częściej wcale nie zajmowały się turystyką lub

jeździły wyłącznie na wycieczki autokarowe, badani zaś pochodzący z rodzin pracowników umysłowych częściej uprawiali turystykę pieszą i wodną.

Czynnikiem kształtującym w młodości wzory wypoczynku był klimat panujący w domu rodzinnym i stosunek rodziców do uprawiania turystyki.

Tabela 102

Turystyczne tradycje rodzinne
a typ uprawianej turystyki
/ $\varphi = 0,216$, $p < 0,01$ /

Typ uprawianej turystyki /w odsetkach/	Czy w najbliższej rodzinie są osoby uprawiające turystykę	
	tak	nie
N = 100%	176	377
Bierni turystycznie	7	15
Turyści autokarowi	7	17
Samochodowi	15	14
Piesi	24	22
Wodni	11	7
Wszechstronni	36	26

Zgodnie z przewidywaniami, badani wychowujący się w rodzinach, w których uprawiano turystykę, sami również częściej się nią zajmowali / $\varphi = 0,216$ /. Zależność ta widoczna jest przede wszystkim w typie szóstym, a więc wśród uprawiających najbardziej różnorodne formy turystyki, nie

występuje natomiast wśród młodzieży uprawiającej wyłącznie turystykę samochodową i pieszą.

Podsumowując, można stwierdzić, że zasięg wyróżnionych typów kontaktów z turystyką jest wyraźnie społecznie i kulturowo zróżnicowany. Z jednej strony, dość łatwo określić grupę badanych nie mających żadnych kontaktów /w przyjętym tu znaczeniu/ z turystyką /12%/ lub uprawiających ją jedynie w postaci wycieczek autokarowych /15 %/ i samochodowych /15%/, z drugiej - daje się wyróżnić młodzież zajmująca się jakąś dziedziną turystyki pieszej/23%/ lub wodnej /8%/, albo jednocześnie kilkoma dziedzinami /28%/. Do pierwszej grupy należeli częściej badani mężczyźni o relatywnie niższym wykształceniu, pochodzenia robotniczego, zatrudnieni przede wszystkim jako pracownicy fizyczno-umysłowi, do drugiej zaliczyć można było raczej kobiety, młodzież o wykształceniu wyższym niż średnie, pochodzenia inteligenckiego, przeważnie studiującą lub pracującą w zawodach inżynieryjno-technicznych.

Typ uprawianej turystyki jako czynnik warunkujący wzory i preferencje wypoczynkowo-turystyczne

Uprawianie określonego typu turystyki może być traktowane na równi z uwarunkowaniami społeczno-kulturalnymi jako czynnik wyznaczający postawy młodzieży i jej poglądy na wypoczynek. To zrozumiałe, bowiem stanowi ono ogólny wskaźnik zainteresowań i doświadczenia turystycznego. Potwierdza to fakt, że młodzież uprawiająca kwalifikowane dziedziny turystyki w preferencjach wypoczynkowych najczęściej zgłaszała różnego rodzaju wyjazdy /dla $p < 0,01$ $\varphi = 0,163$ /, choć cele tych wyjazdów i związane z nimi oczekiwania nie odbiegały bardzo od zgłaszanych przez osoby nie uprawiające turystyki.

Typ uprawianej turystyki
a preferencje wypoczynkowe

Rodzaj preferencji wypoczynkowych /w odsetkach/	Typ uprawianej turystyki					
	bierni turys- tyczni	t u r y s t y c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	piesi	wod- ni	wszech- stron- ni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Dobrze odpocząć ^{a/}	20	26	16	16	13	12
Zabawić się, rozerwać b/	11	13	15	11	9	8
Chodzić na wędrowniki c/	5	8	6	10	13	10
Uprawiać sport, turystykę kwalifi- fikowaną d/	51	67	64	60	66	60
Zobaczyć ciekawe krajobrazowo miejsca e/	59	76	67	65	66	67
Zwiedzać zabytki kultury f/	16	22	31	23	34	32
Poznać zwyczaje, kulturę ludzi g/	5	5	5	7	15	10

a/ $\varphi = 0,121$, $p < 0,2$ e/ $\varphi = 0,094$, $p < 0,5$ b/ $\varphi = 0,073$, $p < 0,7$ f/ $\varphi = 0,092$, $p < 0,5$ c/ $\varphi = 0,080$, $p < 0,7$ g/ $\varphi = 0,132$, $p < 0,1$ d/ $\varphi = 0,113$, $p < 0,2$

Nieznaczne różnice, jakie zarysowały się w preferencjach wypoczynkowych, dotyczą głównie proporcji głosów akcentujących zabawowo-rozrywkowe aspekty wyjazdów /najbardziej występujące wśród turystów zajmujących się różnorodnymi dziedzinami/ oraz ich funkcje poznawcze, zwłaszcza w zakresie zwiedzania zabytków kultury i poznawania obyczajów ludzi zamieszkujących odwiedzane tereny /najbardziej argumenty te padały z ust turystów autokarowych i osób w ogóle nie uprawiających turystyki/.

Różnica pomiędzy młodzieżą, która nie uprawia turystyki, a młodzieżą związaną z turystyką zaznacza się wyraźnie w stopniu skryształizowania opinii o ulubionych regionach Polski.

Tabela 104

Typ uprawianej turystyki a posiadanie ulubionego rejonu wyjazdów
/ $\varphi = 0,152,$ $p < 0,02/$

Czy ma ulubiony rejon /w odsetkach/	Typy uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y s t y				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	plesi	wod- ni	wszech- stronni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Tak	57	71	79	74	77	78
Nie	43	29	21	26	23	22

Prawie połowa osób nie uprawiających turystyki nie ma żadnej szczególnie ulubionej miejscowości czy regionu, do którego jeździ najchętniej i - w miarę możliwości - naj-

częśćciej / $\varphi = 0,152$ /, natomiast pozostali badani, niezależnie od typu uprawianej turystyki, reprezentują opinie bardzo do siebie zbliżone /tylko jedna czwarta nie ma takiego regionu/.

Jednakże nawet i ci spośród nie uprawiających turystyki, którzy mieli ulubione regiony, jeździli do nich w efekcie rzadziej od pozostałych badanych / $\varphi = 0,279$ /.

Tabela 105

Typ uprawianej turystyki
a liczba wyjazdów do ulubionego regionu
w ostatnich trzech latach^{a/}
/ $\varphi = 0,279$, $p < 0,01$ /

Liczba wyjazdów /w odsetkach/	Typy uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y s t y c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	piesi	wod- ni	wszech- stron- ni
n = 100%	42	61	68	99	36	129
Ani razu	11	7	7	5	4	1
Raz	18	26	12	16	15	14
Dwa - trzy razy	18	29	43	31	36	46
Więcej razy	11	9	17	21	21	17

a/ Dotyczy tylko badanych, którzy zadeklarowali, że mają ulubiony rejon wyjazdów wakacyjnych.

Istotna cezura, podobnie jak w wypadku wielu innych opinii i zachowań, przebiega pomiędzy młodzieżą bierną turystycznie oraz uczestnikami wycieczek autokarowych a mło-

dzieżą uprawiającą jakąkolwiek dziedzinę turystyki kwalifikowanej.

Bogatsze doświadczenia turystyczne przesądziły z reguły o opinii, że najkorzystniejsze są wyjazdy w różne okolice Polski.

Tabela 106

Typ uprawianej turystyki
a preferowane tereny wyjazdów

Rodzaj terenu /w odsetkach/	Typ uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y ś c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	piesi	wod- ni	wszech- stron- ni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Tereny górskie	26	20	22	28	11	22
Nadmorskie	35	36	30	22	25	22
Jeziora	13	11	14	15	30	17
Różne	27	25	31	37	36	39
Obojętne	-	8	3	-	-	-

Młodzież nie uprawiająca turystyki faworyzowała polskie wybrzeże, podobne stanowisko zajmowali wycieczkowi-
cze autokarowi. Ci ostatni jako ulubione rejony wymie-
niali najrzadziej jeziora, co każe podejrzewać, że o wy-
borze kierunku wyjazdu /regionu/ decydują przede wszyst-
kim preferencje dotyczące pewnego stylu wypoczyniania /z
pobytem nad morzem wiąże się raczej tzw. odpoczynek bier-

ny: plaża, opalanie, ograniczenie wysiłku fizycznego do krótkich spacerów itp./.

Oprócz programowej różnorodności w kierunkach wyjazdów turyści piesi opowiadali się dość często za terenami górskimi a wodniacy oczywiście za jeziorami. Turyści samochodowi reprezentowali pośrednie opinie - było wśród nich zarówno wielu zwolenników wypoczynku nad morzem, jak i amatorów wyjazdów w różne okolice Polski.

Tabela 107

Typ uprawianej turystyki
a preferowane formy wyjazdów
/ $\chi^2 = 0,235$, $p < 0,001$ /

Rodzaj wyjazdów /w odsetkach/	Typy uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y ś c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	piesi	wod- ni	wszech- stron- ni
N = 100%	74	86	86	134	47	166
Wyprawy z biwa- kowaniem /na- miot, gotowanie posiłków/	26	28	31	40	49	52
Wyjazdy mniej męczące /schro- nisko, bar, ho- tel, restaura- cja/	54	51	51	34	25	33
Różne	9	11	16	21	19	14
Obojętne	9	11	1	6	5	1

Typ uprawianej turystyki a wzory /W/ spędzania wakacji
/urlopów/ w minionym roku i preferencje /P/ w tym zakresie

Sposoby spędzania wakacji /w. odsetkach/		Typy uprawianej turystyki					
		bierni turys- tycz- nie	t u r y s t y c i				wszech- stronni
			auto- karo- wi	samo- cho- dowi	pie- si	wod- ni	
n = 100%		74	86	86	134	47	166
W domu, odpoczynek	W	22	15	12	17	11	11
	P	-	-	-	1	-	-
W domu, praca	W	16	9	4	7	-	3
	P	-	-	-	-	-	-
U rodziny na wsi, praca	W	-	3	2	1	-	2
	P	-	-	-	-	-	-
U rodziny na wsi, odpoczynek	W	7	12	6	10	4	10
	P	-	-	-	-	-	-
U rodziny, w innym mieście	W	7	9	11	6	11	7
	P	1	-	2	1	2	1
Wczasy związkowe, FWP	W	27	25	12	24	21	17
	P	39	41	26	21	28	12
Obozy sportowe, turys- tyczne stałe	W	-	5	2	7	4	10
	P	-	2	-	4	-	4
Wczasy wędrowne	W	-	1	-	1	4	2
	P	-	3	2	4	10	5
Wędrówka turystyczna, prywatna, autostop	W	1	7	14	17	28	28
	P	8	20	12	25	26	35
Obozy, wczasy organiza- cji młodzieżowych	W	1	-	3	10	11	16
	P	1	1	3	7	-	14
W prywatnej kwaterze, letnisko	W	8	21	17	22	23	23
	P	31	20	19	20	15	10
Za granicą, indywidual- nie	W	11	5	14	6	2	7
	P	11	7	29	18	19	25
Za granicą, zbiorowa wycieczka	W	1	1	3	4	4	2
	P	7	8	8	5	6	7

Im większe doświadczenie turystyczne, tym częstsze a-
probowanie biwakowych form turystyki /a jednocześnie ma-
lejąca liczba obojętnych wobec problemu wyboru rodzaju
wyjazdu/. Można w tym wypadku mówić o zgodności upodobań
z realizowanymi wzorami wypoczynku / $\varphi = 0,235$ /.

Zgodność taka nie wystąpiła jednak w porównaniu rze-
czywistych sposobów /wzorów/ spędzania wakacji i urlopów z
preferowanymi formami wypoczynku letniego.

Młodzież nie związana z turystyką lub uprawiająca tyl-
ko jej najprostsze formy /turystyka autokarowa/ spędzała
ostatnie wakacje najczęściej w domu i na wczasach związk-
kowych, rzadziej u rodziny na wsi lub w innym mieście czy
na letnisku. Młodzież o większym i bogatszym doświadcze-
niu turystycznym z reguły przebywała na wędrownikach turys-
tycznych, obozach i wczasach sportowych oraz związkowych.

Młodzieżowe wzory wypoczynku wakacyjno-urlopowego od-
biegają znacznie od upragnionych. W preferowanych formach
wypoczynku w ogóle nie ma miejsca na pobyt w domu i na
wsi u rodziny /sporadycznie występuje gościna u rodziny
zamieszkałej w innym mieście/, chociaż w rzeczywistości
ten sposób spędzania wakacji był dość powszechny. Tenden-
cja ta wystąpiła w podobnym stopniu wśród przedstawicieli
wszystkich typów uprawiania turystyki.

Badani, nie zajmujący się turystyką, i ci, których doś-
wiadczenia turystyczne ograniczały się do udziału w wy-
prawach autokarowych i samochodowych, najbardziej pragnę-
li wyjeżdżać na wczasy typu FWP i prywatnie na letnisko,
co z kolei było najmniej atrakcyjne dla młodzieży uprawia-
jącej turystykę kwalifikowaną, która preferowała przede
wszystkim wypoczynek czynny: wędrowniki turystyczne, auto-
stop, obozy sportowe i organizacji młodzieżowych, a tak-
że indywidualne wyprawy zagraniczne.

Można ogólnie stwierdzić, że młodzież o niewielkim i jednostronnym doświadczeniu turystycznym /pierwsze trzy typy/ spędzała wakacje najczęściej unikając wypoczynku o charakterze czynnym /sportowym, turystycznym/ i - co więcej - w jeszcze większym stopniu pragnęłaby w ten właśnie sposób wypoczywać /wczasy, letnisko/, natomiast młodzież zajmująca się turystyką kwalifikowaną, zwłaszcza zaś badani uprawiający zarówno piesze, jak i wodne rodzaje turystyki, miała najczęściej okazję w ten właśnie sposób spędzać wakacje, a ponadto chciałyby te formy wypoczynku aktywnego jeszcze bardziej zintensyfikować^{82/}.

Z wakacjami spędzonymi w tak odmienny sposób wiązały się różne oczekiwania i postawy młodzieży.

Badani o większym doświadczeniu turystycznym /trzy ostatnie typy/ znacznie częściej deklarowali, że w czasie urlopów i wakacji nastawiają się na wędrowki / $\varphi = 0,203$ /, zwiedzanie atrakcyjnych krajobrazowo miejsc / $\varphi = 0,170$ / i zabytków kultury / $\varphi = 0,141$ /.

Opinie te były oczywiście zbierane ex post i z tego względu należy je traktować nie tyle dosłownie, co raczej jako wyraz pewnych uświadomionych postaw; w których na plan pierwszy wybija się aktywna postawa poznawcza, a więc jedna z ważniejszych, programowych wartości wynikających z uprawiania turystyki.

Powyższą tezę efektownie wzmacniają wysokie statystyczne zależności pomiędzy typem uprawianej turystyki a po-

^{82/} Stwierdzenie to nie jest pośrednio tautologiczne, bowiem wskaźnik doświadczenia turystycznego nie był skonstruowany na podstawie informacji o sposobach spędzania ostatnich wakacji i urlopów. A zatem wykazana zależność jeszcze raz potwierdza uniwersalny charakter przyjętego wskaźnika.

strzeganiem poznawczych walorów, jakie łączą się z doświadczeniami ostatnich wakacji.

Tabela 109

Typ uprawianej turystyki
a oczekiwania związane z wakacjami

Rodzaj oczekiwań /w odsetkach/	Typy uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y s t y c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	pie- si	wod- ni	wszech- stron- ni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Poznanie nowych znajomych a/	15	13	13	16	17	22
Poznanie okolicy miejsc atrakcyjnych knajobrazowo b/	24	31	42	48	36	48
Zwiedzanie zabytków kultury c/	11	13	21	20	21	27
Poznanie zwyczajów, kultury odwiedza- nych ludzi d/	9	8	13	13	9	19
Chodzenie na wy- cieczki, wędrowki e/	9	33	28	39	30	40

a/ $\varphi = 0,099$, $p < 0,5$

b/ $\varphi = 0,170$, $p < 0,01$

c/ $\varphi = 0,141$, $p < 0,5$

d/ $\varphi = 0,122$, $p < 0,2$

e/ $\varphi = 0,203$, $p < 0,01$

Typ uprawianej turystyki
a doświadczenia ostatnich wakacji

Rodzaj doświadczeń /w odsetkach/	Typy uprawianej turystyki					
	bierni turys- tycz- nie	t u r y s t y c i				
		auto- karo- wi	samo- cho- dowi	pie- si	wod- ni	wszech- stronni
n = 100%	74	86	86	134	47	166
Poznał nowych znajomych a/	34	34	45	54	53	61
Poznał okolicę, miejsca atrakcyjne krajobrazowo b/	37	43	56	69	68	71
Zwiedził zabytki kultury c/	24	22	41	44	43	52
Poznał zwyczaje, kulturę odwiedza- nych ludzi d/	20	17	31	49	32	50
Chodził na wyciecz- ki, wędrowki e/	37	47	51	74	57	69

/ $\varphi = 0,206, \quad p < 0,001$

/ $\varphi = 0,257, \quad p < 0,001$

/ $\varphi = 0,222, \quad p < 0,001$

/ $\varphi = 0,264, \quad p < 0,001$

/ $\varphi = 0,260, \quad p < 0,001$

Badani nie uprawiający turystyki dwukrotnie rzadziej niż zajmujący się różnorodnymi jej dziedzinami mieli okazję - według własnej oceny - oddać się podczas wakacji swojej pasji poznawczej. Łatwo zauważyć, że nie każdy ro-

dziej turystyki stwarza do tego okazję w równym stopniu. Turyści autokarowi, praktycznie biorąc, niewiele różnili się od badanych w ogóle nie uprawiających turystyki, a turyści wodni bez porównania rzadziej od turystów pieszych mieli okazję poznać bliżej zwyczaje i kulturę ludzi zamieszkujących odwiedzane regiony. Ostatnie spostrzeżenie potwierdza powierzchowne obserwacje wodniaków, których tryb i styl wypoczynku cechuje swoisty "izolacjonizm" społeczny /podstaw tego zjawiska nie sposób w tym miejscu określić/^{83/}.

Podsumowując powyższe uwagi można jednak ogólnie stwierdzić, że z uprawianiem turystyki, zwłaszcza pieszej, łączy się występowanie postawy ukierunkowanej poznawczo, wyrażającej się zarówno w deklarowanych oczekiwaniach, jak i realizowanych formach wypoczynku, którego postrzegana wartością jest możliwość zwiedzania zabytków, wchodzenia w osobiste kontakty z miejscową ludnością, poznawania jej kultury i obyczajów, nawiązywania nowych znajomości itp.

x x x x x

Przedstawione materiały upoważniają do sformułowania kilku ogólnych wniosków. Precyzyjne określenie aktywności turystycznej za pomocą jednego uniwersalnego wskaźnika

83/ *Interesującym problemem byłoby stwierdzenie, w jakim stopniu zjawisko to tłumaczy się warunkami, w których uprawia się turystykę wodną, a na ile - i czy to są czynniki powiązane - postawami uczestników, uwarunkowaniami natury kulturowo-społecznej. Zagadnienie to dotyczy, jak się wydaje, także innych dziedzin turystyki czy sportu /turystyki górskiej i wspinaczki, szymbownictwa itp./.*

nie wydaje się możliwe. Stosunkowo prostym rozwiązaniem tego problemu jest przedstawiona propozycja, uwzględniająca cechę różnorodności wyjazdów turystycznych w ciągu ostatnich pięciu lat. Wskaźnik ten, co potwierdza jego ogólnoinformacyjny walor, wysoko koreluje z rodzajem posiadanego sprzętu turystycznego, częstotliwością podmiejskich wyjazdów weekendowych, doświadczeniami biwakowymi i - co jest już ciekawostką - przekonaniem badanych, iż rzeczywiście uprawiają turystykę.

Przyjmując za punkt wyjścia typologię opartą na tym wskaźniku można stwierdzić, że jedna ósma warszawskiej młodzieży nie ma żadnych kontaktów z turystyką, a jedna trzecia zna turystykę tylko w jej prostszych i łatwiejszych wersjach: wycieczek autokarowych i samochodowych. Najbardziej popularna jest turystyka piesza, choć najwięcej młodzieży /ponad jedna czwarta/ zajmuje się równocześnie różnymi dziedzinami turystyki, zarówno pieszej jak i wodnej. I wreszcie ostatni interesujący wniosek: z uprawianiem turystyki związana jest postawa wyraźnie ukierunkowana poznawczo oraz preferencje świadczące o tendencjach do intensyfikowania różnych form wypoczynku czynnego.

Z A K O Ń C Z E N I E

Socjologia turystyki - jak wspominaliśmy na wstępie - bada społeczne przyczyny rozwoju turystyki, przebieg tego procesu i jego społeczne oraz wychowawcze skutki.

Badania nasze miały charakter przede wszystkim diagnostyczny. Znalazły się zasadniczo w drugim kręgu rozważań - dotyczyły opisu realizacji turystyki. Jedynie materiał zawarty w ANEKSIE mieści się w ramach problematyki trzeciej - wychowawczych skutków turystyki.

Zajmowaliśmy się wyłącznie turystyką młodzieży i to młodzieży starszej, arbitralnie określonej limitem wieku: 20 - 24 lat. Interesowały nas zależności zachodzące pomiędzy statusem społecznym, dotychczasowymi doświadczeniami turystycznymi tej kategorii zbiorowości a aktywnością oraz preferencjami w zakresie różnych form turystyki.

Ze względu na ograniczony teren i okres badań wnioski nasze mają charakter reprezentatywny jedynie dla młodzieży warszawskiej /i to z wyjątkiem osób odbywających służbę wojskową/.

Można przypuszczać, że młodzież małych miast czy wsi uprawia turystykę w mniejszym zakresie niż badana przez nas młodzież warszawska. Z drugiej jednak strony, w miarę postępu urbanizacji, charakterystyczne dziś tendencje dla Warszawy będą się upowszechniać. Z tego względu uzyskane wyniki można traktować jako prognostyczne dla całego kraju.

W rezultacie naszych badań stwierdzono, że turystyka jest wśród warszawskiej młodzieży zjawiskiem raczej powszechnym, aczkolwiek stopień zaangażowania, uprawiane formy oraz ocena siebie jako turysty - są bardzo zróżnicowane.

W grę wchodzi przede wszystkim turystyka autokarowa, zorganizowana. Stanowi to zapewne konsekwencję polityki popierania rozwoju turystyki młodzieży w naszym kraju.

Rozwija się wśród różnych warstw społecznych - między innymi zaobserwowaliśmy różnorodność form turystyki uprawianej przez robotników wykwalifikowanych. Można tu dopatrywać się ilustracji procesu demokratyzacji społecznej i egalitaryzacji stosunków społecznych.

Czynnikiem różnicującym - w przeciwieństwie do turystyki w niektórych krajach kapitalistycznych - są nie dochody, lecz wykształcenie i wzory kulturowe.

Wśród studentów więcej osób niż wśród innych kategorii młodzieży uprawia turystykę pieszą - górską lub nizinną. Im wyższe wykształcenie - tym większa aktywność w dziedzinie turystyki. Ponadto potwierdza się w naszych badaniach prawidłowość, stwierdzona przed laty przez Andrzeja Ziemińskiego, że spędzanie urlopu w górach preferowane jest przede wszystkim przez osoby z relatywnie wyższym wykształceniem.

Turystyka młodzieży - to zarówno turystyka wakacyjna, jak weekendowa i wycieczkowa. Trzeba tu zwrócić uwagę na niepokojący fakt, że stosunkowo duży odsetek młodzieży, głównie robotniczej, nie wyjeżdża nigdzie na urlop czy wakacje, a spośród tych, którzy wyjeżdżają, wielu spędza urlop w sposób - powiedzmy - mało wartościowy ze zdrowotnego i wychowawczego punktu widzenia. Równocześnie jednak sporo młodzieży korzysta z obozów i wczasów turystycznych,

co dziesiąty młody warszawiak wyjeżdża za granicę /przede wszystkim studenci/, a co czwarty spędza weekendy poza stolicą.

Wydaje się, że specyfiką turystyki młodzieży, jak to przede wszystkim wynika z materiałów zawartych w aneksie, jest jej nastawienie p o z n a w c z e oraz s p o — ł e c z n e. Duża część badanej młodzieży motywuje swój udział w wycieczce chęcią poznania czegoś nowego, po wycieczce stwierdza, że odniosła określone korzyści poznawcze oraz że zyskała nowych przyjaciół. Korzyści poznawcze i społeczne wynoszą młodzi ludzie także z wyjazdów nie związanych bezpośrednio z wypoczynkiem. Przy okazji wyjazdów pozawypoczynkowych zwiedzają muzea, nawiązują kontakt z mieszkańcami innych regionów, zawierają nowe przyjaźnie. Wszystko to potwierdza nasze przypuszczenie, że w badaniach socjologicznych nad turystyką należy brać pod uwagę także kategorię wyjazdów pozawypoczynkowych, a to ze względu na ich możliwości wychowawcze.

Rodzina jako czynnik stymulujący aktywność turystyczną młodzieży spełnia swoje zadanie wśród ludzi o relatywnie wyższym wykształceniu. Udział zasadniczych szkół zawodowych w rozbudzaniu aktywności turystycznej młodzieży jest minimalny. Nieco lepiej przedstawia się w tej dziedzinie działalność szkół podstawowych, jednak 50% respondentów nie odnotowało ani jednego wyjazdu ze szkołą. Potwierdza to przypuszczenie o wyraźnym braku szkolnego wychowania przez turystykę i zbyt częstej improwizacji w tym zakresie. Minimalny jest także udział niektórych organizacji młodzieżowych w rozwijaniu zainteresowań turystycznych młodzieży. Dużo zastrzeżeń można na przykład, na podstawie przeprowadzonych obserwacji i wywiadów, /ANEKS/ zgłosić pod adresem ZMS-u z powodu złej organizacji obozów

młodzieżowych. Podobna realizacja turystyki wydaje się
zupełnym nieporozumieniem.

Jak wynika z obserwacji, dobór ludzi na stanowiska kier-
owników niektórych wycieczek organizowanych przez ZSP
bywa również zupełnie przypadkowy i nieodpowiedni.

W odniesieniu do preferencji interesujące jest, że zu-
pełnie odmiennie, niż deklarowała to w naszych poprzednich
badaniach /wspominamy o nich we wstępie/ młodzież w niż-
szych granicach wieku, młodzi warszawiacy w wieku 20 - 24
lat preferują zdecydowanie wyjazdy niezorganizowane, w ma-
łych, kameralnych grupach. Przy czym chcą poznawać coraz
co nowe miejscowości, a nie jeździć stale do tych samych.
Najbardziej pożądane okazały się wyjazdy nad morze, w gó-
ry i nad jeziora.

Na podstawie otrzymanego obrazu i turystyki młodzieży
warszawskiej dokonana została próba typologii empirycznej
turystów. Wartość tej typologii polega na tym, że - po
pierwsze - stanowi ona *n o v u m* w tej dziedzinie, oraz
- po drugie - weryfikuje się ona następnie w podjętych
próbach różnych korelacji. Zostało to szczegółowo opisane
w rozdziale poświęconym tej sprawie.

Tak więc z dużym stopniem prawdopodobieństwa możemy
stwierdzić, że wśród młodzieży Warszawy występują nastę-
pujące kategorie turystów w określonych proporcjach :

1. Bierni turystycznie	-	ok. 12,5 %
2. Turyści autokarowi	-	14,5 %
3. Turyści samochodowi	-	14,5 %
4. Turyści piesi	-	23 %
5. Turyści wodni	-	7,5 %
6. Turyści wszechstronni	-	28 %

Uzyskane przez nas wyniki badań wydają się potwierdzać - w odniesieniu do młodzieży warszawskiej - niektóre znane prawidłowości rozwoju współczesnego społeczeństwa.

Młodzież badana okazała się bardzo ruchliwa przestrzen- nie, łączy aktywność w tzw. czasie wolnym z czasową zmianą miejsca pobytu, z wyjazdem. Znane na Zachodzie wzory wyjazdów zaczynają się rozprzestrzeniać i u nas - coraz więcej osób wyjeżdża na weekendy; upowszechnia się wzór "turysty samochodowego".

Różnicują się wzory spędzania czasu wolnego i formy turystyki.

Na szczególną uwagę zasługują zaobserwowane preferen- cje w odniesieniu do wyjazdów niezorganizowanych. Powinno to stanowić sygnał ostrzegawczy dla polityki popierającej i stwarzającej warunki rozwoju przede wszystkim wyjazdom zorganizowanym. W pragnieniach wyjazdów niezorganizowa- nych czy indywidualnych odbija się przecież tendencja tak bardzo charakterystyczna dla współczesnej młodzieży, jaką jest chęć ucieczki od form "narzucanych", od "społeczeń- stwa organizacji". Z tendencją tą trzeba się poważnie li- czyć, tym bardziej że ani szkoła, ani organizacje młodzie- żowe bardzo często nie potrafią organizować wyjazdów tu- rystycznych we właściwy sposób.

W świecie zdepersonalizowanym i "urzeczowionym", o któ- rym tak wiele pisze się w traktatach socjologicznych, dą- żenie młodzieży do osobistego poznawania świata i nawią- zywania kontaktów społecznych jest szczególnie wartościow- e. Tę motywację, ważną z wychowawczego punktu widzenia, należy bardzo poważnie brać pod uwagę w programowaniu ro- zwoju turystyki młodzieży.

Na zakończenie pozwólmY sobie zauważyć, że choć bada- nia nasze nie dają dostatecznych podstaw - nie takie było bowiem założenie - do wyciągnięcia wniosków prognostycz- nych, pozwalają jednak wysunąć pewne przypuszczenia.

Należy mianowicie liczyć się w najbliższej przyszłości dalszym, i to intensywnym, rozwojem turystyki młodzieży, zarówno krajowej, jak i - podkreślmy to mocno - zagranicznej. Przy czym, jeżeli bardzo szybko i bardzo radykalnie nie zostaną podjęte kroki zapewniające odpowiednie warunki rozwoju dla tej turystyki, liczyć się trzeba z poważnymi konfliktami społecznymi, stanowiącymi rezultat połączającej się przepaści między "popytem" a "podażą", w ekonomicznym i kulturowym znaczeniu tych słów.

Brać pod uwagę należy także dalsze zróżnicowanie form kierunków wyjazdów.

Wydaje się również, że znajdujemy się obecnie, jeśli chodzi o turystykę młodzieży, w okresie przejściowym. Żywe są jeszcze bardzo i warte pielęgnowania, zwłaszcza w środowisku studenckim, tradycje turystyki krajoznawczej, pielężonej, kwalifikowanej. Z drugiej strony rozprzestrzenia się i będzie się rozprzestrzeniać wzór turystyki samochodowej o charakterze raczej konsumpcyjnym.

Dlatego świadoma polityka wychowawcza będzie miała wiele do powiedzenia w zakresie stymulowania rozwoju tego przede wszystkim typu turystyki, który nazwaliśmy "turystyką twórczą". Inicjowanie i popieranie tej właśnie turystyki wydaje się zadaniem społecznie najpilniejszym.

Turystyka bowiem - zwłaszcza dla ludzi młodych - jest pozostanie przede wszystkim odkrywaniem nieznanego i bliżaniem się do ludzi.

Warszawa, w listopadzie 1972 roku.

A N E K S

Wychowawcze funkcje turystyki

Podsumowanie badań przeprowadzonych wśród uczestników
wybranych imprez turystycznych.

Uwagi wstępne

Niniejsze opracowanie oparte jest w całości na materiałach uzyskanych z badań przeprowadzonych wśród uczestników siedmiu wybranych imprez turystycznych. Należy jednak zaznaczyć, że jest to dopiero wstępne przedstawienie wyników uzyskanych w toku postępowania badawczego. Zebrany materiał wymaga jeszcze całego szeregu opracowań, nim obraz badanych problemów, który pragniemy uzyskać, będzie pełny.

Badania zostały przeprowadzone wśród uczestników celowo dobranych imprez turystycznych. Reprezentowały one cztery typy wypraw turystycznych: pobytowo-wędrowne^{1/} imprezy w dalszym ciągu oznaczane cyfrą I/, wędrowne /większe wycieczki górskie - imprezy II i III/, wycieczki zagraniczne /imprezy IV i V/, obozy stałe /imprezy VI i VII/.

Przyjęty tryb zbierania materiałów /ankieta przed imprezą, obserwacja w czasie jej trwania, wywiad po zakoń-

^{1/} Tzn. ze stałą bazą jako punktem wypadowym wycieczek górskich.

czeniu/ ma już swoje tradycje w badaniach turystycznych^{2/}. Szersze omówienie zastosowanych technik badawczych i opis narzędzi przedstawiliśmy w rozdziale II.

Do opracowania posłużyły wyłącznie te ankiety i wywiady, które stanowiły komplet, tzn. pochodziły od tej samej osoby. W związku z tym liczba badanych jest mniejsza od liczby osób uczestniczących w wymienionych imprezach.

Badania przeprowadziliśmy na następujących imprezach turystycznych :

Impreza I - Obóz uczennic pomaturalnej szkoły pielęgniar-
skiej. Był to obóz stacjonarny, służący jako baza wypado-
wa do wycieczek górskich, zlokalizowany ok. 20 km od Us-
trzyk Dolnych, w Polanie-Wydrne. Grupa składała się z 10
uczestniczek oraz kierowniczką. Materiały badawcze uzys-
kano od wszystkich uczestniczek.

Impreza II - Studencka grupa wędrowna w Beskidach. Orga-
nizator: ZSP i PTTK. Trasa obozu: Gryfów - Lwówek Ślą. -
Pilichowice - Sobieszów - Szklarska Poręba - Wojnowice -
Świdnica - Sobótka - Wrocław. Grupa składała się z 10 u-
czestników. Materiały uzyskano od 6 osób /2 osoby

^{2/} Patrz: "Wzory społeczne wakacji w Polsce - Studia i
materiały z badań socjologicznych". Pod red. Z. Skórzyń-
skiego i A. Ziemińskiego. Instytut Naukowy Kultury Fi-
zycznej, Warszawa 1971, t. 2, s. 7-8; także: B. Wilska
-Duszyńska: "Próba panelu z użyciem ankiety /badanie
uczestników wycieczek zagranicznych przed i po wycie-
czce/" w: "Analizy i próby technik badawczych w so-
cjologii", t. II, praca zbiorowa pod red. Z. Gostkow-
skiego i J. Lutyńskiego. Zakład Narod. im. Ossoliń-
skich, Wrocław 1968, s. 155-161 - jest to tekst zawie-
rający przede wszystkim refleksje metodologiczne; tak-
że: badania Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Stu-
diów Programowych PR i TV/ zwłaszcza M. Strzeszewskiego
nad wypoczynkiem i turystyką mieszkańców miast/.

przyjechały w trakcie obozu - brak ankiet, 2 osoby wyjechały przed zakończeniem - brak wywiadów/.

Impreza III - Studencka grupa wędrowna w Bieszczadach. Organizator: ZSP. Trasa: Dukla - Jasielnik - Komańcza - Cisna - Zawój - Krzywe - Ustrzyki Górne. Grupa składała się z 12 osób. Komplet materiałów uzyskano od 9 osób.

Impreza IV - Wycieczka zagraniczna do trzech stolic: Pra-
gi, Budapesztu i Bukaresztu. Organizator: "Almatur". Gru-
pa składała się z 30 osób. Komplet materiałów uzyskano od
22 osób.

Impreza V - Wycieczka zagraniczna do Związku Radzieckie-
go. Organizator: "Almatur". Trasa: Moskwa - Taszkient -
Buchara - Samarkanda - Moskwa - Brześć. Materiały uzyska-
no od 21 osób.

Impreza VI - Obóz stacjonarny aktywu ZMS w Gródku n.Du-
najcem. W badaniach wzięli udział uczestnicy jednego z
podobozów. Materiał uzyskano od wszystkich uczestników/20
osób/.

Impreza VII - Obóz stacjonarny dla aktywistów ZMS w Bo-
rowej k. Leśnej, pow. Lubań Śląski, woj. wrocławskie. W
badaniach wzięli udział uczestnicy jednego z podobozów w
liczbie 21 osób. Materiał uzyskano od wszystkich.

Ten krótki opis poszczególnych imprez /dalej będziemy
nazywali je wycieczkami/ miał za zadanie ukazać zróżnico-
wanie poszczególnych wycieczek. Uczestnikami tych wycie-
czek była przede wszystkim młodzież starsza: studenci /wy-
cieczki II, III, IV i V/, uczennice szkół pomaturalnych
/wycieczka I/ oraz młodzież pracująca /imprezy VI i VII/.
Badania nie miały charakteru reprezentatywnego. Tabela 1
przedstawia uczestników badanych imprez w podziale na płeć.

Uczestnicy badanych wycieczek a płeć

Wycieczka	Kobiety	Mężczyźni	Razem
I	10	-	10
II	3	3	6
III	7	2	9
IV	11	11	22
V	8	13	21
VI	12	8	20
VII	13	8	21
Razem	64	45	109

W badanej grupie mamy do czynienia z przewagą kobiet. Połowa badanych była w wieku do 22 lat /55 osób/, pozostałe 54 osoby mieściły się w granicach 23-24 lat. Uczestnicy wycieczek charakteryzują się względnie jednolitym wykształceniem. W imprezie I uczestniczyły osoby z wykształceniem półwyższym zawodowym, w imprezie II i III studenci warszawskich uczelni, podobnie zresztą jak w wycieczkach zagranicznych /w wycieczce do ZSRR uczestniczyło 5 osób z pełnym wykształceniem wyższym/, natomiast w obozach ZMS uczestniczyły osoby posiadające w zasadzie wykształcenie najwyżej średnie /wyjątek stanowią 3 studenci uczestniczący w imprezie VI/.

Ogółem wśród uczestników badanych imprez najwięcej było osób z pochodzeniem inteligenckim, następnie robotni-

czym i chłopskim /odpowiednio 47, 38 i 15 osób/. Najwięcej osób pochodzenia inteligenckiego uczestniczyło w wycieczce do ZSRR, wśród uczestników obozów ZMS-u przeważali uczestnicy pochodzenia robotniczego.

Inne dane wskazują, że spośród uczestników badanych wycieczek 45 osób pracowało zarobkowo /przede wszystkim uczestnicy obozów ZMS/, pozostałe uczyły się lub studiowały. Wśród pracujących zawodowo najczęściej było robotników wykwalifikowanych /13/ i pracowników umysłowych zatrudnionych w administracji /13/ a następnie szeregowych pracowników usług /10/. Wśród studiujących znajdowało się najczęściej studentów kierunków technicznych /30/, przyrodniczych /10/ i humanistycznych /7/. Najwięcej osób pracujących zatrudnionych było na jedną zmianę /31/, następnie na trzy /9/ i dwie zmiany /6/.

Tę niepełną, ale konieczną charakterystykę badanej zbiorowości chcielibyśmy uzupełnić jeszcze jednym elementem, interesującym w kontekście badanych zagadnień. Chodzi tu mianowicie o wyposażenie badanych osób w sprzęt turystyczny. Wydaje się, że stopień wyposażenia określa w dużym stopniu nie tylko możliwości uprawiania turystyki przez osoby posiadające sprzęt, ale także w pewnej mierze odzwierciedla ich sytuację materialną.

Analizując odpowiednie dane, można zauważyć występowanie dwóch tendencji: po pierwsze, wśród badanych uczących się i studiujących przeważało posiadanie sprzętu najbardziej niezbędnego do uprawiania turystyki, jak mapy, plecaki, materace itp., a jednocześnie stosunkowo łatwo dostępnego /taniego/; po drugie, osoby pracujące zarobkowo częściej były zaopatrzone w sprzęt droższy, który nie musi służyć wyłącznie do uprawiania turystyki (/rower, motocykl/. Istotne różnice w wyposażeniu kobiet i mężczyzn zachodzą w zasadzie tylko w dwóch wypadkach /patrz tab. 2/:

więcej mężczyzn ma narty i motocykle. Charakterystyczne jest to, że badani posiadali na własność przede wszystkim sprzęt tani: plecaki, mapy i przewodniki. Sprzęt droższy: namioty, śpiwory, kuchenki - miała tylko ok. 1/6 badanych.

Tabela 2

Posiadanie sprzętu turystycznego a płeć^{3/}

Sprzęt turystyczny.	Kobiety	Mężczyźni	Razem
Mapy turystyczne	41	27	68
Plecak	35	22	57
Przewodniki	28	17	45
Rower	23	19	42
Łyżwy	19	13	32
Materac	18	13	31
Narty	8	16	24
Kuchenka turystyczna	11	9	20
Namiot	11	6	17
Śpiwór	8	6	14'
Motocykl	3	6	9
Razem uczestników /N=109/	64	45	109

^{3/} Uwaga, wszystkie dane w tabelach podawane są w liczbach bezwzględnych.

Obserwacja, ankieta i wywiad - przeprowadzone wśród uczestników wybranych wycieczek - miały za zadanie dostarczenie materiałów, z których można by uzyskać informacje co do tego, jakie są wychowawcze funkcje turystyki, oraz jakie czynniki mogą wpływać na kształtowanie i utrwalanie tych funkcji. Niezależnie od wspomnianego już faktu, iż uzyskany materiał badawczy nie został jeszcze w pełni opracowany, można stwierdzić, traktując to stwierdzenie jako hipotezę roboczą, że najbardziej istotną rolę odgrywają w tym zakresie następujące czynniki:

- a/ doświadczenia turystyczne i motywacja udziału w wycieczce,
- b/ warunki wycieczki,
- c/ zachowania uczestników,
- d/ kadra wycieczek.

W tym kontekście rozważania przedstawione poniżej będą dotyczyły przede wszystkim tych czterech elementów. Jak wynika z danych charakteryzujących badaną zbiorowość, mamy tu do czynienia z młodzieżą różną pod względem wieku, płci, stopnia wykształcenia, źródeł utrzymania, wyposażenia w sprzęt turystyczny. Można sądzić, że doświadczenia tej młodzieży, motywy uczestniczenia w danej wycieczce, jej zachowania oraz kadra były na każdej wycieczce odmienne. Na kształt każdego z tych czynników wpływały różne okoliczności, którymi szerzej zajmiemy się w dalszym ciągu niniejszego opracowania.

Doświadczenia turystyczne badanych osób i ich motywacje udziału w badanych wycieczkach

Termin "doświadczenie" rozumiany jest jako empiryczne badanie faktów, rzeczywistości, metodą obserwacji i eksperymentu. W bardziej potocznym rozumieniu tego terminu /jako "doświadczenie życiowe"/ rozumie się sumę bodźców, jakie działały na organizm od początku życia^{4/}. Tu przyjęliśmy, że pod terminem "doświadczenia turystyczne" będziemy rozumieli częstotliwość i liczbę wypraw turystycznych, w których respondenci brali udział, a także uczestnictwo w imprezach turystycznych połączonych z nocowaniem w namiocie i samodzielnym przygotowywaniem posiłków, wyjazdy weekendowe /częstotliwość tych wyjazdów/ oraz rozumienie pojęcia "turysta".

Można założyć, że bogatsze doświadczenia turystyczne mają wpływ na efekty uczestnictwa w badanych imprezach. Przyjrzyjmy się zatem doświadczeniom naszych respondentów. Zgodnie z tym, co powiedzieliśmy powyżej, pytano badanych o rodzaje wypraw turystycznych, w których uczestniczyli w ciągu ostatnich kilku lat. Dane zawarte w tabeli 3 pozwalają na określenie stopnia wcześniejszych doświadczeń w zakresie turystyki.

Można z tych danych wnioskować o większym zasobie doświadczeń turystycznych, posiadanych przez młodzież uczącą się w szkołach pomaturalnych i uczestników wycieczek studenckich, szczególnie w zakresie turystyki kwalifikowanej. Najwięcej osób brało udział w wycieczkach pieszych

^{4/} Por. J. Ekel, J. Jaroszyński, J. Ostaszewski: "Mały słownik psychologiczny: Warszawa 1965.

górkich i nizinnych, najmniej uczestniczyło w wycieczkach motocyklowych, żeglarskich, kajakowych, rowerowych, autostopowych i samochodowych. Tabela 4 przedstawia liczbę rodzajów wypraw turystycznych, w których badani uczestniczyli.

Tabela 3

Uczestnicy badanych wycieczek a rodzaje wypraw turystycznych, w których uczestniczyli w ciągu ostatnich 5 lat

Rodzaj wyprawy	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Samochodowa	3	-	3	4	8	4	5	27
Motocyklowa	1	2	-	1	2	2	1	9
Rowerowa	1	2	-	3	4	4	3	17
Kajakowa	2	1	-	3	5	3	-	14
Żeglarska	3	-	1	2	6	-	-	12
Piesza nizinna	5	5	3	8	12	9	1	44
Piesza górska	3	3	6	9	11	13	6	52
Autostopowa	2	2	2	8	5	4	2	25
Inna	-	1	1	1	1	4	-	8
Brak danych	3	-	2	5	5	4	8	27
Razem uczestników	10	6	9	22	21	20	21	N = 109

Tabela 4

Uczestnicy badanych wycieczek
a liczba rodzajów wypraw turystycznych,
w których uczestniczyli

Liczba rodzajów	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
1 rodzaj	1	2	3	7	3	4	9	28
2 rodzaje	1	2	1	4	4	5	2	19
3 rodzaje	3	1	1	3	2	5	-	16
4 rodzaje	2	1	1	1	2	1	1	9
5 rodzajów	-	-	-	2	4	-	-	6
6 rodzajów	-	-	-	-	1	1	-	2
Nie dotyczy	3	-	3	5	5	4	9	29
Razem	10	6	9	22	21	20	21	109

Widać wyraźnie, że najbardziej urozmaicone pod względem rodzajów wycieczek turystycznych są doświadczenia uczestników wyprawy IV i V. Trzeba przy tym pamiętać, że uczestnikami tych wycieczek zagranicznych byli studenci lat wyższych /a więc także starsi wiekiem/ oraz absolwenci wyższych uczelni, których zasób doświadczeń turystycznych kształtowany był przez uczestnictwo w studenckim ruchu turystycznym. Uczestnicy wycieczek wędrownych /II i III/ to przeważnie studenci pierwszych lat /najczęściej po pierwszym roku/, którzy nie mieli prawdopodobnie jeszcze zbyt wielu okazji do zdobycia doświadczeń turystycznych w okresie pobytu na wyższej uczelni. Zwrócić też na-

leży uwagę na znacznie większy zasób doświadczeń turystycznych aktywu ZMS, biorącego udział w imprezie VI, niż uczestników wycieczki VII.

Obraz doświadczeń turystycznych badanych osób byłby niepełny, gdyby został oparty jedynie na danych dotyczących udziału w różnego typu wycieczkach. Wydawało nam się, że jednym z istotniejszych wskaźników doświadczenia turystycznego jest udział w wycieczce połączonej ze spaniem w namiocie i samodzielnym przygotowywaniem posiłków. Jest to ten element doświadczeń turystycznych, który wymaga posiadania podstawowych umiejętności niezbędnych w turystyce /m.in. rozłożenia i przygotowania namiotu, gotowania w warunkach obozowych itp./. Dane na ten temat potwierdzają fakt, że uczestnicy wycieczek studenckich mają największy zasób tego typu doświadczeń. Wynika to zarówno z liczby badanych, którzy nie uczestniczyli w wyprawie połączonej ze spaniem w namiocie i samodzielnym przygotowywaniem posiłków, jak też z liczby osób uczestniczących w tego typu wyprawie więcej niż trzy razy.

Tabela 5

Udział w wycieczkach połączonych ze spaniem w namiocie i samodzielnym przygotowywaniem posiłków a płeć

Czy i ile razy uczestniczył	Kobiety	Mężczyźni	Razem
Nie, ani razu	23	10	33
Tak, 1-3 razy	17	16	33
Tak, więcej razy	22	20	42
Brak danych	1	-	1
Razem uczestników	63	46	109

Można zatem sądzić, że środowisko szkół wyższych i organizacje w nim działające stwarzają korzystne warunki do uprawiania turystyki. /w porównaniu z innymi środowiskami/. Wiadomo, że turystykę studencką cechuje przede wszystkim różnorodność /rajdy górskie, obozy wędrowne, kajakowe itp./, dostępność /taniaść/ oraz swoista obrzędowość /ogniska, piosenki rajdowe, ubiór turystyczny itp./. Podobne zjawiska znacznie rzadziej spotyka się w środowisku młodzieży pracującej, gdzie dominuje turystyka autokarowa ze wszystkimi swoimi zarówno złymi /pobieżność poznawania, alkohol/, jak i dobrymi stronami /dostępność, częstotliwość itp./. Analiza motywacji udziału w wycieczkach wskazuje na fakt, że osoby, które mają mniejszy zasób doświadczeń turystycznych, największą wagę przywiązują do przyrodniczych i krajobrazowych atrakcji wycieczki, natomiast dla osób posiadających przeszłość turystyczną zasadniczym motywem udziału w wyprawie turystycznej jest chęć poznania, zwiedzenia, zobaczenia czegoś nowego. Dla tych ostatnich wycieczka turystyczna w znacznie mniejszym stopniu, niż dla pierwszej grupy osób, jest okazją do wypoczynku biernego.

W kontekście doświadczeń turystycznych badanych osób jedną z najbardziej istotnych spraw jest problem uświadomienia motywów uczestniczenia w określonej imprezie turystycznej. W psychologii motyw rozumiany jest jako niezaspokojona potrzeba pobudzająca do działania zmierzającego do jej zaspokojenia. Analizując motywy uczestnictwa zgłaszane przez badanych, trudno było dociec, które z nich odgrywały rzeczywistą rolę w podejmowaniu decyzji uczestniczenia w danej wycieczce, a które były po prostu deklaracjami. Sygnalizując fakt, że mogą zachodzić tu oboje możliwości, przyjrzyjmy się motywacjom zgłaszanym przez respondentów.

Tabela 6

Uczestnicy badanych wycieczek
a motywy uczestniczenia w nich

Motywy	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Miłe towarzystwo	6	-	1	-	-	12	6	25
Różnorodny program zajęć	1	-	1	2	2	12	12	30
Trasa atrakcyjna ze względów przyrodniczych	6	5	9	9	15	12	5	61
Trasa ciekawa ze względu na zabytki kultury	-	4	-	14	20	5	2	45
Chęć poznania, zwiedzenia	6	4	5	22	19	15	8	79
Względna taniość	2	2	3	5	2	6	2	22
Wyjazd - dobrą formą wypoczynku	7	1	4	-	1	17	17	47
Razem uczestników	10	6	9	22	21	20	21	109

Uczestnicy badanych wycieczek
a deklarowane przez nich korzyści
uzyskane z wycieczek

Uzyskane korzyści	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Odpoczynek	10	6	8	3	3	19	21	70
Poznanie nowych okolic	10	6	9	19	21	17	13	95
Poznanie zabytków kultury	9	6	5	22	21	11	-	74
Poznanie obiektów przemysłowych	10	2	-	-	1	2	-	15
Obejrzenie miejsc martyrologii narodu	10	-	1	1	3	-	-	15
Zdobycie nowych przyjaciół	8	5	9	19	17	16	19	93
Inne korzyści	10	2	4	8	10	14	14	62
Razem uczestników	10	6	9	22	21	20	21	109

Tabela 6 i 7 przedstawiają motywy zgłaszane przed wyjazdem i opinie po zakończeniu wycieczki o korzyściach, jakie udało się uzyskać w czasie jej trwania. Ogólnie rzecz biorąc, zarówno w motywacjach udziału w wycieczce zgłaszanych w ankietach, jak też w deklarowanych po wycieczce

korzyściach - na pierwszy plan wybijają się: chęć zwiedzania, poznawania oraz efekty osiągnięte w tym zakresie.

Analiza motywów uczestnictwa w wycieczkach wskazuje na istnienie zbieżności motywacji z typem danej wycieczki. Dla uczestniczek obozu pielęgniarek wycieczka miała być formą wypoczynku w gronie koleżanek ze szkoły, zakończeniem "dwóch miłych lat w szkole przed rozłąką z koleżankami i pójściem do pracy", jak pisała jedna z uczestniczek /A-9/. Ponadto uczestniczki tej wycieczki zgłaszały chęć poznania czegoś nowego oraz atrakcyjność miejsca obozu /Bieszczady/ pod względem krajobrazowym i przyrodniczym. Dla niektórych uczestniczek wyjazd ten stanowił okazję do poznania smaku życia obozowego.

Wśród uczestników obozów wędrownych /wycieczki II i III/ najważniejszą rolę w decyzji uczestniczenia odegrały walory trasy, zarówno przyrodnicze, jak i zabytki kultury, oraz motywy poznawcze. Dodatkowym motywem była względna taniość tego typu wyprawy.

Motywacje udziału w wycieczkach zagranicznych sprowadzają się właściwie do chęci poznania ludzi, zabytków i przyrody innych krajów. Wycieczka do trzech stolic europejskich /wycieczka IV/ umożliwiała, przy dosyć niskich kosztach, zwiedzenie zabytków i poznanie ludzi w odwiedzanym kraju. Wycieczka do ZSRR fascynowała egzotyką /Bucharą, Samarkandą/ i zabytkami Moskwy.

Uczestnicy obozów szkoleniowych ZMS /VI i VII/ zgłaszali obok chęci wypoczynku możliwość poznania ciekawych ludzi i nauczenia się czegoś, chociaż zdarzały się uzasadnienia i tego typu: "Wysłał mnie zakład pracy za moją zgodą" /A-88/ lub /"Miałam urlop i zarząd miejski dał mi skierowanie na obóz" /A-109/.

Z przytoczonych danych można wnioskować, że istnieje pewna zależność między zgłaszanymi motywami a istotnymi cechami wycieczek. Zagadnienie to staje się bardziej widoczne w świetle danych zawartych w tabeli 7. Korzyści wyniesione z udziału w poszczególnych typach imprez turystycznych pozostają w dosyć ścisłym związku z motywacjami udziału zgłaszanymi przed imprezami. Dotyczy to zarówno walorów poznawczych wycieczek, jak też momentów integracyjnych. Niemal wszyscy uczestnicy zgłaszają wśród uzyskanych korzyści te, które mówią, że w trakcie wycieczek nawiązali nowe znajomości, przyjaźnie, poznali nowych, ciekawych ludzi.

Wart podkreślenia jest również problem wypoczynku. Charakterystyczne, że uczestnicy wycieczek zagranicznych w motywacjach przed wycieczką w minimalnym stopniu uwzględniali wypoczynek. Stała zmiana miejsca, wrażeń, środowiska nie sprzyjała w trakcie imprezy biernemu wypoczynkowi. Nie stanowił on w tym wypadku jakiegoś bardziej znaczącego motywu udziału w wycieczce. Inaczej rzecz ma się z uczestnikami wycieczki VI i VII, którzy w największym stopniu nastawiali się na dobry odpoczynek /patrz tab. 6/, i jak można wnioskować z deklarowanych przez nich korzyści uzyskanych w trakcie imprezy, cel swój osiągnęli. Wydaje się, że był to jednak wypoczynek dość bierny /wskazują na to obserwacje/, w przeciwieństwie do formy aktywnego wypoczynku, realizowanego na obozach wędrownych. Wydawać się może, że moment ten jest jednym z istotniejszych dla określenia i uzasadnienia doświadczeń turystycznych badanej młodzieży. Ci respondenci, którzy posiadają większy zasób doświadczeń turystycznych, inaczej rozumieją sens odpoczynku, który oparty jest przede wszystkim na formach wymagających aktywności, polegających na stałej zmianie wrażeń, obcowaniu z przyrodą itp. Do bardziej szczegółowe-

go podsumowania poruszanych zagadnień powrócimy w końcowych partiach tego rozdziału.

Warunki wycieczek

Mówiąc o warunkach, w jakich odbywały się badane wycieczki, mamy na myśli wszystkie okoliczności związane z noclegami, spożywaniem posiłków, odpowiednim ułożeniem trasy /lub programu obozu/, przygotowywaniem kadry do prowadzenia wycieczki itp. W skład warunków wycieczek będą w tym ujęciu wchodziły wzajemne kontakty uczestników i charakter stosunków wytworzonych w grupie. Wydaje się, że poznanie warunków, ich ocena przez uczestników, a następnie konfrontacja z korzyściami wyniesionymi z udziału w danej wycieczce mogą pokazać, czy i w jakim stopniu warunki wycieczki mają wpływ na efekty wychowawcze.

Tabela 8

Uczestnicy badanych imprez a zadowolenie z pobytu na imprezie

Czy uczestnik był zadowolony z imprezy	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Tak	9	5	8	17	13	18	16	86
Nie	-	-	-	1	-	-	1	2
Tak i nie	1	1	1	4	8	2	4	21
Razem	10	6	9	22	21	20	21	109

Jak wynika z uzasadnień zawartych w wywiadach /także z obserwacji/ uczestnicy niezadowoleni z udziału w określonej wycieczce jako powody wymieniali przede wszystkim złą organizację czasu. Zarysowały się dwie tendencje, charakterystyczne dla typów wycieczek, w których brali udział niezadowoleni z nich uczestnicy. W jednym wypadku skargi dotyczyły pozostawienia uczestnikom zbyt wiele wolnego czasu, co jeśli idzie np. o wycieczkę zagraniczną, której uczestnicy nastawieni byli na poznawanie, wywołało duże niezadowolenie; w drugim odnosiło się do sytuacji, w której czasu wolnego było zbyt mało. Zdaniem niezadowolonych uczestników program wycieczek został przeładowany zajęciami o charakterze statycznym /dotyczyło to przede wszystkim wycieczki VI i VII/, brakowało natomiast imprez wymagających wysiłku fizycznego, wprowadzających urozmaicenie do monotonnego życia obozowego. Tu wymieniano przede wszystkim brak krótszych wycieczek. Wydaje się, że w obu wypadkach zawiniła kadra, która albo nie wywiązywała się ze swoich obowiązków, poświęcając uczestnikom zbyt mało czasu i pozostawiając ich samym sobie /sytuacja pierwsza/ albo też /sytuacja druga/ nie potrafiła zachować równowagi między zajęciami o charakterze szkoleniowym a zajęciami relaksowymi, przede wszystkim o charakterze turystycznym, jak wycieczki, zwiedzanie itp.

Osobny problem stanowią warunki bytowe poszczególnych wycieczek. Niezadowoleni z warunków noclegowych, żywienia itp. /niemal jedna trzecia ogółu uczestników/, skarżyli się przede wszystkim na takie niedogodności, które, jak się wydaje, powstały z winy kadry, oraz z braku ich umiejętności organizacyjnych. Narzekano na przykład na dziurawe materace, a wiadomo, że przed wyjazdem na obóz materace te nie były przez kadrę ani uczestników spraw-

dzane /I wycieczka/. Trudności w zakresie warunków bytowych, które wymieniano, miały różny charakter. Większość niedociągnięć dotyczyła bazy noclegowej /dziurawe domki campingowe, brud, zimno/, wyżywienia /monotonia posiłków, brak jarzyn i owoców/, nie brakowało jednak zastrzeżeń odnoszących się do organizacji czasu w ciągu dnia /odpowiadała ona zaledwie połowie uczestników/. Propozycje zmian w tym zakresie obracają się głównie wokół programu dnia i form spędzania czasu: "Więcej ognisk, były tylko cztery wspólne rozmowy" /W-1/. Ten brak lub niedostatek form charakterystycznych dla turystyki zespołowej /wieczorne rozmowy, ogniska, wspólne śpiewy itp./, form mających na celu daleko posuniętą integrację, koleżeństwo, wspólnotę przeżyć itp., wydaje się co najmniej dziwny.

Z całości zebranych materiałów można wnioskować że trudne warunki życia obozowego, męczący charakter podróży, złe noclegi, niedostateczna jakość posiłków itp. tylko w niektórych wypadkach wpływają niekorzystnie na ostateczne efekty wychowawcze imprezy /niezadowolenie, zniechęcenie do turystyki lub do jej określonej formy itp./. Natomiast brak form życia turystycznego opartych na wspólnym, grupowym spędzaniu czasu, na wspólnocie przeżywania itp. niemal zawsze powoduje zatracenie wielu bardzo istotnych pozytywów płynących z uprawiania turystyki, a w konsekwencji wpływa ujemnie na charakter stosunków społecznych, wytwarzających się w danej grupie.

Kadra badanych wycieczek

Zdajemy sobie sprawę, że kadra stanowi na wycieczce jeden z najważniejszych czynników wpływających pozytywnie lub negatywnie na przebieg wycieczki, sposób poznawania,

zadowolenie uczestników itp. W założeniu kadra imprez o charakterze turystycznym powinna rekrutować się z osób posiadających osobiste doświadczenia i praktykę w tym zakresie. Jednocześnie osoby kierujące imprezą powinny stanowić dla uczestników, zwłaszcza tych, którzy mają nikłe doświadczenia turystyczne, pozytywny wzorzec osobowy, przykład dobrego zachowania się, umiejętności organizacyjnych, kultury turystycznej, a także wzór koleżeństwa, samodzielności i umiejętności z zakresu samoobsługi.

Rzeczywistość badanych wycieczek okazała się odmienna. W wielu wypadkach kierownicy wycieczek absolutnie nie nadawali się do pełnienia swojej funkcji. Siłą rzeczy zarówno uczestnicy, jak i obserwatorzy zwracali uwagę na zachowania o charakterze negatywnym, co znalazło odbicie w materiale badawczym.

Zachowania kadry, które nie mogły stanowić pozytywnego wzorca na imprezie turystycznej, miały bardzo różnorodny charakter. Trudno mówić o właściwym prowadzeniu i jeżeli jedynym celem działalności kierownika jest troska o to, aby zgadzały się rachunki i aby nikt się nie rozchorował, a więc żeby tylko pozornie "wszystko było dobrze". W pracy kierowników poszczególnych wycieczek widoczna była zwłaszcza nieporadność organizacyjna i brak większego zaangażowania w wykonywanie powierzonych zadań. W jednej z badanych wycieczek zagranicznych kierownik spóźnił się na odprawę, nie umiał wykonać podstawowych czynności organizacyjnych, jak zbiórka pieniędzy, dokumentów itp., które w końcu wykonali za niego sami uczestnicy /!!!/. Do kraju stanowiącego cel wycieczki jechał po raz pierwszy, nie znając zupełnie języka będącego tam w użyciu. Sam nie stosował się do reguł i zasad, których przestrzegania wymagał od uczestników wycieczki. Okazywał absolutny brak

jakiegokolwiek kultury w zachowaniu, ubiorze itp. Niejednokrotnie w ordynarny sposób zwracał się do uczestników wycieczki /ulubiony zwrot "ty krowo"/. Odpowiednia reakcja na tego typu wybryki i nacisk grupy, żeby przeprosił daną osobę, wywoływała u niego oburzenie i poczucie obrazy /1/.

Wśród wypowiedzi uczestników niektórych badanych wycieczek odrębnym problemem były zastrzeżenia dotyczące picia alkoholu przez kadrę wycieczek. Następstwem nadużywania go były zaczepki, wyzwiska, brak jakiegokolwiek dyscypliny. Zagadnienia te ilustruje tabela 9, przedstawiająca wyniki otrzymane w odpowiedzi na pytanie: "Co najbardziej nie podobało się Panu/i/ w zachowaniu kierownictwa obozu /wycieczki/ ?"

Tabela 9

Uczestnicy badanych wycieczek
a ocena zachowania kierownika

Negatywne zachowania kierownika	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Nieudolność organizacyjna	1	-	2	2	5	2	2	14
Niska wiedza o terenie	-	-	-	-	1	1	-	2
Apodyktyczność	-	-	2	-	-	-	2	4
Niesprawiedliwość	1	-	-	-	-	2	-	3
Zadzieranie nosa	-	1	-	-	-	5	1	7
Niezaradność, bierność	1	-	-	5	2	2	-	10
Chamstwo, ordynarne wyrażenia, pijaństwo	-	-	-	-	7	3	2	12
Niewłaściwe reakcje w różnych sytuacjach	1	1	-	-	1	4	-	7
Brak troski o uczestników	-	-	-	1	5	5	-	11
Inne zachowania negatywne	-	-	1	1	1	3	4	12
Nie dotyczy	8	5	5	15	7	6	14	60
Razem uczestników	10	6	9	22	21	20	21	109

Przyjrzyjmy się wypowiedziom dotyczącym zachowania kierownika wycieczki: "Nie miał pojęcia o trasie, zachowywał się jakby nam robił łaskę, że nas toleruje na tej wycieczce, chociaż wyjazd na wycieczkę zawdzięczał w końcu nam. Zdarzały się wypadki, że cała grupa czekała w autokarze na niego, a on rozkosznie spał /W-58/". "Zdumiewająco niski poziom, brak znajomości języka /wycieczka za graniczna - AWN/. Abnegat w podstawowych dziedzinach, a szczególnie w wychowaniu. Czy warto fatygować człowieka, by jeździł przez dwa tygodnie i w tym czasie zebrał kilka razy paszporty konieczne do złożenia w recepcji ?! /W-56/", "Kierownik grupy wulgarnie odnosił się do uczestników, ganiał po sklepach jubilerskich, nie znał zupełnie języka rosyjskiego. Przy takiej osobie funkcja kierownika wycieczki wydaje się zbyteczna /W-51/" itp. itp.

Z wycieczek, które odbywały się w kraju, najwięcej zastrzeżeń co do zachowania kadry zgłaszali uczestnicy obozów szkoleniowych /!/. Oto przykłady wypowiedzi: "Nikt z kadry nie znał terenu" /W-70/, "Cała kadra łąsa na zaloty płci przeciwnej" /W-85/, "Jeden z komendantów innego podbozu miał agresywny stosunek do osób z naszego obozu z uwagi na rywalizację o punkty we współzawodnictwie" /W-69/, "Zdarzało się, że komendant był podpity, na przykład na apelu wieczornym" /W-107/, "W niektórych sytuacjach kadra wywyższała się, nie chciała zwolnić z zajęć, mimo że sama korzystała ze swobody. Jeden z komendantów był ordynarny, obcesowy, wszystkich chciał musztrować" /W-108/, "Że czasami przychodząc na apel ledwo się trzymali na nogach, to widać było przecież. I wstyd dla nich." /W-98/.

Wydaje się, że przytoczone wypowiedzi wskazują na szereg nieprawidłowości, które w pewnych wypadkach przybierają wręcz rozmiary skandalu. Zakładając nawet, że czasem ocena kadry jest może tendencyjna lub przejaskrawiona,

trzeba stwierdzić, że zachowanie kierownictwa odbiega od norm przyjętych we współżyciu ludzi w każdym środowisku, a staje się tym bardziej niewłaściwe w warunkach turystycznych.

Jeżeli spośród ogólnej liczby badanych 50 osób ocenia umiejętności organizacyjne kadry jako dostateczne, a 17 stwierdza zupełny brak takowych, jeżeli ponad połowa ogólnej liczby badanych stwierdza, że wiedza kierownika o odwiedzanych terenach jest niewiele większa od wiedzy uczestników lub że jej w ogóle brak - to trudno w wypadku niektórych imprez mówić o założonej modelowej roli kierownika obozu.

Zachowania uczestników

W dotychczasowych rozważaniach przedstawiliśmy trzy elementy, które naszym zdaniem w największym stopniu wpływają na efekty wychowawcze turystyki: doświadczenia turystyczne uczestników, warunki imprez, zachowania i postawy kadry. Obecnie przechodzimy do zasadniczego problemu, jakim są zachowania badanych młodych ludzi na poszczególnych wycieczkach w określonych warunkach bytowych i organizacyjnych przy istniejących warunkach poznawania oraz walorach przyrodniczych, krajobrazowych i kulturalnych odwiedzanego terenu. Staraliśmy się ukazać wszystkie dotychczas omówione elementy w uzależnieniu od niektórych wybranych czynników: przede wszystkim typu wycieczki oraz płci uczestników.

Traktując dotychczas omówione sprawy jako tło dla zasadniczych problemów, jakimi są ewentualne efekty wychowawcze, uzewnętrzniane w zachowaniach uczestników, nie stwierdzamy przez to, że warunki, w jakich odbywa się im-

reza, są sprawą drugorzędną. Wydaje się, że warunki w takich uprawia się turystykę, mają istotny wpływ na osią-
 ane efekty, acz nie stanowią w tym zakresie czynnika de-
 ydującego. Jeżeli miernikiem pozytywnej roli danej im-
 rezy byłaby na przykład atmosfera panująca wśród uczest-
 ników, to w świetle całokształtu materiałów badawczych
 atpić należy, czy warunki wycieczki mają decydujący
 wpływ w zakresie wytwarzania pozytywnej atmosfery wśród
 uczestników. Skłania do tego analiza przyczyn konfliktów
 owstających wśród uczestników badanych wycieczek. W przy-
 zynach tych warunki odbywania wycieczki nie występują
 patrz tab. 10/.

Tabela 10

Uczestnicy wycieczek a negatywne zachowania
 innych uczestników

Zachowania uczestników	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Brak koleżeństwa, egoizm	6	2	1	2	5	4	-	20
Brak ogłady, obycia .	3	-	-	1	3	3	2	12
Nadmierna hałaśli- wość	-	-	-	3	-	-	-	3
Wulgarne zachowa- nie wobec innych	2	-	-	1	-	3	3	9
Lekceważący sto- sunek do innych	2	-	-	2	1	2	3	10
Wygodnictwo, nie- chęć do wysiłku, brak dyscypliny	6	1	2	-	-	1	3	13
Brak godności osobistej	-	-	-	2	4	-	-	6
Inne zachowania negatywne	2	1	1	2	4	6	4	20
Razem uczestników	10	6	9	22	21	20	21	109

Widać wyraźnie, że wpływ na powstawanie przyczyn konfliktów wewnątrzgrupowych miały przede wszystkim czynniki związane z zachowaniami samych uczestników. Przytaczając przyczyny konfliktów, stwierdzamy pośrednio, że występowanie w grupie turystycznej negatywnych zachowań, doprowadzających do starć, kłótni, a więc tym samym negatywnej atmosfery, może mieć wpływ na efekty wychowawcze.

Występowanie wśród uczestników zachowań egoistycznych, - brak koleżeństwa - zgłaszane są w mniejszym lub większym stopniu po każdej badanej wycieczce. Wycieczki zagraniczne są okazją do ujawnienia się specyficznych zachowań, określanych przez uczestników tych wycieczek jako "brak godności osobistej". Należało do nich: "Zbyt manifestacyjne handlowanie przywiezionym towarem" /W-38/, "Nie właściwe zachowanie się w sytuacjach wymagających powściągliwości /hałasowanie w muzeum/" W-27/, "Jeden z uczestników kupił towaru za około 300 rubli, a miał czelność pożyczać potem po 2 ruble od innych" /W-59/ itp. sytuacje.

Przyjrzyjmy się jednak tym zachowaniom uczestników wycieczek, które przez innych zostały ocenione jako pozytywne. /Patrz tab. 11/.

Zachowania uczestników, które najbardziej podobały się respondentom, to koleżeństwo i dobry humor oraz taka atmosfera: "kiedy niektórzy na przykład słabli, to pozostali zwalniali tempo marszu" - jak pisze jeden z uczestników - "Różne prace były wykonywane zgodnie, nie było tak, żeby ktoś pracował w pocie czoła, a ktoś żeby nic nie robił" /W-14/. Inne wypowiedzi uczestników na ten temat: "Wyrozumiałość, gdy coś nie wychodziło, i podporządkowanie się zarządzeniom kierownictwa" /W-50/, "Zbiorowe przejawy patriotyzmu grupy" /W-38/, "Wzajemna pomoc przy przenoszeniu bagażu, miła atmosfera na imprezach zbiorowych" /W-33/, "Rozśpiewanie - dużo, i chętnie, i głośno

śpiewali" /W-84/, "Trzymanie się razem całego podobożu" /W-75/, "Werwa, śpiew, żywioł, uśmiech na twarzy, chęć obejrzenia, dowiedzenia się różnych rzeczy" /W-71/, "Koleżeństwo, zaufanie, nic nie ginie" /W-69/ i inne.

Tabela 11

Uczestnicy badanych wycieczek
a pozytywne zachowania innych uczestników

Zachowania uczestników	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Zżycie się, koleżeństwo, wzajemna pomoc	2	3	3	4	5	10	11	38
Kultura, ogłada towarzyska	-	-	-	-	2	-	2	4
Chęć poznania czegoś nowego	-	-	-	1	-	1	-	2
Właściwe odnośnienie się do innych	-	1	1	-	-	-	5	7
Umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach	3	1	1	-	3	-	-	8
Humor, pogoda, rozśpiewanie	6	1	2	11	2	5	7	34
Nic mi się nie podobało	1	2	-	2	8	4	-	17
Razem	10	6	9	22	21	20	21	109

Przytaczaliśmy już wcześniej wyniki otrzymane w odpowiedzi na pytanie o korzyści uzyskane w trakcie wycieczki /patrz tab. 8/. Skonfrontujmy to, co mówią badani o uzyskanych korzyściach, z różnymi typami imprez turystycznych. Dla uczestników obozów o charakterze wędrownym /zaliczymy tu także imprezę I, obok II i III/ korzyści te najlepiej obrazują następujące wypowiedzi : "Nauczyłam się radzić samej sobie, to był mój pierwszy w życiu obóz. Sama gotowałam i myślałam o jutrze. A poza tym nauczyłam się mnóstwa piosenek" /W-5/. "Opalenizna, większa samodzielność, praca w grupie, dostosowanie się do innych dziewcząt" /W-1/. "Zdobyłam dużo energii życiowej" /W-3/. "Nauczyłam się żyć w grupie w trudnych warunkach" /W-16/. "Udało mi się poprawić ogólną kondycję fizyczną, sprawdzić siebie w trudnych sytuacjach" /W-17/. "Wykorzystałem obóz na naukę współżycia z ludźmi" /W-25/. "Zyskałem doświadczenie w chodzeniu po górach" /W-24/.

Jak widzimy, korzyści wyniesione przez uczestników wycieczek wędrownych mają charakter dość różnorodny. Często podkreślana jest umiejętność współżycia z ludźmi, ważna zwłaszcza w warunkach obozowych, w których punktualność, obowiązkowość jednych - ma znaczenie dla dobrego samopoczucia innych. Dla jednej z uczestniczek obozu największym przeżyciem było to, że pełniąc dyżur nie zdażyła z przygotowaniem posiłku na powrót pozostałych kolegów z górskiej wycieczki. Takie i tym podobne sytuacje możemy z całą pewnością zaliczyć do czynników oddziałujących wychowawczo. Współzależność uczy odpowiedzialności, pomaga w uświadomieniu sobie reguł współżycia społecznego w grupie, sprzyja koleżeństwu i przyjaźni. Sytuacje charakterystyczne dla wycieczek wędrownych zmuszają do radzenia sobie w trudnych warunkach, a tym samym wyrabiają samo-

zIELNOŚĆ, sprawność, umiejętność samoobsługi. Na szczegól-
ną uwagę zasługują rezultaty osiągnięte przez uczest-
ników obozów wędrownych. Wydaje się, że w bardzo istotny
posób wspomagają one lub mogą wspomagać wytwarzanie w
uczestnikach pozytywnych cech charakteru, pożądanych na-
yków i zachowań.

Inny rodzaj korzyści wynieśli uczestnicy wycieczek za-
granicznych: "Możliwość szybkiej konfrontacji warunków ży-
cia w trzech państwach /W-31/. "Refleksje wynikłe z po-
nania życia w innych państwach i porównania go z życiem
naszym kraju" /W-38/. "Odczułem chęć i potrzebę nauki
języków obcych" /W-65/. "Przeświadczenie, że świat jest
ciekawy i bardzo ciekawy, a ludzie piękni i wspaniali
W-58/.

O ile w poprzednio omawianym typie wycieczek mieliśmy
o czynienia z korzyściami polegającymi głównie na
kształtowaniu określonych cech i umiejętności, o tyle tu na-
kład pierwszy wybijają się korzyści o charakterze poznaw-
czym. Podobny typ wypowiedzi ma miejsce w wypadku obozów
szkoleniowych: "Nauczyłam się pracować w kole ZMS. Pozna-
łam system organizacji obozów ZMS" /W-82/. "Było sporo
dobrych wykładów, ciekawych spotkań. Zobaczyłem, że nie
jestem głupszy od innych" /W-107/. "Bliżej zetknąłem się
z środowiskiem studenckim, to było bardzo interesujące"
W-90/. "Nauczyłem się wszystko jeść i mieszkać w trud-
nych warunkach" /W-70/. "Poznałem okolice Lubania i bar-
dzo ładne miejsca na biwaki" /W-74/.

Oczywiście charakter korzyści poznawczych w wypadku o-
bozów szkoleniowych jest nieco odmienny od pozostałych.
Wynika on przede wszystkim z form pracy na tego typu o-
bozach /wykłady, spotkania z ciekawymi ludźmi, dyskusje
tp./.

Reasumując, należy podkreślić, że największa liczba badanych wymieniała wśród korzyści wyniesionych z uczestnictwa w wycieczkach przede wszystkim to, że poznali nowe okolice, interesujące pod względem przyrodniczym i krajobrazowym, oraz zdobyli nowych znajomych i przyjaciół. Poznali także zabytki kultury, wypoczęli. Pytaliśmy także respondentów o kontakty z miejscową ludnością. Wśród korzyści, jakie oni sami wynieśli z tych kontaktów, wymieniano na pierwszym miejscu: możliwość obserwacji i porównań, jak żyją ludzie w innych okolicach /krajach/, poznanie nowych ludzi, zawarcie przyjaźni, doznanie uczucia satysfakcji z pracy społecznej, a przy tym poznanie samej pracy.

Podsumowanie

Jak już zaznaczyliśmy na początku, niniejsze opracowanie jest jedynie wstępnym zrelacjonowaniem badań przeprowadzonych wśród uczestników kilku wycieczek turystycznych. Z tego też względu niektóre wnioski wysuwane w tekście mają charakter raczej hipotetyczny niż oparty na dotychczasowych wynikach. Tym niemniej znamionują one pewne tendencje, które wyraźnie się zarysowały w materiale badawczym w trakcie jego opracowywania. Badania miały na celu wydobycie i ukazanie tych czynników, które w zasadniczy sposób wpływają na końcowe efekty uczestniczenia w imprezach turystycznych. Staraliśmy się ukazać najważniejsze, naszym zdaniem, spośród nich: warunki imprezy, kadre, zachowania uczestników.

Porównanie motywów uczestniczenia w imprezie i oceny imprezy przez uczestników prowadzi do stwierdzenia, że w zasadzie potrzeby ujawniane w motywach zostały w trakcie

wycieczek zaspokojone, albo mówiąc to innymi słowy, zdaniami samych uczestników imprezy w zasadzie spełniły te oczekiwania i nadzieje, jakie w nich uczestnicy pokładali. Jeżeli jednak jest tak dobrze, to trzeba sobie zadać pytanie, czy nie mogłoby być lepiej. Wskazaliśmy przecież w trakcie analizy na szereg trudności, które sprzyjały powstawaniu konfliktów, złej organizacji oraz innym niekorzystnym zjawiskom.

Pierwsza sprawa to warunki bytowe. Trudne warunki mogły występować na wycieczkach wędrownych. Ich uczestnicy przeważnie niejako z góry zakładali, że na tego typu wyprawie będą pozbawieni wielu wygod. Niemniej występuje jakościowa różnica między spartańskim życiem na wędrownym obozie w górach a złymi warunkami, powstałymi w wyniku niedbałości, opieszałości lub wprost zaniedbania obowiązków /np. niesprawdzenie materaców, które miało miejsce na jednej z imprez/. Wydaje się jednak, że trudne warunki bytowe stają się w uzasadnionych okolicznościach, w sprzyjającej atmosferze, swego rodzaju szkołą życia. Znajduje to zresztą odzwierciedlenie w wypowiedziach badanych osób. Stąd wniosek, że warunki imprez turystycznych tylko w wyjątkowej sytuacji, która uniemożliwia realizację zasadniczego celu uprawiania turystyki, mogą stać się powodem negatywnych zjawisk. Nie stanowią one jednak czynnika najbardziej istotnego. W dobrej atmosferze, w zgranej grupie, warunki bytowania nawet bardzo złe mogą stanowić bodziec do wyzwolenia z uczestników aktywności, inicjatywy i samodzielności. Powstawaniu tych ostatnich sytuacji, wytwarzaniu się właściwej atmosfery i właściwych stosunków wewnątrz grupy opartych na wzajemnej pomocy, sprzyja doświadczeniu turystyczne uczestników. Jak można stwierdzić w oparciu o całość zebranego materiału, doświadczenie turystyczne pomaga nie tylko w wyborze najlepiej od-

powiadającego typu imprezy, ale także wpływa na określone preferencje. Ci, którzy mają większy zasób doświadczeń turystycznych, wybierają imprezy realizujące stosunkowo duży zakres programu poznawczego, urozmaiconego, oferującego zmienność i bogactwo wrażeń i doznań, umożliwiającego poznawanie ludzi i środowisk, zapewniającego wypoczynek aktywny /typ obozu wędrownego/.

Inny ważny problem to kadra obsługująca wycieczki. Można powiedzieć, że wywiązywała się ona ze swoich zadań na trzech pierwszych wycieczkach, Natomiast co do kierownictwa wycieczek V i VII można mieć ogromne zastrzeżenia.

Nieco młodsza od naszych respondentów młodzież wyrusza na wyprawy turystyczne pod opieką wychowawcy. Ma on za zadanie realizować w trakcie imprezy sytuacje sprzyjające procesowi wychowania. W naszym wypadku mamy do czynienia z młodzieżą starszą, która jedzie pod kierownictwem osoby będącej organizatorem a nie wychowawcą. Wydaje się jednak, że i pod adresem kadry obsługującej imprezy turystyczne dla młodzieży starszej należy stawiać oba wymagania. Zmieniają się formy i metody oddziaływania wychowawczego, ale nie ulega zmianie sens właściwej postawy kadry, obowiązek wprowadzania i upowszechniania dobrych, pozytywnych wzorów zachowania, a wreszcie służenia uczestnikom swoją pomocą i dawania im dobrych przykładów. Kadra obu wymienionych przez nas wycieczek nie spełniała żadnego z tych wymagań. Absolutne dyletanctwo, ordynarne zachowanie, brak najbardziej niezbędnych umiejętności, /nieznajomość języka odwiedzanego kraju/- wszystko to wpływało niewątpliwie na powstawanie antywychowawczych sytuacji. Podkreślić należy, że jak wynika z wypowiedzi badanych, skandaliczna postawa kierownika wycieczki miała swój pozytywny odźwięk w integracji grupy, która szybko sprzymierzyła się

przeciwno niemu. Nie chodzi tu jednak o efekty niezamierzone, choć w rezultacie pozytywne.

Czynnikiem, który przewyższał w wielu wypadkach sytuacje wytworzone przez złe warunki bytowania, nieudolną organizację czy wreszcie nieodpowiednią kadre, była niewątpliwie pasja poznawcza. Wszyscy uczestnicy, niezależnie od typu trudności, starali się jak najwięcej zobaczyć, poznać, zwiedzić, dowiedzieć się czegoś nowego o odwiedzanych terenach. Dlatego - jak stwierdziliśmy wcześniej - wycieczki spełniły w zasadzie oczekiwania uczestników.

Czynnikiem, który równie znacząco wpływał na sposób i atmosferę realizowania określonych celów poznawczych, było zachowanie uczestników badanych imprez. Gdybyśmy chcieli odnieść opinie uczestników badanych wycieczek do modelu czy wzorca osobowego prawdziwego turysty, to wśród wielu innych cech, które powinny ten wzór charakteryzować, powinny znaleźć się na czołowym miejscu te, które wymienili nasi respondenci :

- koleżeństwo, umiejętność współżycia z innymi, gotowość do niesienia pomocy innym,
- dobry humor, pogodne usposobienie, umiejętność stwarzania właściwej atmosfery, rozśpiewanie,
- umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach, samodzielność,
- właściwe odnoszenie się do innych ludzi, brak zarozumiałości itp.
- kultura i obycie towarzyskie,
- pasja poznawcza, wyrażająca się w chęci zwiedzania, oglądania, wędrowania itp.

Na te cechy w pierwszym rzędzie zwracali uwagę badani, zgłaszając je jako przejawy pozytywnych zachowań uczestników. Przeciwstawne do nich są zachowania, które zostały przez respondentów uznane za najbardziej negatywne /składające się niejako na model kontrastujący z wzorem prawdziwego turysty/ : brak poczucia koleżeństwa, egoizm, wygodnictwo, niechęć do wysiłku, brak ogłady towarzyskiej, obycia, lekceważący stosunek do innych ludzi, wulgarne zachowanie, używanie ordynarnych słów, brak poczucia godności osobistej, nadmierna hałaśliwość oraz wiele innych.

Wydaje się zatem, że na uzyskanie pozytywnych rezultatów wychowawczych w turystyce korzystny wpływ mają przede wszystkim sami uczestnicy i ich pasja poznawcza. Doceniając ważną rolę pozostałych czynników, przypisujemy samym uczestnikom, ich postawie, aktywności, inicjatywie, największe możliwości. Realizacja programu określonej wycieczki może zostać zakłócona przez różne czynniki, nie może to jednak stanowić istotnej przeszkody w zakresie poznawania. Podawaliśmy już jako przykład uczestników wycieczki, którzy potrafili realizować swoje cele poznawcze niezależnie od niesprzyjających warunków, którzy umieli przeciwstawić się negatywnej postawie kierownika - i dzięki temu wynieśli wiele korzyści z wycieczki. Można więc sądzić, że aktywna, prawidłowa postawa grupy jest w stanie przezwyciężyć wszelkie negatywne zjawiska, które mogą zaistnieć w czasie wycieczki. Odmiernym przykładem, przykładem właśnie braku aktywności byli uczestnicy wycieczki VI.

Niewątpliwie występowanie każdego z omówionych powyżej czynników, może mieć wpływ na rezultaty wychowawcze wycieczek, stanowi okoliczność sprzyjającą osiągnięciu pozytywnych efektów. Spoglądając na zagadnienie z nieco innej

strony, możemy stwierdzić, że dobry wychowawca czy kierownik wycieczki potrafi niekiedy przełamać bierność uczestników i skierować ich uwagę na otoczenie, zainteresować przeszłością /zabytki itp./ i teraźniejszością /np. przemysł/ kraju, potrafi także stworzyć właściwą atmosferę w grupie. Od kierownika też i jego postawy oraz od wrażeń wyniesionych z wycieczki zależy niejednokrotnie, w jakim stopniu uczestnicy zostaną "zapaleni" do turystyki i jak dalece będzie ona w stanie zaspokoić ich potrzeby i oczekiwania.

Dlatego, zwracając uwagę na wszystkie wymienione tu czynniki, staraliśmy się ukazać ich rolę w kształtowaniu właściwej atmosfery wśród uczestników wycieczki, atmosfery sprzyjającej budzeniu zainteresowań i zaspokajaniu ich, atmosfery, w której podczas uprawiania turystyki kształtuje się również osobowość młodego człowieka.

Recherche sur le tourisme des jeunes

/A.Dziewulak, E.Kosel, A.Nocuń, K.Przećławski, M.Zdrn/

La recherche a été réalisée en octobre 1971. Elle portait sur des personnes habitant Varsovie. On a choisi l'interview sur questionnaire comme instrument de base de la recherche.

On a effectué un sondage stratifié à degrés sur des habitants de Varsovie de 20 à 24 ans, basé sur le fichier d'adresses. Le sondage présumé devait toucher 600 personnes - le sondage réalisé en a touché 593 /99% du sondage présumé/.

Les dimensions du sondage ainsi que le mode de sélection permettent de supposer que les assertions, vérifiées statistiquement au cours du sondage, peuvent être généralisées aux dimensions de toute la population avec une probabilité de 0,93 et dans les limites du mi-intervalle de confiance $\pm 4\%$.

Les vacances et les congés payés des jeunes varsoviens.

- On a constaté chez les jeunes ouvriers de nombreux cas d'abandon de congés qui leur étaient dus au courant de l'année étudiée. Ce fait est étroitement lié au niveau des revenus de la famille - plus le revenu par tête est restreint, moins les ouvriers profitent de leurs congés.

- Deux modes de passer les vacances n'ont pas trouvé des partisans parmi les enquêtés: le congé passé à la maison et le congé passé dans la famille habitant la campagne ou une autre ville. Ces modes d'emploi sont pourtant assez courants parmi les ouvriers, mais ils sont bien plus rares parmi les employés /cadres moyens/ et ne se présentent presque jamais parmi les scolaires.

- Les loisirs organisés /le plus souvent par les soins du Fond des Loisirs des Travailleurs /sont appréciés également par les ouvriers et les employés - cadres moyens - les scolaires n'en profitent qu'en une mesure beaucoup plus faible. Les loisirs organisés sont assez en vogue parmi les jeunes ouvriers de Varsovie, ce qu'atteste l'opinion de nombreuses personnes qui déclarent vouloir passer leur prochain congé dans une maison de loisir ou de repos.

- Les scolaires /étudiants et lycéens /préfèrent les loisirs consacrés au tourisme. Ce terme comprend: des camps et des loisirs organisés pour l'exercice des sports, les loisirs de tourisme organisés par la Société Polonaise du Tourisme, les loisirs ambulants organisés individuellement, des camps ambulants, des loisirs organisés par des associations des jeunes, des loisirs pour des disciplines sportives définies. Cette manière de se reposer pendant les congés est très appréciée par les jeunes en général. Les congés consacrés au tourisme sont nettement préférés par les hommes - les femmes les choisissent plus rarement. Cette différence diminue avec l'élévation du niveau de l'instruction. La plupart des jeunes gens fervents des congés consacrés au tourisme attirent l'attention sur la valeur cognitive de cette forme des loisirs.

- Les séjours en villégiature sont en vogue parmi les cadres moyens et les étudiants, mais ils ne donnent qu'un chiffre marginal pour les déplacements de vacances des ouvriers.

- Les voyages à l'étranger pendant les congés font toujours événement pour les jeunes varsoviens exerçant des activités rétribuées. Cette façon de prendre des vacances n'est relativement répandue que parmi les scolaires - elle

forme 12% du total de leurs déplacements de vacances. Elle a gagné une certaine vogue dans le milieu étudiant grâce à l'aide financière et organisatrice de l'Association Socialiste des Etudiants Polonais et d'autres associations des jeunes.

- La montagne comme but de voyage de vacances a ses fervents surtout parmi les lycéens, les étudiants et les intellectuels.

Les voyages des jeunes varsoviens hors les voyages d'agrément.

Ils avaient été réalisé par 22% du total des jeunes. Les voyages de perfectionnement et les voyages entrepris pour exécuter un ouvrage rétribué ont concerné surtout les étudiants et les cadres moyens; les voyages en service commandé - les ouvriers.

Caractéristique générale de l'activité touristique. Typologie du tourisme pratiqué.

Construisant un indicateur général, reitérable et facilement mesurable, de l'activité touristique pour définir le caractère des attaches des jeunes à cette activité, on a élaboré /à base d'une enquête à question unique/ la typologie suivante : 1/ les personnes passives 2/les touristes d'autocar /pullman/ 3/les touristes de voiture 4/ les touristes pédestres 5/ les touristes nautiques 6/ les touristes universels pratiquant plusieurs modes d'activité touristique. L'indicateur basé sur cette typologie - ce qui confirme sa valeur informatrice - est bien corrélatif au nombre et au genre de l'équipement touristique possédé, à la fréquence des voyages de week'end et à l'expérience du

bivouac. A partir de cette typologie on peut constater qu'un huitième environ des jeunes de Varsovie n'a aucun contact avec le tourisme et un tiers n'en connaît que les versions les plus simples et les plus faciles - les excursions en pullman ou en voiture. L'activité touristique la plus répandue c'est le tourisme pédestre /la montagne/, mais la partie prépondérante des jeunes /plus d'un quart/ pratique en même temps d'autres aspects du tourisme, aussi bien pédestre que nautique. On a constaté également que l'exercice du tourisme correspond généralement à une attitude nettement dirigée vers la connaissance, ainsi qu'aux préférences qui témoignent d'une prédisposition à intensifier divers modes de repos actif.

La vogue des voyages de week'end.

Les voyages de week'end sont un élément durable du modèle souvent réalisé du repos férié /232 les pratiquent presque tous les huit jours et 17% - toutes les trois semaines/. Beaucoup de jeunes varsoviens quitteraient volontiers la ville plus souvent qu'ils le font maintenant, mais ils se heurtent à la barrière financière ou au manque du temps libre, à cause d'un travail professionnel excessif ou de nombreux devoirs familiaux.

Signification courante du terme "tourisme".

Dans la conscience sociale des jeunes le tourisme c'est surtout une marche à l'aventure, un changement continu de résidence accompagné d'une visite des lieux, des excursions ayant pour but l'initiation aux beautés d'un pays et une attitude cognitive. La plupart des jeunes n'assimile donc pas la notion du tourisme aux modes de délasserment

tels qu'un séjour dans une maison de repos, un voyage dans une ville inconnue ou dans une station climatique - donc aux emplois touristiques sensu largo, reconnus comme tels par les définitions obligatoires statistiques et économiques.

Les traditions et les expériences de tourisme des jeunes.

Les jeunes enquêtés n'ont pris que très rarement contact avec le tourisme par l'intermédiaire de leur proche famille /30% seulement/ cela a eu lieu surtout dans les familles de cadres moyens, dans les familles ouvrières le cas a été beaucoup plus rare. Plus de la moitié des enquêtés n'avait jamais pris part à un voyage d'agrément, initié et organisé dans leur proche famille. Les excursions et expéditions aux fins touristiques organisées par les autorités scolaires des écoles de différents degrés ont eu une portée plutôt restreinte parmi les enquêtés. 53% ont pris part à des excursions pendant leur séjour à l'école primaire - pour l'école secondaire ils n'étaient plus que 23%.

Une participation aux déplacements organisés par des associations de jeunes s'est avérée encore plus rare.

On a établi qu'un bagage supérieur de traditions et d'expériences de tourisme était à constater chez des jeunes appartenant à des milieux intellectuels et possédant des certificats d'études secondaires et supérieures.

Les fonctions éducatives du tourisme.

La documentation a été réunie de manière suivante: une enquête auprès des participants avant le départ, une autre

enquête à la fin et une observation discrète pendant le voyage. La documentation englobe 109 personnes.

L'objectif de l'étude: l'établissement des facteurs influant ou pouvant influencer sur les fonctions éducatives du tourisme. On a reconnu l'importance majeure des facteurs suivants: les conditions dans lesquelles le voyage a lieu / ceci concerne aussi bien les conditions matérielles que la valeur de l'environnement, les cadres et les comportements des participants. On a constaté que tous ces facteurs avaient une grande importance pour l'obtention d'effets positifs de la valeur éducative du tourisme, néanmoins la plus grande influence est due aux motivations, attitudes et comportements des participants qui résultent du fonds d'expérience touristique de chacun d'eux.

TOURIST ACTIVITY OF YOUTH

/A.Dziewulak, E.Kosel, A.Nocuń, K.Przećławski, M.Zörn/

The investigations carried out in October 1971 embraced the young inhabitants of Warsaw. Inquiry sheets were used as the basic tool in this study.

A sample group of young people aged from 20 to 24 was drawn by lot from the address card register. Out of the 600 persons planned, 593 were covered by the investigation, which gives 99% of the planned sample. The size of the sample and the way it has been selected permit it to be supposed that the statistically verified conclusions from the investigation may be generalised for the Warsaw youth as a whole, with the probability factor being 0.93 and the reliability interval $\pm 4\%$.

Holidays and leaves of the young Warsaw people

- Many young workers were found to have resigned from the leave they were entitled to in the year under investigation. This fact was closely linked with the family income level - the lower the income per family member, the less workers took their leaves.
- Two ways of spending leaves were not popular among the respondents: spending the leave at home or with the family in a village or in another town. These two ways of spending holidays being quite frequent among the workmen were far less frequent among the office workers and rather unusual among the school youth and students.
- Organised holidays /usually by the Workers' Holiday Fund/ were equally appreciated by the workmen and office wor-

kers, but much less popular among the school youth and students. Organised holidays were quite popular among the young Warsaw workmen; many of them said they would like to spend their next leave in a holiday home.

- The school youth and students preferred the tourist model of spending holidays /which means camps and sportsmanlike holidays, tourist holidays organised by the Polish Tourists and Country-Lovers Society, private organised wandering holidays, wandering camps, holidays organised by youth organisations, ski camps, sailing camps, etc./. This way of spending the leisure time during holidays is appreciated generally by the young people. Tourist holidays were obviously preferred by men and more rarely by women, the difference getting smaller with the growth of the education level. The most part of the young people who preferred the tourist way of spending holidays emphasised the cognitive values of this form of rest.
- Holidays spent in the country /in summer resorts/ were mainly reported by office workers and school children, being a margin in the holiday trips of young workmen.
- Holidays spent abroad were rarely reported by the professionally active young people. This way of spending holidays was, however, relatively frequent among the school children and accounted for 12% of their holiday trips. Holiday abroad was also quite popular among the students thanks to the financial help of the Union of Polish Socialist Youth and other youth organisations.
- Mountains as the target of the holiday trips had their adherents first of all among the young people from the secondary general education schools, students and intelligentsia.

Non-rest trips of Warsaw youth

22 % of young Warsaw people were on such trips in the year under investigation. Training trips and trips to earn money were taken first of all by students and office workers, whereas young workmen were mostly on business trips connected with their work.

General characteristics of tourist activity

Typology of the cultivated ways of tourist activity

While constructing a general, easy to measure index of tourist activity to determine the character of links of a young man with this activity, the following typology was developed /on the basis of one question included in the questionnaire sheet/: 1/ persons touristically passive, 2/ motor-coach tourists, 3/ passenger-car tourists, 4/ pedestrian tourists, 5/ water tourists /sailors/, 6/ universal tourists involved in various kinds of tourist activity. The index based on this typology highly correlates with the kind and quantity of the owned tourist equipment, the frequency of weekend trips out of the town and camping experience, which confirms its informative value. Taking, as a starting point, the typology based on this index it may be concluded that one eighth of the Warsaw young people had no contacts with tourism and one third knows tourism only in its simpler and easier versions such as motor coach and car trips. Most popular was pedestrian tourism /mountain tourism/, although most young people /more than one fourth/ are active simultaneously in various fields of tourism including pedestrian and water tours. At the same time it was found that practising tourism is connected

clearly with the orientation towards its cognitive values and preferences illustrating the tendencies towards the intensification of various forms of active rest.

Popularity of weekend trips

Weekend trips are a permanent element of holiday rest relatively frequently taken by the young people /23% go out of town for weekends every week and 17% - every two or three weeks/. Many young Warsaw people would like to go much more frequently outside the town than they do it now were it not the restricted finances, the lack of free time, excessive involvement in professional work or numerous family duties.

Common understanding of the term of "tourism"

The multitude of meanings and terms being transplanted from the colloquial language to the language of science compels the researcher to be very correct in the interpretation of the results of investigations in which terms of different meanings were used. In the social awareness of the youth tourism is, first of all, the chase after adventure, the frequent change of the place of stay during the trips to places, tours aimed at seeing the beauty of a country, and the cognitive attitude. Thus, for the major part of young people holidays spent in a holiday home, a trip to an unknown town or a stay in a health resort were not tourism in spite of the fact that these forms are supposed to be tourist sensu largo in the statistical and economic definitions in force.

Tourist traditions and experience of young Warsaw people

The young Warsaw people had relatively rare contacts with tourism through their closest family /only 30% of them got in touch with tourism in their families/. Young people from the families of office workers had such contacts more frequently than those from the workman's families. More than a half of the respondents took never part in a tourist trip initiated and organised by their closest family.

Tourist trips and tours organised by schools of various level had a rather limited participation of the young people under investigation: 53% of them were on trips during their stay in the primary schools and not more than 23% in the secondary school.

An even lower percent of young people took part in trips organised by youth organisations.

Young people coming from intelligentsia and those who graduated from secondary or higher schools were found to possess greater resources of tradition and tourist experience than the other groups of youth.

Educational functions of tourism

The empirical data constituting the basis for the conclusions formulated in this paper were compiled in the following way: the participants in a trip were inquired before the trip and they were subjected to secret observation during the trip. Another inquiry was made after the conclusion of the trip. All in all, 109 persons were covered by the investigation.

The aim of the investigation was to determine the factors which affect, or can affect the educational functions

of tourism. These are, first of all, the conditions under which the given trip is taking place /this means both the financial means and the value of the environment, the cadre of educators and the behaviour of the participants in the trip/. It has been found that all these factors were highly important for obtaining the positive educational effects of tourism. These effects were, however, most strongly influenced by the motivations, attitudes and the behaviour of the participants in the trips resulting from their tourist experience.



